

ROCZNIK '86 ŚWIDNICKI 86

TOWARZYSTWO REGIONALNE ZIEMI ŚWIDNICKIEJ





KOMITET REGIONALNY
Krajowa Organizacja
Stowarzyszenie Regionalne Ziemi Świdnickiej
ORGANIZACJA
KRAJOWA
STOWARZYSZENIE REGIONALNE
ZIEMI ŚWIDNICKIEJ

TOWARZYSTWO REGIONALNE ZIEMI ŚWIDNICKIEJ

**ROCZNIK
ŚWIDNICKI
1986**

ŚWIDNICA

ISSN 1733-1444 1986 3 24 C-10

KOMITET REDAKCYJNY

Krystyna Bartela, Franciszek Jarzyna, Janina Kocemba,
Stanisław Kotelko, Danuta Sajdak, Andrzej Scheer

OKŁADKA — Grafika Ryszarda Natusiewicza
(widok ulicy Nowotki od strony Rynku)

ZDJĘCIA — dostarczone przez autorów prac

OPRACOWANIE TECHNICZNE — Władysław Lange

KOREKTA — Antoni Matuszkiewicz

Cena egz. 200 zł

S P I S T R E Ś C I

	Str.
ADAM MARKIEWICZ — Świdnica w pięcioleciu 1981—1985 . . .	5
KRZYSZTOF R. MAZURSKI — Środowisko geograficzne rejonu Świdnicy	29
HENRYK HLIWA — W 42 rocznicę powołania MO i SB	44
STANISŁAW KĘDZIERSKI — Świdnicka „zawodówka” ma czterdzieści lat (1947—1987)	64
ALEKSANDER STEC — Zespół Szkół Ekonomicznych CZS w Świdnicy w latach 1946—1986	112
JANINA KRÓL — Zarys bibliografii Świdnicy za lata 1945—1985 .	156
DANUTA SAJDAK — Kronika roku 1985	186
Utwory poetów świdnickich	216



Barokowa kamienica mieszczańska z poł. XVIII w. przy ul. Pułaskiego 24

ŚWIDNICA W PIĘCIOLECIU

1981—1985

Ubiegłe pięciolecie charakteryzowało się głębokimi przemianami w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Regres sytuacji ekonomicznej wskutek błędów popełnionych w latach siedemdziesiątych oraz dezorganizacji życia społecznego i gospodarczego w latach 1980—81 przez siły antysocjalistyczne, pogłębiony bezprawnymi restrykcjami ekonomicznymi ze strony krajów kapitalistycznych wobec Polski, spowodował głęboki spadek dochodu narodowego — aż o 25 procent. Skrócenie czasu pracy, jego nie dość efektywne wykorzystanie i osłabienie dyscypliny oraz trudności surowcowe spowodowały ograniczenie produkcji towarów. Nacisk na wzrost płac i inne niekorzystne zjawiska przyniosły inflację, która powoduje negatywne skutki społeczne i ekonomiczne.

W tych okolicznościach koncentrowano szczególną uwagę na ochronie warunków życia ludności, zwłaszcza osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Spadek spożycia wyniósł 16 procent przy 40% spadku nakładów na inwestycje. Miało to decydujący wpływ na osłabienie potencjału wytwórczego i zmniejszenie zdolności rozwojowych gospodarki. Zmniejszyły się w latach 1981—1985 przy wzroście ludności o 1,7 mln, możliwości rozwiązywania wielkich problemów społecznych, takich jak budownictwo mieszkaniowe czy rozwój bazy materialnej dla oświaty. Miało to również wpływ na realizację zadań w całej infrastrukturze komunalnej, a więc w zadaniach mających duży wpływ na jakość życia społeczeństwa, w tym i mieszkańców Świdnicy.

Ludność

Pomimo zmniejszenia budownictwa mieszkaniowego ludność miasta powiększyła się w okresie ostatnich 5-ciu lat o 4083 osoby i na koniec 1985 roku liczyła 60.975 mieszkańców.

Rynek pracy

Wszystkie lata pięcioletki 1981—1985 charakteryzowały się dużym zapotrzebowaniem jednostek gospodarki uspołecznionej na rękę do pracy. Było to wynikiem odejścia z pracy wielu pracowników,

którzy skorzystali z dobrodziejstwa wcześniejszego przejścia na emeryturę czy rentę ze względu na stan zdrowia. Kierownictwa zakładów pracy w większości przypadków wyrażały zgodę, często bez głębszej analizy następstw. Należy odnotować także odejście od pracy dużej grupy kobiet, które korzystały z urlopów wychowawczych na wychowanie dzieci w wieku do lat trzech.

Zatrudnienie w przemyśle świdnickim przez wszystkie lata pięciolatki miało tendencję malejącą — 1% rocznie. Natomiast w usługach i handlu następował niewielki przyrost zatrudnienia. Największe zapotrzebowanie występowało w zawodach: ślusarz, tokarz, frezer, dekarz, spawacz, kierowca. Zgłaszający się do pracy absolwenci szkół byli w pełni zatrudnieni w jednostkach gospodarki społecznej.

Pośrednictwo pracy

Wyszczególnienie	L a t a				
	1981	1982	1983	1984	1985
Wydane skierowania ogółem	4474	5227	5770	6371	6411
w tym dla kobiet	1570	1956	2074	2237	2203
a) stanowisko robotnicze	4074	4380	5042	5641	5802
b) stanowisko nierobotnicze	400	847	728	730	609
Wolne miejsca pracy ogółem	8507	10564	10842	12472	15630
a) stanowisko robotnicze	7814	9140	9310	10862	13973
b) stanowisko nierobotnicze	693	1424	1532	1610	1657
% zabezpieczenia potrzeb	52,6	49,5	53,2	51,1	41,0

Zatrudnienie wg działów gospodarki narodowej na 31.XII.1985 r.

Wyszczególnienie	Ogółem	w tym kobiet
Zatrudnienie ogółem	26.982	13.342
w tym:		
— przemysł	13.509	6.063
— budownictwo	1.410	236
	610	231
— transport i łączność	2.136	666
— handel	2.741	2.010
— gospodarka komunalna	1.358	409
— gospodarka mieszkaniowa	256	103
— oświata i wychowanie	1.536	1.274
— ochrona zdrowia i opieka społeczna	1.535	1.185
— kultura i sztuka	95	68
— kultura fizyczna, turystyka i wypoczynek	182	78
— pozostali	1.589	1.019

W wyniku braku zabezpieczenia potrzeb w zatrudnieniu pracowników, zakłady przemysłowe muszą szukać innych rozwiązań zabezpieczających wykonanie zadań gospodarczych. Zmniejszenie zatrudnienia zastępować będzie automatyzacja, robotyzacja, a przede wszystkim lepsza organizacja pracy.

Przyjęta 26 października 1982 roku ustawa „O postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy” weszła w życie z dniem 1 stycznia 1983 roku; w myśl tej ustawy zarejestrowano następujące ilości osób:

Wyszczególnienie	Lata		
	1983	1984	1985
Ilość osób wpisanych do ewidencji	224	177	206
z tego: — podjęły pracę	130	55	87
— skierowano na roboty publiczne			
— wpisano do wykazu	50	37	53
uchylanie się	6	31	31
— wystąpiono o ukaranie za	35	30	52

Przemysł

Zadania planowane na okres 3-letniego planu w przemyśle świdnickim zostały w pełni wykonane. Osiągnięto wartość produkcji sprzedanej — 36 mld zł za 1985 rok oraz dynamikę do roku 1984 112% w cenach porównywalnych, przy spadku zatrudnienia o 1,6% oraz wzroście wydajności pracy o 13,9%.

Dynamika sprzedaży w poszczególnych latach

Rok	Dynamika — rok poprzedni = 100
1981	79,9
1982	95,6
1983	108,1
1984	108,7
1985	112,0

Wyniki produkcyjno-ekonomiczne przemysłu za 1985 r. we wskaźnikach procentowych (1984 rok = 100)

	Miasto	Województwo	Kraj
Produkcja sprzedana, ceny 1984 r.	112,0	103,3	103,8
Zatrudnienie	98,4	98,9	99,4
Wynagrodzenie osobowe	117,9	119,2	119,3
Przeciętne wynagrodzenie miesięczn	119,9	120,5	119,9
Wydajność pracy	113,9	104,5	104,4

Realizacja zadań gospodarczych w okresie lat 1981—1985 przebiegała w bardzo trudnych i złożonych warunkach społeczno-ekonomicznych i gospodarczych. Rok 1981 charakteryzował się dalszą destabilizacją życia gospodarczego, demontażem struktur organizacyjnych i powiżazn gospodarczych, znacznym spadkiem produkcji ogółem, w tym takżę rynkowej. Wprowadzenie w dniu 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego powstrzymało pogłębianie się chaosu gospodarczego. Opracowany został 3 letni plan wychodzenia kraju z kryzysu gospodarczego. W 1982 r. rozpoczęto realizować reformę gospodarczą, której założenia uchwalił IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR.

Wdrażanie nowych zasad gospodarowania w jednostkach gospodarki uspołecznionej nastąpiło w najbardziej niesprzyjającym momencie, tzn. przy znacznym spadku produkcji, niskiej podaży towarów rynkowych (w niektórych asortymentach przy braku podaży w ogóle), reglamentacji artykułów pierwszej potrzeby, przy restrykcjach gospodarczych zastosowanych wobec Polski przez państwa zachodnie. Restrykcje polegały między innymi na ograniczeniu handlu, zakazie sprzedaży niektórych surowców i materiałów, rezygnacji z dostaw towarów produkowanych w Polsce. Wszystkie te uwarunkowania miały zasadniczy wpływ na realizację zadań w poszczęglonych przedsiębiorstwach przemysłowych na terenie miasta.

Okoliczności zmuszały do poszukiwania nowych rozwiązań technologicznych, do eliminowania materiałów importowanych z produkowanych w zakładzie wyrobów, szukania innych rozwiązań konstrukcyjnych. W Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej zmniejszono importochłonność z 4,08 dolara na jednostkę w 1981 r. do 1,85 dolara w 1985 r. Niektóre materiały niedostępne na naszych rynkach zastąpiono innymi. Zmiany technologiczne i materiałowe nie miały większego wpływu na jakość produkowanych wyrobów. Brak pełnej podaży surowców, materiałów, paliw i energii elektrycznej zmusił przedsiębiorstwa do oszczędnej gospodarki surowcami i materiałami. Spadek zatrudnienia w przemyśle z 18.560 osób w 1980 r. do 15.541 osób na koniec 1985 r. spowodował pewne korekty w zatrudnieniu na korzyść grupy bezpośrednio produkcyjnej. Obserwuje się dążenie do racjonalizacji zatrudnienia oraz poszukiwania możliwości zastąpienia ludzi maszynami, obrabiarkami wieloczynnościowymi, automatyzacją a nawet robotyzacją. Wiodącym przedsiębiorstwem na terenie miasta w zakresie robotyzacji jest Fabryka Wagonów Świdnica. Właśnie robotyzacja jest tą dziedziną techniki, która w radykalny sposób może pomóc w rozwiązywaniu problemów zatrudnieniowych (jeden robot za-

stępuje 2—3 pracowników), a także powoduje poprawę warunków pracy, zapewni właściwą jakość wyrobu.

W lutym 1985 roku w Fabryce Wagonów Świdnica zainstalowano pierwsze stanowisko doświadczalno-szkoleniowe wyposażone w robot przymysłowy firmy CLOOS z Austrii. Po stosunkowo krótkim okresie prób robot został wdrożony do produkcji podzespołów podwozia wagonu-platformy, zastępując wysoko kwalifikowanych spawaczy.

Eksport

Do największych eksporterów przemysłu świdnickiego należą:

Z a k ł a d	% udział w sprzedaży ogółem	Do ilu krajów
Fabryka Wagonów Świdnica	47%	8
Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych	40%	12
Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej	30%	29
Spółdzielnia „Nowe Życie”	27,6%	2
Dolnośląskie Zakłady Białoskórniczo- Rękawicznice „Renifer”	25%	6
Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej	13%	14
Dolnośląskie Fabryki Mebli	2,7%	2

Rozbudowa zakładów

Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej w minionej pięcioletce zbudowały hale produkcyjne o powierzchni 20 tys. m² oraz budynki usługowo-techniczny o powierzchni użytkowej 1000 m². Całość zadania ma na celu zabezpieczenie adaptacji powierzchni produkcyjnej pod nowo uruchamianą produkcję ciągnika Mosoy-Ferguson oraz zwiększoną produkcję samochodów.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal” uzyskały dodatkowe powierzchnie magazynowe oraz nową galwanizernię.

Ponadto realizowana była w mniejszym zakresie rozbudowa niektórych obiektów w pozostałych zakładach pracy.

Budownictwo mieszkaniowe i towarzyszące

Zapewnienie mieszkań dla mieszkańców stale rozwijającego się miasta figuruje od lat w hierarchii potrzeb na pierwszym miejscu. Problem ten wymaga generalnego rozwiązania w skali całego kraju.

Okres ostatnich pięciu lat nie był sprzyjający dla budownictwa mieszkaniowego. Występujące braki w zaopatrzeniu w niektóre materiały niezbędne do budowy mieszkań jak: stal zbrojeniowa,

cement, materiały izolacyjne, osprzęt elektryczny spowodowały obniżenie ilości budowanych mieszkań w poszczególnych latach na terenie całego kraju z 217,1 tys. w 1980 r. do 193,0 tys. w 1985 r. W świetle obniżenia ilości oddawanych mieszkań w poszczególnych latach, jeszcze bardziej niekorzystnie przedstawia się sytuacja w województwie wałbrzyskim, gdzie w 1983 r. na 1000 mieszkańców miast oddano do użytku 14,2 izby, a w 1984 roku 16,9 izby przy wskaźniku krajowym 24,5 izby.

Sytuacja w budownictwie mieszkaniowym w ostatnim roku planu 3 letniego w skali całego kraju uległa pogorszeniu; oddano o 3,8% mieszkań mniej niż w 1984 r. Zjawisko to wystąpiło w 34 województwach, w tym w województwie wałbrzyskim nastąpił spadek o 8,5%.

Efekty uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego

Rok	Mieszkania	Izby	Budownictwo mieszkaniowe m ²	Budownictwo towarzyszące m ²	Razem
1981	379	1253	19.376	778	20.154
1982	285	1025	15.893	600	16.493
1983	314	932	15.070	2.519	17.589
1984	218	803	12.313	1.121	13.434
1985	318	1160	16.882	2.591	19.473
Razem	1514	5173	79.534	7.609	87.143

Budownictwo jednorodzinne

	1981	1982	1983	1984	1985	Razem
Izby	192	199	179	266	227	1.063
Domki	36	37	33	51	41	198

Wykonawcą uspołecznionego budownictwa wielorodzinnego było i jest Świdnickie Przedsiębiorstwo Budowlane, powstałe z podziału Wałbrzyskiego Kombinatów Budowlanego, którego organem założycielskim jest Wojewoda Wałbrzyski. Przedsiębiorstwo to realizuje budownictwo mieszkaniowe i towarzyszące na terenie miasta Świdnicy oraz Strzegomia, Żarowa, Jaworzyny, Dzierżoniowa, Bielawy, Pieszyc, Ząbkowic, Ziębic, Niemczy i Piławy. Świdnickie Przedsiębiorstwo Budowlane posiada własną fabrykę domów znacznie wyeksploatowaną o obecnej zdolności produkcyjnej 3500 izb na dobę (przy pracy trzymianowej).

Od 1983 roku w niewielkim zakresie budownictwo mieszkaniowe wielorodzinnie realizuje Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego, którego organem założycielskim jest Prezydent Miasta.

Budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne realizowane było do roku 1983 wyłącznie na Osiedlu Młodych, którego budowa w zakresie mieszkań została zakończona. Pozostały do zrealizowania: Szkoła Podstawowa nr 4 przy ul. Findera, której otwarcie w części dydaktycznej nastąpiło 1 września 1986 r., żłobek, przedszkole oraz pawilon handlowy. Osiedle Młodych na koniec 1985 r. liczyło około 25 tysięcy mieszkańców.

Równocześnie z zabudową Osiedla Młodych wyznaczono tereny pod budowę Osiedla Zawiszów na 25—30 tysięcy mieszkańców w północno-wschodniej części miasta. W rejonie tego osiedla rozpoczęto budowę ciepłowni o docelowej zdolności grzewczej 200 Gcal/h oraz zbrojenie terenów.

W wyniku opóźnień w realizacji infrastruktury komunalnej w osiedlu Zawiszów wrócono do terenów wcześniej przygotowanych pod zabudowę przy ul. Kopernika—Klonowa i Kopernika—Przemysłowa, gdzie w latach 1984 i 1985 wybudowano 552 mieszkania. Zakończenie budowy osiedla przewiduje się w 1987 roku. W osiedlu tym mieszkać będzie około 4.200 mieszkańców, łącznie z mieszkańcami 10 bloków wybudowanych w 1979 roku.

W sierpniu 1986 roku Świdnickie Przedsiębiorstwo Budowlane przystąpiło do realizacji pierwszych budynków na Osiedlu Zawiszów, których oddanie do eksploatacji nastąpi w 1987 roku.

Planowanie budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego pod względem zabezpieczenia określonych mocy przerobowych dla poszczególnych miejscowości odbywa się na szczeblu wojewódzkim i znajduje swoją moc prawną w uchwałach Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Władze miejskie, wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkaniowym zakładów pracy, wystąpiły z inicjatywą budownictwa płombowego w miejscach po rozebranych budynkach. Należy dodać, że tereny te są w pełni uzbrojone w urządzenia komunalne, a także w sieć usługową. Cztery jednostki rozpoczęły takie budownictwo. Są to: Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego — przy ul. Ks. Bolka, Zakład Karny — przy ul. Przyjaciół Żołnierza, Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej — przygotowują dokumentację na budowę mieszkań rotacyjnych przy ul. Ks. Bolka oraz Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe — budują przy ul. M. Buczka.

Podział efektów budownictwa mieszkaniowego pomiędzy przyszłych użytkowników w okresie pięciolecia był następujący: 50—70% Spółdzielczość Mieszkaniowa, 30—50% inni użytkownicy — w tym budownictwo finansowane przez zakłady pracy.

Budownictwo jednorodzinne na terenie miasta realizowane było na 12 osiedlach. W dwóch zasadniczych typach zabudowy: jako wolnostojące oraz w zabudowie szeregowej. W okresie 1981—1985 r.

sprzedano 273 działki budowlane. Na koniec 1985 r. w trakcie budowy o różnym stopniu zaawansowania było 238 budynków.

Do najpoważniejszych trudności w budownictwie indywidualnym należy zaopatrzenie w materiały budowlane; występują braki prawie we wszystkich asortymentach. Dużą pomoc budującym okazują zakłady pracy w formie pożyczek z zakładowego funduszu mieszkaniowego w wysokości do 500 tys. złotych, a także w zaopatrzeniu w materiały.

Jedną z form budownictwa jednorodzinnego są małe Spółdzielnie Mieszkaniowe, które zrzeszają powyżej 10 członków. Na podkreślenie zasługuje działalność Spółdzielni Mieszkaniowej przy Hufcu ZHP, która w okresie 2-ch lat wybudowała 12 budynków w stanie surowym, a średnia wieku członków wynosi 30 lat.

Przygotowanie w zakresie pełnego uzbrojenia wielu terenów budowlanych napotyka trudności w zapewnieniu wykonawcy, a także w zaopatrzeniu w materiały deficytowe. Na terenie miasta zbrojeniem terenów pod budownictwo jednorodzinne zajmują się dwie jednostki: Rolnicza Spółdzielnia Usługowo-Produkcyjna z Zebrzydowa, która posiada znaczny potencjał oraz Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Instalacyjnych. Trudności w zapewnieniu wykonawcy i trudności materiałowe powodują, że zbrojenie kończy się niejednokrotnie po wprowadzeniu się mieszkańców do budynków.

W roku 1985 w trakcie prac nad planem ogólnym przestrzennego zagospodarowania miasta do 1995 roku wyznaczono tereny pod budownictwo indywidualne w ilości 1000 działek na lata 1985—1990 oraz drugie 1000 działek na lata 1990—1995. Obecnie trwają opracowania dokumentacyjne, na podstawie których będzie się sukcesywnie uzbrajać tereny w urządzenia komunalne.

Gospodarka komunalna i mieszkaniowa

Gospodarka komunalna, w powiązaniu z gospodarką mieszkaniową oraz zielenią miejską, jako jeden z elementów infrastruktury społecznej stanowi o jakości życia mieszkańców miasta. Stanowi również zewnętrzną wizytówkę. Niedomagania w sferze gospodarki komunalnej mają zasadnicze znaczenie w prawidłowym funkcjonowaniu i rozwoju miasta, mogą również ten rozwój ograniczać. Problemy związane z gospodarką komunalną i mieszkaniową stają się coraz bardziej wyraźne w miastach naszego województwa. Spowodowane to jest niedoinwestowaniem w latach poprzednich, ograniczoną gospodarką zasobami mieszkaniowymi. Niejednokrotnie także brak koncepcji docelowych rozwiązań perspektywicznych. Dlatego można powiedzieć, że nasze problemy w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej niejako się podwoiły i wy-

magają intensywnych działań w zakresie pozyskiwania środków, wyzwalań zwiększonej mocy wykonawczych oraz synchronizacji zadań. Chodzi o to, aby w nadrabianiu zaległości nie spowodować zakłóceń w funkcjonowaniu całej infrastruktury miejskiej i zapewnić jej harmonijny rozwój.

Problematyce gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, jej funkcjonowaniu, wiele uwagi poświęcił Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który kilkakrotnie sprawy te rozpatrywał oraz nakreślił kierunki działania.

Dwukrotnie na swoich sesjach problemami funkcjonowania gospodarki komunalnej i mieszkaniowej zajmowała się Miejska Rada Narodowa (w czerwcu 1981 r. oraz w czerwcu 1985 r.). W przyjętych uchwałach ustosunkowała się do istniejącego stanu oraz nakreśliła zadania na okres najbliższych pięciu lat. Pełna realizacja zadań nakreślonych przez Miejską Radę Narodową w czerwcu 1985 r. zahamowałyby dalszą dekapitalizację majątku trwałego, a także miałyby wpływ na poprawę estetyki wyglądu miasta. Niedozownym warunkiem powodzenia uchwały jest między innymi zapewnienie odpowiedniej wielkości nakładów finansowych na rzecz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, a w obecnej sytuacji finansowej — zwiększonej dotacji ze szczebla wojewódzkiego.

Gospodarka komunalna

W sferze gospodarki komunalnej znajdują się takie zagadnienia jak:

- zaopatrzenie miasta w wodę,
- odbiór ścieków komunalnych,
- wywóz nieczystości stałych i płynnych,
- utrzymanie i rozwój zieleni miejskiej,
- utrzymanie w czystości ulic, chodników i placów,
- zimowe utrzymanie dróg miejskich i chodników,
- utrzymanie cmentarzy,
- inwestycje oraz remonty kapitalne i bieżące dróg miejskich.

Dwa pierwsze zagadnienia obejmuje swą działalnością Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji — do 1 lipca 1984 r. Świdnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. W I półroczu 1984 r. powołane zostało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, w skład którego weszło 7 przedsiębiorstw WiK z terenu województwa wałbrzyskiego.

Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, oprócz zaopatrzenia miasta w wodę oraz odbioru ścieków, prowadzi remonty kapitalne i bieżące urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, posiada odpowiednią ilość cystern do przewozu wody na wypadek awarii.

Miasto zaopatrywane jest w wodę z dwóch ujęć: Zakład Uzdantniania Wody przy ul. Boksterskiej o wydajności 14 000 m³ na dobę. Woda jakościowo bardzo dobra, nie wymaga uzdatniania oraz Zakład Uzdatniania Wody Pszenno o wydajności 5 000 m³ na dobę, woda z tego ujęcia zawiera bardzo dużo związków żelaza i wymaga pełnej technologii uzdatniania. Zakład ten wybudowany został pod koniec lat siedemdziesiątych jako tymczasowy, na niższą wydajność niż się obecnie eksploatuje, wymaga pilnie modernizacji i rozbudowy, tzn. wyposażenia w pełną technologię uzdatniania wody.

Produkcja wody z dwóch ujęć w 1985 roku wyniosła średnio 20 518 m³ na dobę, co daje w stosunku rocznym 7 489 tys. m³. Dla potrzeb miasta Świdnicy przeznaczono 6 696 tys. m³. Sprzedano ogółem 5846 tys. m³, w tym:

— dla gospodarstw domowych 3 601 tys. m³, tj. 61,6%,

— inni odbiorcy 2 245 tys. m³, w tym przemysł 737 tys. m³, tj. 12,6%.

Zaopatrzenie miasta w wodę można ocenić na poziomie dostatecznym, a w niektórych przypadkach jako niezadowolające. Składa się na to między innymi duża awaryjność sieci wodociągowej, a zwłaszcza rurociągu magistralnego Φ 500 z ZUW Pszenno na Osiedle Młodych, nierównomierne ciśnienie w sieci wodociągowej, a w związku z tym występujące braki wody na najwyższych piętrach budynków mieszkalnych. Zmniejszenie przepustowości rurociągów w wyniku osadu kamienia. Za małe przekroje rurociągów w stosunku do wielkości odbioru.

Ponadto bardzo duże niezadowolenie mieszkańców budzi jakość wody z ZUW Pszenno. Pomimo zainstalowania dodatkowych filtrów w 1985 r. woda doprowadzana do mieszkań zawiera nadal dużo związków żelaza i jest zabarwiona.

W wyniku przedstawionej oceny zaopatrzenia miasta w wodę, w ubiegłej pięciolatce podjęte zostały działania zmierzające do poprawy jakości dostarczanej wody w ZUW Pszenno oraz doprowadzenia wody o odpowiednim ciśnieniu do najwyższej położonych mieszkań. Między innymi przewiduje się modernizację ZUW Pszenno, po której zakończeniu zakład będzie posiadał pełną technologię uzdatniania wody.

Rozpoczęto w 1985 r. budowę zbiornika ciśnieniowego o pojemności 2400 m³ wody przy ul. Prądyńskiego, którego włączenie do eksploatacji doprowadzi do równomiernego ciśnienia wody w sieci.

Bardzo energicznych działań wymagają sprawy wymiany sieci wodociągowej wyeksploatowanej lub o małej średnicy. Dotyczy to ulicy Westerplatte, Wrocławskiej i innych oraz budowy nowych magistrali przemysłowych.

Gospodarka ściekowa w mieście nie nastęrcza większych kłopotów. 60% sieci kanalizacyjnej jest siecią rozdzielczą. Ścieki komunalne w ilości 6 900 tys. m³ odprowadzane są na oczyszczalnię miejską przy ul. Komunalnej. Po drodze do kanalizacji miejskiej włączone są ścieki z zakładów pracy po wstępnym oczyszczeniu w zakładowych podczyszczalniach. Zakłócenia w odbiorze ścieków występują w ul. Zamenhofa oraz w ul. Pionierów, w związku z czym w 1986 r. rozpoczęto budowę kanalizacji sanitarnej ϕ 400 od ul. Westerplatte do ul. Pionierów, a następnie w ul. Pionierów do ul. H. Sawickiej. Drugi kolektor sanitarny w ulicy Zamenhofa będzie budowany od ul. Armii Czerwonej do ul. Sikorskiego.

Największym problemem miasta od wielu lat jest brak oczyszczalni ścieków o odpowiedniej zdolności przerobowej. Obecna oczyszczalnia ścieków o możliwości przetworzenia 2600 m³ ścieków na dobę jest przeciążona. Ścieki z miasta nie są oczyszczane i odprowadzane do rzeki Bystrzycy powodują degradację życia biologicznego na znacznym odcinku. Problem oczyszczalni dla miasta w ubiegłym pięcioleciu występował na Sesjach MRN, konferencjach partyjnych, na spotkaniach z mieszkańcami.

W wyniku działań podejmowanych z kierownictwami zakładów przemysłowych z terenu miasta oraz dużego zrozumienia potrzeb ochrony środowiska przez aktyw społeczno-gospodarczy i polityczny świdnickich zakładów pracy, w 1985 roku doszło do utworzenia Spółki Przemysłowo-Wodnej, której zadaniem jest dążenie do wybudowania oczyszczalni ścieków dla miasta Świdnicy. Pierwszym prezesem Spółki został wybrany dyrektor Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych, Ob. Wiktor Szumin. Na stanowisko dyrektora Spółki powołany został z dniem 1 stycznia 1986 r. Ob. Mieczysław Spytkowski. Budowa oczyszczalni będzie finansowana w 50% ze składek przedsiębiorstw przemysłowych i w 50% z dotacji budżetowej.

Pozostałe sześć zagadnień z zakresu gospodarki komunalnej swoją działalnością obejmuje Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, którego organem założycielskim do 1 września 1982 r. był Wojewoda Wałbrzyski, a następnie Prezydent Miasta.

Oprócz wywozu nieczystości stałych i płynnych pozostałe pięć zadań jest finansowanych z budżetu miasta. W ostatnich latach planu 3-letniego środki przeznaczone na finansowanie zieleni miejskiej, utrzymanie czystości na ulicach i chodnikach, odśnieżanie, a zwłaszcza na utrzymanie i remonty dróg były niewystarczające. Stąd wykonywano prace niezbędne i zabezpieczające. Dużo uwag można mieć do działań w zakresie zieleni miejskiej. Wyraźnie

widoczny jest brak koncepcji zagospodarowania istniejących terenów i nowo zakładanych. Prace pielęgnacyjne nie są wykonywane terminowo.

Stan nawierzchni jezdni i chodników w mieście można ocenić jako zaledwie zadowalający. Na ogólną powierzchnię 583 tys. m², o długości 94,1 km stan techniczny przedstawia się następująco:

- natychmiastowego remontu kapitalnego wymaga 50% nawierzchni dróg, tj. 296 tys. m²,
- nawierzchnie o stanie dostatecznym 225 tys. m² wymagające drobnych napraw, stałej konserwacji. Dotyczy to 111 ulic, tj. 39,4%,
- nawierzchnie o stanie dobrym — 62 tys. m², tj. 30 ulic. Stanowi to 10,6%.

Podstawowymi przyczynami daleko posuniętej dekapitalizacji dróg na terenie miasta jest:

- nie dostosowanie istniejącego układu komunikacyjnego do nadmiernych obciążeń intensywnym i ciężkim ruchem samochodowym,
- zły stan techniczny sieci podziemnej i jej duża awaryjność, co powoduje częste rozkopywanie jezdni i chodników,
- brak odpowiedniego potencjału wykonawczego w stosunku do istniejącej sieci dróg,
- nie zawsze dobra jakość wykonywanych nawierzchni, jak również braki w późniejszej konserwacji.

Nakłady środków finansowych na kapitalne remonty dróg oraz rzeczowe wykonanie

Wyszczególnienie	1981	1982	1983	1984	1985	Razem
Środki finansowe w tys. zł	9.482	38.889	38.592	46.853	47.548	181.364
Zakres rzeczowy w m ²	23.700	26.448	23.796	28.695	30.118	132.757

Gospodarka mieszkaniowa

Całością działalności związanej z utrzymaniem w należytym stanie technicznym i estetycznym komunalnej substancji mieszkaniowej w mieście oraz Gminie Świdnica zajmuje się Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Świdnicy.

Przedsiębiorstwo to zarządza podległą substancją mieszkaniową poprzez pięć Zakładów Gospodarki Mieszkaniowej oraz Zakład Remontowo-Budowlany. Wg stanu na 31 grudnia 1985 r. w administracji przedsiębiorstwa znajdowało się 1260 budynków o łącznej

powierzchni użytkowej 623.687 m². W tym 296 budynków o powierzchni 51.450 m² kwalifikuje się do remontu kapitalnego. Łącznie 471 budynków o powierzchni 173.104 m² powinno być poddanych zabiegom remontowym. Jest to problem bardzo poważny, wymagający zarówno znacznych nakładów finansowych, jak i mocy wykonawczych. Dalsze odkładanie podjęcia decyzji w zakresie wzrostu środków finansowych na remonty starej substancji mieszkaniowej, jak również zwiększenia przydziałów materiałów budowlanych może doprowadzić do wyraźnego pogorszenia się warunków mieszkaniowych mieszkańców miasta.

Srodki finansowe wydane na remonty kapitalne budynków mieszkalnych w latach 1981—1985 oraz efekty rzeczowe w każdym roku

Rok	Tys. złotych	Ilość budynków wyremontowanych	Izby
1981	26.259	5	109
1982	53.316	9	98
1983	76.260	5	129
1984	90.409	2	30
1985	127.556	2	37
Razem	377.800	23	403

Remonty kapitalne budynków mieszkalnych wykonywane są przez Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków z Wrocławia, które w 1985 r. przerobiło 10,2% nakładów oraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego, którego udział w remontach za 1985 r. wyniósł 57,3%

Oprócz zasobów mieszkaniowych komunalnych na terenie miasta znajdują się zasoby mieszkaniowe spółdzielcze, utrzymywane przez Świdnicką Spółdzielnię Mieszkaniową.

Zasoby mieszkaniowe miasta na 31 grudnia 1985 r.

Wyszczególnienie	Mieszkania	Izby
Ogółem	17.014	54.523
w tym zasoby spółdzielcze	5.943	19.278
% udział zasobów spółdzielczych na 31.XII.1985 r.	34,9	35,4
% udział zasobów spółdzielczych na 31.XII.1980 r.	31,2	31,4

Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Świdnicy utworzone zostało w 1980 roku, organem założycielskim był Wojewoda Wałbrzyski. W 1982 roku Wojewoda przekazał uprawnienia organu

założycielskiego PBK dla Prezydenta Miasta. W 1981 roku na dyrektora Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego powołany zostaje Ob. Zdzisław Nowak, poprzednio zastępca dyrektora Dolnośląskich Zakładów Białoskórniczo-Rękawicznicznych „Renifer”, który tę funkcję pełni dotychczas. Od 1982 roku notuje się stały rozwój potencjału wykonawczego przedsiębiorstwa, co jest wynikiem dobrej organizacji pracy, a także znacznej poprawy dyscypliny pracy. Zauważyć można prawidłową i oszczędną gospodarkę materiałami. Przedsiębiorstwo własnymi siłami wybudowało własną bazę administracyjno-gospodarczą przy ul. Ofiar Oświęcimskich. Pomocy w realizacji tego zadania udzieliła Miejska Rada Narodowa, przeznaczając corocznie z nadwyżki budżetowej kwotę o łącznej wysokości 24.700 tys. zł.

Syntetyczne wyniki działalności przedsiębiorstwa w latach 1981—1985

T r e ś ć	1981	1982	1983	1984	1985
Produkcja globalna	124.421	142.235	206.176	313.643	386.710
Produkcja podstawowa	106.206	121.934	164.710	246.480	295.948
w tym:					
inwestycje	8.369	19.097	64.122	115.297	147.979
remonty bud. mieszkalnych	25.195	33.025	42.694	57.483	83.985
Zatrudnienie ogółem	174	213	236	270	282
Srednie wynagrodz. na 1-go zatrudnionego — ogółem	7.696	9.328	15.387	17.081	20.594
Wydajność na 1-go zatrudnionego — ogółem w tys. zł	692	668	811,5	1046,5	1335,8

W okresie ubiegłej pięcioletki Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego wybudowało:

- budynek mieszkalny o 20 mieszkaniach przy ul. Zamenhofa,
- węzeł żywieniowy wraz z łącznikiem dla Szpitala Miejskiego przy ul. Westerplatte.

Rozpoczęto realizację:

- budowę pawilonu handlowego przy ul. Wrocławskiej — termin zakończenia 1986 r.
- prace zabezpieczające budynku „Latawiec” przy ul. Korczaka,
- budowę budynku mieszkalnego dla pracowników Przedsiębiorstwa przy ul. Ks. Bolka,
- dokończenie budowy przedszkola przy ul. Ofiar Oświęcimskich (jako podwykonawca).

Tak dynamiczny rozwój Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego świadczy, że przy dobrej organizacji pracy nawet w trudnych okresach można osiągać dobre wyniki. Jest to tym bardziej cenne, że Przedsiębiorstwo zabezpiecza w pełni wykonawstwo remontów budynków mieszkalnych do wielkości posiadanych środków finansowych. Podejmuje także inne zadania o dużym znaczeniu społecznym.

Obrót towarowy

Znaczny spadek produkcji, jaki został zanotowany na początku pięćdziesiątki, miał zasadniczy wpływ na sytuację w obrocie towarowym. W latach 1980 i 1981 nastąpiło znaczne rozwarcie „nożyc” pomiędzy podażą a popytem. Sklepy branży spożywczej i przemysłowej otrzymywały dostawy, które w bardzo krótkim czasie były wykupywane. W celu zabezpieczenia możliwości nabycia artykułów pierwszej potrzeby dla wszystkich grup społecznych, a także przeciwdziałając nadmiernemu wykupowi towarów i spekulacji, wprowadzona została reglamentacja artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, a także niektórych towarów przemysłowych. Wprowadzona została również sterowana sprzedaż niektórych towarów przemysłowych.

Reglamentacja w 1981 r. dotyczyła: cukru, mięsa i jego przetworów, mąki i przetworów zbożowych, tłuszczu, w tym masła, proszków do prania, a regionalnie — papierosów i alkoholu. W ciągu następnych lat ubiegłej pięćdziesiątki, w miarę stabilizacji sytuacji gospodarczej, wzrostu produkcji towarów odchodzono od reglamentacji. Na koniec 1985 r. reglamentacja dotyczyła takich towarów jak: mięso i jego przetwory oraz wyrobów czekoladowych.

W omawianym okresie, w wyniku trudności w obrocie towarowym wystąpiły zjawiska spekulacji, paserstwa, wprowadzanie do obrotu alkoholu bez wymaganego zezwolenia, nielegalny wyrób alkoholu. Znając znaczną szkodliwość społeczną tych zjawisk, władze centralne i wojewódzkie podjęły przewidziane prawem działania zmierzające do ograniczenia, a następnie eliminacji szkodliwych społecznie zachowań. Na szczeblu miejskim powołano Komisję do Walki ze Spekulacją pod przewodnictwem Wiceprezydenta. Komisja ta przy udziale przedstawicieli zakładów pracy — członków Komisji przeprowadzała kontrole w sklepach i magazynach. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości stosowano środki represyjne przewidziane prawem, kierowano wnioski o ukaranie do Rejonowego Kolegium do Spraw Wykroczeń, a także do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych — celem dalszego prowadzenia sprawy.

Baza handlowo-usługowa i gastronomiczna w latach 1981—1985

Wyszczególnienie	L a t a				
	1981	1982	1983	1984	1985
1. Placówki handlowe ogółem	339	344	351	354	360
w tym: sektora nieuspołecznionego	41	50	62	70	74
2. Powierzchnia użytkowa placówek uspołecz. m ²	30464	30164	29580	29789	30729
3. Zakłady i punkty gastronomiczne ogółem	41	45	53	53	51
w tym: sektora nieuspołecznionego	15	20	26	26	23
4. Miejsca konsumpcyjne ogółem	1747	1727	1819	1819	1861
w tym: sektora nieuspołecznionego	80	100	172	172	172
5. Zakłady rzemieśnicze ogółem	423	552	659	656	632
w tym usługowych i produkcyjno-usługowych	360	483	532	510	496
6. Zatrudnienie w rzemiośle (szacunek)	1269	1656	2636	2624	2528
7. Placówki usługowe uspołecznione	114	112	109	102	99

W minionej pięcioletniej oddano do eksploatacji pawilon handlowy „Jaskółka” o powierzchni 860 m², przy ul. Dąbrowskiego (1985 r.), gdzie został uruchomiony sklep wzorcowy spożywczy oraz pawilon handlowy spożywczy przy ul. Żwirki i Wigury.

Oświata i wychowanie

Na dzień 31 grudnia 1985 roku na terenie miasta funkcjonowało 13 szkół podstawowych, w tym jedna specjalna oraz 12 szkół i zespołów ponadpodstawowych i 17 przedszkoli. Większość budynków, w których zlokalizowane są placówki szkolne, to obiekty stare i nie w pełni przystosowane do potrzeb oświatowo-wychowawczych. Spośród 12 szkół podstawowych 5 wybudowano w latach 1970—1980, 3 w latach 1901—1944, 4 w latach powojennych.

Konsekwencją takiego stanu jest znaczna liczba obiektów wymagających natychmiastowych prac remontowych i modernizacyjnych. Problem komplikowało dodatkowo znaczne obciążenie wszystkich szkół, a szczególnie na Osiedlu Młodych. Z 288 oddziałów w roku szkolnym 1985/86, 193 prowadziło zajęcia na 1 zmianę, 81 na 2 zmiany, a 14 na 3 zmiany.

W latach 1981—1985 wykonano remonty kapitalne budynków szkolnych następujących szkół podstawowych: nr nr 3, 5, 6, 9, 10, 12, 13, 16. Wylączono szkołę nr 15 z eksploatacji i przekazano PBK do przeprowadzenia rozbudowy i modernizacji z terminem oddania do eksploatacji na rok szkolny 1986/87. Wykonano remonty budynków I i II Liceum Ogólnokształcącego. Bieżący nadzór nad eksploatacją obiektów szkolnych oraz przygotowanie i nadzorowanie remontów sprawuje Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół.

Wydatkowane środki finansowe na remonty obiektów szkolnych:

1981 r. — 5.791 tys. zł

1982 r. — 13.975 tys. zł

1983 r. — 15.467 tys. zł

1984 r. — 31.154 tys. zł

1985 r. — 41.800 tys. zł

Razem 108.187 tys. zł

W okresie pięcioletki nakłady na remonty obiektów szkolnych wzrastały znacznie, ale nieproporcjonalnie do wzrostu cen materiałów i usług. Stąd w dalszym ciągu budżet nie zabezpiecza potrzeb remontowych, niezbędnych do zagwarantowania bieżącej bezawaryjnej pracy szkół.

W ubiegłej pięcioletce starania władz miejskich o rozpoczęcie budowy szkoły środowiskowej na Osiedlu Młodych przy ul. Findera spotkały się ze zrozumieniem władz wojewódzkich i pod koniec 1983 roku Świdnickie Przedsiębiorstwo Budowlane przystąpiło do budowy szkoły. Przewidywany termin oddania budynku dydaktycznego — III kwartał 1986 roku. Natomiast basen kryty i sala sportowa będą oddane w następnej pięcioletce. Szkoła ta będzie rozbudowana w następnych latach o dalsze 20 izb lekcyjnych.

W okresie pięcioletki przekazano do eksploatacji:

- przedszkole przy ul. Findera — 120 miejsc
- przedszkole specjalne na Placu 35-lecia — 16 miejsc
- oraz przystosowano budynek hotelu Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Śląskiej na przedszkole — 90 miejsc

Rozpoczęto budowę przedszkola przy Szkole Podstawowej nr 4 przy ul. Findera oraz przy ul. Ofiar Oświęcimskich z terminem przekazania w I półroczu 1987 roku.

Ilość dzieci w szkołach i przedszkolach w latach 1981—1985

Rok szkolny	Ilość szkół	Liczba dzieci	Ilość przedszkoli	Liczba dzieci
1981/82	13	5.978	15	1.749
1982/83	13	7.175	17	1.714
1983/84	13	7.622	17	1.662
1984/85	13	7.893	17	1.730
1985/86	13	9.135	17	1.798

Wychodząc naprzeciw problemom występującym w szkolnictwie, z inicjatywy I sekretarza KC PZPR powołany został Narodowy Czyn Pomocy Szkole. Inicjatywa pomocy szkole znalazła również odzew wśród świdnickich zakładów pracy, które do końca I kwartału 1986 roku wpłaciły na konto NCzPS 13.380 tys. zł oraz przekazały szkołom i przedszkolom materiały, urządzenia, aparaturę, a także wykonały prace na łączną wartość 12.282 tys. zł. Łącznie zakłady przekazały 25.662 tys. zł.

W ramach już przekazanych oraz deklarowanych środków finansowych, podjęte zostały prace dokumentacyjne i przygotowawcze do budowy przedszkola na Osiedlu Zarzecze.

Kultura

Dokonując oceny działalności placówek kulturalnych w mieście w latach 1981—1985, należy stwierdzić, że pierwsza połowa pięciolatki charakteryzowała się ograniczeniem mecenatu zakładów pracy nad placówkami kulturalnymi. W tym to okresie wiele zakładowych Domów Kultury zaprzestało działalności w wyniku braku środków, a także z powodu wyzbycia się kadr zatrudnionych w działalności kulturalnej. Odzywały się głosy, że wystarczy kultura realizowana profesjonalnie i tylko przez ośrodki wyspecjalizowane.

Na szczęście dla masowej działalności kulturalnej na początku drugiej połowy pięciolatki zmieniły się poglądy w zakresie potrzeby upowszechniania kultury wśród załóg pracowniczych. Zakładowe Domy Kultury zaczęły się ożywiać. Do dobrze pracujących Zakładowych Domów Kultury w 1985 r. można zaliczyć Ośrodek Kultury Zakładów Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal” i Polskich Kolei Państwowych. Bardzo efektywnie działa Koło Przyjaciół Teatru w Fabryce Wagonów Świdnica.

Koordynatorem pracy ośrodków kultury w mieście był i jest Świdnicki Ośrodek Kultury.

Imprezy zorganizowane przez Świdnicki Ośrodek Kultury

Imprezy	1980/81	1981/82	1982/83	1983/84	1984/85
Spektakle teatralne	50	32	46	31	94
w tym dla dzieci i młodzieży	28	21	30	16	72
Konkursy, przeglądy, festiwale	10	6	12	12	14
Zespoły działające przy SOK	6	6	8	7	6
Audycje umuzykalniające dla dzieci i młodzieży	20	32	36	50	47
Koncerty muzyki poważnej	8	8	17	12	18
Imprezy dla dzieci	17	14	18	21	25

Zapotrzebowanie społeczne, a zwłaszcza wśród młodzieży na aktywne uczestnictwo w kulturze jest duże. Jest wielu chętnych do rozwijania różnorodnych form działalności kulturalnej, niewystarczająca baza Świdnickiego Ośrodka Kultury nie pozwala na tworzenie nowych zespołów czy też kół zainteresowań. W planach budowy Osiedla Młodych przewidywano budowę Osiedlowego Ośrodka Kultury, pod który zarezerwowano miejsce, ale dotychczas brak jest inwestora, który podjąłby się sfinalizowania inwestycji. Stąd przejęto klub „Bolko” po zaniechaniu działalności przez pion spółdzielczy, który po modernizacji, wspólnie z obecnymi pomieszczeniami w Rynku, będzie tworzył podstawową bazę materialną kultury. Nie powiodły się natomiast starania w zakresie remontu nieczynnego kina „Przyjaźń”. Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów we Wrocławiu nie podejmuje się remontu ze względu na niewielkie środki finansowe przeznaczone na remonty kin. Sprawa wymaga dalszych intensywnych działań, ponieważ w przypadku wyłączenia kina „Gdynia” miasto 60-tygodniowe pozbawione byłoby kina.

Do ważniejszych wydarzeń kulturalnych w mieście w 1985 roku należały:

- Dni Świdnicy,
- Dni Fotografii,
- koncerty muzyki poważnej organizowane w Kościele Pokoju p.n. Świdnickie Dni Muzyki Kameralnej.

Przy Świdnickim Ośrodku Kultury działały następujące zespoły:

- Zespół Pieśni i Tańca „Jubilat”,
- Zespół Taneczny „Krań”,
- Zespół Taneczny „Sigma”,
- Klub Fotograficzny,
- Sekcja Plastyków Amatorów,
- Młodzieżowy Zespół Teatralny „Rock-Teatr”,
- Zespół Muzyczny.

- Oprócz Świdnickiego Ośrodka Kultury działalność prowadzą:
- Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia,
 - Muzeum Dawnego Kupiectwa,
 - Miejska Biblioteka Publiczna,
 - Galeria Fotografii,
 - Klub Osiedlowy Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. M. C. Skłodowskiej,
 - KMPiK,
 - Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej,
 - Piwnica Imzurowa,
 - Dom Technika.

Srodki przeznaczone na finansowanie zadań z zakresu kultury i sztuki

Wyszczególnienie	L a t a				
	1981	1982	1983	1984	1985
Dotacja Urzędu Wojewódzkiego	4.425	8.615	12.150	24.015	29.843
Dotacja z nadwyżki budżetowej Miejskiej Rady Narodowej	—	—	4.900	5.100	4.650
Inne dochody	828	800	965	1.696	4.470
Nakłady na kapitalne remonty	6.046	24.383	6.000	5.000	16.000
	11.299	33.798	24.015	36.811	54.963

Ożywioną działalność prowadzi Miejska Biblioteka Publiczna.

Księgozbiór i czytelnictwo w latach 1981—1985

Wyszczególnienie	L a t a				
	1981	1982	1983	1984	1985
Stan księgozbioru	106.935	117.396	133.320	145.917	159.727
Przyrost księgozbioru	8.559	12.846	18.955*	13.636	15.369
Ilość czytelników	11.110	13.285	13.228	15.334	15.240
Ilość wypożyczeń	209.185	240.001	243.027	319.100	322.060

* zakupiono 15.474 książki, a 3.481 przejęto z byłego D.K. „Bolko”

Ważniejsze zadania zrealizowane na terenie miasta w latach 1981—1985.

- 1982 rok — oddano do użytku dla Stowarzyszeń inżyniersko-technicznych Dom Technika,
- 1983 rok — Miejska Biblioteka Publiczna przeniosła się do nowych pomieszczeń przy ul. Siostrzanej,
- 1983 rok — uruchomiono Imzurową Piwnicę,
- 1983 rok — przekazano po adaptacji pomieszczenia na Galerię Fotografii,

- 1983 rok — uruchomiony został Klub Osiedlowy Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. M. C. Skłodowskiej,
- 1985 rok — przekazano pomieszczenia w Rynku 39/40 na Klub Międzynarodowej Prasy i Książki,
- 1985 rok — przekazano po adaptacji pomieszczenia pod Galerię Sztuki Nieprofesjonalnej.

Ponadto uruchomiono na bazie Szkoły Muzycznej I stopnia Filię Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia. Opracowano studium urbanistyczno-architektoniczne miasta, stanowiące kompleksową inwentaryzację Starego Miasta, a także zbiór wytycznych do prowadzenia remontów.

W 1983 roku powierzono Towarzystwu Regionalnemu Ziemi Świdnickiej funkcje Rady Opiniodawczo-Programowej d/s Kultury przy Prezydencie Miasta.

Kultura fizyczna

W mieście w okresie lat 1981—1985 działalność sportową prowadziły następujące organizacje i stowarzyszenia sportowe:

- Międzyzakładowy Klub Sportowy „Polonia” z sekcjami: piłka siatkowa kobiet, piłka siatkowa mężczyzn, akrobatyka sportowa, piłka nożna, boks,
- Zakładowy Klub Sportowy „Elmot” działający przy Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo-Elmot” z sekcjami: piłka ręczna kobiet, piłka ręczna mężczyzn, brydż sportowy. Pod patronatem ZKS „Elmot” przy Szkole Podstawowej nr 6 prowadzona jest klasa sportowa o specjalności piłka ręczna.
- Międzyszkolny Klub Sportowy „Bolko” zrzesza 102 zawodników w sekcji lekkiej atletyki.
- Ognisko Statutowe TKKF „Bolko” prowadzi 7 sekcji: biegową, kulturystyczną, ćwiczeń siłowych, kometki, tenisa ziemnego, koszykówki, aerobicu.

TKKF „Bolko” jest organizatorem wspólnie z innymi organizacjami rozgrywek międzyzakładowych w dyscyplinach: piłka nożna mężczyzn (8 drużyn), piłka siatkowa mężczyzn (9 drużyn), tenis ziemny (7 drużyn), tenis stołowy (6 drużyn), szachy (8 drużyn), piłka siatkowa kobiet (3 drużyny), kometka (3 drużyny), strzelectwo (5 drużyn).

Na koniec 1985 roku działało 10 kół TKKF przy zakładach pracy: ZWAP, ZEM, FWŚ, ŚFUP, DZM, ŚPB, SZPW „Siwela”, DFM, PKS, Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Skutki kryzysu społeczno-gospodarczego z lat 1980—81 uwiaryściły się również w sporcie. Wyrazem tego było zmniejszenie się zainteresowania aktywnością sportową dalszym utrzyma-

niem i rozwijaniem zakładowych klubów sportowych. Nieliczny był udział w imprezach sportowo-rekreacyjnych organizowanych dla zakładów pracy. Niewielkie było również wsparcie finansowe dla MKS „Polonia”. Wyjątkiem były Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej, które po krótkim okresie spadku aktywności ZKS Polmo-Elmot podjęły temat z dużym zrozumieniem potrzeb działalności sportowo-rekreacyjnej, udzieliły odpowiedniego wsparcia organizacyjnego i gospodarczego. Druga połowa pięcioletki przynosi pozytywne zmiany w widzeniu sportu przez zakłady pracy, czego dowodem są powstające nowe sekcje sportowe, jak: tenisa ziemnego w ZWAP, strzelectwa sportowego pneumatycznego FWS czy też objęcie patronatu nad klasą sportową w Szkole Podstawowej nr 6 przez ZEM. Podejmowane są również inicjatywy budowy lub rozbudowy bazy sportowej w zakładach pracy, między innymi powstają korty do tenisa ziemnego w ZWAP, DFM. W Fabryce Wagonów Świdnica powstaje strzelnica do strzelania z broni pneumatycznej. Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej rozpoczynają zagospodarowanie piwnic przy ul. J. Marchlewskiego na kręgielnię.

Sprawy rozwoju sportu wyczynowego w mieście, a także rekreacji wśród ludzi pracy, rozpatrywała na swym posiedzeniu Rada Dyrektorów, odnosząc się pozytywnie do przedstawionych kierunków.

W omawianym okresie następował dalszy rozwój bazy sportowo-rekreacyjnej. Zakończono budowę i oddano do eksploatacji szatnię dla zawodników na stadionie, prowadzono prace budowlane przy pawilonie usługowo-magazynowym nad Zalem Witoszowskim. W 1985 roku rozpoczęto budowę sztucznego lodowiska o wymiarach 60 m × 30 m z terminem oddania w IV kwartale 1986 r. Rozpoczęto prace dokumentacyjne nad budową ośrodka sportowo-rekreacyjnego przy ul. Sikorskiego. Wykonano wiele prac o charakterze remontowo-konserwacyjnym.

Obiektami sportowymi na terenie miasta zarządza Ośrodek Sportu i Rekreacji zatrudniający 58 pracowników.

Środki finansowe przeznaczone na inwestycje i remonty kapitalne

w tys. złotych

	1981	1982	1983	1984	1985	1981—1985
Inwestycje	6.673	2.699	3.375	8.361	22.145	41.253
Remonty kapitalne	3.784	3.770	4.655	10.310	25.734	48.253
Razem	10.457	6.469	8.030	18.671	47.879	89.506

Wyniki osiągnięte przez poszczególne sekcje na koniec 1985 r.:

- | | |
|---------------------------|--|
| — piłka siatkowa kobiet | — II liga |
| — piłka siatkowa mężczyzn | — Liga międzywojewódzka |
| — piłka nożna | — klasą okręgową seniorów, międzywojewódzka juniorów |
| — boks | — V miejsce w XIII Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, |
| — piłka ręczna kobiet | — III liga, |
| — piłka ręczna mężczyzn | — III liga. |

Działania w następnych latach w zakresie rozbudowy bazy sportowej będą skoncentrowane na budowie ośrodka sportowo-rekreacyjnego przy ul. Sikorskiego i OWS Złoty Las.

Ochrona zdrowia

Lata 1981—1985, mimo złożoności, należy uznać za korzystne dla służby zdrowia pod względem rozbudowy i modernizacji bazy materialnej.

W okresie tym oddano do eksploatacji:

- bazę kolumny transportu sanitarnego,
- budynek Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej,
- węzeł żywieniowy wraz z łącznikiem w Szpitalu Miejskim przy ul. Westerplatte,
- przeprowadzono kompleksową modernizację budynku szpitala przy placu Wojska Polskiego, dokąd przeniesiono I Oddział Wewnętrzny.

Z zadań inwestycyjnych — zakończono budowę przychodni zdrowia przy ul. Zamenhofs oraz adaptowano 2 mieszkania na parterze przy ulicy Prądyńskiego na dziecięcą przychodnię zdrowia.

Poprawie uległa też baza przemysłowej służby zdrowia w Fabryce Wagonów Świdnica, gdzie przychodnia zakładowa przeniesiona została do nowych funkcjonalnych pomieszczeń. Powiększono oraz zmodernizowano zakładową przychodnię zdrowia w Dolnośląskich Zakładach Magnezytowych.

Pomimo rozbudowy bazy służby zdrowia w mieście ilość miejsc w lecznictwie zamkniętym nie uległa zmianie, a nawet nieznacznie się zmniejszyła, stąd niezmiernie ważnym dla miasta jest rozpoczęcie adaptacji obiektu „Latawiec” przy ul. Korczaka na szpital miejski.

Wieloletnie starania władz miasta wspierane postulatami mieszkańców spotkały się z dużym zrozumieniem i wsparciem władz wojewódzkich i w 1983 roku podjęte zostały decyzje o odbudowie i adaptacji obiektu „Latawiec” na szpital. W 1984 roku wykonano

prace zabezpieczające budynek przed opadami deszczu. w rok później ogłoszono przetarg na wykonawcę, który wygrało Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Świdnicy.

Zatrudnienie personelu medycznego

	ZOZ		PZOZ	
	1980	1985	1980	1985
Lekarzy medycyny	65	74	25	28
Lekarzy stomatologów	12	14	14	16
Farmaceutów*	6	5	—	—
Pielegniarek	233	279	74	65

* dotyczy farmaceutów zatrudnionych w ZOZ, bez zatrudnienia w aptekach.

Liczba lekarzy przypadająca na 10.000 mieszkańców na koniec 1985 roku — 16,2.

Liczba łóżek w lecznictwie zamkniętym na koniec 1985 r. — 414.

Budżet Miejskiej Rady Narodowej w latach 1981-1985

Wyszczególnienie	w tys. zł					
	1981	1982	1983	1984	1985	1981—85
Budżet ogółem	175.339	570.729	757.271	826.498	911.885	3.241.712
w tym:						
a) wydatki bieżące	138.339	445.917	617.801	644.108	761.930	2.608.095
b) remonty kapitalne	36.000	101.912	99.970	120.740	98.500	437.122
c) inwestycje	1.000	22.900	39.500	61.650	51.544	176.505

ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE REJONU ŚWIDNICY

Rejon Świdnicy, objęty promieniem 10—20 km, co pokrywa się w przybliżeniu z zasięgiem dawnego pow. świdnickiego, stanowi przykład kontrastowego sąsiedztwa dwóch różnych typów ukształtowania terenu i ich krajobrazów. Od północy bowiem rozpościerają się płaskie, nizinne równiny, na południu natomiast wyrastają stromo zbocza Sudetów. Niemal jednak w całości otoczenie tego miasta położone jest w obrębie regionu sudeckiego, co wynika przede wszystkim z zasadniczych cech budowy geologicznej. W tej części jest to makroregion Przedgórze Sudeckiego (Walczak 1970), który obejmuje głównie następujące jednostki fizycznogeograficzne, zwane mezoregionami: Wzgórze Strzegomskie, ciągnące się na północ od doliny Strzegomki, Masyw Ślęży, obejmujący wschodni skrawek rejonu i położony na wschód od linii Gogołów — Strzelce Świdnickie, Równinę Świdnicką, leżącą między wymienionymi jednostkami, a usytuowaną mniej więcej symetrycznie po obu stronach doliny Bystrzycy (wraz ze Wzgórzami Imbramowickimi na północy), Obniżenie Podsudeckie, graniczące od północy ze Wzgórzami Strzegomskimi, od północowschodu z Równiną Świdnicką, zaś od południowozachodu z krawędziami uskoku brzeżnego na linii Świebodzice — Mokrzeszów — Bystrzyca Górna.

W części południowo-wschodniej rejon obejmuje też niewielki fragment Kotliny Dzierżoniowskiej. Pozostałe tereny to makroregion Sudetów Środkowych, przy czym niewielka część na południowozachód od linii Świebodzice — Bystrzyca Górna, łącznie ze Złotym Lasem, należy do mezoregionu Pogórze Bolkowski-Wałbrzyskie. Natomiast część na południowschód od wylotu doliny Bystrzycy z gór, zalicza się do mezoregionu Góry Sowie.

Budowa geologiczna

O przedstawionym na wstępie podziale fizycznogeograficznym zadecydowały przede wszystkim warunki geologiczne, odzwierciedlające się w rzeźbie terenu i jego wykorzystaniu przez człowieka.

W pierwszym rzędzie wpływ na to ma tektonika, czyli podstawowy układ przestrzenny mas skalnych. Cechuje się ona, jak w całych Sudetach, wysokim skomplikowaniem. Liczne ruchy w odległej przeszłości geologicznej wywołały wiele przemieszczeń mas przypowierzchniowych oraz rozległych intruzji, czyli wtargnięć młodszych skał. Ich duże podobieństwo, niejednokrotnie wspólna geneza pozwala cały ten rejon zaliczyć do tzw. bloku sudeckiego, który w trakcie formowania się współczesnych Sudetów w alpejskich ruchach górotwórczych został rozbity potężnymi równoległymi ukosami. Wskutek czego krystaliczne masy skalne tworzą jakby trzy stopnie o przebiegu północozachód — południowschód, zagłębiając się pod młodsze utwory w kierunku północno-wschodnim. Sama Świdnica z najbliższą okolicą leży na tzw. bloku przedsudeckim, wydzielonym uskokiem odrzańskim i brzeżnym uskokiem sudeckim, za którym rozciągają się górskie pasma Sudetów. Uskok ten sięga 150—200 m.

Podstawową, południową część rejonu Świdnicy obejmuje gnejsowa kra Gór Sowich w kształcie trójkąta z wierzchołkiem usytuowanym na południu. Jest ona ukośnie podzielona uskokiem brzeżnym, stąd na terenie bloku przedsudeckiego tworzy krystaliczne dno Kotliny Dzierżoniowskiej. Część północno-wschodnią zajmuje krystaliczny masyw Ślęży, przechodzący na zachód w wydłużony pasmowo masy granitowy Strzegom-Sobótka. Po obu jego stronach zalega okrywa skał metamorficznych.

Zdecydowaną jednak większość powierzchni rejonu Świdnicy przykrywają utwory luźne, trzeciorzędowe i czwartorzędowe, lokalnie tylko ukazują się nad nimi starsze skały zwarte (Przewodnik geologiczny... 1969).

Przed wszystkim na północ od Strzegomia znajdują się duże wychodnie granitu zwanego strzegomskim (dużo biotyту, niekiedy też czarnej hornblendy), który intrudował tu w karbonie (360—285 mln lat temu). Tworzą one wyraźne, choć łagodne kopuły Wzgórz Strzegomskich, podcinane przez kilka kamieniołomów. Granity otulone są łupkami metamorficznymi (przeobrażonymi) o bliżej nieustalonym wieku, tworzącymi wyraźne strefy, zwłaszcza na północnocyfchód od Granicznej i na południocyfchód od Jaroszowa. W tym też rejonie znajduje się dość duże wystąpienie trzeciorzędowej (67—1,5 mln lat temu) zwiertzeliny granitowej, powstałej w warunkach ciepłych i wilgotnych i zwanej kaolinem. Jest on eksploatowany w kopalni odkrywkowej w Jaroszowie. Koło Goczałkowa duży obszar zajmują zielone łupki i fyllity, pochodzące prawdopodobnie z karbonu (570—500 mln lat temu). Między Gódziszówkiem a Tomkowicami znajduje się duża wychodnia nieprzeobrażonych łupków ilastych i fyllitów z syluru (440—410 mln

lat temu). Obszary występowania wymienionych skał są powierzchniowo rozdzielone czwartorzędowymi, a więc w zasadzie współczesnymi madami — utworami rzecznyymi, wyścielającymi dna dolin oraz utworami lessowymi i lessowatymi. Nad nimi sporadycznie wystają pagórki glin moreny dennej ze zlodowacenia środkowopolskiego (240—180 tys. lat temu).

Drugi większy obszar występowania skał litych to teren między Siedlimowicami a Marcinowiczkami. W jego południowej części na powierzchni ukazują się granity strzegomskie, zaś na północy — zielone łupki i fyllity kambru, przykryte przeważnie gliną morenową lub żółtopylastym lessem o niezbyt dużej miąższości. Między nimi znajdują się plamisto rozmieszczone wychodnie łupków metamorficznych o nieustalonym bliżej wieku z niewielkimi partiami amfibolitów. Wystąpienia granitów są widoczne także między Bagieńcem a Wierzbną oraz w kilku miejscach doliny Bystrzycy, wcinającej się głęboko w pokrywę utworów kenozoicznych (od 67 mln lat temu do dziś). Jak i gdzie indziej, otulone są one przeważnie okrywą metamorficznych łupków plamistych, grafitowych i ciemnych hornfelsów.

Trzeci obszar skał litych to wschodnia część tego regionu, pokrywająca się niemal dokładnie z granicami Masywu Ślęży. Koło Chwałkowa na powierzchni wychodzą już granity ślężańskiej intruzji karbońskiej, w dużej mierze skaolinizowane, czyli przykryte ilastą zwietrzeliną trzeciorzędową. Między Sadami a Tapadłami znajduje się niewielka wychodnia gabra, ciemnozielonej i niezwykle twardej skały głębinowej. Natomiast tuż przy Tapadłach oraz na wschód od Gogołowa niewielkie wystąpienie tworzą serpentytyny (skały przeobrażone), osłonięte lokalnie niewielkim płaszczem zwietrzeliny magnezytowej.

Czwarty, a zarazem największy obszar skał litych znajduje się przy południowo-zachodniej granicy opisywanego rejonu. Ma on charakter pasa o szerokości 1—7 km i przebiegu północzachód—południowschód, dzieląc się wyraźnie na dwie części. W pierwszej, od Witoszowa Górnego poza Świebodzice, największe rozprzestrzenienie posiadają skały osadowe o spoiwie niewęglanowym. Przeważają wśród nich dewońskie (410—360 mln lat temu) łupki ilaste i piaskowce z konglomeratami (zlepieńcami) otaczające zatonkę karbońskich pstrych konglomeratów. Zwęża się ona ku północowschodowi. Od północy za wąską strefą granitów znajduje się w rejonie wzgórza Grabownik wychodnia diabazów, staropaleozoicznych (570—360 mln lat temu) skał metamorficznych. Drugą natomiast część stanowi dość rozległa strefa od Pogorzały i Witoszowa Górnego aż do Lutonii, tworząca w zasadzie samą krawędź Sudetów. Są to prekambryjskie (ponad 570 mln lat temu) gnejsy,

pochodzące ze zmetamorfizowania skał osadowych w rejonie tzw. moldanubiku czeskiego. Ich wiek szacuje się obecnie na 623 mln lat (górnny ryfej, era proterozoiczna). Skały te tworzą wspomnianą krę sowiogórską, przerzuconą z odległości kilkudziesięciu kilometrów z południa. Na wschód od Lubachowa gnejsy są przykryte częściowo czapami szarogłazów karbońskich, skał osadowych o spoiwie niewęglowym. W całej tej strefie, zwłaszcza w niższych częściach stoków, występują duże, choć o niewielkiej na ogół miąższości, pokrywy powstałe z wymieszania gruzu zwietrzelinowego z glinami i żwirami, polodowcowymi.

Cały pozostały obszar rejonu pokrywają luźne osady kenozoiczne o średniej miąższości osiagającej na Równinie Świdnickiej 30 m, ale koło samej Świdnicy aż 130 m. Na tej głębokości dopiero napotyka się na granitowe podłoże bloku przedsudeckiego. Zdecydowaną większość powierzchni zajmują brunatne gliny morenowe ze zlodowacenia środkowo-polskiego (na północowschód od linii Świdnica — Ciernie), zaś szaroczarne, prawdopodobnie z południowo-polskiego (480—430 tys. lat temu) — na południe od wspomnianej linii. W dużej mierze przykrywa je ponadto płaszcz lessów i utworów lessowych, naniesionych przez wiatry u schyłku zlodowacenia bałtyckiego (60—20 tys. lat temu). Lokalnie spotykane są też osady pyłowe powstałe z rozmycia lessów, a także nieco zmienione (zwiększony udział piasku i żwiru) w wyniku soliflukcyjnego przemieszczenia na stoku. Zachodziło ono wskutek obsuwania się rozmarznętej warstwy gruntu pod wpływem grawitacji. Wiele z nich posiada w części stropowej krioturbacje, przenikające niekiedy aż do glin (Jahn, Szczepankiewicz 1967). Są to różnego rodzaju kliny, kieszenie, zaburzenia warstwowe wypełnione często innym materiałem niż otoczenie, a powstałe wskutek działalności procesów związanych z zamarzającą wodą w klimacie peryglacjalnym (schyłek plejstocenu, 1,5 mln — 10,1 tys. lat temu), tj. panującym przed czołem lądolodu.

W rejonie Imbramowic przedtrzeciorzędowe obniżenia między pagórkami ze skał starszych wypełnione są klasycznymi (luźnymi) osadami trzeciorzędowymi (iły i piaski) i czwartorzędowymi (gliny morenowe, piaski i żwiry wodnolodowcowe, gliny peryglacjalne). Są one szczególnie widoczne na międzyrzeczu Bystrzycy i Strzegomki. Sporadycznie pod powierzchnię podchodzą wkładki mioceńskiego (26—15 mln lat temu) węgla brunatnego. W Obniżeniu Imbramowickim gliny peryglacjalne (deluwialne, powstałe na stokach) przykrywają niekiedy płytko osady jeziorne. Wcinające się w podłoże doliny rzek odsłaniają żwiry plioceńskie (15—1,5 mln lat temu), resztki usypisk rzecznych z trzeciorzędu. Powierzchnię denną Potoku Imbramowickiego, jak i innych cieków, pokrywają

w całości mady piaszczysto-gliniaste. W dolinie Bystrzycy, poza wychodniami granitu, utwory te zajmują dwie najniższe terasy, zaś wyższe, starsze — piaski, żwiry i ily przykryte lokalnie bądź przez resztki pokryw morenowych, bądź przez pylasto-gliniaste deluwia ze schyłku plejstocenu i holocenu. W większości dolin pomiędzy długimi pasami mad występują plamiście luźne piaski plejstocenu i ily miocenijskie, dochodzące do 50 m miąższości. Większe obszary zajmują one w rejonie Goczalków Górny — Rusko — Pastuchów — Czechy — Stanowice — Olszany — Szymanów po Jaworzynę Śląską. Lokalnie też wśród glin morenowych i pokryw lessowych występują na wododziałach niewielkie pagóry piasków (niekiedy żwirów) kemowych, osadów pochodzenia wodnolodowcowego ze schyłku zlodowacenia środkowopolskiego, jak między Wierzbną a Kalnem, zaś na północ od Świdnicy w formie wąskiego pasa (Szczepankiewicz 1962).

Wymienione utwory, zazębiające się z glinami moren czołowych, tj. usypanych u czoła lądolodu, występują szczególnie w trzech obszarach: Świdnica — Miłkowice, Marcinowice — Śmiałowice i Nowy Jaworów — Stanowice. W okolicach Świebodzic, Witoszowa Górnego i Żarowa gliny moren południowopolskich stykają się z glinami zwietrzelinowymi i stokowymi. Szczególnie charakterystyczny pas moren widoczny jest koło Mokrzeszowa. Należy on do ciągu Świdnica — Świebodzice i ma charakter moren usypiskowo-spiętrzonych. Budują je gliny zwałowe z graniakami i dużymi eratykami. Gdzieniegdzie oczkowo występują w nich dość płytkie pokrywy grubych żwirów i piasków wodnolodowcowych, pochodzących z okresu topnienia lądolodu środkowopolskiego (Szczepankiewicz 1961).

Rzeźba terenu

Przedstawione stosunki geologiczne mają bezpośredni wpływ przede wszystkim na ukształtowanie form powierzchni i dzisiejszy krajobraz. I tak, Wzgórza Strzegomskie zawdzięczają swoje istnienie kopule odpornych na wietrzenie granitów. Wzniesienia te, obejmujące całą niemal północno-zachodnią część rejonu Świdnicy, stanowią też najbardziej północno-zachodni człon Przedgórze Sudeckiego. Pod względem rzeźby uwidacznia się ich podział na dwie wyraźne różne jednostki. Jedną z nich jest obszar położony na północ od Strzegomia. Obejmuje on grupę izolowanych lub zrastających się podstawami krystalicznych pagórków o zalesionych przeważnie szczytach. Tworzą one typowy dla Przedgórze Sudeckiego krajobraz tzw. gór wyspowych. Najwyższą z nich jest Krzyżowa Góra (353 m) na północozachód od Strzegomia. Inne większe

wzniesienia to Jedlice (351 m), Czeska Góra (321 m), Skalnik (323 m) i Jaroszewskie Wzgórza (275 m) na południowschód.

Również nad powierzchnię Równiny Świdnickiej sterczą odosobnione pagóry, zbudowane ze skał litych lub utworów polodowcowych, jak Popiel (281 m) i Wiatrak (278 m) w dolinie Piławy na granicy z Kotliną Dzierżoniowską. Dzięki temu ten mezoregion nie jest tak monotony, jakby wynikało to z jego nazwy. Między Strzegomiem a Jaworzyną Śląską wznosi się samotny pagór Winnej Góry (254 m). Średnie więc wysokości nad poziom morza wynoszą tu 217—225 m, zaś wysokości względne (różnice w sąsiadujących formach terenu) nawet 150—200 m.

Na ogólną jednak łagodność form wpływa otoczenie wymiennych, w większości samotnych wzgórz powierzchniami zrównań erozyjnych, powstałych w trzeciorzędzie, a także pedymentami, tj. rozległymi spłaszczeniami podstokowymi. Na te ostatnie składają się dość miększe pokrywy, rozwinięte w trakcie długotrwałych procesów stokowych. Krajobraz tworzy też spora liczba czynnych tu kamieniołomów granitu.

Inną rzeźbę posiada część tego regionu, położona na północ-wschód od linii Jaworzyna Śląska — Świdnica. Jest to bowiem staroglacjalny krajobraz równin denudacyjnych o średnich wysokościach 200—300 m n.p.m., zaś względnych dochodzących do 100 m. Składają się na nie fragmenty rozległych zrównań, które powstały przez zniszczenie środkowopolskiej moreny dennej i sterczących nieco nad nią pagórków kemowych i ozów przez peryglacjalne procesy stokowe. Do znacznego zniwelowania różnic w rzeźbie tej lekkofalistej i spokojnej powierzchni, stąd zwanej Równiną Świdnicką, przyczynia się też obecność akumulacji czwartorzędowej. Jej osady przykrywają starsze podłoże, które w wyniku wyciosania uskokiemi tektonicznymi obniżyło swoje położenie w stosunku do otoczenia. W ten sposób powstała jakby niecka, gromadząca później utwory polodowcowe. Jedynie w międzyrzeczach podłoże ujawnia się w postaci pagórków o guzowatych formach, zbudowanych ze skał litych. Wspomniane powierzchnie zrównań porozcinane są dolinami z terasami rzecznyymi o ogólnym przebiegu południe — północzachód. Na falistość krajobrazu wpływają też liczne zagłębienia w obszarze moreny dennej i obniżenia, powstałe w procesie topienia się lądolodu środkowopolskiego. Są one wypełnione z reguły młodszymi (peryglacjalnymi i holocenijskimi) utworami. Najpoważniejszymi z nich są lessy oraz deluwia lessowe, zakrywające mniejsze nierówności terenu.

Powierzchnię Równiny Świdnickiej przecinają trzy ciągi moren recesyjnych, powstałych w okresie zaniku lądolodu środkowopolskiego. Tworzą one trzy wałowate, ale porozcinane dolinami rzek

formy. Najwyraźniejszą jednak jest luk Świebodzice — Słotwina — Świdnica o kształcie półksiężyca otwartego ku północowschodowi, powstały podczas zlodowacenia południowopolskiego. Jego wzniesienia mają charakter płaskich wierzchowin, gdyż szczyty moren zostały ścięte przez łądolód środkowopolski oraz późniejsze procesy niszczące. Na obie strony od tego łuku rozciąga się falisty krajobraz moreny dennej.

Charakterystyczną formę terenu stanowią terasy rzeczne, przy czym najwyraźniejszy ich system posiada dolina Bystrzycy. Obejmuje on cztery poziomy (Szczeparkiewicz 1962). Dwa najniższe (w tym dolina zalewowa jest nadal czynna, zaś wyższa — tylko sporadycznie przy wysokich stanach wód) są zbudowane z glin i pyłów, pochodzących z rozmycia lessów i należą do typu włożonych. Stanowią one pozostałości różnowiekowych pokryw madowych lub rzecznołodowcowych, zniszczonych późniejszymi procesami. Terasy te powstały w holocenie. Natomiast dwie wyższe są plejstocenijskie, powstały ze żwirów o przewadze materiału sudeckiego. Trzecia terasa od dołu rozwinęła się w horyzoncie 5—6 m, zaś najwyższa — 12—13 m. Doliny innych rzek posiadają podobne systemy, ale mniej wyraźne lub niekompletne.

Od północy Wzgórza Imbramowickie (pagóry starszego, paleozoicznego podłoża otulone utworami plejstocenijskimi) otaczają Obniżenie Imbramowickie, wydłużone na osi wschód—zachód. Stanowi ono pozostałość jeziora polodowcowego, powstałego w przedtrzęsiorzędowym obniżeniu. Podobne pochodzenia mają inne zakleszczone między wzgórzami, sięgającymi w Pyszczyńskim Wzgórzcu 273 m, przeważnie jednak 200—250 m. Teren ten rozcinają doliny dwóch większych cieków: Strzegomki i Imbramówki. W tej pierwszej zaznacza się pięć poziomów teras o różnej wysokości nad obecnym korytem rzeczki. Najwyższa powstała w pliocenie (schyłek neogenu), dwie niższe są plejstocenijskie, zaś dwie najniższe — holocenijskie, przy czym dolna jest stale czynna (zalewana), zaś górna — tylko sporadycznie przy wysokich stanach wód. Natomiast dolina Imbramówki posiada wąskie dno zbudowane z mad powstałych z rozmycia plejstocenijskiego i holocenijskiego utworu wysoczyzny morenowej. Od północowschodu dochodzi tu Wysoczyzna Średzka, należąca już do Niziny Śląskiej. Inny jej mezoregion — Równina Wrocławska, posiada w okolicach Strzelc Świdnickich bardzo słabo zróżnicowaną rzeźbę, co jest wynikiem silnego zniszczenia przez denudację płaskich kopuł moreny dennej. Ma ona dość monotony charakter.

Nad północno-wschodnią częścią opisywanego rejonu wznosi się Masyw Ślęży (718 m), sterczący 500 m nad okolicznymi równina-

mi. Jednakże do rejonu świdnickiego zalicza się tylko zachodnie podnóża, pokryte gdzieniedzie rumowiskami skalnymi powstałymi podczas zlodowacenia bałtyckiego, a zajęte przez bory świerkowe. Nieco niżej, przechodząc w sfalowaną powierzchnię stóp zbcocy jako fragmentów powierzchni zrównań trzeciorzędowych, znajdują się łagodne, dojrzałe formy. Są one wynikiem rozmycia i soliflukcyjnego przemieszczenia osadów plejstocennskich, na które składa się materiał moren dennych i utworów wodnołdowcowych. Lokalnie przykrywają je lessy, które wyrównują też niewielkie zagłębienia.

Obniżenie Podsudeckie jako rozległa i płaskodenna niecka o założeniu tektonicznym ciągnie się wzdłuż krawędzi Sudetów od południozachodu z jednej strony i wału moren recesyjnych, zazębiających się z pagórkami kemów, od północowschodu z drugiej strony. Krawędź Sudetów, rozwinięta w brzeźnym uskoku, sterczy nad Obniżeniem stromym i wysokim tu na 120 m progim. Dno zostało zrównane w wyniku potężnego niszczenia w interglacjalnym (okresie międzylodowcowym) mazowieckim (430—240 tys. lat temu) moren zlodowacenia południowopolskiego. Przylegają on dziś w formie płatów jako lokalne wypukłości do zboczy Sudetów. Płaskie formy tworzą też zniszczone moreny denne zlodowacenia środkowopolskiego, obniżenia zaś między nimi wypełnione są osadami plejstocennskimi pochodzącymi z topienia łądolu stadału Odry (zlodowacenie środkowopolskie). Ich miąższa na 50 m pokrywa zalega na utworach trzeciorzędowych. Niewielkie nierówności w rzeźbie zostały przykryte pokrywą lessową, bądź utworów lessowatych, przemieszczanych na nieco wyraźniejszych, stromszych stokach. W sumie Obniżenie Podsudeckie przedstawia krajobraz wysoczyzny moreny dennej, w której dominują zdecydowanie grunty orne. W łagodnych, na ogół nieckowatych dolinach rozlokowane są liczne osady.

Pogórze Bolkowsko-Wałbrzyskie wznosi się 120 m nad Obniżeniem Podsudeckim przy średniej wysokości 400—450 m n.p.m. W rejonie Świebodzic jest to poziom zrównania morfologicznego silnie zaburzonych tektonicznie i zróżnicowanych typologicznie skał. Przykrywa je morena denna środkowopolska oraz lokalnie utwory stokowe ze zlodowacenia bałtyckiego. Powierzchnia tej wysoczyzny morenowej o krajobrazie gruntów ornich wyraźnie nawiązuje (obok zniszczenia denudacyjnego) do poziomu zrównania, lekko nachylnego ku północowschodowi. Rozbita jest ona wieloma dolinami wciosowymi i kotlinowymi obniżeniami. Mają one założenia pliocenńskie. W systemie tutejszych teras, obok dwóch najniższych czynnych z holocenu, wyróżnia się poziom 14—16 m, utwo-

rżony najczęściej z rzecznych żwirów plejstocęńskich, zaś zbocza to często ily pylaste i zapiaszczone pyły ilaste, też plejstocęńskie.

Na wypukły gdzieniegdzie kształt zboczy wpływa występująca lokalnie płytko pod powierzchnią glina moreny dennej. Charakter przełomów epigenetycznych, powstałych przez wyerodowanie dolin w utworach plejstocęńskich, mają doliny Pełcznicy i Lubiechowskiej Wody. Wypełniają one starsze doliny. Kształt zboczy jest często wymodelowany na łagodny, wklęsły przez utwory stokowe.

Góry Sowie tworzą południowe obramienie rejonu Świdnicy w pobliżu Bystrzycy Górnej i Lutonii. Są to obłe kopuły Gologóry (515 m), Grzybiny (572 m) i kilku innych słabo wydzielonych wzniesień. Ich strome od strony uskoku brzeżnego, a łagodniejsze od wewnątrz Sudetów, tj. południozachodu, zbocza są często pokryte rumowiskami skalnymi z peryglacialnego wietrzenia podczas zlodowacenia bałtyckiego. Porastają je gęste bory świerkowe. Tylko gdzieniegdzie wytworzyły się doliny, zakłócające zwartość monolitycznego w sumie masywu Gór Sowich. Głęboką, stromościenną, ale przy tym krętą dolinę przełomową posiada Bystrzyca.

Jedną z najpiękniejszych dolin sudeckich powstała wskutek wykorzystania przez pra-Bystrzycę licznych, niekiedy krzyżujących się pęknięć i uskoków. W okresie naciągania lądolodu południowopolskiego i osłabienia siły transportowej rzek, doszło do wysokiego zasypania doliny w jej górskim odcinku. W interglacjale wielkim (mazowieckim, 430—240 tys. lat temu) po usunięciu części materiałów powstało tu jezioro zastosikowe, w którym osadzały się warstewki łu zwanego warwowym. Latem osiągały one do 10 cm miąższości. Zlodowacenie środkowopolskie pozostawiło moreny i utwory wodnolodowcowe, na które spęłyzywały ze zboczy usypiska gruzowe. W interstadiale Odra—Warta (220—200 tys. lat temu) nastąpiło znaczne ocieplenie klimatu, a tym samym zwiększenie ilości wód płynących i rozcięcie nagromadzonych osadów. Odtąd rzeka płynęła już stale tą doliną, stopniowo ją odsłaniając do skalistego podłoża. Dość często wystaje ono ze zboczy w formie różnego kształtu skałek, zaburzających profil doliny. Jej część powyżej Lubachowa zajęta została przez zbiornik zaporowy od 1917 r., zwany potocznie Jeziorem Bystrzyckim. To nad nim wyniosłe wieńczy gnejsowe wzgórze zamek Grodno.

Dolina, w której rozlokowała się wieś Lutomia, jest znacznie łagodniejsza. Ma ona formę długiej niecki, wcinającej się na południozachód w Córy Sowie. Jej zbocza są łagodne, na ogół proste w profilu, miejscami wklęsłe lub wypukłe, o ile zachowała się wychodnia skał litych lub fragment gliniastej moreny. Dno posiada znaczną szerokość. Wylot tej formy rozwiera się lejkowato ku Obniżeniu Podsudeckiemu.

Gleby

W zależności od składu skał i zróżnicowania reliefu rozwinęły się miejscowe gleby. Na północ od Świdnicy biegnie pas glebowego regionu równinnego i lekkofalistego (Huczynski 1972) o przewadze kompleksu rolniczej przydatności 1, tj. pszennego bardzo dobrego. Obejmuje on gleby wykształcone na podłożu glin i utworów lessowatych, zaliczone przede wszystkim do typu brunatnego i, nieco mniej, pseudobielicowego. Centralną część rejonu, w charakterze szerokiego pasa o usytuowaniu północozachód — południowschód, zajmuje region nizinny i lekkofalisty, z przewagą kompleksu 2 — pszennego dobrego, wykształconego na glinach, lessach i pyłach wodnego pochodzenia. Od południa przylega doń wąska smuga regionu pogórskiego z dużym udziałem kompleksu 10 — pszennego górskiego, w wielu miejscach ustępującego kompleksom 11 — zbożowemu górskiemu i 12 — owsiano-pastewnemu górskiemu. Ten pierwszy wytworzył się głównie na glinach deluwialnych. Jeszcze dalej i wyżej ciągną się gleby leśne górskie.

Największe rozprzestrzenienie mają, jak wspomniano, gleby brunatne. Wykształcone z pyłów obejmują 37,8% powierzchni użytków rolnych, zaś wraz z pseudobielicowymi wytworzonymi z różnych glin i piasków gliniastych — 32,5%. Duże znaczenie posiadają też gleby brunatne powstałe z lessowych, zajmując 28,5% powierzchni. Niewiele jest natomiast mad — 0,7% i czarnych ziem — 0,5%. Z tego też względu rolnicza przydatność gleb rejonu świdnickiego kształtuje się wysoko. Zaliczono je w większości do kompleksu 2, który obejmuje 64,1% gruntów ornych. Natomiast kompleks 1 to 7% GO, pszenno-wadliwy (3) — 8,5%. Mniejsze znaczenie, ale wzrastające z wysokością n.p.m. i na gorszych, piaskowych glebach, posiadają kompleksy żytnie. Żytni bardzo dobry, zwany też pszenno-żytnim (4), obejmuje 5,2%, żytni dobry (5) — 2%, żytni słaby (6) — 2,1%. Ze względu na wkraczanie upraw polowych na tereny górskie, przydatność rolnicza gleb zmienia się na górska. Niewiele jest kompleksu 10, zaś 11 — 6,9% i 12 — 2,3%.

Jeśli chodzi o rolniczą przydatność użytków zielonych (łąk i pastwisk), to najwięcej jest użytków zielonych dobrych (2z) — 74%, mało zaś bardzo dobrych (1z) — 1%. Większe znaczenie posiadają też słabe UZ (3z) — 25%, głównie w podmokłych obniżeniach i na stromych stokach.

W tej sytuacji, jak ustalono, średnia rolnicza przydatność gleb rejonu Świdnicy jest wysoka i mierzona wskaźnikiem rolniczej przydatności (wrpg) w skali dziesięciostopniowej (Mazurski 1985) wynosi 7,88. Dla niektórych gmin wskaźnik wygląda następująco:

Jaworzyna Śląska	8,30	Strzegom	8,33
Marcinowice	7,87	Żarów	8,19

Jest to niezwykle dużo jeśli zważyć, że dla niedalekiej przecież gminy Walim wynosi on zaledwie 3,78. Tak wysoka przydatność gleb stanowi podstawową przyczynę dobrych plonów i rezultatów rolnictwa rejonu Świdnicy.

Warunki hydrologiczne

Praktycznie cały obszar rejonu Świdnicy należy do dorzecza Bystrzycy (II rzędu), wchodzącego w skład dorzecza Odry (I rzędu). Tylko północno-zachodnia część to dorzecze III rzędu Wierzbiaka, wchodzące w skład dorzecza Kaczawy (II rzędu), też zresztą uchodzącej do Odry.

Bystrzyca jest rzeką górsko-nizinną, cechującą się gwałtownymi wezbrzeniami letnimi, co powoduje wystąpienie poza koryto, które tylko w sąsiedztwie Świdnicy jest uregulowane. Wpływa na to duży spadek w górnej części biegu sięgający ponad 12‰, niżej spadający do 5,3‰. Na odcinku Bystrzyca Dolna — Panków szerokość doliny wynosi do 500 m, zaś jej dno wyścielone jest żwirem i otoczkami. Niżej natomiast Pankowa szerokość zwiększa się do 2,5 km, zaś dno pokrywają piaski, pyły i ły. Jak inne rzeki tych terenów, jest ona silnie zanieczyszczona. Ważnym jej prawobrzeżnym dopływem w okolicy Świdnicy jest Pilawa o bogato rozwiniętej dolinie długości 58 km. Należy ona do typowych rzek nizinnych (spadek 3,9‰), których niezbyt częste wylewy związane są z obfitymi opadami letnimi. Do typu górsko-nizinnego o ogólnym spadku 5,1‰ (wezbrzenia związane także z tajaniem śniegu w górach) należy lewobrzeżny dopływ Bystrzycy — Strzegomka z Pełcznicą, dochodząca do niej już nieco dalej.

Pod względem typów występowania wód podziemnych rejon Świdnicy należy do różnych obszarów, które można ująć w czterech grupach.

I strefa krążenia wód szczelinowych

Występują tu one na głębokości 10—15 m i więcej, wypełniają spękania szczelinowe skał (z reguły krystalicznych). Stąd też są one trudno dostępne dla roślin i dla działalności człowieka. Strefa ta obejmuje północno-zachodni narożnik opisywanego terenu wraz z okolicami Strzegomia i Jaroszowa, klin od Imbramowic po Gołaszycze, wydłużony południkowo obszar między Domanicami a Kraskowem, okolice Wierzbnej oraz cały południowo-wschodni obszar pod krawędzią Sudetów, pokrywający się w zasadzie z występowaniem skał litych.

II strefa podgórska

Wody występują w niej na głębokości 3—5 m, sporadycznie głębiej. Warunkuje to obecność podłoża gruzowo-żwirowego (im płycej, tym mniejszy poziom). Obejmuje on klinowato obszar w południowo-wschodniej części tego terenu, od Lutonii i Grodziszcza po Komorów — Slotwinę (wierzchołek klina).

III strefa zmiennego poziomu

Występuje ona na głębokości poniżej 2—3 m w sąsiedztwie dolin rzecznych, zaś głębiej na wododziałach w części przedgórskiej (na północowschód od Świebodzie — Mokrzeszowa), gdzie płynie dużo cieków powierzchniowych. Obejmuje ona niemal 50% powierzchni opisywanego terenu na zachód od linii Świdnica — Imbramowice z wyłączeniem oczywiście obszarów strefy I, a włączwszy zaś najbliższą okolicę Świdnicy.

IV strefa płytkich wód gruntowych

Występują one na głębokości 1—2 m, głębiej na międzyrzeczach. Sieć cieków powierzchniowych jest tu dość rzadka. Strefa ta obejmuje północno-wschodnią część rejonu, na wschód od linii Świdnica — Imbramowice z wyłączeniem okolic Domanie i strefy II na południu. Oczywiście trzeba zaznaczyć, że lokalnie obserwuje się inne głębokości poziomów wód gruntowych niż wynikałoby to z ich położenia w danej strefie. Szczególnie odnosi się to do położenia w bezpośrednim sąsiedztwie cieków i w obrębie dolin rzecznych. Poziomy wód, zwłaszcza płytkich gruntowych, sięgają tu 1—2 m i są zależne w dużej mierze od stanu wód w korycie.

Warunki klimatyczne

Praktycznie cały rejon Świdnicy w zaznaczonym zasięgu należy do przedgórskiego (przejściowego) regionu klimatycznego według A. Schmucka (1960). Jedynie wąski skrawek Gór Sowich zalicza się do regionu wałbrzyskiego piętra b, zaś wąski pas w północnej części objęty jest przez region nadodrzański (wrocławsko-legnicki). Szczegółowe dane, charakteryzujące owe regiony, podaje tabela 1.

Należy zaznaczyć, iż przymrozki w regionie przedgórskim występują w marcu i listopadzie, łącznie w ciągu 95—103 dni. Otrzymuje on też około 60 kcal/cm² promieniowania słonecznego rocznie, co jest wartością dużą w skali krajowej. Zachmurzenie, wynosząc poniżej 60% rocznie, należy do najniższych w Polsce, zaś ilość dni pogodnych (ponad 50 rocznie) do największych. Dlatego też większa część tego terenu stanowi najcieplejszy region w kraju o wyrównanych amplitudach sezonowych (zima — lato) i rozciągłości

Tabela 1

Podstawowe cechy klimatu okolic Świdnicy

Cechy	R e g i o n y		
	nadodrzań- ski	przedgórski	wałbrzyski piętro b
Srednia temperatura roku	8,0—8,7	7,5—7,8	6,1—6,6
„ „ stycznia	—1,1—1,4	—1,7	—3,0 —3,4
„ „ lipca	17,6—18,8	16,9—17,5	15,7—16,3
„ „ IV—IX	13,9—14,9	13,2—13,7	12,0—12,4
„ „ V—VII	15,4—16,5	14,5—15,2	13,5—14,0
Dni z temperaturą 0°	302—310	294—298	266—276
„ „ 2,5°	255—263	249—253	228—237
„ „ 5°	220—227	213—217	197—203
„ „ 10°	158—167	152—155	137—141
„ „ 15°	85—104	69—79	33—50
Początek temperat. 0°	17—20.II	19—23.II	2—6.III
„ „ 5°	8—13.III	13—17.III	21—26.III
„ „ 2,5°	26—31.III	1—4.IV	9—13.IV
„ „ 10°	26.IV—1.V	1—5.V	8—10.V
Opad roczny mm	500—600	600—700	700—800
Opad okresu wegetacyjnego w %% sumy rocznej	62—65	60—68	60—62,5

Legnica — Wrocław. Spowodowane jest to specyficzną sytuacją wiatrową (Kwiatkowski 1979). Aż tu bowiem, po linię Odry, sięgają wyraźne wpływy górskich wiatrów sudeckich, zwanych fenami. Opadając w dół znacznie się ogrzewają podnosząc temperaturę powietrza, wskutek czego dochodzi m. in. do przyspieszonego tania śniegu. W Świdnicy feny średnio notuje się przez 97,5 dnia, przy czym najwięcej w listopadzie — 12,6 dnia i październiku — 11,7 dnia. Dla okolic Świdnicy oznacza to podwyższenie średniej temperatury roku o 0,37—0,46°, obniżenie wilgotności względnej (czyli wysuszenie powietrza) o 1,12—1,29%, zmniejszenie średniego stopnia zachmurzenia o 5—6% i zwiększenie prędkości wiatru o 0,37—0,58 m/s.

Śnieg leży tu 40—60 dni. Mimo dość znacznego opadu częste są tu okresy z tendencją do posuchy, w których niedobór wilgoci (opad — parowanie) wynosi do 120 mm rocznie. Sytuację tę poprawia częściowo fakt, że 84% sumy rocznej opadu notowane jest w lecie. Zarejestrowany w latach 1891—1930 opad w poszczególnych pobliskich miejscowościach podaje tabela 2.

Jak z powyższego wynika, klimat rejonu Świdnicy jest łagodny, ciepły i umiarkowanie wilgotny z tendencją do posuch. W sumie sprzyja on bardzo wegetacji roślin i rolnictwu.

Opad w niektórych miejscowościach okolic Świdnicy

Miejscowość	Rok	Miesiące												Okres V—VIII
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
Goczałków*	589	28	21	36	43	78	67	90	68	46	47	36	29	235
Imbramowice	593	23	24	35	45	69	67	90	70	51	77	37	32	226
Świdnica**	621	28	22	38	48	77	75	94	72	53	48	37	29	246
Lutomia**	727	33	26	45	61	90	85	107	75	66	60	44	35	282
Świebodzice***	601	27	21	36	44	79	69	90	68	53	49	36	29	238

* Wzgórza Strzegomskie

** Obniżenie Podsudeckie

*** Pogórze Bolkowsko-Wałbrzyskie

Lasy

Rejon świdnicki, ze względu na dobre gleby, korzystny klimat i sprzyjające warunki osiedleńcze, został już w odległych czasach przedhistorycznych wzięty pod uprawę rolniczą. Stąd też należy on do najbardziej wylesionych na całym Śląsku. Skupienia lasów zachowały się tylko fragmentarycznie i to przede wszystkim na górskich stokach. Jak już wspomniano, w zasadzie monokulturowe świerkowe bory rosną w Masywie Ślęży i w Górach Sowich, przechodząc też na Pogórze Bolkowsko-Wałbrzyskie. Bory te sztucznie zasadzone w XIX—XX w. zastąpiły bogate niegdyś zespoły liściaste regla dolnego, w którym przeważał buk, jawor, jesion z przymieszką modrzewia i sosny. Taki piękny fragment pierwotnej buczyny ocalał koło Zagórza Śląskiego, chroniony w rezerwacie „Góra Choina”. Niewielkie lasy mieszane, składające się z wymienionych gatunków, występują też na Wzgórzach Strzegomskich i Wzgórzach Imbramowickich w postaci izolowanych płątów.

Większe doliny są miejscem, gdzie ocalały lasy łęgowe, też tylko w gorszych już warunkach siedliskowych, nie nadających się do uprawy rolnej. Duży udział w nich ma przede wszystkim olcha, ale spotyka się w suchszych miejscach lipę, dąb i wiąz. Ten typ lasów spotyka się w dolinie Bystrzycy między Świdnicą a Domanicami, w dolinie Piławy, Pelcznicy i Strzegomki. Stanowią one atrakcyjne urozmaicenie krajobrazu, spełniając przy tym ważną funkcję ekologiczną.

PIŚMIENNICTWO

1. Huczyński B.: Rolnicza przydatność gleb Polski. Województwo wrocławskie. IUNG: Puławy 1972.
2. Jahn A., Szczepankiewicz S.: Osady i formy czwartorzędowe Sudetów i ich przedpola. W: Czwartorzęd Polski. PWN: Warszawa 1967.
3. Kwiatkowski J.: Zjawiska fenowe w Sudetach i na przedpolu Sudetów. Problemy Zagospod. Ziemi Górskich 1970, 20, 243—280.
4. Mazurski K.R.: Wskaźnik koncentracji gleb jako miernik ich rolniczej przydatności. R-i Glebozn. 1985, 36, 2, 165—176.
5. Przewodnik geologiczny po Sudetach. Red. W. Grocholski. Wyd. Geol.: Warszawa 1969.
6. Schmuck A.: Rejonizacja pluwiotermiczna Dolnego Śląska. Zesz. Nauk. WSR we Wrocławiu, Melioracja V, 1960, 27.
7. Szczepankiewicz S.: The plains of Wrocław and Świdnica and the edge of the Sudetes. W: The Sudetes, guide-book of excursion INQUA, Poland 1961.
8. Szczepankiewicz S.; Kilka uwag o przebiegu sedymentacji czwartorzędowej na Równinie Świdnickiej. Czas. Geogr. 1962, 33, 1.
9. Walczak W.: Obszar przedsuddecki. PWN: Warszawa 1970.

W 42 ROCZNICĘ POWOŁANIA MO I SB

Wręczenie sztandaru dla funkcjonariuszy MO i SB
RUSW w Świdnicy

Dzień 4 października 1986 roku zapowiadał się pogodny. W to sobotnie, słoneczne popołudnie w stronę pl. Grunwaldzkiego w Świdnicy podążają coraz liczniej mieszkańcy naszego miasta. Idąc pojedynczo, grupami, z najbliższymi rodzinami jeszcze raz spoglądają na rozwieszane po drodze plakaty. „Komitet Organizacyjny Obchodów 42 Rocznic Powołania MO i SB zaprasza społeczeństwo miasta Świdnicy na uroczystość nadania sztandaru dla Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Świdnicy...” Poniżej program obchodów święta, a w nim m. in. festyn sportowo rekreacyjny, występ zespołu estradowego WUSW w Wałbrzychu, rozstrzygnięcie konkursu rysunkowego „Milicja Obywatelska w służbie społeczeństwa”, zawody w sportach obronnych, rocznicowe spotkania dzieci i młodzieży z funkcjonariuszami MO i SB.





Członkowie Koła Emerytów i Rencistów MO i SB na jednym z zebrań.

Plac Grunwaldzki odświętnie udekorowany i przystrojony. Na budynkach i chodnikach, przed pomnikiem Zwycięstwa biało-czerwone i czerwone szturmówki. Trybuna honorowa w biało-czerwonych barwach i z orłem pośrodku. Przed nią, na zielonym suknie wyłożony sztandar. Strona główna biało-czerwona z wyhaftowanym orłem pośrodku, strona lewa w kolorach biało-niebieskim z napisem w otoczeniu dębowego wieńca „HONOR—OJCZY-ZNA—SOCJALIZM”, nazwą jednostki i wyhaftowanym herbem Świdnicy — na srebrnym tle czerwony gryf. Na wprost trybuny transparent z hasłem, które stanowi sens milicyjnej służby „MO i SB w służbie społeczeństwa ziemi świdnickiej”. Z głośników płyną melodie marszów i piosenek żołnierskich, pieśni o Ojczyźnie. Wokół miejsca uroczystości coraz liczniejsza grupa Obywateli. Przed Pomnikiem Zwycięstwa warta honorowa wystawiona przez funkcjonariuszy MO. Od strony Alei Niepodległości w kolumnie marszowej podążają Kompanie Honorowe. Na czele orkiestra wojskowa z Sudeckiej Brygady WOP w Kłodzku, za nią Kompanie Honorowe wystawione przez Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Świdnicy, WUSW w Wałbrzychu, Sudecką Brygadę WOP i Komendę Wojewódzką Straży Pożarnych w Wałbrzychu.

Melodie z głośników przerywane są komentarzami dotyczącymi historii i dnia dzisiejszego świdnickiej Milicji, przebiegu uroczys-

tości wręczenia sztandaru. Prowadzący uroczystość kpt. Henryk Hliwa w komentarzach wraca do początków służby, do czasu organizowania się aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Wielu z tych, którzy w ramach Batalionów Zapasowych Milicji z województwa krakowskiego, łódzkiego i poznańskiego przybyli tu w maju 1945 roku pozostało na naszej ziemi na zawsze.

W latach utrwalania władzy ludowej, w walce z reakcyjnym podziemiem poległo 16 funkcjonariuszy MO i SB byłej Komendy Powiatowej MO w Świdnicy. Wśród zgromadzonych na placu kombatanci milicyjnej służby, pionierzy ziemi świdnickiej: Witold Badora, Stanisław Biela, Sylwester Chodorowski, Stanisław Czwojdziniński, Henryk Dudek, Tadeusz Gonet, Franciszek Hałdrzyński, Aleksander Karaluch, Józef Łacny, Waclaw Majewski, Franciszek Miernik, Marian Polak, Stanisław Pasek, Franciszek Siwiec, Stanisław Witek i Tadeusz Zajac. To oni przybyli do Świdnicy, po wyzwoleniu miasta 8 maja 1945 roku przez jednostki Armii Radzieckiej, w celu organizowania na tym terenie aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego. 22 maja 1945 roku utworzona zostaje Komenda Powiatowa MO z/s przy rogu ulic Trybunalskiej i Alei Niepodległości. Komendantem zostaje ppor. Aleksander Baran. Komenda Miejska MO powstała 7 czerwca 1945 roku i jako samodzielna jednostka posiadała własny lokal przy ul. Zamkowej, tam gdzie obecnie mieści się Prokuratura Rejonowa. W czerwcu 1945 roku dochodzi również do utworzenia w Świdnicy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z/s przy ul. Jagiellońskiej. Kierownikiem Urzędu zostaje chor. Leon Mroczkowski.

W latach 1945—1946 organy bezpieczeństwa publicznego ziemi świdnickiej prowadziły przede wszystkim walkę z niedobitkami SS-owskich oddziałów terrorystycznych, uniemożliwiających osiedlanie się Polaków, walczyły z dywersantami niemieckimi, których zadania nakierowane były na niedopuszczenie do uruchomienia zakładów pracy. Prowadzono rozeznania szeroko rozbudowanej organizacji „WEHRWOLF” i walkę z jej dywersyjno-sabotażowymi grupami. Ogółem organizacja ta liczyła na Ziemiach Odzyskanych ponad 10 tys. członków. Koncepcja utworzenia hitlerowskiej organizacji podziemnej pod nazwą „WEHRWOLF” (wilkołak) powstała w niemieckich kołach wywiadowczych, policyjnych i nazistowskich. Wśród jej inicjatorów pojawiają się postacie H. Himlera, M. Bormana czy G. Gehlena. Kadre organizacji stanowili wyżsi oficerowie SS, SA i policji, członkami byli m. in. organizatorzy i młodzież „HITLER-JUGEND”. Podobną do „Wehrwolfu” strukturę posiadała także „FREIES DEUTSCHLAND” (Wolne Niemcy), utworzona przez niedobitki policji niemieckiej

w połowie maja 1945 roku. Jej zadaniem by sabotaż, gromadzenie broni, propaganda antypolska.

W Świdnicy organizację FD stworzył na początku września 1945 roku absolwent szkoły Wehrwofu, były SS-man Horst Hoffman. W skład organizacji posiadającej 3—5 osobowe komórki organizacyjne wchodziła młodzież z Hitlerjugend. Komórki te tworzyły grupy dywersyjno-terrorystyczne. Dowództwo stanowili kierownik organizacji, jego zastępca, kierownicy grup dywersyjnych, szef propagandy, oficer organizacyjny. W celach konspiracyjnych członkowie nie używali nazwisk, tylko numerów. Znaczące jest, że tekst przysięgi FD był identyczny z tekstem przysięgi składanej Hitlerowi. Celem działania organizacji w Świdnicy były akty terroru na członkach organizacji antyfaszystowskiej „ANTIFA”, wysadzanie mostów i gmachów polskich urzędów. Przygotowując akcję opracowywano szczegółowe plany i rozdzielano zadania dla poszczególnych członków. Przewidziano napad na budynek PUBP w Świdnicy przy ul. Jagiellońskiej, o czym świadczyły materiały znalezione następnie przy członkach organizacji. Propaganda podziemia niemieckiego wywierała wpływ na część ludności niemieckiej i pobudzała ją do wystąpień antypolskich. Z inspiracji tych organizacji ludność niemiecka zorganizowała, w związku z wysiedleniem wiec na terenie Świdnicy. Na wiecu w stronę funkcjonariuszy MO, z rąk Niemców padły strzały. Podobne wystąpienia hitlerowskie podziemia organizowało w innych rejonach Dolnego Śląska. Ofiarą tych terrorystycznych akcji padali funkcjonariusze urzędów bezpieczeństwa, milicjanci oraz żołnierze Armii Radzieckiej.

Na terenie obecnego województwa wałbrzyskiego działały też organizacje rodzimego podziemia, usiłując zatrzymać bieg historii. Działały grupy rabunkowe, posługujące się terrorem i bronią. O jednej z takich band wspomina por. rez. MO Henryk Dudek w swoich wspomnieniach zamieszczonych w „Roczniku Świdnickim 85” wydany ostatnio przez Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej. W cytowanym artykule autor zawarł szereg osobistych refleksji z okresu zagospodarowania ziemi świdnickiej.

Poważnym wzmocnieniem jednostek MO w Świdnicy było zorganizowanie do lipca 1945 roku 12 posterunków MO z pełną obsadą. Utworzono m. in. posterunki MO w Marcinowicach, Pszeninie, Lutonii, Żarowie, Strzegomiu i Świebodzicach. Utworzenie tych jednostek pozwoliło na skuteczniejszą walkę z szabrownictwem, bandami, przyczyniło się do stałej poprawy stanu bezpieczeństwa w powiecie.

Pierwsi funkcjonariusze świdniccy borykali się od początku z dużymi trudnościami. Brakowało zupełnie łączności z pobliski-

mi miejscowościami. Remontowano stare samochody i motocykle. Przez długie lata patrole posługiwały się rowerami. W jednostkach brakowało broni i amunicji. Wielu milicyjnych wartowników trzymało na ramieniu karabiny, których nikt już nie mógłby naprawić, i które stanowiły jedynie atrapę. W początkowym okresie jedyną oznaką milicjanta była biało-czerwona opaska na rękawie starej kurtki lub płaszcza wojskowego, a najczęściej cywilnego. W tych pierwszych latach milicjanci nie otrzymywali wynagrodzenia, żywili się w zbiorowych stołówkach lub „na własną rękę”. Niejednokrotnie również doskwierał głód.

Mimo olbrzymich trudności funkcjonariusze milicji doprowadzają do zmniejszenia zagrożenia w Świdnicy i powiecie. Organizuje się władza administracyjna. Ruszają pierwsze zakłady i fabryki, bez większych zakłóceń przebiegają kolejne akcje polityczne — Referendum i Wybory do Sejmu.

Trzonem kadrowym byli funkcjonariusze przybyłych grup operacyjnych. W następnym okresie zasilali żołnierze WP, aktywiści PPR, robotnicy kierowani do milicyjnej służby przez Partię, a także pierwsi osadnicy. Wielu z tych, którzy przed ponad 40 laty organizowali jednostki i włożyli milicyjny mundur pozostało na tej ziemi do dziś. Będąc na zasłużonej emeryturze odwiedzają funkcjonariuszy dzieląc się wspomnieniami oraz nabytym w tamtym okresie doświadczeniem.

Stojący na placu Grunwaldzkim pionierzy milicyjnej służby wracają myślą do podobnej uroczystości wręczenia sztandaru jaka odbyła się blisko 40 lat temu. Do dziś przechowywana jest „Księga Pamiątkowa Sztandaru Komendy MO w Świdnicy”, w której na pierwszej stronie znajduje się historyczny zapis „AKTU OD-SŁONIĘCIA SZTANDARU”. Czytamy tam: „Działo się to dnia 10 października tysiąc dziewięćset czterdziestego ósmego roku w Świdnicy, woj. Wrocławskie Dolny Śląsk, gdy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był Bolesław Bierut... Ministrem Bezpieczeństwa Publicznego gen. dyw. Stanisław Radkiewicz, Komendantem Głównym Milicji Obywatelskiej gen. dyw. Franciszek Jóźwiak „Witold”, Komendantem Wojewódzkim MO ppłk Roman Orłowski, Prezydentem Miasta Henryk Abramowicz, Starostą Powiatowym Władysław Rewakowicz, Powiatowym Komendantem MO por. Ignacy Kwiatkowski. W którym to dniu przy tłumie zgromadzonej publiczności... dokonano odsłonięcia sztandaru Komendy MO w Świdnicy...” Na kolejnych stronach księgi pieczęć fundatorów: Państwowa Fabryka Liczników i Zegarów Elektrycznych, Zjednoczone Zakłady Szpilek, Okuć i Przyborów Tkackich, Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych, Fabryka M-9,

Restauracja „Bristol” oraz organizacji politycznych Liga Kobiet, Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna.

Dzień dzisiejszy zapisze kolejne karty „Księgi Sztandaru”. Dowódca uroczystości por. Andrzej Gusarow przygotowuje Kompanię Honorową. Pododdziały stoją w szyku zwartym oczekując na rozpoczęcie uroczystości. W stronę trybuny zbliżają się goście honorowi uroczystości, których prowadzi SzeF RUSW w Świdnicy — płk Henryk Kowalik i jego Zastępcy: mjr Zbigniew Baranowski i kpt. Edwin Aniszewski. Wśród gości I Sekretarz KW PZPR w Wałbrzychu Józef Nowak, Wicewojewoda wałbrzyski — Bronisław Janaszak, SzeF WUSW w Wałbrzychu płk Leszek Lamparski, Z-ca D-cy Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej gen. lejtn. Dubinin, Sekretarz KM PZPR w Świdnicy Albert Kaszewski, Prezydent Miasta Adam Markiewicz, Prokurator Wojewódzki — Eugeniusz Surowiak, Prezes Sądu Rejonowego w Świdnicy Maria Korenkiewicz, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych województwa i miasta, KW Straży Pożarnych, Sudeckiej Brygady WOP, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Rejonowych Urzędów Spraw Wewnętrznych, zakładów pracy i instytucji rejonu świdnickiego.

Z grupy gości na czele maszeruje płk Leszek Lamparski, podchodzi do stojących w szyku pododdziałów funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych i po przyjęciu meldunku o gotowości do-



konuje przeglądu Kompanii Honorowych, wraca do grupy gości ustawionych w alejce prowadzącej do pomnika Zwycięstwa. Przy głosie werbla następuje złożenie wieńca pod pomnikiem Zwycięstwa. Po zajęciu miejsca przez gości honorowych na trybunie, z szyku występuje poczet flagowy. Przy dźwiękach hymnu państwowego następuje wciągnięcie flagi państwowej na maszt.

W imieniu Komitetu Honorowego i Organizacyjnego fundacji sztandaru głos zabiera gospodarz miasta Prezydent — Adam Markiewicz. Dokonuje on prezentacji dorobku świdnickich milicjantów. Nawiązuje do udziału funkcjonariuszy w organizacji życia politycznego i gospodarczego na ziemi świdnickiej w pierwszych powojennych latach. Wskazuje na doniosłą rolę funkcjonariuszy SB i MO w zapewnieniu bezpieczeństwa państwu i porządku publicznego w latach następnych. W latach 1949—1955 organy bezpieczeństwa wspólnie z MO i WOP wzmocniły system ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego i granic państwowych. Uporządkowano ewidencję ludności i wprowadzono dowody osobiste. Zlikwidowano ostatnie bandy usiłujące jeszcze prowadzić działalność kryminalną i terrorystyczną. W grudniu 1954 roku w miejsce Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego powołano odrębne resorty: Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W skład MSW weszły: MO, KBW, WOP, Więziennictwo, ewidencja ludności, wydawanie dowodów osobistych i paszportów. 13 listopada 1956 roku rozwiązano komitet do Spraw BP, a sprawy ochrony ustroju i interesów państwa przejęło MSW. Odtąd aparat bezpieczeństwa publicznego — Służba Bezpieczeństwa — jest włączony do MSW. W Świdnicy po likwidacji Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Służba Bezpieczeństwa weszła w skład Komendy Powiatowej MO. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych następuje ponowne wzmoczenie oddziaływania wrogiej propagandy i próby organizowania się grup antysocjalistycznych przy aktywnym wsparciu zachodnich środków dywersyjnych. Pogarszający się stan bezpieczeństwa publicznego, dość częste wystąpienia chuligańskie na ulicach wymagały dostosowania sił porządkowych do nowych zadań. Dokonano zmian organizacyjnych, wyposażono milicję w bardziej nowoczesny sprzęt i środki techniczne. Prowadzone do dziś zmiany, systematyczne poszukiwanie nowych form i kierunków działań zapobiegawczych przyczyniły się do unowocześnienia i usprawnienia działań MO.

Druga połowa lat siedemdziesiątych, a szczególnie rok 1980 i 1981 były okresem ciężkiej próby dla funkcjonariuszy SB i MO.

Z jednej strony niepomniernie wzrosły zadania stawiane przed wszystkimi służbami, z drugiej kurczyła się znacznie dyscyplina

społeczna pociągając znaczny wzrost przestępczości w Świdnicy, rejonie i w całym kraju. Powstające nielegalne organizacje antysocjalistyczne „KSS-KOR”, „KPN”, przy współpracy i wydajnej pomocy dywersyjnych ośrodków na zachodzie oraz obcych służb specjalnych podjęły atak na ustrój socjalistyczny w naszym kraju. Podziemie antysocjalistyczne opanowało rodzący się ruch związkowy, kierując jego energię na walkę z partią i władzą. Resort spraw wewnętrznych w tej sytuacji stał się przedmiotem głównych ataków. Wytworzyła się atmosfera mająca na celu izolację MO i SB w społeczeństwie. Rozbicie zwartości i gotowości do obrony socjalistycznej Ojczyzny stało się jednym z głównych elementów działań ekstremalnych działaczy antysocjalistycznych grup. W tym trudnym okresie wierni złożonemu ślubowaniu na straży socjalistycznych ideałów trwali funkcjonariusze SB i MO miasta i rejonu świdnickiego. Ich głęboka ideowość, zwartość i gotowość niesienia pomocy wszystkim obywatelom położyła tamę społecznemu rozprężeniu, doprowadziła do znacznego ograniczenia skutków dywersyjnych oddziaływań. Dzień 13 grudnia 1981 roku stał się dla świdnickich funkcjonariuszy początkiem tytanicznej pracy nad zapewnieniem ładu społecznego i politycznego. Ciężkie i mroźne miesiące zimowe początku 1982 roku, lata następne wymagały od funkcjonariuszy pełniących służbę na drogach i ulicach miast wysokiej świadomości i dyscypliny wewnętrznej. Zdecydowana postawa ludzi w milicyjnych mundurach, wzmożone oddziaływanie polityczne na świadomość społeczeństwa wytworzyły sytuację poparcia klasy robotniczej, ogółu ludzi pracy dla podejmowanych na rzecz spokoju i porządku publicznego działań. Bezkompromisowe zwalczanie wrogów socjalistycznego państwa, wysiłki o działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa obywateli pozwoliły na odzyskiwanie autorytetu i uznania resortu spraw wewnętrznych w opinii społecznej. Władze polityczne i administracyjne miasta i rejonu świdnickiego wielokrotnie dawały wyraz zaufania dla inicjatyw świdnickich milicjantów. Te właśnie przesłanki obok zmian organizacyjnych i w nazewnictwie jednostki świdnickiej — podjętych po uchwaleniu ustawy z 14 lipca 1983 roku o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów — legły u podstaw idei uhonorowania RUSW w Świdnicy nowym sztandarem.

Na początku 1986 roku z inicjatywy władz politycznych i administracyjnych miasta powołano Komitet Honorowy i Organizacyjny Fundacji Sztandaru. Obok I Sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Świdnicy Adama Czyża, Prezydenta Miasta — Adama Markiewicza w jego skład weszli: Dyrektor DZM — Karol Elsner — Przewodniczący, Dyrektor DFM Adam Koźbiał — Wiceprze-



Prezydent Miasta Adam Markiewicz dekoruje st. chor. Juliana Arendarskiego Złotym Krzyżem Zasługi

wodniczący, Dyrektor ZPW „Siwela” — Eugeniusz Janasz, Z-ca Dyrektora ZWAP — „Mera-Pafal” — Marian Jesionkowski, Prezes RSP — Bolesław Ferenc jako członkowie i Prezes Spółdzielni Pracy im. M. Nowotki — Leszek Bieniowski — jako skarbnik. Na apel Komitetu odpowiedziały załogi wszystkich zakładów pracy i instytucji ziemi świdnickiej. Efektem tych działań jest dzień dzisiejszy — Uroczystość Wręczenia Sztandaru.

W końcowej części wystąpienia Prezydent Adam Markiewicz wskazał na polityczną i społeczną działalność funkcjonariuszy SB i MO. Wielu zostało wybranych i aktywnie działa w różnych instancjach partyjnych, radni w milicyjnych mundurach cieszą się znacznym poważaniem. Działają w Samorządach Mieszkańców, społecznych komisjach przeciwdziałając demoralizacji nieletnich, alkoholizmowi, pasożytnictwu i narkomanii. Przewodzą w rozwijaniu różnych form obrzędowości i obyczajowości świeckiej. Zwyczajem stały się organizowane w Urzędzie Stanu Cywilnego nadania imion i pasowania na młodzika. Przewodzą w podejmowaniu czynów społecznych na rzecz miast i wsi oraz własnego otoczenia, są coraz bardziej widoczni w działalności sportowej i kulturalnej.

Wystąpienie Prezydenta rozpoczyna zasadniczą część uroczystości, prowadzonej zgodnie z wojskowym i milicyjnym ceremoniałem. Z trybuny Wiceprzewodniczący Komitetu Organizacyjnego Adam Koźbiał odczytuje Akt Nadania Sztandaru. Przewodniczący Karol Elsner podnosi leżący na stoliku przed trybuną sztandar

i wypowiadając formułę Aktu Nadania przekazuje go Szefowi RUSW w Świdnicy płk Henrykowi Kowalikowi. Sztandar przechodzi w ręce chorążego st. sierż. Stanisława Dulewicza oraz por. Stefana Jędrzejewskiego i mł. chor. Jana Banasia. Przejmują go wyróżniający się funkcjonariusze Urzędu.

Prowadzący uroczystość odczytuje Uchwałę Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Wałbrzychu z dnia 19 września 1986 r. o wyróżnieniu RUSW w Świdnicy odznaką „Za Zasługi dla Województwa Wałbrzyskiego”. W imieniu WRN, aktu dekoracji sztandaru odznaką dokonuje członek KC PZPR I Sekretarz KW PZPR w Wałbrzychu Józef Nowak.

Poczet dokonuje prezentacji sztandaru przed frontem pododdziałów, pokazuje mieszkańcom miasta zgromadzonym na uroczystości.



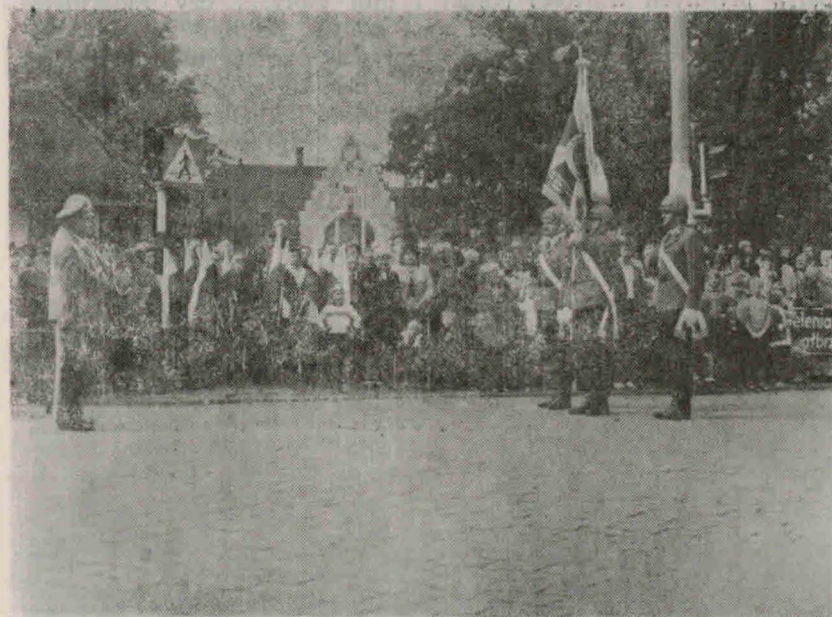
W dniu 24 listopada 1986 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze POP PZPR w RUSW w Świdnicy. I sekretarzem został mł. chor. Stanisław Downar

Głos zabiera przełożony wszystkich świdnickich milicjantów, Szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Wałbrzychu płk Leszek Lamparski. Składa życzenia funkcjonariuszom w tak ważnym dla nich dniu. Dokonuje oceny pracy jednostki świdnickiej. Pozytywnie odnosi się do efektów pionu Służby Bezpieczeństwa, stwierdzając, iż podjęte w ostatnim okresie zadania i przedsięwzięcia w znacznym stopniu przyczyniły się do postępującej normalizacji sytuacji społeczno-politycznej w rejonie.



Rozwijając różne formy obrzędowości świeckiej, zwyczajem stały się organizowane w USC w Świdnicy nadanie imion i pasowanie na młodzika





Równie pozytywnie odniósł się do pracy pionu Milicji Obywatelskiej.

W roku 1986 w zakresie przestępczości popolitej odnotowano w rejonie świdnickim znaczny spadek ogólnej ilości przestępstw oraz wzrost wykrywalności. Wszczęto łącznie 1448 postępowań, tj. o 285 mniej niż w roku 1985. Uzyskano więc najkorzystniejszą dynamikę przestępczości w skali całego województwa. W prowadzonych sprawach uzyskano blisko 70% wzrost wykrywalności w porównaniu do roku ubiegłego. W zakresie przestępczości kryminalnej, a więc tej najbardziej dokuczliwej ze społecznego punktu widzenia, wszczęto o 224 postępowania mniej uzyskując wykrywalność równą średniej wojewódzkiej. W żadnej z kategorii przestępstw kryminalnych nie została przekroczona wielkość roku 1985. W czterech podstawowych kategoriach uzyskano spadek ilości przestępstw: w rozbojach o 11, włamaniach do obiektów społecznych o 105, we włamaniach do obiektów prywatnych o 138 i w kradzieżach prywatnych o 47 przestępstw. We wszystkich tych kategoriach wzrosła wykrywalność sprawców przestępstw, przekraczając średnią wojewódzką. Znaczące wyniki uzyskano w zwalczaniu przestępczości gospodarczej. Ujawnienie nadużyć w Masarni GS „Samopomoc Chłopska” w Strzegomiu, zagarnięcia

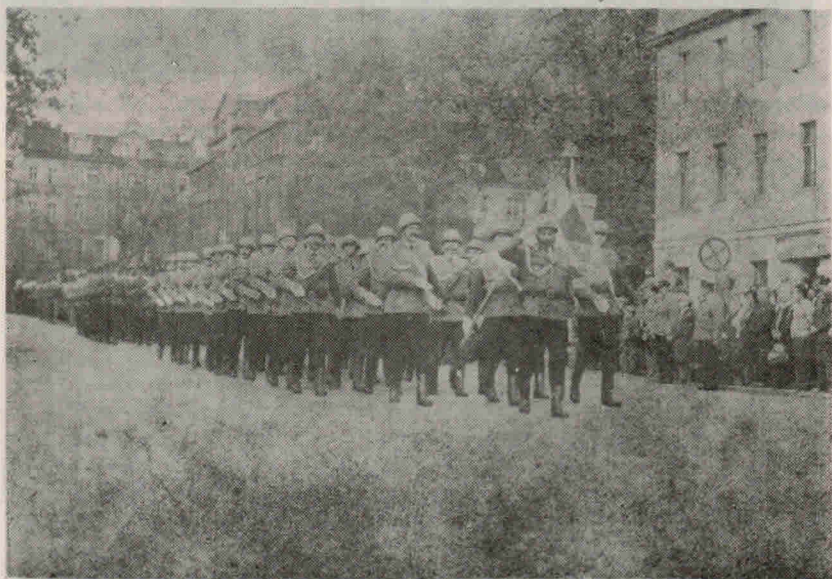
paliw płynnych wartości ponad 1 mln złotych, czy zagarnięcia skór wartości 400.000 zł na szkodę DZBR „Renifer” są tego najlepszym dowodem. W oparciu o prowadzone na bieżąco analizy stanu bezpieczeństwa i prawidłową pracę sił mundurowych zwiększa się efektywność milicyjnych działań. Świadczy o tym liczba 266 zatrzymanych na gorącym uczynku sprawców przestępstw w 1986 roku. Utrzymuje się na wysokim poziomie reakcja funkcjonariuszy na popełniane wykroczenia. Do Kolegium d/s Wykroczeń skierowano 2838 wniosków, z czego znaczna część dotyczy wykroczeń drogowych i przeciwko mieniu społecznemu. Szczególnym przedmiotem zainteresowania i działań milicyjnych są zjawiska patologii społecznej. Stanowią one troskę większości na-



Mł. chor. Henryk Grobólny i mł. chor. Józef Czajkowski, potrafią znaleźć wspólny język z podopiecznymi Milicyjnej Izby Dziecka

szego zdrowego społeczeństwa. Pasożytnictwo społeczne, alkoholizm, narkomania, społeczne nieprzystosowanie dzieci i młodzieży są to zjawiska posiadające wybitnie kryminogenny charakter. Na koniec 1986 roku ujawniono w rejonie świdnickim blisko 400 pasożytów — osób uchylających się od podejmowania stałej pracy zarobkowej. Z tej liczby jedynie czwartą część nakłoniono do pod-

jęcia pracy. Wielu rozpoczęło ją od picia alkoholu lub kilkudniowej nieobecności. Przeciwko 100 pasożytom skierowano wnioski i postępowania do Kolegium i Sądu. W ciągu roku 90-ciu pasożytów popełniło różnego rodzaju przestępstwa, w tym połowa przeciwko mieniu społecznemu i prywatnemu. Pasożytnictwo społeczne posiada ścisły związek z alkoholizmem. Ilość alkoholików jest znaczna, na koniec roku 1986 wyniosła 448 osób. W wyniku podjętych działań, w tym wspólnie ze społecznymi ogniwami walki z alkoholizmem, skierowano 239 wniosków o objęcie leczeniem odwykowym. W ciągu roku w aresztach milicyjnych rejonu świdnickiego zatrzymano do wytrzeźwienia 1476 osób. Ze szczególną troską podchodzą funkcjonariusze do zjawiska demoralizacji i przestępczości nieletnich. W roku 1986 131 nieletnich popełniło przestępstwa. Notujemy spadek ilości przestępstw popełnianych przez dzieci i młodzież. Stało się to możliwe dzięki prowadzonym działaniom profilaktyczno-wychowawczym — w tym przez funkcjonariuszy Milicyjnej Izby Dziecka w Świdnicy.



W roku 1986 na drogach rejonu świdnickiego nastąpiła poprawa stanu bezpieczeństwa w porównaniu do roku 1985. Spada ilość wypadków drogowych, maleje liczba osób zabitych i rannych. Istotny wpływ na stan bezpieczeństwa na drogach, poza profilaktycznym oddziaływaniem funkcjonariuszy „drogówki”, posiada



Wręczenie nagród laureatom konkursu rysunkowego



stan utrzymania i oznakowania dróg. Przeprowadzone modernizacje ulic i dróg poprawiły stan bezpieczeństwa oraz ich drożność. Zaprezentowane wyżej wyniki działań uzyskane przez milicjantów rejonu świdnickiego stawiają ich w czołówce rejonowych urzędów województwa wałbrzyskiego. (Za 1986 rok RUSW w Świdnicy w prowadzonym współzawodnictwie zdobył II miejsce w województwie).

Na zakończenie Szef WUSW w Wałbrzychu przekazał świdnickim milicjantom życzenia kierowane od władz politycznych i administracyjnych województwa wałbrzyskiego.

Po wystąpieniu Szefa WUSW głos zabrał płk Henryk Kowalik Szef RUSW w Świdnicy. Złożył on podziękowanie Szefowi WUSW, Prezydentowi Miasta za wysoką ocenę pracy świdnickich funkcjonariuszy. W imieniu wszystkich funkcjonariuszy przekazał słowa wdzięczności za nadanie sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo. Stanowi on, mówił płk Henryk Kowalik, symbol społecznego uznania, trudu milicyjnej służby, symbol więzi funkcjonariuszy SB i MO ze społeczeństwem ziemi świdnickiej.

Akt Nadania sztandaru funkcjonariusze traktują również, jako wyraz zaufania dla ich obecnych i przyszłych działań. Płk Henryk Kowalik złożył serdeczne podziękowanie Komitetowi Organizacyjnemu, Zakładom Pracy i Instytucji, Obywatelom za podjęcie idei uhonorowania sztandarem Garnizonu MO i SB rejonu świdnickiego. Złożył zapewnienie dalszego aktywnego uczestnictwa funkcjonariuszy w ochronie ustalonego przez prawo ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Po wręczeniu sztandaru i wystąpieniach rozpoczął się ostatni akt uroczystości. Przed trybuną honorową i zgromadzonymi Obywatelami defilowały Kompanie Honorowe funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych, na czele pod dowództwem chorążego Henryka Lisa, Kompania Honorowa RUSW w Świdnicy ze sztandarem jednostki.

Dруга część uroczystości odbyła się w sali widowiskowej Świdnickiego Ośrodka Kultury. Zaproszeni goście, rodziny funkcjonariuszy, Obywatele miasta obejrżeli program artystyczny w wykonaniu funkcjonariuszy, członków ORMO oraz dzieci — członków Zespołu Estradowego WUSW w Wałbrzychu. Przed koncertem wręczono nagrody laureatom Konkursu Rysunkowego „Milicja Obywatelska w Służbie Społeczeństwa”. Wystawy pokonkursowe zorganizowano w hallu sali ŚOK (rysunki laureatów), oknach wystawowych KMPiK oraz w budynku RUSW. Na konkurs wpłynęło łącznie 1665 prac, wykonanych różną techniką. W kategorii szkół zwyciężyły: Szkoła Podstawowa w Jaworzynie Śl., Szkoła Podstawowa Nr 6 w Świdnicy i Szkoła Podstawowa Nr 10



W przededniu Międzynarodowego Dnia Kobiet, w Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych odbyły się uroczystości z udziałem funkcjonariuszek, pracownic cywilnych oraz żon funkcjonariuszy. Doniosłym akcentem uroczystości było spotkanie z matkami, które posiadają dwóch i więcej synów oraz córek pełniących służbę w Milicji oraz Służbie Bezpieczeństwa. Na spotkanie przybyło 17 matek funkcjonariuszy. Minister Spraw Wewnętrznych w uznaniu wniesionego trudu w wychowanie dzieci uhonorował matki funkcjonariuszy odznaczeniami resortowymi. Aktu dekoracji dokonał Szef RUSW płk. Henryk Kowalik

w Świdnicy. Organizatorzy konkursu przekazali szkołom po 150 kubków oraz mączkę ceglana do organizacji przyszkolnych kortów i bieżni. Dziesięciu uczniom ze Świdnicy, Jaworzyny, Strzegomia przekazano nagrody indywidualne i dyplomy.

Z kroniki wydarzeń MO

(opracował Eugeniusz Studzienny)

— nocą z 4 na 5 marca 1986 r. w Świdnicy, przy ul. Piotra Skargi miało miejsce włamanie do mieszkania. Właściciele przebywali w tym czasie poza miastem. Jedna z lokatorek tego budynku widząc nieznanego mężczyznę wchodzącego do pustego mieszkania na II piętrze przez balkon, powiadomiła telefonicznie dyżurnego MO. Obywatelska pomoc oraz sprawne działanie funkcjonariuszy MO doprowadziły do ujęcia sprawcy włamania na gorącym uczynku przestępstwa. W toku przesłuchań zatrzymanego ustalono całą grupę przestępców-włamywaczy. Zorganizowana grupa w okresie od 1982 do 1986 roku dokonała wielu poważnych włamań do obiektów społecznych i prywatnych mieszkań zamożnych obywateli miasta. Udziałem tej właśnie grupy było włamanie do magazynu DZBR w Świdnicy — w październiku 1983 r. — skąd skradziono odzież skórzaną wartości 3.270 tys. zł. Grupie tej udowodniono dokonanie 11 przestępstw, włamań i kradzieży różnych przedmiotów wartości około 11 mln zł. Sprawcami tych przestępstw byli Janusz M., Sławomir S., Ferdynand S., Krzysztof C., Zdzisław G., Leszek F., Piotr D., u których zabezpieczono mienie na poczet kar majątkowych, wartości blisko 10 mln zł. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego oskarżeni skazani zostali na kary pozbawienia wolności od 12 do 2 lat oraz grzywny na pokrycie strat poniesionych przez poszkodowanych.

— w dniu 21.06 przed godz. 5.00 rano leśniczy Jan D. wybrał się na obchód do lasu. W pobliżu miejscowości Pyszczyń napotkał w lesie kłusownika, którego usiłował zatrzymać. Kłusownik zagrożony ujęciem i ujawnieniem przestępstwa zaatakował leśniczego oddając w jego stronę strzały z posiadanej broni myśliwskiej (tzw. obrzynka). Leśniczy został ranny w rękę. Mimo zranienia leśniczy, wobec braku reakcji przestępcy na wołanie o zatrzymanie się, oddał strzały w kierunku kłusownika raniąc go. Kłusownik zbiegł z miejsca zdarzenia. W wyniku natychmiastowej akcji funkcjonariuszy MO i dokonanej penetracji lasu ujawniono sprawcę zranienia leśniczego. Kłusownikiem okazał się Stanisław W., mieszkaniec Świdnicy, obywatel dobrze sytuowany materialnie, który jak ustalono w toku następnych czynności, kłusownictwem trudnił się już od dłuższego okresu czasu. Za usiłowanie zabójstwa leśniczego sprawca skazany został przez Sąd Wojewódzki na karę 15 lat pozbawienia wolności, 8 lat utraty praw publicznych oraz grzywnę w wysokości 100 tys. zł.

— w dniu 31.07. Maria S. mieszkanka Świdnicy przechodząc z ul. Pułaskiego w kierunku ul. Teatralnej, w sposób szczególnie

zuchwały została napadnięta przez Mirosława D., który zerwał z jej szyi złoty łańcuszek z wisiorkiem, wartości 60 tys. zł. W wyniku krzyku podniesionego przez pokrzywdzoną, do zatrzymania przestępcy włączyli się przechodnie. W wyniku pościgu zatrzymali oni sprawcę kradzieży i przekazali funkcjonariuszom MO. Sprawca kradzieży mimo posiadanych 29 lat życia, dotychczas nie „splamił się” uczciwą pracą. W czasie dokonywania przestępstwa również pozostawał bez stałej pracy i źródła utrzymania.

— w dniu 24.08. ujawniono włamanie do sklepu radiowo-telewizyjnego przy ul. Nowotki, skąd sprawcy skradli sprzęt radiowy oraz inne urządzenia elektroniczne wartości ponad 1 mln zł. W wyniku podjętych czynności śledczych w dniu 5.09.1986 r. ustalono sprawców włamania, okazali się nimi Andrzej W., Mirosław K., Wiesław W. i Tomasz N., wszyscy zatrudnieni w zakładach społecznych, jeden ze sprawców zatrudniony w charakterze strażnika w Fabryce Wagonów „Świdnica”.

— nocą z 6 na 7 października przywieziono do Szpitala Miejskiego w Świdnicy, z ciężkimi obrażeniami ciała Danutę S. mieszkankę wsi Mościska zatrudnioną w Spółdzielni Inwalidów Ochrona Mienia na stanowisku kontrolera. W toku pierwszej rozmowy poszkodowana stwierdziła, że wracając do domu własnym samochodem m-ki Fiat 126p została na drodze zatrzymana przez trzech żołnierzy, którzy prosili ją o podwiezienie. Przed miejscowością Bolescin, zmusili ją do wjechania na drogę polną przed wsią Bolescin, gdzie dotkliwie pobili ją. Już w toku wstępnych czynności funkcjonariusze MO stwierdzili szereg nieścisłości w relacji pokrzywdzonej. W czasie żmudnego postępowania wykluczono udział żołnierzy w przestępstwie. Ustalono, że krytycznego dnia poszkodowana spożywała alkohol w miejscu pracy wraz ze swoim przyjacielem. Następnie samochodem udali się na drogę polną w pobliżu wsi Bolescin, gdzie podczas ciemności przyjaciel Tadeusz B., będąc pod wpływem alkoholu wsiadł do samochodu Fiat 126p i przejechał Danutę S. Doznała ona ciężkich obrażeń ciała pozostając kaleką na całe życie.

— w dniu 3.12. funkcjonariusze MO zatrzymali na gorącym uczynku włamania do sklepu przy ul. Nowotki w Świdnicy trzech sprawców, którymi okazali się Jerzy P., Artur O., Piotr S., uprzednio wielokrotnie karani za podobne przestępstwa. Wszyscy stroniący od stałego zajęcia i uczciwej pracy. W wyniku podjętych czynności funkcjonariusze ustalili, iż wymienieni sprawcy dokonali wcześniej trzech innych włamań do obiektów społecznych i mieszkań prywatnych. W listopadzie do mieszkania Ireny R., skąd skradli mienie wartości 260 tys. zł, również w listopadzie włamali się do sklepu PGH „Konsumy” przy ul. Lewartowskiego,

skąd skradli kurtki skórzane wartości 287 tys. zł, w październiku dokonali włamania do sklepu przy ul. Westerplatte.

— w grudniu nieznaną sprawcą dokonano dwukrotnie włamań do mieszkań na Osiedlu Młodych w Świdnicy. Włamań dokonano do mieszkań znajdujących się na 10 piętrze budynku. Jak ustalono sprawca dostawał się do mieszkań za pomocą liny, po której opuszczał się z dachu na balkon, po czym po wybitciu szyby balkonowej wchodził do mieszkania. Po penetracji mieszkania i kradzieży cenniejszych przedmiotów opuszczał mieszkanie otwierając drzwi od wewnątrz. W wyniku przestępstw skradziono mienie wartości ponad 600 tys. zł. Po zmuszonych i intensywnych działaniach zatrzymano sprawcę włamań, którym okazał się Jerzy C. mieszkaniec Osiedla Młodych. Przestępcy udowodniono dokonanie wielu włamań podobnym sposobem, nie tylko w Świdnicy, lecz również na terenie Jeleniej Góry. Włamywacz oczekuje na rozprawę sądową.

Jubileusz zasłużonej szkoły

**ŚWIDNICKA „ZAWODÓWKA”
MA CZTERDZIEŚCI LAT (1947—1987)**

Pierwsze dwie grupy Polaków po zakończeniu drugiej wojny światowej, pojawiły się w Świdnicy na początku maja 1945 roku. Jedną z takich grup była grupa operacyjna Józefa Jedyńskiego — na obwód administracyjny nr 16, mająca przejąć w polskie ręce powiat świdnicki, a drugą grupą była grupa operacyjna Feliksa Olczyka — dla obwodu nr 50, przysłana tu z zadaniem zorganizowania polskiej administracji na terenie miasta Świdnicy. Wśród wspomnianych pionierów był m.in. późniejszy, długoletni pracownik Narodowego Banku Polskiego w Świdnicy, Dzierżoniowie i Zielonej Górze — mgr Henryk Tłomak, który w 1959 roku tak oto wspominał tamte czasy:

„Było nas wszystkich 14 osób, które stanowiły biuro Pełnomocnika Rządu 50 obwodu. Przyjechaliśmy naprzód (dokładnie 24 kwietnia 1945 roku) do Trzebnicy, ponieważ tam mieścił się wtedy Zarząd Okręgu, gdyż Wrocław w tym czasie ciągle się jeszcze palił i w ogóle pełno w nim było uzbrojonych Niemców. Drogą okrężną, poprzez Legnicę, przyjechaliśmy 11 maja 1945 roku do Świdnicy, bo to tu właśnie mieściła się siedziba 50 obwodu. Miasto nie było zniszczone, ale było dziwnie puste i jakby wymarłe. Podczas bowiem działań wojennych cała ludność miasta opuściła swoje domy i ukrywała się w pobliskich lasach i górach. Po dłuższym poszukiwaniu odnaleźliśmy żołnierzy radzieckich z tzw. Komendantury Miasta. Zgłosiliśmy im swoje przybycie i zamieszkaliśmy na ulicy, która obecnie nazywa się ulicą Pionierów.

Na mnie osobiście największe wrażenie robił fakt, że jakoś nie czułem się w tym mieście obco. Wszędzie wyraźne ślady polskości. Na różnych budowlach można było zobaczyć wykute orły piastowskie a na grobowcach polskie nazwiska. Nawet na szyldach sklepowych takie nazwiska jak np. Cebulke, Jelonek, Maik, Jeschonek — świadczyły o tym, że germanizacja tych terenów nie sięgnęła jeszcze zbyt głęboko. Kiedy zaczęliśmy już urzędowanie, zgłosiło

się do nas kilku autochtonów. Przynieśli oni m. in. polskie gazety, które wychodziły w Świdnicy do 1933 roku. Nie zwlekając przystąpiliśmy do różnego rodzaju działań związanych z organizowaniem polskiej administracji. Inni ludzie z tej pierwszej grupy Polaków zajmowali się przemysłem. Przejmowali w polskie ręce znajdujące się w Świdnicy fabryki i dążyli do ich szybkiego uruchomienia. Pierwszym zakładem uruchomionym w Świdnicy przez Polaków była poniemiecka fabryka o nazwie „Heliovat” Jeszcze przez jakiś czas tak ją nazywaliśmy, ale później otrzymała nazwę: Fabryka Liczników i Zegarów Elektrycznych a następnie przemianowano ją na Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal”.¹⁾

Fabryka, o której mowa rzeczywiście została dość szybko uruchomiona, ale nie był to koniec kłopotów a raczej początek pokonywania wciąż nowych, nieprzeliczonych trudności. W zakładzie tym bowiem postanowiono wznowić produkcję liczników elektrycznych. W przedwojennej Polsce nikt takich wyrobów nie wytwarzał i siłą rzeczy nie było w kraju fachowców, którzy znaliby się na produkcji liczników elektrycznych. Zwrócono się wówczas o pomoc do Szwedów.²⁾ Do Świdnicy został przysłany inż. Arno Jensen (narodowości duńskiej), który przez kilkanaście lat pracował w Szwecji, w znanej na całym świecie fabryce liczników „Erixon”.

W nowo uruchomionym zakładzie powołano do życia tzw. Biuro Studiów, którym kierował wspomniany inżynier ze Szwecji. Ale w fabryce zaczęli pojawiać się także pierwsi inżynierowie i technicy z dawniejszych polskich zakładów przemysłowych. Ludzie ci z prawdziwą pasją i uporem wgrzyzali się w trudny i skomplikowany świat produkcji i konstrukcji aparatów elektrycznych. Wśród tych ludzi był także inż. Wacław Statkiewicz — jeden z pierwszych fachowców, który w 1946 roku podjął pracę w Świdnickiej Fabryce Liczników. Ci pierwsi organizatorzy produkcji liczników dobrze wiedzieli o tym, że kiedy w fabryce uda się uruchomić masową produkcję aparatów elektrycznych, w zakładzie trzeba będzie zatrudnić co najmniej kilkuset wykwalifikowanych robotników. Nic więc dziwnego, że już na początku 1947 roku kierownictwo fabryki występuje z inicjatywą powołania do życia przyzakładowej szkoły przemysłowej, której celem miało być przyuczanie młodych ludzi do zawodów: elektryka i mechanika. Jeden z pierwszych polskich nauczycieli w Świdnicy — mgr Kazimierz Roslanowski, późniejszy dyrektor wspomnianej szkoły przyzakładowej tak wspominał w 1973 roku tamte pierwsze lata związane z organizowaniem polskiego szkolnictwa w Świdnicy;

„Do Świdnicy przyjechałem 25 sierpnia 1945 roku. Razem z innym nauczycielem — Józefem Kwiatkowskim, który także akurat co przyjechał do Świdnicy, udaliśmy się do biura Pełnomocnika Rządu. Zastaliśmy tu Tadeusza Wajdę, który aktualnie był zastępcą pełnomocnika, a jeszcze przedtem był dowódcą batalionu, w którym służyliśmy w 1939 roku. Dawniejszy nasz dowódca przyjął nas serdecznie i zapytał — co chcemy brać? Magazyn, folwark, sklep czy ogrodnictwo? Odpowiedzieliśmy, że niczego nie chcemy brać, ale chcemy organizować polskie szkoły. Mój kolega — Józef Kwiatkowski został więc skierowany do dzisiejszego Wilkowa i tam organizował polską szkołę, a ja udałem się pieszo do Pankendorf (dzisiejszy Panków), gdyż osiedliło się tam już sporo Polaków i można było myśleć o zorganizowaniu jakiejś polskiej szkoły. I rzeczywiście, w miejscowości tej były polskie dzieci, ale nie było na razie budynku, gdzie taką szkołę możnaby urządzić. Miejscowa ludność zaczęła taki budynek przygotowywać, ale szło to dość opornie. Ja tymczasem poznałem w Świdnicy Mieczysława Kozara-Słobódzkiego, który został przysłany z Lublina z zadaniem zorganizowania w Świdnicy pierwszego Liceum Ogólnokształcącego. Organizacja tej placówki oświatowej, rozpoczęta pod koniec 1945 roku, szła dwoma torami: powstawało młodzieżowe, ranne Gimnazjum i Liceum oraz wieczorowe Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych. We wrześniu 1946 roku Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych oddzieliło się i stanowiło odrębną szkołę. Podjąłem pracę właśnie w tym Liceum dla Dorosłych, a do południa współpracowałem przy organizowaniu Liceum Pedagogicznego, którego dyrektorką była mgr Alina Statkiewicz. Przez nią poznałem inż. Statkiewicza, który był pracownikiem Fabryki Liczników. Inżynier ten należał do entuzjastów i inicjatorów powołania szkoły przyzakładowej. Dyrekcja fabryki poszukiwała jakiegoś nauczyciela, który zająłby się zorganizowaniem tej szkoły. I mnie właśnie zaproponowano tę funkcję. Przyjąłem ją bez wahania i od 1 września 1947 roku zostałem dyrektorem Szkoły Przemysłowej w Świdnicy.”³⁾

Nowo organizowana szkoła zawodowa z inicjatywy dyrekcji Fabryki Liczników i Zegarów Elektrycznych otrzymała do swojej dyspozycji oddzielny budynek przy ul. Jagiellońskiej 27. Miał on kilka większych pomieszczeń, gdzie można było urządzić izby lekcyjne oraz kilka mniejszych pokoików, które przeznaczono na cele administracyjne. Budynek nie był jednak wyposażony w żadne sprzęty a tym bardziej w pomoce naukowe niezbędne w każdej szkole. Pierwszy dyrektor szkoły — Kazimierz Roślanowski nawiązał ścisły kontakt z ówczesnym Urzędem Likwidacyjnym w Świdnicy, który dysponował różnorodnym tzw. mieniem poniemieckim. Mienie to było gromadzone w bezładny sposób w różnych



Pierwszym dyrektorem Szkoły Przemysłowej od momentu jej powstania (1.IX.1947 r.) był (z lewej strony) mgr Kazimierz Roslanowski. Po nim od dnia 1.II.1950 r. funkcję dyrektora już Gimnazjum Elektrotechnicznego objął Henryk Kędziński — nauczyciel tej szkoły od 1.IX.1948 r.

opuszczonych magazynach i zdewastowanych halach produkcyjnych. Nie było tu już specjalnie co wybierać, gdyż zgromadzone przez Urząd Likwidacyjny meble były mocno poniszczone, połamane i oczywiście całkowicie zdekompletowane. Ale nie było innego wyjścia. Należało wykorzystać te sprzęty, które udało się dostać. Zwożono je więc do szkoły i tutaj przy pomocy pracowników z fabrycznej brygady remontowej oraz pierwszych uczniów naprawiano i ustawiano w odnowionych pomieszczeniach przydzielonego budynku. W taki sposób zgromadzono około 150 krzeseł, 60 stolików uczniowskich oraz prawie 40 łóżek. W pokojach położonych na wyższych piętrach budynku postanowiono urządzić pierwszy internat szkolny. Do szkoły zaczęli się bowiem zgłaszać młodzi ludzie mieszkający w pobliskich wsiach i miasteczkach. O dojeżdżaniu do szkoły w dzisiejszym tego słowa znaczeniu nie mogło być mowy, gdyż komunikacja pomiędzy poszczególnymi miastami i miasteczkami wówczas prawie nie istniała. Pierwszych zamiejscowych uczniów lokowano więc w szkole, a sytuacja była o tyle dobra, że kierownictwo fabryki zezwoliło im na korzystanie z czynnej już wówczas zakładowej stołówki.

Energiczne starania organizatorów szkoły oraz pomoc udzielana przez dyrekcję fabryki szybko zaowocowały konkretnymi efektami. We wrześniu 1947 roku przystąpiono do organizowania dwóch pierwszych klas: elektrycznej i mechanicznej. Ponieważ do szkoły zgłaszali się także kandydaci, którzy mieli ukończone nie tylko szkoły powszechne ale jakieś rozpoczęte i nie ukończone szkoły zawodowe i gimnazja jeszcze w okresie przedwojennym albo w okresie wojennym, postanowiono zorganizować od razu drugą klasę, aby przyspieszyć proces wypuszczania ze szkoły absolwentów — wykwalifikowanych robotników, na których tak przecież czekała fabryka.

Szkoła Przemysłowa Fabryki Liczników i Zegarów Elektrycznych w Świdnicy organizacyjnie była podporządkowana Centralnemu Zarządowi Przemysłu Elektrotechnicznego w Warszawie. Powołano tam Dział Szkolnictwa Zawodowego, którego naczelnikiem był mgr Maciej Skoczylas. Świdnicka Szkoła Przemysłowa miała trzyletni cykl nauczania. Nauka była zorganizowana w ten sposób, że przez pierwsze trzy dni trwały zajęcia teoretyczne a przez następne trzy dni odbywały się zajęcia praktyczne w fabryce, prowadzone w grupach po trzech uczniów, przez doświadczonych robotników. Pierwszymi nauczycielami przedmiotów teoretycznych w Szkole Przemysłowej byli m. in. Franciszek Kotarak (matematyka, chemia z materiałoznawstwem), Henryk Kędziński (historia, nauka o Polsce i świecie współczesnym), Józef Kwiatkowski (wychowanie fizyczne), Leokadia Dołhun (język polski), Józef Głęb (elektrotechnika), Stanisław Wasilewski (technologia i organizacja przedsiębiorstw oraz Czesław Durkalec (język angielski), który był jednocześnie pierwszym kierownikiem internatu.

Jak już wspomniano, we wrześniu 1947 roku w szkole uruchomiono od razu drugą klasę i to dało możliwość zorganizowania już na wiosnę 1949 roku, czyli w roku szkolnym 1948/49 pierwszego egzaminu dla uczniów kończących trzecią klasę i wydania im świadectw ukończenia Szkoły Przemysłowej. Wśród tej pierwszej grupy absolwentów byli następujący uczniowie: Kazimierz Chrobak, Waław Broszkiewicz, Andrzej Gwóźdź, Waldemar Hoffman, Zdzisław Jaciów, Władysław Jamróz, Mieczysław Korwin, Wiktor Moruś, Marian Olichwiruk, Michał Rostek, Stefan Sienkiewicz, Daniel Suski, Wiktor Chomicz, Andrzej Fryś, Bogusław Gruzła, Jerzy Jędrzejuk, Jerzy Kowalski, Stanisław Łada, Zygmunt Maksymiuk, Zbigniew Michowicz, Maciej Orłowski, Lucjan Połyńczuk, Leszek Skrobel, Edward Woźniak i Tadeusz Zych. Ci pierwsi wykwalifikowani w Świdnicy robotnicy z dyplomami Szkoły Przemysłowej podjęli pracę zawodową w Fabryce Liczników oraz w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej M9, Droga do

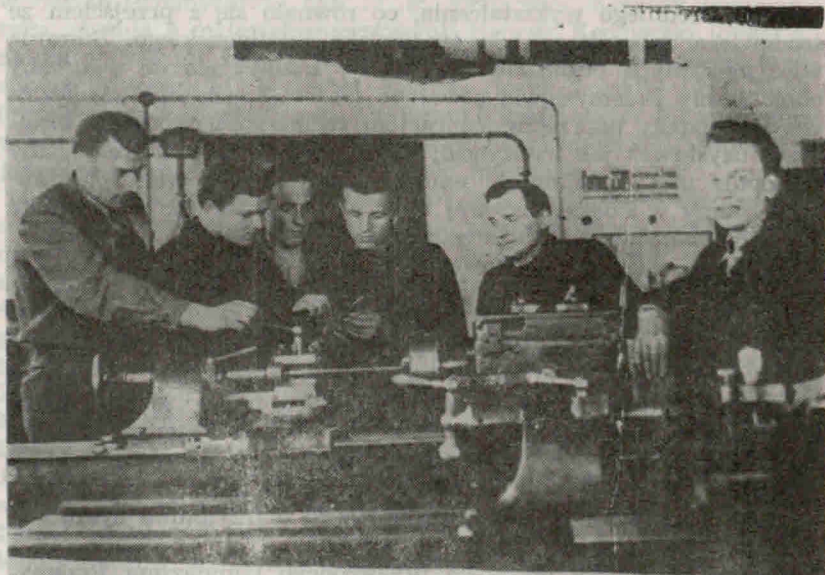
dalszej nauki nie była jednak przed nimi zamknięta. Większość z nich ukończyła następnie technikum, a niektórzy uzyskali dyplomy wyższych uczelni i do dnia dzisiejszego pełnią odpowiedzialne funkcje w różnych dziedzinach naszego życia społeczno-gospodarczego.

Szybko odradzające się i rozrastające w Świdnicy zakłady przemysłowe, potrzebujące do pracy wciąż nowych wykwalifikowanych ludzi, a jednocześnie napór młodzieży spragnionej nauki na różnego rodzaju szkoły zawodowe stały się przyczyną, że już w 1948 roku w Szkole Przemysłowej zrodziła się myśl powołania do życia Gimnazjum Przemysłowego. Warto tu wspomnieć, że zaraz w pierwszych latach po wojnie, szkolnictwo zawodowe było organizowane w oparciu o struktury istniejące w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Zgodnie z wypracowanymi zasadami, ukończenie Szkoły Przemysłowej upoważniało jej absolwentów tylko do ubiegania się o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego. Ukończenie natomiast Gimnazjum Przemysłowego o cztero- lub trzyletnim cyklu nauczania „dawało” tzw. małą maturę i pozwalało na wstąpienie do dwuletniego Liceum Przemysłowego, które stwarzało możliwości uzyskania dyplomu technika i złożenia egzaminu dojrzałości, czyli tzw. dużej matury. Oznaczało to zdobycie pełnego, średniego wykształcenia, co równało się z przejściem ze środowiska robotniczego do środowiska inteligentckiego. Starania więc pierwszych organizatorów szkoły, zmierzające do tego, aby obok Szkoły Przemysłowej utworzyć także Gimnazjum Przemysłowe, wychodziły naprzeciw aspiracjom świdnickiej młodzieży pragnącej uzyskać jak najszybciej pełne, średnie wykształcenie, aby następnie móc podejmować naukę na wyższych uczelniach, których dla zdolnych, młodych ludzi ze wszystkich środowisk.

Ówczesne władze oświatowe, a głównie Dział Szkolnictwa Zawodowego Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego oraz Departament Szkolnictwa Zawodowego w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego odpowiadały pozytywnie na starania ówczesnej dyrekcji Szkoły Przemysłowej oraz dyrekcji Fabryki Liczników i Zegarów Elektrycznych, i już w roku szkolnym 1948/49 zostało powołane w Świdnicy — najpierw Gimnazjum Przemysłowe Fabryki Liczników i Zegarów Elektrycznych, ale wkrótce, bo już w roku szkolnym 1950/51, szkoła ta otrzymała nazwę i status Państwowego Gimnazjum Elektrotechnicznego o trzyletnim cyklu nauczania.

Napływ młodzieży do nowo utworzonego Gimnazjum Przemysłowego był duży. Od razu zorganizowano 5 oddziałów: dwie pierwsze klasy (mechaniczna i elektryczna) oraz trzy drugie (dwie elek-

tryczne i jedna mechaniczna), gdyż część młodzieży ze Szkoły Przemysłowej przeniósł się do gimnazjum. Łącznie w tym początkowym okresie do Gimnazjum Przemysłowego uczęszczało 214 uczniów. Szkoła Przemysłowa natomiast posiadała trzy klasy: I, II i III, do których uczęszczało 110 uczniów. W taki więc sposób mała, przyzakładowa Szkoła Przemysłowa zamieniła się w ciągu jednego roku w szkołę zawodową liczącą 324 uczniów. Rzecz jasna, że tak dużej liczby uczniów nie można było pomieścić w dotychczasowym, małym budyńeczku przy ul. Jagiellońskiej 27. Szkoła przy pomocy dyrekcji fabryki rozpoczęła starania o uzyskanie większych pomieszczeń. Starania te dzięki przychylności ówczesnych władz miejskich zostały uwieńczone powodzeniem. Gimnazjum Przemysłowe oraz Szkoła Przemysłowa otrzymały do swojej dyspozycji kompleks budynków położony przy ulicy Ofiar Oświęcimskich 15. Obiekt ten, oprócz kilku przybudówek i oficyn, posiadał przede wszystkim trzy większe budynki, w których umieszczono administrację szkoły, sale lekcyjne, świetlicę, laboratorium elektryczne oraz warsztaty mechaniczne. Bo właśnie dopiero tutaj, w obiekcie przy ulicy Ofiar Oświęcimskich 15, szkoła mogła pokusić się o zorganizowanie własnych warsztatów szkoleniowych,



Pierwsza tokarka uruchomiona w warsztatach szkolnych (przy ul. Ofiar Oświęcimskich 15) pod koniec 1948 r. Podjęto na niej produkcję niektórych detali potrzebnych do montażu rozruszników w ZEM-M9

gdyż do tej pory, jak to już wspomniano, nauka praktyczna zawodu odbywała się w fabryce. Dotychczasowy budynek szkolny przy ul. Jagiellońskiej 27 został zamieniony na internat.

Przeniesienie się szkoły na ulicę Ofiar Oświęcimskich 15 było połączone z ogromnym wysiłkiem organizacyjnym, którego musiała dokonać ówczesna dyrekcja szkoły i całe grono pedagogiczne. Przydzielone szkole budynki były bowiem w poważnym stopniu zdezastrowane i zapuszczone oraz całkowicie nie przystosowane dla potrzeb szkoły. Fachowe prace budowlane zostały wykonane przez brygadę remontową z Fabryki Liczników. Ogromna jednak część prac związanych z odgruzowywaniem, porządkowaniem, czyszczeniem, myciem i malowaniem była wykonywana przez uczniów, którzy pod kierunkiem nauczycieli pracowali nieraz po kilkanaście godzin dziennie. Najpoważniejsze prace trzeba było wykonać w trakcie organizowania warsztatów szkoleniowych. W grupie pierwszych kilku instruktorów zawodu, których we wrześniu 1947 roku dyrekcja Fabryki Liczników wyznaczyła do prowadzenia z uczniami Szkoły Przemysłowej zajęć praktycznych, był także Tadeusz Czarny — wykwalifikowany ślusarz remontowy. Ponieważ wykazywał on najwięcej zaangażowania i aktywności w trakcie prowadzenia z uczniami zajęć praktycznych, dyrekcja fabryki mianowała go 19 listopada 1948 roku kierownikiem warsztatów szkolnych Gimnazjum Przemysłowego i Szkoły Przemysłowej. Ów pierwszy kierownik warsztatów szkolnych stanął przed niezwykle trudnym zadaniem. Musiał od podstaw zorganizować i wyposażyć w urządzenia i park maszynowy cztery pomieszczenia znajdujące się na parterze dwóch budynków położonych przy ul. Ofiar Oświęcimskich 15, a które przeznaczone były przez dyrekcję szkoły na cele szkolnego warsztatu mechanicznego.

Oczywiście w tych trudnych, pionierskich latach zagospodarowywania Dolnego Śląska, nie mogło być mowy o uzyskaniu jakichś maszyn w drodze przydziału czy zakupu. Ale świdnickie fabryki a głównie ZWAP oraz ZEM-M9, interesowały się pierwszą świdnicką szkołą zawodową. W fabrykach tych zdawano sobie dobrze z tego sprawę, że Gimnazjum Przemysłowe — ta pierwsza w Świdnicy „kuźnia kadr” dla przemysłu — musi otrzymać do swoich warsztatów różnego rodzaju obrabiarki i inne maszyny i urządzenia techniczne, przy pomocy których nauczyciele zawodu będą mogli postawić na właściwym poziomie naukę praktycznych umiejętności. Każda z tych fabryk posiadała trochę różnych zbędnych maszyn, które zostały przekazane szkole. Maszyny te były najczęściej niesprawne i mocno zniszczone. Tylko dzięki temu, że ci pierwsi nauczyciele zawodu byli z prawdziwego zdarzenia fachowcami, a jednocześnie posiadali pewne talenty pedagogiczne, udało się

z tych zdezelowanych maszyn urządzić warsztaty szkolne. Całymi bowiem dniami a nieraz i nocami, ci instruktorzy zawodu wspólnie z niektórymi uczniami ślęczeli przy tych maszynach. Rozbierano je do najmniejszej śrubki, czyszczono i oliwiono, dorabiano brakujące części, składano na nowo, wypróbowywano ich działanie i dopiero kiedy „sprawdzały się” w pracy, można było przystąpić do instalowania tych maszyn w przeznaczonych do tego celu pomieszczeniach.

Szkoła szybko rozrastała się i wymagała coraz większej liczby nauczycieli i innych pracowników. W roku szkolnym 1949/50 grono pedagogiczne zasilili m. in. Józef Michajłowicz (matematyka i fizyka z maszynoznawstwem), Maria Paszkiewicz (język polski), Franciszek Ryży (historia, język rosyjski i biblioteka), Marian Pieniężny (wychowanie fizyczne) oraz inż. Janusz Trzcński (elektrotechnika). Na początku roku szkolnego 1949/50 funkcję dyrektora szkoły sprawował przejściowo Roman Szulc, który jednak już w grudniu 1949 roku został powołany na kurs organizowany przez KC PZPR i następnie przeszedł do pracy w aparacie partyjnym. Kazimierz Roslanowski, który na ten okres przejściowy objął stanowisko wicedyrektora do spraw pedagogicznych, po odejściu Romana Szulca powrócił znów na stanowisko naczelnego dyrektora szkoły i funkcję tę sprawował jeszcze do dnia 1 marca 1950 roku. W dniu tym bowiem zgodnie z pismem Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego we Wrocławiu przekazał szkołę Henrykowi Kędzierskiemu. Jest to okres, kiedy szkoła powiększa ciągle liczbę swoich oddziałów a jednocześnie wszystkie obiekty szkolne objęte są pracami remontowymi, porządkowymi i organizacyjnymi. W szkole brakuje ciągle nauczycieli do zajęć teoretycznych i praktycznych, a także ludzi do pracy w magazynach, zaopatrzeniu, w internacie i w warsztatach. W roku szkolnym 1950/51 pracę pedagogiczną w szkole podjęli m. in. Irena Trzcńska (chemia), Stanisław Kędzierski (język polski), Adolf Wentruba (technologia), Kazimierz Braun (rysunek techniczny) oraz Zdzisław Major (język polski).

Wszyscy ci pierwsi nauczyciele wykazują ogromną ofiarność i duże zaangażowanie w trakcie powstawania i organizowania szkoły. Są oni inicjatorami różnorodnych czynów społecznych, które wspólnie z młodzieżą wykonują na rzecz szkoły a także i miasta. Udzielają pomocy działającym w szkole kołom Związku Młodzieży Polskiej oraz organizują bezinteresownie zajęcia pozalekcyjne, prowadzą zespoły śpiewacze, teatralne, muzyczne i recytatorskie. Największe jednak zasługi w zorganizowaniu Szkoły Przemysłowej i Gimnazjum Elektrotechnicznego w Świdnicy przypisuje się Kazimierzowi Roslanowskiemu, Henrykowi Kędzierskiemu i Ta-



Rok szkolny 1950/51. Na zdjęciu grupa dziewcząt uczęszczających do pierwszej klasy elektrycznej w Zawodowej Szkole Elektrotechnicznej

deuszowi Czarnemu. I tym ludziom wypada poświęcić w niniejszej pracy trochę więcej miejsca.

Jak już wspomniano, Kazimierz Roslanowski był w grupie pierwszych nauczycieli, którzy w 1945 roku przybyli do Świdnicy. Pochodził z terenów wschodniej Polski. Urodził się 2 maja 1906 roku w Czortkowie w województwie tarnopolskim. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej rozpoczął naukę w Seminarium Nauczycielskim w Czortkowie. Kiedy w 1928 roku złożył egzamin dojrzałości, został powołany do wojska, ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty w Cieszynie, a następnie odbył dalszą służbę jako kapral-podchorąży w 48 pułku piechoty w Stanisławowie. Po zwolnieniu z wojska rozpoczął pracę jako nauczyciel naprzód w Lesku i Białogardzie, a następnie od 1 września 1932 do 1939 był kierownikiem szkoły w Lutowiskach (pow. Lesko). Pracując ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski (rysunek i roboty ręczne) i rozpoczął studia w Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. W przededniu wybuchu wojny został zmobilizowany w stopniu podporucznika do 2 pp w Sanoku i wziął udział w kampanii wrześniowej jako dowódca plutonu w batalionie marszowym. W trakcie wojny dostał się do niewoli niemieckiej i przebywał w hitlerowskich Oflagach: w Arnswelde, a następnie w Woldenbergu. W tym

ostatnim obozie zorganizował tajną szkołę dla polskich żołnierzy, którzy nie mieli podstawowego wykształcenia, i prowadził ją do stycznia 1945 roku. Po wyzwoleniu powrócił do Sanoka, a następnie w sierpniu 1945 roku osiedlił się w Świdnicy i rozpoczął pracę w charakterze nauczyciela. Objąwszy we wrześniu 1947 roku funkcję dyrektora Szkoły Przemysłowej, wykazał wiele uporu i zaangażowania tak potrzebnego w tych trudnych początkach powstawania tej placówki oświatowej. Zwłaszcza że podczas wykonywania swoich obowiązków zawodowych podjął (nie dokończone przed wojną) studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Wrocławskiego i uzyskał w 1948 roku magisterium z zakresu pedagogiki.⁴⁾

Kiedy na początku 1950 roku Kazimierz Rosłanowski wyraził zgodę na objęcie funkcji kierownika nauczania w nowo organizowanym Liceum Felczerskim, Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego we Wrocławiu, w porozumieniu z Działem Szkolenia Zawodowego Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego, postanowiła powierzyć funkcję dyrektora Gimnazjum Przemysłowego Henrykowi Kędzierskiemu, dotychczasowemu nauczycielowi tej szkoły.

W momencie obejmowania tej funkcji nowy dyrektor Gimnazjum Przemysłowego — Henryk Kędzierski był już doświadczonym nauczycielem i administratorem. Pochodził, tak jak Kazimierz Rosłanowski, z terenów wschodniej Polski. Urodził się 27 stycznia 1899 roku w Skowiatynie w powiecie borszczowskim. Po ukończeniu w Buczaczu tzw. Szkoły Wydziałowej podejmuje naukę w Seminarium Nauczycielskim w Czortkowie. W trakcie pierwszej wojny światowej zostaje wcielony do wojska austriackiego i po ukończeniu szkoły podoficerskiej bierze udział w walkach frontowych. Kiedy rozpadała się monarchia austro-węgierska, przechodzi do organizowanego wojska polskiego, wraca na jakiś czas do Czortkowa i zdaje jako eksternista egzamin dojrzałości. W wojsku po przeszkoleniu otrzymuje stopień podporucznika i kiedy ostatecznie ustały działania wojenne, wraca ponownie do Czortkowa i zdaje egzamin kwalifikacyjny na nauczyciela szkół powszechnych. Podejmuje pracę naprzód jako nauczyciel w Ułaszkwicach i w Jagielnicy, a po ukończeniu Wyższego Kursu Nauczycielskiego we Lwowie (kierunek geograficzno-przyrodniczy) jest kierownikiem siedmioklasowych szkół w Kosowie (1924—26), w Słobódce Dżuryńskiej (1926—32) i w Chocimierzu (1933—39). Po przyłączeniu terenów wschodnich do ZSRR, w latach 1939—41 był dyrektorem dziesięcioletniej szkoły w Chocimierzu, w okresie okupacji niemieckiej prowadził tajne nauczanie a następnie po wyzwoleniu w latach 1944—45 był dyrektorem Średniej Szkoły Kolejowej nr 15

w Czortkowie. W 1945 roku został powołany na stanowisko sekretarza Wojewódzkiego Zarządu Związku Patriotów Polskich w ZSRR w Tarnopolu i funkcję tę pełnił do końca sierpnia 1946 roku. Po przyjeździe do Polski, już we wrześniu 1946 roku podjął pracę jako nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych i był organizatorem pierwszej w Świdnicy, Doksztalczącej Publicznej Szkoły Zawodowej. We wrześniu 1948 roku rozpoczyna pracę pedagogiczną w Szkole Przemysłowej oraz w organizowanym Gimnazjum Przemysłowym Fabryki Liczników i Zegarów Elektrycznych.



W Gimnazjum Elektrotechnicznym działały aktywnie kółka Związku Młodzieży Polskiej. Na zdjęciu przewodniczący Zarządu Szkolnego ZMP — Henryk Urbaś, który pełnił tę funkcję w roku szkolnym 1950/51

Nominacja Henryka Kędzierskiego⁵⁾ na stanowisko dyrektora Szkoły Przemysłowej i Gimnazjum Przemysłowego zbiegła się z burzliwym rozwojem tej placówki oświatowej. W roku szkolnym 1949/50 do szkoły tej uczęszczało już blisko 500 uczniów. I co jest charakterystyczne, prawie połowie tych uczniów należało zapewnić miejsca w internacie. Dyrekcji szkoły udaje się w tym czasie uzyskać od władz miejskich dwa obiekty, które zostaną przeznaczone na te cele. Większy budynek znajduje się przy ul. Kupieckiej 16 (dziś ulica Spółdzielcza) i w nim zostanie urządzony internat dla chłopców o prawie 150 miejscach. Mniejszy budynek jest obok szkoły (ul. Ofiar Oświęcimskich 17) i tutaj znajdzie się miej-

sce dla prawie 20 uczennic, gdyż do Gimnazjum Elektrotechnicznego zapisuje się coraz więcej dziewcząt. Brak łóżek, pościeli, środków piorących oraz innych sprzętów i urządzeń tak potrzebnych do wyposażenia internatów był nie lada problemem dla ówczesnej dyrekcji szkoły. Trudności te udaje się w znacznej mierze pokonać dzięki uporczywej zapobiegliwości ówczesnej dyrekcji szkoły i kilku pierwszych pracowników administracyjnych szkoły. Są nimi w głównej mierze pierwsi kierownicy internatów: Czesław Durkalec, a następnie Władysław Romański i Andrzej Imiołek a także kierownik zaopatrzenia — Antoni Dziegala. Ale zorganizowanie pierwszych samodzielnych internatów wiąże się także z potrzebą zorganizowania własnej stołówki, pralni oraz magazynu odzieżowego i żywnościowego. Pierwszą kierowniczką kuchni i stołówki zorganizowanej w oficynie budynku administracyjnego jest Władysława Kucharska a następnie Zofia Salbert. Pralnię nadzoruje Józefa Sipak a magazyn żywnościowy i odzieżowy Aniela Imiołek. Pierwszymi pracownikami szkoły są także: kierowniczka kancelarii — Leokadia Dolhun, magazynierka — Irena Raczkowska, magazynier materiałowy — Stanisław Cybulski, magazynier narzędziowy — Zygmunt Bukowski, księgowa — Irena Słobódzka, świetlicowy — Jerzy Szczepański oraz woźni — Jan Dreszer i Kazimierz Giedroń.

Jak już wspomniano, pierwsze samodzielne warsztaty szkolne do praktycznej nauki zawodu zaczęto organizować w budynkach przy ul. Ofiar Oświęcimskich 15, w listopadzie 1948 roku. Już więc w roku szkolnym 1949/50 warsztaty te były w znacznej mierze urządzone i zorganizowane, ale były one daleko niewystarczające. Nie można w nich było pomieścić szybko powiększającej się ilości uczniów. Dyrekcja szkoły zaczęła więc czynić intensywne starania zmierzające do znacznego powiększenia powierzchni warsztatów szkolnych oraz do organizowania nowych stanowisk do praktycznej nauki zawodu. Naprzeciwko szkoły przy ulicy Ofiar Oświęcimskich 6/8 znajdowały się pomieszczenia (obecnie Spółdzielnia Pracy „Metalowiec”) i hale produkcyjne poniemieckiej fabryczki. Obiekt ten był wówczas mocno zdewastowany, ale dyrekcja szkoły rozpoczęła starania o jego przydział. Udało się to osiągnąć i już na początku 1950 roku przystąpiono do zagospodarowywania przydzielonych budynków.

W trakcie organizowania tych nowych warsztatów szkoleniowych, niespożyta energia, uporem i ogromnym zapałem wykazał się Tadeusz Czarny — pierwszy kierownik warsztatów mechanicznych Gimnazjum Przemysłowego. Tadeusz Czarny pochodził z Przeworska. Urodził się 12 lutego 1922 roku i po ukończeniu w 1939 roku Szkoły Przemysłowej podjął pracę jako ślusarz parowozowy



Pierwszym kierownikiem (od 19.XI.1948 r.) i faktycznym organizatorem warsztatów szkolnych przy ul. Ofiar Oświęcimskich 15 był Tadeusz Czarny (z lewej strony), który pełnił tę funkcję do dnia 1.III.1954 r. Duże zasługi dla rozwoju warsztatów szkolnych ma także obecny zastępca kierownika — Stanisław Sroka pełniący tę funkcję nieprzerwanie od 1.IX.1966 r.

w tamtejszej parowozowni. W 1940 roku został przymusowo wywieziony na roboty do Niemiec. Skierowano go tu do pracy w warsztatach kolejowych w Bremen, gdzie pracował do 1945 r. Pod koniec wojny w czasie nalotów został ranny i leczył się w szpitalu. Ale kiedy tylko wyzdrowiał, powrócił do Polski, do swego rodzinnego Przeworska i tu wstąpił w 1947 roku do Polskiej Partii Robotniczej. Właśnie partia skierowała go do pracy przy organizowaniu życia społeczno-gospodarczego naprzód do pobliskiej Sieniawy, a następnie na Dolny Śląsk, do Świdnicy, gdzie podjął pracę w Fabryce Liczników i Zegarów Elektrycznych. Jak już wspomniano, dyrekcja fabryki powierzyła mu naprzód funkcję instruktora zawodu w Szkole Przemysłowej, a następnie funkcję kierownika warsztatów. Swego rodzaju pasją Tadeusza Czarnego stało się uruchamianie różnego rodzaju maszyn, które następnie można było wykorzystać do szkolenia uczniów. Przy uruchamianiu tych maszyn pracował dosłownie całymi dniami i nocami. Oto jak w 1960 roku Tadeusz Czarny wspominał tamte lata:

„Gdyby chciał opowiedzieć o tych wszystkich perypetiach jakie przeżywaliśmy wtedy w naszych szkolnych warsztatach, to można by doprawdy napisać na ten temat całe tomy. Był to dla nas wyjątkowo trudny okres. Mieliśmy wtedy w szkole około 500 uczniów, których trzeba było uczyć zawodu, a nie bardzo było wiadomo jak to robić, bo warsztatów z całym ich technicznym wyposażeniem właściwie jeszcze nie mieliśmy. Pierwsza więc nasza czynność polegała na tym, aby dosłownie spod ziemi wydobyć jakieś maszyny. Wypraszałyśmy po różnych fabrykach przenajrozmaitsze, stare, zdekompletowane obrabiarki, które uczniowie musieli uruchomić przy pomocy instruktorów. Prawdę mówiąc dawało to dobre rezultaty, bo nim uczeń stanął np. przy tokarce, aby nauczyć się ją obsługiwać, znał już tę maszynę na wylot. Dla mnie to była prawdziwa harówka, bo maszyny te stale się psuły i nieraz aby je ponownie uruchomić, dłużyliśmy przy nich dosłownie całe noce. A oprócz tego pracowałem także aktywnie w partii, tak że na tzw. życie osobiste pozostawało niewiele czasu. Ale trzeba przyznać, że praca ta dawała także dużo zadowolenia, bo co roku szkołę opuszczało kilkudziesięciu ślusarzy, tokarzy, frezerów i elektryków, którzy tak bardzo byli potrzebni w fabrykach.”⁶⁾

W warsztatach szkolnych udało się w tym czasie uruchomić i przysposobić do nauki i produkcji 22 tokarki, 1 wytaczarkę, 6 frezarek oraz kilka pił i wiertarek. Można tu więc nie tylko coraz lepiej prowadzić praktyczną naukę zawodu, ale także podjąć produkcję różnych detali potrzebnych w świdnickich fabrykach. I warsztaty szkolne taką produkcję podejmują. Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej M9 w Świdnicy zamawiają w 1949 roku w warsztatach szkolnych różne detale potrzebne do produkcji rozruszników. Świdnicka „zawodówka” staje się więc stopniowo nie tylko coraz większym ośrodkiem kształcenia kadr dla przemysłu świdnickiego, ale podejmuje także różnorodne usługi dla tego przemysłu, pomaga w uruchamianiu nowych wyrobów. Kiedy w 1951 roku Departament Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego postanowił dokonać zmiany na stanowisku naczelnego dyrektora szkoły, w protokóle zdawczo-odbiorczym, sporządzonym z tej okazji dnia 7 lutego 1951 roku, czytamy m. in.:

„Na podstawie pisma Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego nr S/VI/188/T/51 z dnia 2 lutego 1951 roku, przekazuje się Władysławowi Jagielskiemu ośrodek szkoleniowy składający się z czterech szkół a mianowicie:

- a) Gimnazjum Elektrotechnicznego liczącego 5 klas — 205 uczniów,
- b) Szkoły Przemysłowej Elektrotechnicznej liczącej 2 klasy — 64 uczniów,

- c) Zasadniczej Szkoły Zawodowej Elektrotechnicznej I stopnia dla niepracujących liczącej 3 klasy — 138 uczniów,
d) Zasadniczej Szkoły Zawodowej Elektrotechnicznej — I stopnia dla pracujących liczącej 2 klasy — 95 uczniów. Razem 12 klas i 502 uczniów.

Ponadto przekazuje się 16 osób personelu pedagogicznego do przedmiotów teoretycznych, 20 osób personelu pedagogicznego warsztatowego, 29 osób personelu administracyjnego i porządkowego. Razem 65 pracowników. Oprócz tego dwa internaty: męski, liczący 129 chłopców-wychowanków, mieszczący się w budynkach: przy ul. Ofiar Oświęcimskich 6/8 i Kupieckiej 16, żeński, mieszczący się przy ul. Ofiar Oświęcimskich 17 oraz budynki szkolne znajdujące się przy ul. Ofiar Oświęcimskich 6/8, 15 i 17." 7)

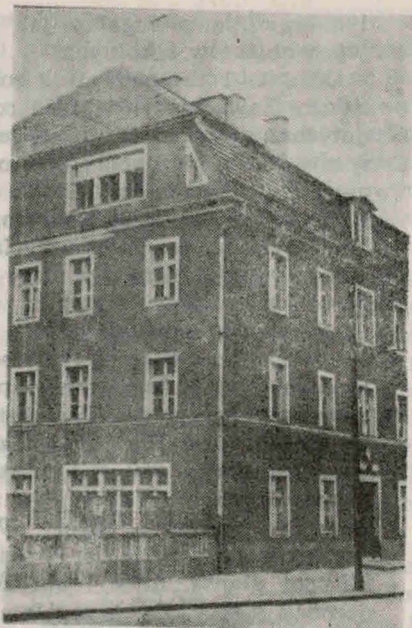
Nowy dyrektor szkoły Władysław Jagielski — przysłany z Warszawy urzędował w Świdnicy zaledwie trzy miesiące. Zmienił go przysłany tym razem przez Dyрекcję Okręgową Szkolenia Zawodowego we Wrocławiu — Stefan Hanyga. Ale on również po bardzo krótkim urzędowaniu przekazał szkołę Janowi Strackiewiczowi, który kierował szkołą od dnia 1 września 1951 roku do dnia 31 sierpnia 1952 roku. Jednocześnie szkoła w tym czasie przeżywa swoiste „trzęsienie ziemi”. Podległa dotychczas organizacyjnie i materialnie dyrekcji Fabryki Liczników oraz Działowi Szkolnictwa Zawodowego — Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego a także Departamentowi Szkolenia Zawodowego w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, zostaje całkowicie wyłączona spod kontroli tych instytucji. Szkołę w zupełności przejmuje Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego (CUSZ) w Warszawie i jego odpowiednik we Wrocławiu — Dyrekcja Okręgową Szkolenia Zawodowego (DOSZ). Dotychczasowe gimnazjum zostaje przemianowane na Zasadniczą Szkołę Metalowo-Elektryczną o dwuletnim cyklu nauczania. Jednocześnie szkoła wchłania wszystkie inne placówki oświatowe w Świdnicy, zajmujące się kształceniem zawodowym. Na pierwszy ogień poszła Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa a następnie przyzakładowa Szkoła Przemysłowa przy Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych oraz Szkoła Rzemiosł Budowlanych.

Skomasowanie tych szkół zawodowych umożliwiło zasadniczej Szkole Metalowo-Elektrycznej przejęcie niektórych budynków i pomieszczeń warsztatowych, będących dotychczas w posiadaniu wspomnianych szkół. W taki więc sposób szkoła weszła w posiadanie dość sporego budynku przy ul. Przyjaciół Żołnierza 15, gdzie urządzono sale wykładowe i gabinety lekcyjne do zajęć teoretycznych. Natomiast wszystkie dotychczasowe pomieszczenia przy ulicy Ofiar Oświęcimskich 15 zostały przeznaczone na warsztaty. Do-

datkowo szkoła otrzymała budynki przy ul. Bystrzyckiej 14, gdzie uczono praktycznej nauki zawodu — mechaników traktorowych i samochodowych. Połączenie szkół doprowadziło także do tego, że wzrosła tu bardzo poważnie liczba specjalności zawodowych. Oprócz więc tokarzy, frezerów i elektromechaników — Zasadnicza Szkoła Metalowo-Elektryczna zaczęła również kształcić formierzy-odlewników, instalatorów, stolarzy-okuwaczy, monterów przemysłowych, mechaników precyzyjnych, ślusarzy traktorowych i samochodowych oraz ślusarzy narzędziowych. W szkole podjęli pracę w roku szkolnym 1951/52 nowi nauczyciele jak np. Stefan Sienkiewicz (elektromechanika), Marcin Fila (język polski), Maria Filowa (fizyka i chemia), Henryk Spejdel (nauka o Polsce i świecie współczesnym), Piotr Hudyma (rysunek techniczny) oraz Helena Jankowska (matematyka).

W roku szkolnym 1952/53 następuje zmiana na stanowisku naczelnego dyrektora szkoły. Stanowisko to obejmuje Stefan Hałat, który jednak po kilku miesiącach pracy zrzeka się tej funkcji. Funkcję tę przejmuje z kolei Marcin Fila, który będzie piastował stanowisko dyrektora do dnia 1 lutego 1954 roku. Od tego dnia bowiem nowym dyrektorem szkoły zostaje Józef Michajłowicz. Jest to pierwszy dyrektor świdnickiej „zawodówki”, który zwiąże się z tą szkołą na dłuższe lata. W tych pierwszych latach formowania się szkoły w nowym kształcie zwiążą się z nią na dłuższe lata także inni nauczyciele jak np. Halina Kułakowska (język polski), Tadeusz Góralski (technologia), Antoni Kułakowski (język rosyjski), Helena Celichowska (język polski), Jan Wilgan (wychowanie fizyczne) oraz Mieczysław Kość (historia). Dnia 1 marca 1954 roku pożegnał się jednak na stałe ze szkołą dotychczasowy, pierwszy kierownik warsztatów szkolnych — Tadeusz Czarny. Został on powołany na stanowisko instruktora przemysłowego w Komitecie Powiatowym PZPR w Świdnicy, a następnie plenum KP PZPR powierzyło mu funkcję sekretarza organizacyjnego Komitetu Powiatowego.⁹⁾ Od momentu objęcia przez Józefa Michajłowicza funkcji dyrektora, praca w szkole coraz bardziej się stabilizuje, ustala się jej profil, do szkoły przychodzi coraz więcej młodzieży. Ale budynek szkolny przy ul. Przyjaciół Żołnierza 15 staje się coraz bardziej ciasny dla stale rozrastającej się „zawodówki”. Jeśli szkoła miała w przyszłości właściwie spełniać swoje zadania należało myśleć o uzyskaniu dla tej placówki oświatowej jakichś obiektów rzeczywiście z prawdziwego zdarzenia.

Lata pięćdziesiąte to okres, kiedy w kraju trwa mobilizacja całego społeczeństwa do realizacji hasła: „Tysiąc szkół na tysiąclecie”. Dyrektor Józef Michajłowicz postanowił wykorzystać rozbudzony wówczas entuzjazm dla spraw rozwoju szkolnictwa — wśród



W tym budynku znajdującym się przy ul. Przyjaciół Żołnierza 15 mieściła się Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Technikum Mechaniczne w latach 1952—1966

części mieszkańców Świdnicy. Z jego inicjatywy został powołany w 1958 roku — Społeczny Komitet Budowy Technikum i Zasadniczej Szkoły Zawodowej. W skład tego komitetu (na jego czele stanął Józef Michajłowicz) weszli przedstawiciele prawie wszystkich większych świdnickich zakładów pracy oraz przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego działającego przy szkole. Komitet zabrał się energicznie do pracy. Zgromadzono kilka milionów złotych, zlecono opracowanie dokumentacji technicznej na kompleks budynków: gmachu głównego szkoły, warsztatów, internatu, hali sportowej i stadionu, uzyskano przydział działki budowlanej przy ul. Sikorskiego 41. Ministerstwo Oświaty zaaprobowało działalność Społecznego Komitetu Budowy Technikum i ZSZ i przydzieliło z budżetu państwa fundusze na sfinansowanie całego przedsięwzięcia. W trakcie przygotowań do rozpoczęcia tej prawie 40 milionowej inwestycji, główny inicjator tego przedsięwzięcia dyrektor szkoły — Józef Michajłowicz, został powołany w październiku 1959 roku na stanowisko wiceprzewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Świdnicy. Jest charakterystyczne, że przez cały okres zajmowania wspomnianego stanowiska, Józef Michajłowicz nie zrzeka się funkcji przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Technikum i ZSZ. Sprawował tę funkcję nadal

i energicznie zabiegał o jak najszybsze rozpoczęcie budowy nowych obiektów szkolnych.

Od dnia 1 listopada 1959 roku obowiązki dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej (od 1958 roku szkoła nosi taką nazwę) przejął dotychczasowy wicedyrektor mgr Jan Walusiak, a dyrektorem do spraw pedagogicznych został mianowany Mieczysław Kość. Jednocześnie w Zasadniczej Szkole Zawodowej podejmuje pracę pedagogiczną coraz więcej młodych, pełnych zapału, energicznych i dobrze wykształconych nauczycieli, którzy wnoszą do pracy szkoły zupełnie nowe elementy, inny bardziej nowoczesny sposób prowadzenia zajęć przy szerokim uwzględnieniu pomocy naukowych i środków audiowizualnych. Są to m.in. mgr Stanisław Kościk (matematyka), inż. Florian Grabiec (rysunek techniczny), inż. Tadeusz Starega (materiałoznawstwo) oraz mgr Norbert Wichary (fizyka). Kierownikiem warsztatów jest wtedy utalentowany organizator i pedagog Józef Hać, a jego zastępcą jest Jerzy Dobrowolski. Na początku maja 1960 roku Zasadnicza Szkoła Zawodowa zorganizowała wystawę, która miała na celu ukazanie rozwoju i dotychczasowych osiągnięć szkoły. Wystawę urządzono w warsztatach szkolnych przy ul. Ofiar Oświęcimskich 15. Zgromadzono na niej kilkaset plasz, zdjęć i innych eksponatów obrazujących 13-letni dorobek szkoły. Za szczególnie ważne należy uznać to, że na wystawie przedstawiono kilkadziesiąt pomocy naukowych wykonanych przez uczniów, a także rozmaite wyroby jak np. wiertarki stołowe, których wówczas produkowano w warsztatach 100 sztuk rocznie (wartości około 1,5 miliona zł) i przeznaczano je dla potrzeb różnych warsztatów mechanicznych. Na wystawę zapraszano przede wszystkim młodzież ze szkół podstawowych. Chodziło o to, aby zapoznać ją z warunkami panującymi w zawodowej szkole i zachęcić do nauki konkretnych zawodów i specjalności jakie były prowadzone w szkole.

Począwszy od dnia 1 września 1962 roku na stanowisko dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej zostaje powołany inż. Stefan Sienkiewicz. Był on jednym z pierwszych absolwentów Szkoły Przemysłowej (1949 r.), a po ukończeniu technikum pracował w szkole jako nauczyciel zawodu i wykładowca elektrotechniki. Po ukończeniu wyższych studiów był przez jakiś czas nauczycielem we Wrocławiu, ale w roku 1961 powrócił do Świdnicy i objął w szkole (1 IX 1961 r.) funkcję kierownika wydziału dla pracujących. Stefan Sienkiewicz¹⁰⁾ był dyrektorem pełnym inicjatywy. Z jego inspiracji zostaje w szkole zorganizowane we wrześniu 1964 roku pięcioletnie technikum młodzieżowe o specjalności: obróbka skrawaniem. Od tego dnia szkoła zostaje przemianowana na: Technikum Mechaniczne i Zasadniczą Szkołę Zawodową w Świdnicy.

Napływ młodzieży do technikum jest w tym okresie bardzo duży. Co roku zgłasza się po kilku kandydatów na jedno miejsce. W okresie kiedy szkołą kierował inż. Stefan Sienkiewicz, w bardzo poważnym stopniu została usprawniona i podniesiona na wyższy poziom technologiczno-organizacyjny praca warsztatów szkolnych. W połowie stycznia 1964 roku szkoła obchodzi swoją skromną uroczystość. Warsztaty szkolne wyprodukowały 1000 stołowych wiertarek. Oto relacja z tej uroczystości zamieszczona we wrocławskiej „Gazecie Robotniczej”:

„Do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Świdnicy uczęszcza obecnie 676 chłopców, którzy ucząc się zawodu tokarza, frezera czy ślusarza, wykonują jednocześnie pod kierunkiem nauczycieli zawodu jak najbardziej normalne plany produkcyjne, których wartość za ubiegły rok wynosiła ponad 4 miliony złotych, a w tym roku została nawet podwyższona do blisko 4,5 miliona zł. Oprócz wiertarek, których wyrabia się rocznie około 250 sztuk i które stanowią główną produkcję warsztatów szkolnych, uczniowie wykonują także cały szereg usług dla wielu zakładów dolnośląskich oraz dokonują remontu samochodów.

Warsztaty szkolne świdnickiej „zawodówki” są pomieszczone w 9 sporych rozmiarów halach produkcyjnych i dysponują dość bogatym parkiem maszynowym posiadającym łącznie około 65 obrabiarek. Znajduje się tu 30 tokarek, 1 wytaczarka, 10 frezarek oraz kilkanaście pił i wiertarek. Szkoła natomiast zatrudnia 26 nauczycieli zawodu, spośród których np. Władysław Jakubów, Zygmunt Lisiak i Stanisław Sroka przygotowują wspólnie z uczniami na dziale szlifierskim i tokarskim poszczególne detale a nauczyciel Zbigniew Drab kieruje pracami montażowymi.

W taki więc sposób, dzień po dniu powstają nowe wiertarki, których łącznie warsztaty szkolne wyprodukowały już 1000 sztuk. Wędrują one następnie do różnych zakładów przemysłowych i innych warsztatów mechanicznych i są dobrą wizytówką świdnickiej „zawodówki”. Wyprodukowanie przez warsztaty szkolne 1000 wiertarki to oczywiście dla świdnickiej „zawodówki” duża uroczystość. Warto dlatego z tej okazji pogratulować dyrekcji szkoły, kierownictwu warsztatów oraz gronu nauczycielskiemu tych osiągnięć i życzyć dalszych sukcesów w dziedzinie przygotowywania fachowców dla przemysłu”.

Inną niezaprzeczną zasługą dyrektora Stefana Sienkiewicza są nieustanne zabiegi i starania zmierzające do przyspieszenia budowy nowych obiektów szkolnych. Bowiem od wiosny 1962 roku, na kilkuhektarowym placu przy ul. Sikorskiego 41, trwają prace przy wznoszeniu nowej szkoły i innych obiektów, gdyż świdnickie



W grupie najdłużej pracujących w szkole nauczycieli jest m. in. nauczyciel zawodu (szlifierstwo) — Władysław Jakubow (z lewej strony) pracujący od 15.XII.1949 r. oraz Mieczysław Kość — wykładowca historii, zatrudniony w ZSZ nr 1 od 1.IX.1958 r.

Technikum Mechaniczne i ZSZ zaplanowane jest jako kompleks budynków, w skład którego wchodzi oprócz głównego gmachu szkoły także rozległe warsztaty mechaniczne, internat, sala gimnastyczna, stadion itp. W trakcie realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia do szkoły wraca, po odbyciu swojej kadencji w Prezydium PRN, Józef Michajłowicz. Począwszy od dnia 1 września 1965 roku obejmuje on ponownie stanowisko dyrektora szkoły i właśnie na niego spadnie trudny i odpowiedzialny obowiązek przejmowania od wykonawców wznoszonych budynków. Następnie kieruje wszystkimi pracami i przedsięwzięciami związanymi z zagospodarowaniem i wyposażeniem tych obszernych obiektów. Pierwszym gotowym obiektem, który dyrekcja szkoły przejmie od wykonawcy (Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budowlane — Południe) był wspomniany, główny gmach szkoły. Został on oddany do użytku w listopadzie 1966 roku. W sprawozdaniu zamieszczonym z tej okazji w „Gazecie Robotniczej” czytamy m. in.:

„Kilka dni temu, w Świdnicy został oddany do użytku piękny gmach szkoły zawodowej. W budynku tym, oprócz Zasadniczej

Szkoły Zawodowej, znalazło także pomieszczenie dzienne i wieczorowe Technikum Mechaniczne oraz wydział zaoczny tego technikum. Ogólny koszt budowy świdnickiego Technikum Mechanicznego wyniósł około 12 milionów złotych. Nowa szkoła posiada łącznie 56 pomieszczeń, wśród których jest 18 dużych klas. W bezpośrednim sąsiedztwie głównego budynku wzniesiona jest duża sala gimnastyczna o łącznej powierzchni około 328 metrów kwadratowych.

Już te pierwsze dane pozwalają przypuszczać, że użytkownicy tej szkoły, zarówno młodzież (blisko 1,5 tys. uczniów) jak i nauczyciele będą mieli dobre warunki do pracy. Zwłaszcza, że oddanie do użytku głównego gmachu szkoły jest dopiero początkiem. Bowiem świdnickie Technikum Mechaniczne będzie kompleksem budynków posiadającym oprócz wspomnianego głównego gmachu szkoły, także rozległe warsztaty wyposażone w obrabiarki i urządzenia oraz internat przeznaczony dla 200 uczniów. Budowa tych obiektów trwa, a na ten cel zostanie wydatkowanych dalszych 22 miliony złotych." 12)

Od momentu przejęcia przez dyrekcję szkoły pierwszego obiektu trwają tu przez kilka następnych lat nieustanne i intensywne prace związane z zagospodarowaniem i wyposażaniem sukcesywnie oddawanych do użytku nowych budynków. Oto kolejna relacja prasowa (pochodząca z 1969 r.), przedstawiająca przekazanie do użytku nowych warsztatów szkolnych:

„Budowane już od kilku lat świdnickie Technikum Mechaniczne staje się z każdym rokiem coraz bardziej nowoczesną placówką oświatową. W tym roku szkoła wzbogaciła się o jeszcze jeden obiekt — rozległe warsztaty szkolne wzniesione kosztem około 8 milionów zł. Jest to duży obiekt, który śmiało można porównać do małej fabryki. Warsztaty zostały przekazane szkole już 1 września, ale dopiero po około 3 miesiącach, po zainstalowaniu tu ponad 180 obrabiarek i innych urządzeń, uczniowie będą mogli uczyć się tu praktycznie zawodu technika-technologa, tokarza, frezera, ślusarza itp.

Począwszy od dnia, w którym nowa szkoła została oddana do użytku, trwa nieustannie intensywna i pełna poświęcenia praca 164 osobowego grona pedagogicznego i administracyjnego, mająca na celu właściwe zagospodarowanie tej rzeczywiście pięknej placówki oświatowej. Pracą tą kieruje długoletni dyrektor tej szkoły, znany świdnicki działacz społeczny — Józef Michajłowicz, któremu w znacznej mierze udało się już osiągnąć zamierzony cel. Przede wszystkim we wszystkich znajdujących się w budynku izbach lekcyjnych zostały zorganizowane pracownie poszczególnych przedmiotów. Najlepiej dotychczas są urządzone i wyposażone pra-



Najbardziej zasłużeni dla rozwoju szkoły: długoletni dyrektor — Józef Michajłowicz (z lewej strony) oraz pracujący nieprzerwanie już 30 lat w szkole — mgr Lechosław Ulewicz, który objął funkcję dyrektora szkoły od dnia 1.IX.1981 r.

ownie: fizyki, rysunku technicznego, technologii metali i materiałoznawstwa i wiele innych.

Na wyposażenie szkoła wydała dotychczas ponad 1,2 miliona zł. Wiele pomocy naukowych zdołano skompletować dzięki wysiłkowi grona pedagogicznego oraz pracowników administracyjnych. Szczególnie aktywni okazali się inż. Tadeusz Starega, mgr Zenon Cichowski, Jan Wilgan, Ryszard Misiejuk, Mieczysław Kość, mgr Bronisław Szewczyk, inż. Antoni Dzoń, Lechosław Ulewicz, Stanisław Gołąbek, inż. Edmund Walaszczyk, Franciszek Łaptaś, inż. Stanisław Skopek, Antoni Kułakowski oraz mgr Stanisław Kościuk. Część pomocy naukowych oraz różnych urządzeń uzyskano także dzięki świdnickim zakładom przemysłowym. Na wyróżnienie zasługują takie przedsiębiorstwa jak np. Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej, Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych, Bystrzycka Fabryka Okuć Budowlanych, Świdnicka Fabryka Wagonów oraz Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej.

Niezależnie od wykonywania różnorodnych urządzeń i pomocy naukowych potrzebnych do wyposażenia pracowni, w szkole upo-

rządkowano już także częściowo teren otaczający główny budynek szkoły. Łącznie urządzone około 2 tys. m² trawników i kwietników, na których zasadzono kilkaset krzewów róż. Prace te były wykonane głównie w czynie społecznym przez uczniów oraz przy wydatnej pomocy Komitetu Rodzicielskiego, Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Zawiszowie i świdnickiego Nadleśnictwa. Wyróżnili się tu przede wszystkim inż. Jerzy Zieleniewski, Jan Nijak, Krystyna Rogozińska oraz Stefania Kaczmarczyk." 13)

Po zagospodarowaniu warsztatów przyszła następnie kolej na internat, na stadion sportowy, garaże, magazyny itp. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych wszystkie obiekty były już przejęte i zagospodarowane a jednocześnie szkoła nieustannie się rozrastała. W 1970 roku zorganizowano w szkole trzyletnie technikum młodzieżowe na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej a następnie w 1971 roku powstało czteroletnie Liceum Zawodowe kształcące wykwalifikowanych robotników ze świadectwem dojrzałości. Do technikum młodzieżowego wprowadzono także nową specjalność: obróbka plastyczna. Na początku roku szkolnego 1972/73 szkoła liczyła 24 oddziały Zasadniczej Szkoły Zawodowej o trzyletnim cyklu nauczania, 13 oddziałów technikum młodzieżowego o pięcioletnim i trzyletnim cyklu nauczania, 2 oddziały liceum zawodowego o czteroletnim cyklu nauczania, 11 semestrów technikum zaocznego oraz 9 oddziałów technikum wieczorowego dla pracujących. Łącznie w tym czasie uczęszczało do ранnej szkoły 1320 chłopców i dziewcząt oraz 842 osoby dorosłe uczące się w godzinach popołudniowych oraz w sobotę i niedzielę.

W 1973 roku przypadała 25 rocznica powstania szkoły. Całe grono pedagogiczne szkoły i w ogóle wszyscy pracownicy tej placówki oświatowej postanowili godnie przygotować się do tej uroczystości. Z inspiracji dyrektora Józefa Michajłowicza Rada Pedagogiczna opracowała i zatwierdziła szczegółowy jej program. Istotne w tym programie było to, że cały szereg punktów zostało włączonych do ogólnego planu dydaktyczno-wychowawczego szkoły. I tak np. w związku z projektowanym nadaniem szkole imienia Mikołaja Kopernika, młodzież szkolna została zapoznana szczegółowo z życiem i działalnością tego wybitnego przedstawiciela polskiego i europejskiego odrodzenia. W bibliotece szkolnej zgromadzono cały szereg książek, wydawnictw i albumów o tej tematyce. Jednocześnie młodzież wydawała o Koperniku gazetki ścienne, nadawała audycje na ten temat przez szkolny radiowęzeł oraz organizowała odczyty. Z inicjatywy samorządu uczniowskiego młodzież z poszczególnych klas wykonała w czynie społecznym cały szereg prac mających na celu upiększenie szkoły. Trwała także akcja zbierania złomu brązu, z którego została wykonana tablica pamiątko-

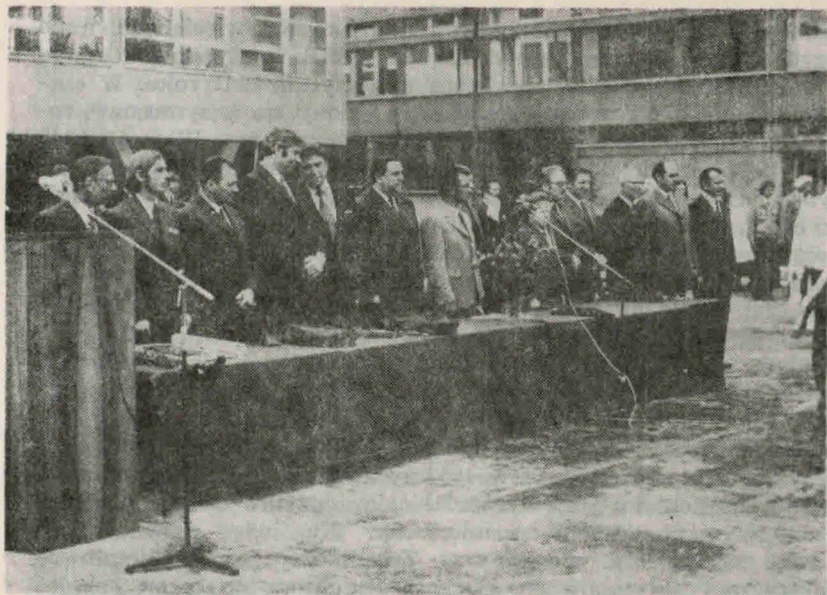
wa. Tablica ta (plaskorzeźba przedstawiająca postać Kopernika) została później wmurowana w hallu budynku szkolnego. Z okazji 25-lecia powstania szkoły została wydana broszura, przedstawiająca w skróty sposób rozwój i dokonania tej placówki oświatowej oraz zorganizowano wystawę pomocy naukowych a także wystawę obrazującą rozwój produkcji warsztatów szkolnych. Wykonano również medale pamiątkowe z podobizną M. Kopernika oraz drewniane plakietki, które otrzymali z okazji tej uroczystości wszyscy uczniowie szkoły. Zorganizowano także sesję popularno-naukową na temat życia i działalności Mikołaja Kopernika.

Na początku lutego 1973 roku z inicjatywy dyrektora Józefa Michajłowicza powołano w Świdnicy honorowy komitet obchodów 25-lecia powstania szkoły. A oto fragment notatki prasowej informującej o tym fakcie:

„Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Świdnicy obchodzi w tym roku 25-lecie swego istnienia. W związku z tym został powołany komitet honorowy, na czele którego stanął wiceminister Przemysłu Maszynowego inż. Aleksander Kopeć. W jego skład weszli m. in. kurator wrocławskiego KOS — mgr Jerzy Jakubowski, sekretarz KP PZPR — mgr Tadeusz Sajan, przewodniczący Prezydium MRN i PRN — mgr inż. Zbigniew Fedorowicz, dyrektor filii Politechniki Wrocławskiej w Świdnicy doc. dr Henryk Mońka, dyrektor ZWAP — mgr Stanisław Tracz, dyrektor ŚFUP — inż. Stanisław Kosarzewski, dyrektor ZEM — mgr inż. Adam Urbańczyk oraz dyrektor Fabryki Wagonów — inż. Jerzy Rudol.”¹⁴⁾

Przygotowania do uroczystości związanych z 25 rocznicą powstania szkoły wymagały ogromnego wysiłku organizacyjnego a także materialnego, gdyż należało dokonać odnowienia prawie wszystkich obiektów szkolnych oraz doprowadzić do jak najbardziej estetycznego wyglądu gabinetu lekcyjne, pracownie i inne pomieszczenia. Oczywiście wysiłek ten był rozłożony na niemal wszystkich pracowników pedagogicznych i administracyjnych, ale trzeba tu otwarcie powiedzieć, że głównym organizatorem i animatorem wszystkich tych przedsięwzięć był dyrektor Józef Michajłowicz — wykazujący wówczas wiele różnorodnej inicjatywy, której celem było rozbudzenie silniejszego zainteresowania szkołą nie tylko wśród wszystkich jej pracowników, ale w ogóle wśród mieszkańców Świdnicy. Warto dlatego trochę dłużej zatrzymać się obecnie nad sylwetką — Józefa Michajłowicza — człowieka, który część swojego najbardziej aktywnego życia zawodowego związał ze szkołą. Józef Michajłowicz urodził się 14 maja 1925 roku w Widze, w powiecie braclawskim na wileńszczyźnie. Po ukończeniu Szkoły

Powszechniej rozpoczął naukę w gimnazjum w Święcianach, a po przyłączeniu terenów wschodnich do ZSRR kontynuował naukę w radzieckiej dziesięcioletce, którą ukończył w 1941 roku. W czasie okupacji hitlerowskiej został wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec, gdzie przebywał do końca wojny. W maju 1945 roku, po powrocie do Polski, rozpoczął pracę na Odcinku Drogowym PKP w Łodzi. Po przeszkoleniu został oddelegowany na Dolny Śląsk, aby brać udział w uruchamianiu linii kolejowych na Ziemiach Odzyskanych. W Świdnicy zjawił się w lipcu 1945 roku i pracował na PKP do sierpnia 1946 roku. Od września bowiem rozpoczął naukę na kursie dla nauczycieli, po ukończeniu którego podjął pracę w Szkole Podstawowej w Grodziszczu. Dalszy etap to ukończenie Liceum Pedagogicznego i podjęcie pracy od dnia 1 września 1949 roku, w charakterze nauczyciela w Gimnazjum Przemysłowym Fabryki Liczników. Będąc nauczycielem Józef Michajłowicz podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, które ukończył w 1953 roku. Już jako młody nauczyciel Józef Michajłowicz wyróżniał się dużym zaangażowaniem i właściwym podejściem do młodzieży. Nic więc dziwnego, że w roku 1950 zostaje powołany w Zasadniczej Szkole Metalowo-Elektrycznej na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw szkoleniowo-produkcyjnych, a następnie od 1 lutego 1954 roku na stanowisko naczelnego dyrektora. A oto fragment opinii jaką Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego we Wrocławiu przesłała dnia 15 listopada 1954 roku do Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego w Warszawie na temat Józefa Michajłowicza: „Pracowity, zdolny, bardzo energiczny, jako dyrektor szkoły już w krótkim czasie potrafił wytworzyć właściwą atmosferę i silny kolektyw nauczycielski. Jest systematyczny w pracy, wykazuje duże poczucie obowiązku. Bardzo wymagający w stosunku do siebie i innych. W czasie sprawowania funkcji dyrektora w krótkim czasie przyczynił się do poprawy stanu organizacyjnego i dydaktyczno-wychowawczego. Taktowny w podejściu do ludzi. Bierze czynny udział w życiu społecznym swego środowiska. Jest przewodniczącym Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego.”¹⁵⁾ Jak już wspomniano, po odbyciu swojej kadencji w Prezydium PRN w Świdnicy, począwszy od dnia 1 września 1965 roku, Józef Michajłowicz¹⁶⁾ obejmuje ponownie stanowisko dyrektora szkoły i jego uwaga jest skoncentrowana naprzód nad właściwym zagospodarowaniem nowo wybudowanych obiektów szkolnych, a następnie prowadzi szereg przedsięwzięć, aby właściwie przygotować szkołę do obchodów 25 rocznicy powstania tej placówki oświatowej. Po trwających cały rok przygotowaniach uroczystość odbyła się w czerwcu 1973 roku. A oto sprawozdanie prasowe z tej uroczystości:



Na uroczystości 25-lecia powstania szkoły i nadania jej imienia Mikołaja Kopernika obok miejscowych działaczy społeczno-gospodarczych był także (wówczas wiceminister) późniejszy wicepremier Rządu PRL dr inż. Aleksander Kopeć (czwarty od lewej)

„Jedna z najbardziej zasłużonych szkół w Świdnicy — Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa — obchodzi w tym roku 25-lecie swego istnienia. Główne uroczystości odbyły się w dniach: 2 i 3 czerwca br. Z okazji srebrnego jubileuszu szkole nadane zostało imię wielkiego polskiego astronoma — Mikołaja Kopernika. Zarówno władze oświatowe jak i powiatowe oraz przedstawiciele przemysłu w pełni doceniają zasługi świdnickiej „kuźni kadr”. Na uroczystość nadania szkole imienia przybyli m. in.: I sekretarz KP PZPR w Świdnicy — inż. Zygmunt Kosmala, wiceminister Przemysłu Maszynowego — inż. Aleksander Kopeć, naczelnik z Ministerstwa Oświaty i Wychowania — mgr Zbigniew Chmieliński, kurator wrocławskiego KOS — mgr Jerzy Jakubowski, posłanka ziemi świdnickiej — mgr Janina Kocemba, sekretarz KP PZPR — mgr Tadeusz Sajan, przewodniczący Prezydium MRN i PRN — mgr inż. Zbigniew Fedorowicz, naczelni dyrektorzy świdnickich zakładów przemysłowych, dyrektorzy szkół, przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych, rodzice uczniów i wiele innych zaproszonych gości.

W ubiegłą niedzielę (3 bm.), punktualnie o godz. 10 rozpoczęła się, na obszernym placu obok szkoły, uroczystość nadania Technikum Mechanicznemu i ZSZ w Świdnicy imienia Mikołaja Kopernika. Do licznie zgromadzonej młodzieży i zaproszonych gości przemówił długoletni dyrektor szkoły i jej faktyczny organizator — Józef Michajłowicz. Mówca nawiązał do historii tej szkoły, a następnie wskazał na jej osiągnięcia.

Obecnie w skład tej szkoły wchodzi Technikum Mechaniczne i ZSZ (dla młodzieży), Technikum Zaoczne (o dwóch kierunkach: ekonomika przedsiębiorstw przemysłowych i obróbka skrawaniem) oraz Technikum Wieczorowe dla Pracujących. Łącznie do szkoły uczęszcza około 2.200 uczniów i słuchaczy dorosłych. Do tej pory szkołę opuściło 3 tys. absolwentów ZSZ i 1,5 tys. absolwentów z dyplomami techników-mechaników. Osiągnięcia szkoły i jej przodujące miejsce wśród innych szkół powiatu świdnickiego to wyznik rzetelnej i ofiarnej pracy całego grona pedagogicznego.

Ale oto zbliża się chwila najbardziej uroczysta. Kurator mgr Jerzy Jakubowski odczytuje decyzję wrocławskiego KOS o nadaniu szkole imienia Mikołaja Kopernika. Młodzież gorącymi oklaskami wita to postanowienie i zwraca swoje oczy na wielki portret Mikołaja Kopernika zawieszony na głównym budynku szkoły. Od tego dnia genialny polski astronom będzie patronował świdnickiej „zawodówce”. Drugi ważny moment: dyrektor naczelny ZWAP „Mera-Pafal” — mgr Stanisław Tracz przekazuje dyrektorowi szkoły — Józefowi Michajłowiczowi piękny sztandar od załogi tego przedsiębiorstwa, które przez wiele już lat serdecznie opiekuje się szkołą. Dyrektor Michajłowicz wręcza sztandar pocztowi sztandarowemu i następnie odbywa się ślubowanie młodzieży.

Z kolei zabiera głos wiceminister Przemysłu Maszynowego inż. Aleksander Kopeć, który przekazuje szkole dar ministerstwa — cenne, elektroniczne urządzenie do kontroli czynnej wałków na szlifierkach kołowych. Urządzenie to, (wartości około 40 tys. zł) będzie wykorzystywane jako pomoc naukowa przy nauczaniu zawodu. Przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i Wychowania zawiadamia o darze ufundowanym dla szkoły przez resort oświaty. Jest to samochód osobowy fiat 125p. Głos zabiera jeszcze I sekretarz KP PZPR inż. Zygmunt Kosmala, który mówi o zasługach szkoły dla rozwoju regionu świdnickiego.”¹⁷⁾

Wysiłek organizacyjny, jaki został włożony w trakcie przygotowywania szkoły do uroczystości 25-lecia, podniósł w tej placówce oświatowej na znacznie wyższy poziom proces dydaktyczno-wychowawczy. Umożliwiło to świdnickiemu Technikum Mechanicznemu i ZSZ włączenie się do trwających w Polsce w latach siedemdziesiątych poszukiwań, zmierzających do uzyskania jak najbar-

dziej optymalnego modelu kształcenia kadr zawodowych dla potrzeb tzw. średniego dozoru technicznego. Średni dozór techniczny — to ogromna „armia” mistrzów, brygadzystów, operatorów obrabiarek, konstruktorów i technologów, techników normowania i kontroli — młodych, energicznych ludzi, którzy są prawdziwą podporą w każdym zakładzie przemysłowym. Pracownicy ci bowiem bezpośrednio stykają się z robotnikami, cały czas przebywają w halach produkcyjnych i w warsztatach wytwórczych. Słowem — to właśnie od nich zależy sprawny przebieg procesów produkcyjnych, wysoka jakość wyrobów i w ogóle to wszystko, co można określić mianem kultury technicznej naszego narodu.

Ze zrozumiałych więc względów nasze szkolnictwo zawodowe kształcące techników (właśnie ów średni dozór techniczny) nieustannie szuka wciąż nowych możliwości coraz bardziej skutecznego kształcenia takich fachowców, którzy byłiby w stanie sprostać szybko postępującym zmianom we współczesnej technice. W 1975 roku ważną decyzją w tej dziedzinie stała się uchwała Międzyresortowego Kolegium do Spraw Szkolnictwa Zawodowego i Kolegium Ministerstwa Oświaty i Wychowania, w sprawie kształcenia w zawodach i specjalnościach o szerokim profilu. Zgodnie z tą decyzją (zarządzenie wykonawcze Min. Ośw. i Wych. z dnia



Fragment gmachu, w którym począwszy od 1966 roku mieści się ZSZ nr 1 w Świdnicy.

16 VI 75 r.) nauczanie o szerokim profilu wprowadzono w Polsce w roku szkolnym 1975/76 w 40 wybranych technikach, 9 liceach zawodowych i 6 Zasadniczych Szkołach Zawodowych. Wśród tych szkół władze oświatowe wytypowały 4 technika (krakowskie, łódzkie, warszawskie i świdnickie) do kształcenia techników o specjalności — technologia maszyn. Jeśli chodzi o świdnickie technikum, to nie był to oczywiście przypadek. Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Świdnicy (bo taką nazwę nosi szkoła od września 1976 r.) posiadał już wówczas odpowiednie warunki, które w pełni umożliwiły wprowadzenie eksperymentalnych klas. W roku szkolnym 1975/76 w skład zespołu wchodziło 39 różnego typu klas młodzieży niepracującej, która zdobywała w szkole zawody: ślusarza, tokarza, frezera, szlifierza, mechanika-kierowcy oraz dyplomy techników-praktyków o specjalności obróbka skrawaniem. Młodzież ta posiadała już wówczas do swojej dyspozycji nowoczesne warsztaty wyposażone m. in. w numeryczne obrabiarki oraz pracownie przedmiotowe, wyposażone w bogate zestawy pomocy naukowych. I właśnie wśród wspomnianych oddziałów młodzieżowych, począwszy od dnia 1 września 1975 roku, rozpoczęły pracę dwie nowe, eksperymentalne klasy o specjalności — technologia maszyn. Klasy te bowiem rozpoczęły od tego momentu pracę już w oparciu o stopniowo przygotowywany program o tzw. szerokim profilu.

Cechą charakterystyczną nowego modelu kształcenia techników stała się integracja przedmiotów zawodowych nauczanych dotychczas oddzielnie. Przy czym wykształcenie teoretyczne objęło dwie grupy przedmiotów: ogólnotechniczne i specjalistyczne. Najlepszym przykładem zintegrowanego, ogólnotechnicznego przedmiotu stały się podstawy konstrukcji maszyn z ćwiczeniami. Przedmiot ten obejmuje takie zagadnienia, jak np. podstawy rysunku technicznego, części maszyn, zasady statyki i wytrzymałości materiałów, materiałoznawstwo konstrukcyjne oraz tolerancja i pasowanie. Zagadnienia te wzajemnie się przenikają i są ze sobą skorelowane. Także maszynoznawstwo jest przedmiotem zintegrowanym, złożonym z kinematyki, dynamiki i energetyki mechanicznej, z hydromechaniki pneumatycznej, techniki cieplnej oraz z podstaw teorii mechanizmów i maszynoznawstwa ogólnego. Oprócz wspomnianych przedmiotów ogólnotechnicznych, które wprowadzono przede wszystkim w klasach młodszych (w trakcie realizowania eksperymentu zmierzającego do wprowadzenia tzw. szerokiego profilu), w latach następnych do klas wyższych wprowadzono przedmioty specjalistyczne, głównie poprzez technologię maszyn oraz wąskie zajęcia specjalistyczne.

Wprowadzone w świdnickim technikum w roku szkolnym 1975/76 dwie eksperymentalne klasy o szerokim profilu — potwierdziły

po kilku latach pracy słuszność wybranej wówczas drogi. Kształcenie bowiem tym systemem umożliwiło m. in. zmniejszenie wymiaru godzin nauki w ciągu całego pięcioletniego okresu nauczania ze 183 godzin do 159 godzin tygodniowo. W prowadzonej przedtem specjalności (obróbka skrawaniem) przedmiotów zawodowych było 13, a obecnie w klasach o szerokim profilu (specjalność: technologia maszyn) przedmiotów zawodowych jest 5. Istotne jest także to, że wprowadzając do technikum ten nowy model kształcenia, w szkole udało się podnieść na znacznie wyższy poziom proces dydaktyczno-wychowawczy. Uzyskano to m. in. poprzez opracowanie pełnych zestawów potrzebnych, a jednocześnie najbardziej nowatorskich środków dydaktycznych do przedmiotów zawodowych. Dzięki temu, że szkoły prowadzące eksperymentalne klasy o szerokim profilu, otrzymały z Ministerstwa Oświaty i Wychowania priorytet na zakup pomocy naukowych, w świdnickim Technikum Mechanicznym udało się wyposażyć pracownie w ogromną ilość środków dydaktycznych, zwłaszcza do nauczania podstaw technologii maszyn. Do przedmiotu tego zgromadzono także wielką ilość przeźroczy oraz kilkadziesiąt filmów.

Widoczne są już korzyści jakie osiąga się z wprowadzonego nowego modelu kształcenia techników. Przede wszystkim profil zawodowy jest dostatecznie szeroki, aby umożliwić wielokierunkową specjalizację w toku pracy zawodowej. Jednocześnie treści kształcenia uwzględniają wymagania nowoczesnej techniki, technologii i organizacji pracy oraz związanej z nimi mechanizacji i automatyzacji produkcji. Absolwenci wspomnianych klas mogą pełnić różnorodne funkcje w zakładach przemysłowych, jak np. mistrzów na wydziałach mechanicznych i w narzędziowniach, mistrzów gniazd obróbczych i operatorów obrabiarek zespołowych a także sterowanych programowo obrabiarek zautomatyzowanych oraz wszelkiego rodzaju funkcji techników-technologów, konstruktorów, techników normowania i kontroli itd. itp. Jeśli się jednocześnie weźmie pod uwagę fakt, że obróbka skrawaniem stanowi dziś jedną z podstawowych technologii wytwarzania maszyn i ich elementów, to można sobie łatwo wyobrazić, jak w wielu gałęziach przemysłu mogą być zatrudniani absolwenci świdnickiego Technikum Mechanicznego.

Druga połowa lat siedemdziesiątych, to w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 nie tylko osiągnięcia w dziedzinie wdrażania nowego modelu kształcenia techników, ale także dalszy postęp w dziedzinie organizacji szkoły i unowocześniania procesów technologicznych w warsztatach szkolnych. W 1979 roku zostaje uruchomiona w technikum nowa specjalność: naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych. Zarówno szkołę jak i warsztaty należało do tej spe-

cjalności odpowiednio przygotować. Trzeba było zorganizować nowe typy pracowni przedmiotowych wyposażone w pomoce naukowe z zakresu budowy silników samochodowych i innych pojazdów mechanicznych a także przygotować odpowiednio kadre pedagogiczną, która byłaby zdolna kształcić przyszłych techników-„samochodiarzy” w sposób bardziej nowoczesny i bardziej skuteczny. Napiływ młodzieży, zwłaszcza do technikum jest w tym okresie ciągle jeszcze duży. Wprowadzenie w szkole nowego typu klas, które pracują w oparciu o zmodernizowany, bardziej optymalny program o tzw. szerokim profilu, pozwoliło „wygospodarować” (dzięki integracji przedmiotów zawodowych) pewną ilość godzin, które zostały przeznaczone na przedmioty umożliwiające młodzieży rozwijanie swoich zainteresowań. Właśnie dzięki wprowadzeniu w szkole klas o szerokim profilu nauczania, w roku szkolnym 1976/77 rozpoczęły w technikum pracę klasy przeznaczone dla młodzieży, która niezależnie od tego, że chce zdobyć jakiś konkretny zawód, marzy także o sukcesach sportowych. Wspomniane klasy mają bowiem szeroko rozbudowany program wychowania fizycznego z zakresu lekkiej atletyki. Do „sportowych klas” przyjmowani są absolwenci szkół podstawowych na zasadzie konkursu świadectw oraz wyników testowych ze sprawności fizycznej. Uczniowie otrzymują stypendia, które przeznaczone są na dożywianie. Dla zamiejscowych są miejsca w dobrze wyposażonym internacie. I wszystko to bardzo „uatrakcyjniło” świdnickie technikum. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych na każde wolne miejsce w technikum zgłasza się po kilku uczniów, nie tylko ze szkół podstawowych w Świdnicy, ale i z wielu innych okolicznych miejscowości.

Wydział Zaoczny

W latach siedemdziesiątych burzliwy i dynamiczny rozwój przeżywa także wydział dla pracujących Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Początki tego wydziału sięgają lat pięćdziesiątych i były bardzo skromne. We wrześniu 1957 roku, jeszcze przy ówczesnej Zasadniczej Szkole Zawodowej, mieszczącej się przy ul. Przyjaciół Żołnierza 15 powstała pierwsza klasa Technikum Wieczorowego dla Pracujących. Stopniowo technikum to rozrastało się, i w 1961 roku, kiedy zorganizowano więcej klas, zostaje tu utworzony wydział dla pracujących, którego pierwszym kierownikiem mianowano inż. Stefana Sienkiewicza. Prawdziwie jednak burzliwy rozwój tego wydziału rozpoczyna się od momentu, kiedy we wrześniu 1964 roku, oprócz Technikum Wieczorowego, rozpoczęło tu także pracę Technikum Zaoczne. W Świdnicy do tego czasu nie było samodzielnego Technikum Zaocznego. Niemniej jednak od września 1957 roku istniał tu (mieścił się w Szkole Podstawowej

nr 10) tzw. Punkt Konsultacyjny Technikum Mechanicznego Zaocznego, działającego we Wrocławiu. Pracowało tam wówczas 5 semestrów TZ, które skupiały około 200 słuchaczy. Pierwszym kierownikiem tego punktu był mgr inż. Władysław Smoliński, który w 1959 roku przekazał tę placówkę inż. Kazimierzowi Olszyckiemu. W tym początkowym okresie w Punkcie Konsultacyjnym TZ, pracowali m. in. inż. Zdzisław Urbański, mgr Stanisław Kędziorski, inż. Czesław Nowak i mgr inż. Zygmunt Wysiółk. W 1964 roku, na skutek zmian organizacyjnych jakie były prowadzone we wrocławskim szkolnictwie zawodowym, Punkt Konsultacyjny TZ w Świdnicy został wyłączony spod kontroli dyrekcji wrocławskiego TZ i podporządkowany Technikum Mechanicznemu dla Pracujących, w którym utworzono dwa wydziały: wieczorowy i zaoczny. Kierownikiem Technikum Mechanicznego dla Pracujących został inż. Kazimierz Olszycki, który pracował jako tzw. nauczyciel dochodzący, gdyż był wówczas głównym konstruktorem w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej. Inż. K. Olszyckiemu w krótkim czasie udało się znacznie rozbudować i podnieść na wyższy poziom organizacyjny Technikum Mechaniczne dla Pracujących, które z każdym następnym rokiem zdobywało coraz większą renomę nie tylko wśród pracowników świdnickich zakładów przemysłowych, ale także w wielu innych dolnośląskich miastach, takich jak np. Dzierżoniów, Ząbkowice, Kamienna Góra, Świebodzice, Strzegom, Zgorzelec itp., gdyż ze znajdujących się tam zakładów przemysłowych dojeżdżała, zwłaszcza do Technikum Zaocznego, prawie połowa słuchaczy.

Szczególnie istotne było zorganizowanie w Technikum Zaocznym dziesięciosemestrowego technikum dla słuchaczy, którzy mieli ukończoną tylko Szkołę Podstawową. Dotychczas uczniami technikum mogli być tylko ci robotnicy, którzy mieli ukończoną „zawodówkę”, gdyż technikum było trzyletnie i pracowało na podbudowie trzyletniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Tymczasem w wielu zakładach przemysłowych na Dolnym Śląsku pracowało tysiące ludzi, którzy mieli ukończone tylko „podstawówki” ale dzięki pracowitości, zaangażowaniu i fachowym umiejętnościom pełnili funkcje brygadzystów, mistrzów a niekiedy kierowników wydziałów. Kiedy otworzyła się przed nimi możliwość ukończenia pięcioletniego technikum, do którego przyjmowano po szkole podstawowej, właśnie oni, ludzie już dorośli (przeważnie w wieku od 25 do 40 lat) i posiadający rodziny, stanowili zasadniczy trzon prawie wszystkich semestrów Technikum Zaocznego. Słuchacze ci byli pilnymi i zdyscyplinowanymi uczniami a jednocześnie wnosili wiele nowych elementów do życia szkoły. Organizowali m. in. zespoły samokształceniowe, gdzie pod kierunkiem najbardziej



Egzamin dojrzałości w roku szkolnym 1971/72. Abiturient TM — Jerzy Berendt — „oko w oko” z Państwową Komisją Egzaminacyjną, w skład której wchodził: (od lewej) Mieczysław Kość, mgr Stefania Sobańska pracująca w szkole od 16.VIII.1965 r., Józef Michajłowicz (przewodniczący) i mgr Norbert Wichary — zastępca dyrektora szkoły w latach 1960—1974

uzdolnionych uczniów przygotowywano się do egzaminów semestralnych.

W roku szkolnym 1970/71 zostaje zorganizowana w Technikum Zaocznym nowa specjalność: ekonomika przedsiębiorstw przemysłowych o pięcioletnim cyklu nauczania. Specjalność ta wychodziła naprzeciw aspiracjom przede wszystkim wielu kobiet, które były zatrudnione w tzw. służbach ekonomicznych przedsiębiorstw przemysłowych (działy finansowe, magazyny, zaopatrzenie, planowanie itp.) a nie posiadały średniego wykształcenia. Napływ kandydatów, wśród których 85 proc. stanowiły właśnie kobiety był bardzo duży. Od razu zorganizowano dwa semestry: pierwszy dla tych, którzy mieli ukończoną tylko szkołę podstawową i semestr trzeci, dla tych, którzy mieli rozpoczęte już wcześniej, a nie ukończone jakieś inne szkoły.

Począwszy od dnia 1 IX 1972 r. Technikum Mechaniczne dla Pracujących przejął od inż. Olszyckiego — mgr Bronisław Szew-

czyk — dotychczasowy nauczyciel matematyki. Od samego początku sprawowania tej funkcji mgr B. Szewczyk potrafił inspirować pożyteczne inicjatywy dydaktyczno-wychowawcze i dalej energicznie pracował nad rozwojem zarówno wydziału wieczorowego jak i zaocznego. Kolejne specjalności, jakie zorganizowano w Technikum Zaocznym, też przede wszystkim z myślą o kobietach pragnących uzyskać średnie wykształcenie, to: Średnie Studium Zawodowe (trzyletni cykl nauczania) o specjalności administracja biurowa, utworzone w roku szkolnym 1975/76 a następnie w roku szkolnym 1981/82 — Średnie Studium Zawodowe o specjalności ogólnomechanicznej.

Szybko postępujący rozwój motoryzacji, a jednocześnie rosnąca potrzeba rozwijania usług w tym zakresie, które stopniowo należały podnosić na coraz wyższy poziom zadecydowały o tym, że w roku szkolnym 1977/78 zorganizowano w Technikum Zaocznym kolejną specjalność: naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych. Nowa specjalność posiada trzyletni cykl nauczania (6 semestrów) i jest przeznaczona dla absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych o kierunku: kierowca i mechanik pojazdów samochodowych. Kierując Technikum Mechanicznym dla Pracujących mgr Bronisław Szewczyk zapoczątkował w Technikum Zaocznym bardziej praktyczny i wielce korzystny dla słuchaczy sposób przeprowadzania egzaminów semestralnych. W większości techników zaocznych egzaminy semestralne przeprowadza się w tzw. przerwach międzysemestralnych, w dwóch ściśle określonych terminach, po cztery egzaminy w ciągu dnia. Taka duża ilość egzaminów w ciągu dwóch dni jest z reguły silnym obciążeniem psychicznym dla większości słuchaczy. Wielu z nich, kiedy ma stanąć w oznaczonym dniu „oko w oko” z egzaminatorami, aby zaliczyć w ciągu dnia cztery egzaminy, jest tak mocno sfrustrowana, że dosłownie „opadają im ręce” i często w ogóle rezygnują w takich sytuacjach z dalszej nauki w szkole. System, jaki wprowadził w świdnickim Technikum Zaocznym mgr Bronisław Szewczyk, jest bardziej elastyczny. Mianowicie w trakcie trwania semestru, każdy przedmiot przewidziany programem ma wyznaczony limit godzin (w zależności od przedmiotu od 8 do 30 godzin), które przeznaczone są na tzw. konsultacje. Nauczyciel prowadzący te konsultacje stara się w czasie wyznaczonych godzin lekcyjnych omówić ze słuchaczami najbardziej węzłowe zagadnienia ze swego przedmiotu. Podaje im jednocześnie pytania, problemy i zagadnienia, które znajdują się na kartach egzaminacyjnych. Po wyczerpaniu swego limitu godzin nauczyciel, nie czekając na przerwę międzysemestralną, ustala ze słuchaczami termin egzaminu ze swego przedmiotu. Słuchacze proponują termin, który wydaje im się najbardziej



Pierwszym kierownikiem wydziału dla pracujących, w skład którego wchodziło Technikum Zaoczne i Wieczorowe Technikum Mechaniczne był inż. Kazimierz Olszycki (z lewej strony) wówczas główny konstruktor ZEM. Wydział ten w roku szkolnym 1972/73 przejął od niego mgr Bronisław Szewczyk — obecnie wicedyrektor do spraw kształcenia ustawicznego

korzystny i przychodzą prawie wszyscy na egzamin, bo do zaliczenia mają tylko jeden przedmiot, na którym w tym właśnie okresie koncentrują swoją uwagę. I jeśli to była np. matematyka, którą udało się prawie wszystkim zaliczyć, są podniesieni na duchu i nabierają chęci, aby „podchodzić” do następnych egzaminów, które stopniowo zaliczają jeden po drugim, bez zbytniego obciążenia psychicznego. Oczywiście w takiej sytuacji sesja egzaminacyjna jest często rozciągnięta na przestrzeni 5 a nawet 8 tygodni (nie organizuje się więcej jak 2 egzaminy w tygodniu), ale unika się tym sposobem napiętej, nerwowej atmosfery, która poprzednio w wielu wypadkach „niszczyła” słuchaczy. Bardziej elastyczne podejście do sesji egzaminacyjnej w świdnickim Technikum Zaocznym sprzyja rozwijaniu wśród słuchaczy chęci do nauki i wytwarzania, tak obecnie pożądane, partnerskie układy: nauczyciel-uczeń, co ma szczególne znaczenie zwłaszcza w odniesieniu do słuchaczy dorosłych.

Do dobrej atmosfery w Technikum Zaocznym przyczynia się niewątpliwie pracująca tu kadra pedagogiczna. Od wielu już lat jest ona na ogół stała i posiada duże doświadczenie z zakresu andragogiki. Nieprzerwanie od momentu powstania Technikum Zaocznego (1 IX 1964) prowadzi w tej szkole konsultacje z języka polskiego a także z propedeutyki nauki o społeczeństwie — mgr Stanisław Kędziński, który jest jednocześnie z ramienia Rady Pedagogicznej opiekunem Samorządu Uczniowskiego. Konsultacje natomiast z matematyki, przez okres ostatnich 20 lat, prowadzi mgr Bronisław Szewczyk — pełniący jednocześnie funkcję wicedyrektora szkoły do spraw kształcenia ustawicznego. Nieprzerwanie od 20 lat z Technikum Mechanicznym dla Pracujących związany jest także inż. Antoni Dzoń (pracownik ZWAP) — wykładowca obróbki skrawaniem i mechaniki technicznej, który wykazuje duże zaangażowanie w organizowaniu wykonywania przez słuchaczy — pomocy naukowych. I takich ludzi jak inż. A. Dzoń, którzy zatrudnieni są w przemyśle a jednocześnie związani są ze szkołą jako nauczyciele jest w Technikum Mechanicznym dla Pracujących dużo więcej. Mgr Bronisław Szewczyk w całej bowiem



Nauczycielem, który pracuje nieprzerwanie w Technikum Zaocznym od momentu jego powstania (1.IX.1964 r.) jest mgr Stanisław Kędziński (z lewej strony) wykładowca języka polskiego. Z Technikum Mechanicznym dla Pracujących związany jest także nieprzerwanie od 1.IX. 1967 r. inż. Antoni Dzoń (pracownik ZWAP) — wykładowca mechaniki technicznej i obróbki skrawaniem.

pełni wykorzystuje, zwłaszcza w Technikum Zaocznym, wiedzę i praktyczne doświadczenie przodujących inżynierów-praktyków pracujących w świdnickich zakładach przemysłowych. Wicedyrektorowi Szewczykowi udało się tych ludzi pozyskać jako wykładowców podstawowych przedmiotów zawodowych. Pracowali tu, bądź nadal pracują m. in. inż. Zdzisław Urbański, inż. Zbigniew Salamon, inż. Michał Rostek, inż. Adam Urbańczyk, inż. Ryszard Kita, inż. Stanisław Skopek, inż. Stanisław Surmacz, mgr Jan Krupa, inż. Edmund Walaszczyk, inż. Stanisław Sznajder, inż. Mieczysław Małkiewicz, inż. Stanisław Godula i wielu innych. Inżynierowie ci pełnili bądź nadal pełnią w świdnickim przemyśle funkcje dyrektorów, głównych konstruktorów, głównych technologów, dyrektorów ekonomicznych, kierowników działów kontroli, bądź gospodarki narzędziowej. Jak więc widać, praktyczne doświadczenie w kierowaniu procesami produkcyjno-technologicznymi tych ludzi jest bardzo duże. Prowadząc zajęcia z przedmiotów zawodowych mogą oni przekazywać słuchaczom Technikum Zaocznego nie tylko wiedzę czysto „książkową”, ale także doświadczenia nabyte w czasie długoletniej pracy w przemyśle. Także w inny sposób oceniają ci wykładowcy swoich uczniów. Egzaminując swoich słuchaczy biorą pod uwagę nie tylko owe przysłowiowe „wykute wzory i formułki”, ale oceniają ich pod kątem przydatności w przemyśle, kiedy z dyplomami techników będą pełnili w fabrykach rozmaite funkcje mistrzów, brygadzystów itp.

Cechą charakterystyczną pracy świdnickiego Technikum Mechanicznego dla Pracujących jest, jak to już wspomniano, duży udział Samorządu Uczniowskiego w aktywizowaniu życia szkoły. Na przestrzeni ponad 23 lat, przez szkołę tę „przewinęło się” kilka tysięcy pracowników wielu dolnośląskich zakładów przemysłowych i innych instytucji. Wielu z nich uzyskiwało nie tylko dobre postępy w nauce, ale byli oni także aktywnymi działaczami Samorządu Uczniowskiego. Należeli do nich w pierwszej kolejności: Wacław Wychowski, Jan Grab, Zbigniew Oleśkiewicz, Stanisław Wiśniewski, Jan Bodak, Wanda Just, Jan Dębski, Agnieszka Dalgiewicz, Zygmunt Stonkus, Lidia Komorowska, Marian Chrzanowski, Kazimierz Moneta, Jan Rzucidło, Andrzej Oleśkiewicz, Stanisław Grelewski, Halina Elmanowska, Janina Bilaska, Włodzimierz Mazur, Artur Filipiszyn, Jan Stec, Henryk Kapłon, Henryk Szczepankiewicz, Czesław Andrusiuk, Józef Klag, Marian Wzorek, Maria Tkaczyk, Ireneusz Sidor, Władysław Bieżyński, Kazimierz Niksa, Ewa Dębiec, Roman Bronicki, Zdzisław Urbaniak, Danuta Kawa, Tadeusz Gąsienica, Zbigniew Buczma, Tadeusz Sokołowski, Włodzimierz Jarno, Zbigniew Szelewski, Zygmunt Padło, Bronisław Sporyszko i wielu innych. Ta krótka lista to tylko drobna częśc-

ka ogromnej rzeszy aktywu uczniowskiego, który organizował pomoc koleżeńską w nauce, pomagał w zagospodarowywaniu i wyposażaniu pracowni przedmiotowych, wykonywał cenne pomoce naukowe oraz organizował spotkania towarzyskie, wieczornice, studniówki, bale maturalne, wyjazdy na koncerty i opery oraz wycieczki turystyczno-krajoznawcze do Krakowa, Zakopanego i NRD. Łącznie Technikum Mechaniczne dla Pracujących w Świdnicy opuściło 3 756 absolwentów. W liczbie tej, najwięcej bo 2 290 jest absolwentów Technikum Zaocznego. Jest wśród tych absolwentów 1875 techników-mechaników ze specjalnościami: obróbka skrawaniem i eksploatacja i naprawa pojazdów samochodowych, 218 techników-ekonomistów, 170 absolwentów z dyplomami średniego wykształcenia o kierunku administracyjno-biurowym i 27 absolwentów z dyplomami średniego wykształcenia o kierunku ogólnomechanicznym. Technikum Wieczorowe natomiast wydało 1466 dyplomów techników-mechaników o specjalności obróbka skrawaniem. Jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że technikum młodzieżowe wydało do tej pory tylko 1595 dyplomów techników, to widać wyraźnie, że sposób zdobywania średniego wykształcenia w systemie wieczorowym i zaocznym wciąż jest jeszcze preferowany przez wielu ludzi w Polsce.

Odrębnym rozdziałem w historii świdnickiej „zawodówki”, choć stanowiącym integralną część jej całości, jest to wszystko, co dotyczy rozbudowy i rozwoju warsztatów szkolnych. Jak to już niejednokrotnie wspomniano, od samego początku powstania szkoły, dyrekcja tej placówki oświatowej przywiązywała zawsze wiele uwagi do właściwego rozwoju warsztatów i do przebiegających tu procesów dydaktyczno-wychowawczych. Nie mogło zresztą być inaczej. To tu bowiem jest miejsce, gdzie rzeczywiście „wykuwa się” fachowców, na których czeka gospodarka narodowa. I trzeba tu z całą siłą podkreślić, że w świdnickiej „zawodówce” jakość tego miejsca ogromnie się podniosła, od kiedy warsztaty szkolne zostały przeniesione do nowej hali wzniesionej przy ul. Sikorskiego 41. Nowe warsztaty szkolne to już nie poprzednie niskie, ciasne i zatłoczone pomieszczenia z przestarzałym parkiem maszynowym. Pod bokiem szkoły bowiem wyrosła niemal fabryka dysponująca takimi samymi urządzeniami, jak wszystkie współczesne zakłady przemysłowe. Przestronna hala główna warsztatów posiada suwnicę pomostową o udźwigu 3 ton i znalazły tu pomieszczenie działy obróbki mechanicznej i montażu. W bocznych skrzydłach urządzono działy: obróbki ręcznej, obróbki cieplnej, wypożyczalnię narzędzi, narzędziownię, magazyn główny, rozdzielnię robót oraz dział kontroli technicznej, stolarnię i galwanizernię. Z tyłu hali znajduje się budynek pomocniczy,

a w nim magazyn wyrobów gotowych i surowców chemicznych, krajalnia metali, spawalnia, garaże oraz dział obróbki plastycznej. Do jednej z bocznych ścian hali głównej przylega pomieszczenie, gdzie umieszczono magazyn stali oraz zbiornik akumulacyjny sprężonego powietrza.

Warsztaty szkolne w nowym kształcie zaczęły powstawać w drugiej połowie 1969 r. Ich głównym organizatorem był ówczesny kierownik warsztatów mgr Lechosław Ulewicz. Znalazł on w gronie nauczycieli zawodu oraz wśród pracowników inżynieryjno-administracyjnych aktywnych realizatorów tego wielkiego i ważnego przedsięwzięcia. Należeli do nich w pierwszym rzędzie jego zastępca — Stanisław Sroka,¹⁷⁾ główny mechanik — Stanisław Gołąbek¹⁸⁾ i późniejszy główny technolog inż. Ryszard Dybowski oraz tacy nauczyciele zawodu jak np. Tadeusz Alberski, Bronisław Boratyn, Zbigniew Drab, Władysław Jakubow, Julian Konefał, Zygmunt Lisiak, Marian Łygan, Józef Majtyka, Wiesław Maszewski, Józef Nowak i wielu innych. Organizując warsztaty niejako od podstaw urządzono wówczas 100 stanowisk do obróbki ręcznej, zainstalowano 50 tokarek, 20 frezarek poziomych i pionowych, 15 szlifierek, 7 maszyn specjalnych (wiertarko-frezarki, frezarki obwiedniowe, dłutownice zwykle i do kół zębatach) i dziesiątki innych maszyn.

Jak to już niejednokrotnie wspomniano cechą charakterystyczną procesu dydaktyczno-wychowawczego w świdnickiej „zawodówce” jest to, że młodzież ucząca się tu konkretnych zawodów wykonuje jednocześnie w warsztatach szkolnych pod kierunkiem nauczycieli normalne plany produkcyjne, podejmuje produkcję poszukiwanych na rynku wyrobów. Pierwsza masowa produkcja warsztatów, to wiertarki stołowe IWS-15S, których wytworzono około 1400 sztuk. Doświadczenia zdobyte podczas produkcji tych wyrobów pozwoliły przejść na wyższy etap produkcji. W roku szkolnym 1967/68 podjęto się tu wytwarzania bardziej skomplikowanego wyrobu — tokarki stołowej TSB-16. Był to „atrakcyjny” i poszukiwany na rynku wyrób. Bowiem tokarka TSB-16 to uniwersalna, szybkiebieżna obrabiarka przeznaczona do obróbki przedmiotów małej i średniej wielkości zarówno w produkcji jednostkowej jak i seryjnej. Umożliwia ona racjonalną obróbkę stali, żeliwa, brązu, tworzyw sztucznych i innych materiałów. Zapotrzebowanie na tego rodzaju tokarki jest duże, pewną część tych obrabiarek przeznaczono nawet na eksport. Mianowicie w 1970 roku Jelczańskie Zakłady Samochodowe otrzymały zamówienie na szybkie dostarczenie do ZSRR tzw. samochodów-warsztatów wyposażonych w różne narzędzia i podstawowe, małych rozmiarów obrabiarki. Świetnie nadającą się do tego celu obrabiarką okazała się

właśnie tokarka produkowana przez świdnickie warsztaty szkolne. Szkoła dostarczyła Jelczańskim Zakładom wspomniane tokarki, które powędrowały na eksport.

Tokarkę TSB-16 z czasem jeszcze bardziej udoskonalono i zmodernizowano. Powstały tokarki o symbolu TSB-20, które wytwarza się w warsztatach szkolnych do dnia dzisiejszego. Łącznie w warsztatach świdnickiej „zawodówki” wyprodukowano do końca 1986 roku tokarki ogólnej wartości 179 milionów złotych. Już w nowych warsztatach na początku 1972 roku dokonano dalszego kroku w dziedzinie opanowywania produkcji nowych wyrobów. Znając mianowicie osiągnięcia szkoły w dziedzinie produkowania małych maszyn, Kombinat Górniczo-Hutniczy w Lubinie złożył w świdnickich warsztatach zamówienie na sukcesywne dostarczanie kombinatowi wiertarek obrotowo-udarowych używanych w kopalniach rudy miedzi do wiercenia otworów strzałowych i poszukiwawczych. Do 1972 r. kopalnie rudy miedzi korzystały z wiertarek importowanych sprowadzanych ze strefy dolarowej. Urządzenia te, mimo tego, że posiadały wysokie parametry techniczne, pracowały jednak w trudnych warunkach górniczych i dość szybko eksploatowały się. Kombinat musiał ciągle sprowadzać nowe, co rzecz jasna poważnie podrażało koszty wydobycia. Właśnie dążąc do obniżki kosztów własnych, kombinat wystąpił z inicjatywą wprowadzenia do eksploatacji wiertarek krajowych i pomógł świdnickim warsztatom w uzyskaniu niektórych maszyn specjalistycznych potrzebnych do uruchomienia wspomnianej produkcji.

Wiertarka obrotowo-udaraowa to wyrób o wysokich parametrach technicznych¹⁹⁾ i opanowanie produkcji tego wyrobu nie przyszło łatwo. Był to wynik starań i żmudnej pracy ówczesnego kierownictwa warsztatów szkolnych i doświadczonych nauczycieli zawodu. Ale już w 1973 roku pierwsze egzemplarze wiertarek przeszły pomyślnie wszystkie próby eksploatacyjne na dole w kopalniach i w 1974 roku ich produkcja ruszyła pełną parą. Była to produkcja bardzo opłacalna, podniosła ona w znaczny sposób wartość produkcji globalnej, która w 1980 roku wynosiła już ponad 19 milionów złotych. Ogółem do końca 1980 r. warsztaty szkolne wyprodukowały łącznie 400 sztuk wiertarek obrotowo-udarowych o wartości ponad 30 milionów złotych. Ale rok 1980, to ostatni już, korzystny rok dla warsztatów szkolnych w dziedzinie rozwijania produkcji wyrobów gotowych. Kryzys społeczno-gospodarczy, jaki ogarnął kraj po wypadkach sierpniowych, wpłynął także niekorzystnie na funkcjonowanie warsztatów. Braki materiałowe, wycofywanie się kontrahentów z uprzednio złożonych zamówień, ogólne rozprzężenie techniczno-organizacyjne, wszystko to odbiło się ujemnie na rocznej wartości globalnej produkcji, która już

w 1981 roku spadła do 13 milionów zł. Główną przyczyną spadku tak dużej wartości produkcji było przede wszystkim zaprzestanie wytwarzania wspomnianych wiertarek obrotowo-udarowych.

Oczywiście kryzys społeczno-gospodarczy, o którym mowa, ogar-
nął w ogóle całą szkołę i w znacznym stopniu obniżył jej praw-
idłowe funkcjonowanie. Niemal całe grono pedagogiczne mocno za-
absorbowane wydarzeniami ogólnokrajowymi, nie było w stanie
właściwie wypełniać swoich zadań dydaktyczno-wychowawczych.
Prowadzi to do swego rodzaju dezorganizacji szkoły, zakłóca nor-
malny rytm pracy, obniża poziom nauczania oraz dezintegruje śro-
dowisko. Najbardziej widoczne symptomy tego wewnętrznego roz-
kładu, to gwałtowny rozpad organizacji młodzieżowych o charak-
terze socjalistycznym i znaczne obniżenie się dyscypliny wśród
uczniów. W okresie tej pełnej napięć i konfliktów sytuacji z peł-
nienia funkcji dyrektora szkoły postanowił zrezygnować na wios-
nę 1981 roku Józef Michajłowicz — dotychczasowy jej ofiarny or-
ganizator i zaangażowany pedagog i administrator. Jeszcze wcześ-
niej, bo od dnia 31 VII 1980 r., z funkcji zastępcy dyrektora do
spraw pedagogicznych zrezygnował mgr Edward Mazur²⁰, który
odszedł na stanowisko dyrektora Liceum Ogólnokształcącego
im. Jana Kasprowicza. Odejście dwóch ludzi, którzy odgrywali
w szkole bardzo znaczącą rolę w administrowaniu i kierowaniu
procesami dydaktyczno-wychowawczymi w znacznym stopniu osła-
biło jej dotychczasowy kierowniczy kolektyw.

W czerwcu 1981 roku odbyło się plenarne posiedzenie Rady Pe-
dagogicznej, która zgodnie z wówczas ustalonym regulaminem,
dokonała w sposób demokratyczny wyboru nowego dyrektora
szkoły. Został nim dotychczasowy kierownik warsztatów mgr Le-
chosław Ulewicz — długoletni pracownik Zespołu Szkół Zawodo-
wych Nr 1. Lechosław Ulewicz (ur. 25 I 1933 r.) pracę rozpoczął
w szkole 1 IX 1957 r. jako nauczyciel zawodu, a następnie pełnił
przez wiele lat (od dnia 1 IX 1962 r.) funkcję zastępcy kierow-
nika, a później — od dnia 1 IX 1966 r. kierownika warsztatów
szkolnych. Posiada wyższe wykształcenie magisterskie z zakresu
mechaniki oraz kwalifikacje pedagogiczne. Jest dobrym prakty-
kiem w dziedzinie administrowania i zarządzania, gdyż okres dłu-
goletniego kierowania warsztatami szkolnymi umożliwił mu nie
tylko bezpośrednie stykanie się z procesami dydaktyczno-wy-
chowawczymi występującymi w szkole, ale także ze sprawami pro-
dukcji podejmowanej przez poszczególne wydziały warsztatowe.

Funkcję dyrektora szkoły mgr L. Ulewicz objął w niezwykle
trudnej sytuacji. Grono pedagogiczne w szkole zostało rozbite na
tych, którzy należeli do „Solidarności” i na tych, którzy pozostali

w szeregach Związku Nauczycielstwa Polskiego. Kilkunastu nauczycieli wystąpiło z partii. Nie było więc łatwo w takiej sytuacji kierować zespołem ludzi skłóconych ze sobą różnicą postaw i poglądów politycznych oraz administrować szkołą przy dotkliwym braku niektórych środków materialnych. I dlatego trzeba tu z całą siłą podkreślić, że w tak trudnej sytuacji dyrektor L. Ulewicz wykazał wiele taktu, hartu i codziennej, żmudnej pracy, aby stopniowo, systematycznie przełamywać i prostować istniejące w gronie pedagogicznym wzajemne niechęci, urazy i animozje. Dążył nieustannie do ukształtowania właściwych, koleżeńskich stosunków w gronie nauczycielskim. Wskazywał zarówno w rozmowach indywidualnych jak i na posiedzeniach Rady Pedagogicznej, że celem nadrzędnym szkoły i wszystkich zatrudnionych w niej ludzi musi stać się nie tylko wyuczenie uczęszczających do szkoły uczniów na dobrych fachowców, ale także wychowanie młodzieży w duchu patriotyzmu i poszanowania całości socjalistycznego państwa. Znalazło to mocne odbicie w dydaktyczno-wychowawczym planie pracy szkoły na rok szkolny 1981/82 i na dalsze lata szkolne do 1987 roku. Jednocześnie administrowanie szkołą a szczególnie warsztatami szkolnymi, które kooperują z wieloma zakładami przemysłowymi oraz dostarczają na rynek gotowe wyroby, prowadzone jest zgodnie z wymogami reformy gospodarczej. Coraz większą rolę odgrywają tu takie czynniki, jak koszty własne produkcji, oszczędności materiałowo-surowcowe oraz jakość wytwarzanych wyrobów.

W celu pozyskania możliwie jak największej ilości sojuszników dla realizacji zadań, jakie stoją przed szkołą, dyrektor L. Ulewicz jest w stałym kontakcie z Komitetem Rodzicielskim szkoły. Z jego inspiracji komitet ten prowadzi szereg przedsięwzięć zmierzających do aktywizowania ogółu rodziców w pracy na rzecz młodzieży i szkoły. Poczynania te przyczyniają się do likwidowania rozbieżności w wychowaniu moralnym proponowanym przez szkołę i dom oraz zapobiegają przenikaniu i rozszerzaniu się wśród młodzieży zjawisk patologii społecznej. Drugim ważnym momentem w poczynaniach dyrektora L. Ulewicza jest podjęcie różnorodnych przedsięwzięć gospodarczych, których celem jest prowadzenie wielu prac o charakterze remontowo-porządkowym. Chodzi tu o doprowadzenie szkoły i towarzyszących obiektów do możliwie najbardziej estetycznego wyglądu przed przypadającą we wrześniu 1987 roku — 40 rocznicą powstania szkoły. Dyrektorowi L. Ulewiczowi udaje się pozyskiwać do realizacji zamierzonych przedsięwzięć coraz szerszy krąg pracowników szkoły. Są to w pierwszym rzędzie ludzie z kierowniczego kolektywu szkoły. Ten kierowniczy kolektyw został przez niego jak gdyby na nowo sformo-

wany i znaleźli się w nim nowi dyrektorzy do spraw pedagogicznych — mgr inż. Jerzy Pijanowski i mgr Krystyna Bełz oraz nowy kierownik warsztatów szkolnych mgr inż. Ryszard Dybowski i dotychczasowy zastępca do spraw kształcenia ustawicznego mgr Bronisław Szewczyk. W gronie tym znaleźli się także od listopada 1986 roku, nowo wybrany I sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej — mgr Józef Dębek — długoletni nauczyciel wychowania fizycznego.

Szczególnie odpowiedzialne zadanie do wykonania przypadło nowemu kierownikowi warsztatów — Ryszardowi Dybowskiemu. Będąc pracownikiem szkoły (od dnia 4 IV 1969 r.) pełnił naprzód funkcję technologa warsztatowego a następnie, po ukończeniu wyższych studiów wieczorowych, objął stanowisko głównego technologa. Na stanowisku tym mgr inż. Ryszard Dybowski (ur. 11 IX 1948 r.) wykazał wiele inicjatywy, zwłaszcza w dziedzinie unowocześniania i usprawniania procesów technologicznych, podejmowanej przez warsztaty szkolne seryjnej produkcji tokarek stołowych i wiertarek obrotowo-udarowych. Po objęciu stanowiska kierownika warsztatów od dnia 1 X 1981 r., dał się poznać nie tylko jako sprawny organizator, ale również jako dobry nauczyciel-wychowawca, trafnie rozwiązujący procesy dydaktyczne oraz zaistniałe konflikty i problemy wychowawcze. W krótkim czasie nowemu kierownikowi udało się zahamować w warsztatach spadek wartości produkcji globalnej, która już w roku 1982 osiągnęła sumę ponad 23 milionów zł, a w roku 1987 ma osiągnąć kwotę ponad 32 milionów zł. Stało się to możliwe dzięki podjęciu produkcji nowego typu wiertarek stołowych WSD-16 oraz zwiększeniu produkcji udoskonalonej, uniwersalnej tokarki TSB-20.

Znaczny udział w wyprowadzaniu szkoły z owego załamania w jej prawidłowym funkcjonowaniu po wypadkach sierpniowych, mają także mgr inż. Jerzy Pijanowski²¹⁾ i mgr Krystyna Bełz²²⁾. Podjęli oni pracę w szkole w okresie złożonych przemian społeczno-politycznych, które znalazły także znaczne odbicie wśród nauczycieli zatrudnionych w ZSZ nr 1. Różne przewartościowania w sferze poglądów, zatrudnionych w szkole nauczycieli, miały swój negatywny wpływ na młodzież. Zarówno więc mgr inż. J. Pijanowski jak i mgr K. Bełz, przystąpili do niełatwego przełamania istniejących wśród nauczycieli wzajemnych niechęci i wyjaśniania spornych kwestii. Nadal kontynuują przyjęty sposób działania, kształtując stosunki międzyludzkie i atmosferę pracy. Inspirują pracę działających w szkole drużyn harcerskich, koła ZSMP oraz udzielają pomocy samorządowi uczniowskiemu. Wykazują duże zaangażowanie w toczącej się walce politycznej o socjalistyczne oblicze szkoły. Troszczą się aby młodzież uczęszczająca do

szkoły była wychowywana w duchu patriotyzmu i poszanowania całości socjalistycznego państwa.

Niepoślednią rolę w tym wielkim procesie wychowawczym, odgrywają zwłaszcza ci nauczyciele, którzy oprócz wykonywania swoich obowiązków zawodowych ogarnięci są różnorodnymi pasjami artystycznymi. Rozwijanie wśród młodzieży różnych zainteresowań artystycznych trwa w szkole już od wielu lat. Niemal bowiem od momentu powstania szkoły, bo już w 1948 roku, powstał zespół dramatyczny, który uświetniał swoimi występami uroczystości szkolne oraz umożliwiał utalentowanym aktorsko i muzycznie uczniom rozwijanie swoich zdolności. W tym pierwszym okresie działalnością tego typu kierowali ówczesni kierownicy świetlicy, wśród których byli m. in. Jerzy Szczepański, Maria Lis i Henryk Speidel. Z czasem jednak rozwijaniem zainteresowań artystycznych wśród młodzieży zaczęli zajmować się niektórzy nauczyciele traktując tę działalność nie tylko jako swoje osobiste hobby, ale przede wszystkim widzieli w tej działalności skuteczny środek wychowawczy. Bardzo trwale w tej dziedzinie zapisał się, należący do długoletnich nauczycieli szkoły — inż. Tadeusz Staręga. Z wykształcenia inżynier-mechanik, był jednak rozmiłowanym amatorem-muzykiem i śpiewakiem. Z jego inicjatywy w 1962 roku powstał w szkole zespół wokально-instrumentalny „TASTAR”, który umożliwiał wielu uczniom rozwijanie swoich zainteresowań muzycznych i śpiewaczych. Zespół ten (istniejący do 1970 r.) kilkakrotnie zdobywał pierwsze miejsca na różnych przeglądach zespołów muzycznych organizowanych przez władze szkolne.

Inni, wyróżniający się w dziedzinie rozwijania pasji artystycznych wśród młodzieży to m. in. Eugeniusz Mirecki, mgr inż. Józef Grabek oraz mgr Anna Szywała. Eugeniusz Mirecki był organizatorem i kapelmistrzem działającej w latach 1967—1980 szkolnej orkiestry dętej, a mgr inż. Józef Grabek prowadził przez 10 lat młodzieżowy zespół rozrywkowy, który przygotowywał dowcipne programy kabaretowe cieszące się ogromnym uznaniem na wszystkich uroczystościach szkolnych. Na odrębną uwagę zasługuje także działalność mgr Anny Szywały, która od 1974 r. prowadzi w szkole koło „Żywego Słowa”. Ten amatorski zespół stał się prawdziwą wylegarnią utalentowanej aktorsko młodzieży oraz z dobrym skutkiem rozwija wśród uczniów zamiłowanie do poezji. Uczestnictwo w różnorodnych konkursach recytatorskich pozwoliło temu zespołowi na zgromadzenie różnorodnych doświadczeń artystycznych, co z czasem zaowocowało powołaniem do życia tzw. „Parateatralnej Grupy Czterech”. Mianowicie czterech aktorów-amatorów: Arkadiusz Jurge, Mariusz Kozłowski, Tomasz Wyrwa i Adam Stefanik, po wielomiesięcznych próbach pod kierunkiem

mgr Anny Szywały, przygotowało inscenizację „Balu w Operze” według Juliana Tuwima. Premiera odbyła się 14 maja 1986 r., a już 16 maja tegoż roku, zespół został nagrodzony główną nagrodą kuratora Kuratorium Oświaty i Wychowania w Wałbrzychu na wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Amatorskich w Bielawie, a następnie w grudniu 1986 r. zespół otrzymał wyróżnienie na III Ogólnopolskim Forum Teatralnym w Legnicy. Uczniowie z „Grupy Czterech” prezentowali także swoje umiejętności na tzw. Święcie Słowa zorganizowanym w Świdnicy 24 stycznia 1987 r. Od początku 1987 roku koło „Żywego Słowa” podjęło pracę nad „Kwiatami polskimi” Juliana Tuwima. Premierę tego przedstawienia przewidziano na wiosnę 1987 roku.

Rok 1987 to 40 rocznica powstania szkoły. Niestety „kondycja” szkoły w tym jubileuszowym roku nie jest nadzwyczajna. Pracuje tu obecnie 150 ludzi (o 50 mniej niż w 1978 r.), wśród których jest 81 pracowników pedagogicznych. Zespół tych ludzi ma do swojej dyspozycji dobrze wyposażoną szkołę, warsztaty i internat, ale obiekty te nie są obecnie w pełni wykorzystane. Do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla młodzieży w roku szkolnym 1986/87 było zapisanych 210 uczniów skupionych w 9 oddziałach. W tym samym czasie w technikum o kierunku technologia maszyn (9 oddziałów) było 215 uczniów, a w technikum o kierunku naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych (5 oddziałów) było 140 uczniów. Łącznie wszystkie oddziały szkoły liczyły w roku szkolnym 1986/87 — 565 chłopców i dziewcząt. Natomiast w Technikum Mechanicznym dla Pracujących w roku szkolnym 1986/87 było zapisanych 368 ludzi dorosłych. W liczbie tej było 104 (4 semestry) słuchaczy Technikum Zaocznego i Średniego Studium Zawodowego. Jak więc widać, w porównaniu z latami „wielkiej prosperity” z lat siedemdziesiątych, kiedy do wszystkich typów szkół ZSZ nr 1 w Świdnicy uczęszczało prawie 2,5 tysiąca uczniów — spadek jest wyraźny zarówno pod względem ilości oddziałów jak i uczniów. Ale nadchodzące lata związane z przewidywanym wyżem demograficznym, powinny przynieść pod tym względem znaczącą poprawę. Świdnicka „zawodówka” jest przygotowana do tego, aby przyjąć „pod swój dach” kolejne roczniki młodych ludzi, pragnących zdobywać konkretne, fachowe umiejętności, aby w przyszłości z pożytkiem pracować dla siebie, dla swoich rodzin i dla dobra ojczyzny.

PRZYPISY

1. Wypowiedź Henryka Tłomaka, została zaczerpnięta z wywiadu pt. „Moje czternaście lat na Dolnym Śląsku” zamieszczonego 17 IX 1959 roku w „Gazecie Robotniczej”.
2. Te i inne dane dotyczące początków świdnickiej Fabryki Liczników i Zegarów Elektrycznych pochodzą z wynurzeń inż. Henryka Lentza — przez jakiś czas głównego konstruktora a następnie dyrektora technicznego zakładu. Wywiad na ten temat z inż. H. Lentzem został opublikowany (pt. Ludzie Dolnego Śląska) w „Gazecie Robotniczej” z dnia 7 IV 1962 roku.
3. Wypowiedź mgr Kazimierza Rosłanowskiego na temat powstania przyzakładowej Szkoły Przemysłowej została złożona przez niego w 1973 roku, w trakcie opracowywania broszury z okazji 25 rocznicy powstania Technikum Mechanicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Znajduje się w archiwum szkoły.
4. Kazimierz Rosłanowski był kierownikiem nauczania w Liceum Felczerskim do dnia 31 VIII 1953 roku a następnie do dnia 31 VIII 1954 roku nauczycielem w Liceum Pedagogicznym w Świdnicy. Dnia 1 IX 1954 roku powrócił do szkoły, którą kładys organizował i pracował tu do 31 VIII 1968 roku a następnie przeszedł na emeryturę. Zmarł 3 XI 1977 roku.
5. Po przekazaniu szkoły Władysławowi Jagielskiemu, Henryk Kędzierski pełnił do końca roku szkolnego 1950/51 funkcję dyrektora pedagogicznego, a następnie objął funkcję zastępcy dyrektora w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych w Świdnicy. W tym okresie pracując zawodowo ukończył wyższe studia z zakresu filologii rosyjskiej. Zmarł 29 III 1956 r.
6. Archiwum Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Świdnicy. Dokumenty szkoły z 1950 roku.
7. Z wywiadu pt. „Ludzie Dolnego Śląska” zamieszczonego w „Gazecie Robotniczej” dnia 29 VI 1960 roku.
8. Protokół zdawczo-odbiorczy L. dz. 403/51. Archiwum Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Dokumenty szkoły z 1951 roku.
9. Po odejściu z KP PZPR — Tadeusz Czarny pracował kolejno w kilku świdnickich zakładach, a obecnie pełni funkcję komendanta Straży Przemysłowej w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Świdnicy.
10. Stefan Sienkiewicz urodził się 21 VII 1931 roku, zmarł 26 IV 1973 roku.
11. Artykuł pt. „Wyprodukowali 1000 wiertarek” — „Gazeta Robotnicza” z dnia 17 I 1964 roku.
12. „Świdnickie Technikum Mechaniczne już w nowym budynku” — „Gazeta Robotnicza” z dnia 22 XI 1966 roku.
13. „Technikum Mechaniczne albo szkoła kombinat” — „Gazeta Robotnicza” 25 IX 1969 roku.
14. „Wiceminister Aleksander Kopeć na czele honorowego komitetu” — „Gazeta Robotnicza” z dnia 8 II 1973 r.
15. Archiwum ZSZ nr 1. Dokumenty osobowe Józefa Michałowicza.
16. Józef Michałowicz pełnił funkcję naczelnego dyrektora ZSZ nr 1 do dnia 31 VIII 1981 r. Od września 1981 r. przeszedł na emeryturę, ale nadal jest czynnym zawodowo nauczycielem, bierze też udział w życiu społeczno-politycznym miasta.
17. Stanisław Sroka pracuje w warsztatach szkolnych od dnia 1 I 1956 r. naprzód jako nauczyciel zawodu a od dnia 1 IX 1966 r. pełni funkcję zastępcy kierownika warsztatów do spraw dydaktyczno-wychowawczych.
18. Począwszy od dnia 30 IX 1983 r. Stanisław Gołąbek pełni funkcję zastępcy kierownika warsztatów do spraw produkcji.
19. Warsztaty świdnickiej „zawodówki” wytwarzały wiertarki obrotowo-udarowe w oparciu o dokumentację techniczną dostarczoną przez Biuro Konstrukcyjne „Legmetu” w Legnicy.

20. Mgr Edward Mazur rozpoczął pracę w ZSZ nr 1 od 1 IX 1968 roku. Funkcję zastępcy dyrektora do spraw pedagogicznych pełnił od dnia 1 IX 1974 r.
21. Mgr inż. Jerzy Pijanowski (ur. 14 XII 1943 r.) pracuje jako nauczyciel od 1965 r. Zanim został wicedyrektorem ZSZ nr 1 (od 1 VIII 1978 r.) pełnił funkcję dyrektora ZSZ przy Świdnickiej Fabryce Wagonów.
22. Mgr Krystyna Beiz (ur. 13 III 1947 r.), po ukończeniu wyższych studiów pedagogicznych (specjalność — pedagogika i historia), podjęła w 1971 r. pracę jako nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 7 w Świdnicy. Jako wyróżniająca się i długoletnia działaczka harcerska, w 1978 r. została powołana na stanowisko komendanta świdnickiego hufca ZHP i funkcję tę sprawowała do 30 listopada 1982 r. Począwszy od 1 XII 1982 r. mgr Krystyna Beiz pełni funkcję wicedyrektorki do spraw pedagogicznych w Zespole Szkół Zawodowych nr 1.

**ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH CZS
W ŚWIDNICY
W LATACH 1946—1986**

Okruchy przeszłości

Pionierskie lata

Kiedy po zwycięstwie nad faszyzmem hitlerowskim Ziemia Zachodnie powróciły do Macierzy, a wraz z nimi stary gród piastowski Świdnica, przed nowymi mieszkańcami stało trudne zadanie. Trzeba było zagospodarować zaniedbane wskutek wojny i ewakuacji miasto, uruchomić zakłady produkcyjne, stworzyć podwaliny polskiej kultury i oświaty. Ciężkie warunki nie zrażały tych, którzy zajmowali opuszczone mieszkania i podejmowali trud budowania nowego życia.

Do nich należeli: Stanisław Karakulski, Jadwiga Karakulska, Jan Wrona i Zofia Wrona, którzy w lipcu 1946 r. przybyli do Świdnicy i z upoważnienia Kuratorium Szkolnego Wrocławskiego przystąpili do organizowania jednej z pierwszych szkół średnich w tym mieście. Pierwszy dyrektor, Stanisław Karakulski, stanął przed trudnym problemem, gdyż brakowało wszystkiego: odpowiednich budynków, mebli, pomocy naukowych, podręczników i wykwalifikowanych kadr nauczycielskich. Zapał, wiara i energia pionierów przezwyciężyły wszystkie przeszkody. Po usilnych staraniach i naleganiach władze miejskie zdecydowały się przeznaczyć na szkołę budynek przy ul. Kościelnej 15. Po przeprowadzeniu wpisów i zgromadzeniu niezbędnego sprzętu nadszedł dzień 7 września 1946 r. — dzień otwarcia szkoły. Rozpoczynano naukę w trzech klasach i trzech typach szkół: w Państwowym Liceum Spółdzielczym, w Szkole Przynależności Spółdzielczego i w klasie wstępnej, która miała przygotować młodzież do Liceum Spółdzielczego. Lekcje odbywały się w godzinach popołudniowych, ponieważ znaczna część uczniów pracowała zawodowo. Początkowo tylko 3 osoby były zatrudnione w pełnym wymiarze godzin, tj. dyrektor Stanisław Karakulski, Zofia Wrona i Jan Wrona, Jadwiga Karakulska prowadziła sekretariat szkoły. Resztę grona stanowili nauczyciele

dochodzący z innych szkół i oni swym zaangażowaniem dużo uczynili dla szkoły. Byli to: Natalia Charkiewicz, Adam Charkiewicz, Franciszek Czekay, Józef Marszał, Irena Mester i inni.

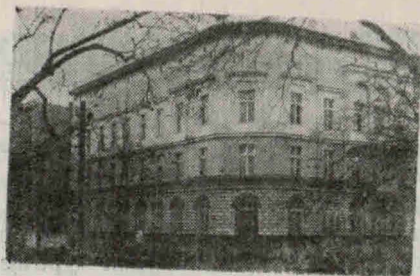
Pierwszy egzamin dojrzałości odbył się w r. 1947. Liceum Spółdzielcze opuściło 30 absolwentów. Mimo licznych trudności i braków Liceum Spółdzielcze włączyło się do współzawodnictwa z innymi szkołami tego typu w woj. wrocławskim i zajęło I miejsce.

Po pierwszym roku nauki dyr. Stanisław Karakułski uzyskuje nowe lokum przy ul. Traugutta 15. Nie był to budynek typowo szkolny, ale stwarzał nieco lepsze warunki do pracy. Zwiększała się liczba oddziałów, angażuje się nowych nauczycieli przedmiotów zawodowych i ogólnokształcących. Podejmują wtedy pracę: Irena Mogielnicka, Leon Joachimowicz, Stanisław Orzeski, Emilia Ostachowicz, Stefania Krzyżanowska, Bronisław Hryciuk, Stefan Poddubny, Aleksander Stec, Czesław Piechota, Gustawa Ziemia, Roman Melech, Stefania Tracz i in.

Przy ul. Traugutta prowadzone były następujące typy i oddziały szkoły: Państwowe Liceum Spółdzielcze (młodzieżowe i dla dorosłych), Gimnazjum Spółdzielcze 3-letnie i 2-letnie dla pracujących, Liceum Administracyjno-Handlowe I stopnia, 3-letnie Liceum Administracyjno-Gospodarcze II stopnia (młodzieżowe i dla dorosłych o różnych specjalnościach) i Technikum Administracyjno-Gospodarcze. W latach 1949—52 szkoła podlegała Ministerstwu Oświaty, następnie Centralnemu Urzędowi Szkolnictwa Zawodowego.

Młodzież uczęszczająca do szkoły w pierwszych latach powojennych wywodziła się przeważnie ze środowiska wiejskiego, głównie z województwa rzeszowskiego. Jej poziom był bardzo zróżnicowany, widoczne były braki w podstawowych wiadomościach, co wymagało od nauczyciela wzmoczonego wysiłku, wyrozumiałości i cierpliwości. Znaczna część młodzieży, która przeżyła okupacyjną noc, miała bogate doświadczenia życiowe. Pobierała naukę na tajnych kompletach, była świadkiem egzekucji i pacyfikacji, co przyczyniło się do określenia jej światopoglądu i pozytywnego stosunku do przemian zachodzących w Polsce Ludowej. Praca z tą młodzieżą była ciekawa i niepowtarzalna i zawsze budzić będzie miłe wspomnienia.

20 VIII 1951 r., rozpoczęła się przeprowadzka do budynku przy pl. Lenina 7 (obecnie ul. Marchlewskiego 2). Stary, zniszczony budynek wymagał gruntownego remontu i przebudowy wnętrza. Korytarze były odgródzone ścianami i drzwiami z desek, skrzyżujące podłogi pokrywano pyłochłōnem, sale ogrzewały piece kaflowe. Wygląd zewnętrzny był ponury na skutek zniszczonych elewacji i poszczerbionych murów. Sale lekcyjne znajdowały się po-



Budynek szkoły przy ul. Marchlewskiego 2. Stan obecny

czątkowo tylko na I i II piętrze, gdyż parter zajęty był przez lokatorów nie mających nic wspólnego ze szkołą. Pierwszy remont nadał szkole znośny wygląd, ale zawsze odczuwało się brak własnej sali gimnastycznej, którą trzeba było wynajmować.

W r. 1952 władzą zwierzchnią staje się Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, które prowadzi Liceum Administracyjno-Handlowe I stopnia (3-letnie) upoważniające do składania egzaminu dojrzałości, Technikum Handlowe młodzieżowe i Technikum Handlowe dla pracujących. W latach 1951/52 dyrekcja zatrudnia dalszych pracowników. Należą do nich: Józef Worutowicz, Józef Szuba, Tadeusz Kowalczyk, Włodzimierz Skoryk, Tadeusz Ząbek. Szkoła liczy wtedy 8 klas i 306 uczniów. W r. 1953/54 przeżywa swój regres, gdyż prowadzi zaledwie 5 klas z 200 uczniami. Jest to godne odnotowania, gdyż pozwala uwydatnić późniejszy wspaniały rozkwit tej placówki.

Jak wynika z tych pobieżnych informacji, szkoła przeżywała różne koleje losu. Borykała się z trudnościami lokalowymi i kadrowymi, ulegała ciągłym zmianom w systemie organizacji, w nazwach i kierunkach kształcenia, co zmuszało wykładowców i uczniów do dostosowywania się do coraz to innych potrzeb i sytuacji. Wychowywała młodzież w czasie ostrego ścierania się światopoglądów, kształtowała postawę obywatelską młodego pokolenia zgodnie z nowymi prądami ideowymi, zapewniała miastu i okolicy stały dopływ pracowników, którzy zajmowali poważne stanowiska w handlu i administracji. Jej mury opuściło w tym okresie 476 absolwentów. Wielu z nich ukończyło wyższe studia, kilku zajęło się pracą naukową na wyższych uczelniach, niektórzy objęli kierownicze stanowiska w zakładach produkcyjnych i radach narodowych, stanowiska sędziów, nauczycieli, a także pracowników ministerstw i w dyplomacji. Szkoła była kilkakrotnie wyróżniana za wyniki w nauce, pracę świetlicową, osiągnięcia w sporcie, za urządzenie pracowni towaroznawczej itp. Utrzymywała również żywy kontakt ze społeczeństwem i oddziaływała kulturalnie na

środowisko. Wielu z wymienionych na tych kartach nauczycieli zapisało się trwale w pamięci uczniów oraz zyskało szacunek i uznanie władz miejskich i oświatowych. Dla nauczycieli, którzy wtedy, w młodym wieku, rozpoczynali pracę, są te lata źródłem niewyczerpanych wspomnień i wzruszeń. Na pewno także i dla absolwentów szkoły.

Pod znakiem kłosa

W dniu 1 lipca 1953 r. szkołę przejmuje Centrala Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Jest to ważna data, gdyż rozpoczyna nowy etap w jej rozwoju. Celem szkoły stało się dostarczenie wykwalifikowanych kadr placówkom spółdzielczym na terenie województwa wrocławskiego. W związku z tym nastąpiły zmiany w kierunku szkolenia młodzieży. Zarząd Kadr i Szkolenia przysyłał nowe instrukcje i programy, a nauczyciele na konferencjach przyswajali sobie wiedzę w zakresie spółdzielczości wiejskiej i pedagogiki.

Co roku zwiększała się ilość oddziałów i wzrastała liczba kandydatów do klas pierwszych. Zmieniała się także sytuacja materialna, gdyż szkoła znalazła należyte zrozumienie swych potrzeb u władz CRS-u, które przeznaczały poważne fundusze na remonty, urządzenie pracowni i zwiększenie stypendiów dla niezamożnych uczniów. Zarząd Kadr i Szkolenia wykazywał przy tym żywe zainteresowanie przebiegiem i poziomem nauczania. Coroczne wizytacje były nie tylko sprawdzianem wyników, ale i dużą pomocą w pracy szkoły i internatu.

W sierpniu 1955 r. Stanisław Karakulski, zasłużony dyrektor i założyciel szkoły, rezygnuje z kierowniczego stanowiska i pracuje jako nauczyciel księgowości. Jego dzieło dalej prowadzi Włodzimierz Skoryk. Owocem starań nowego dyrektora jest przydzielenie przez MRN dwóch budynków na internat: przy ul. Kanonierskiej i Pionierów. Po przystosowaniu ich do potrzeb internatu wychowankowie mogli zamieszkać w mniej zagęszczonych pokojach, można było przyjąć nowych uczniów.

W listopadzie 1956 r. odbył się pierwszy zjazd absolwentów z okazji 10-lecia szkoły. Wzięło w nim udział 300 byłych uczniów. Z prawdziwym wzruszeniem spotkali się nauczyciele ze swymi wychowankami w klubie PSS-u przy pl. Grunwaldzkim, wspominając przeżyte razem chwile.

Drugi zjazd zorganizowano w r. 1963, w XV rocznicę szkoły CRS-u. Miejscem zjazdu w dniach 16 i 17 listopada była sala Teatru Miejskiego i klubu ZWAP-u. Uczestniczyło 200 absolwentów, i kilkudziesięciu nauczycieli oraz zaproszeni goście.

W końcu lat pięćdziesiątych po usunięciu religii z planu nauczania wprowadza się jednolity, świecki kierunek wychowania młodzieży. Obok koła ZMS powstaje koło ZMW.

W roku szkolnym 1958/59 szkoła otrzymała nazwę Technikum Ekonomiczne, a nauka została przedłużona do 5 lat. Od początku lat 60 zaznacza się szybki rozwój szkoły. W roku szkolnym 1961/62 jest już 19 klas i 770 uczniów Technikum Ekonomicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej młodzieżowej i dla pracujących. Lekcje odbywają się również w godzinach popołudniowych. Klasy stają się coraz liczniejsze z powodu przypadającego wtedy wyżu demograficznego. Niektóre klasy liczyły powyżej 50 uczniów, co wymagało nie lada wysiłku nauczycieli, by rozłoczyć nad nimi opiekę, utrzymać porządek, sprawdzić wiadomości i prace pisemne.

Rozwój szkoły uwidacznia poniższa tabela:¹⁾

Rok szk.	Ilość uczniów	Rok szk.	Ilość uczniów
1954/55	206	1970/71	472
1955/56	250	1971/72	447
1956/57	310	1972/73	478
1957/58	281	1973/74	489
1958/59	295	1974/75	488
1959/60	323	1975/76	502
1960/61	460	1976/77	525
1961/62	801	1977/78	542
1962/63	800	1978/79	571

Nowe siły i doświadczenia wnoszą nauczyciele zatrudnieni w okresie od końca lat 50 do połowy lat 60: Mieczysław Kijkowski, Janusz Trzeciński, Jadwiga Dziekan (Kijkowska), Jan Łuczyński (późniejszy zastępca dyrektora), Tadeusz Łyżwa, Teresa Pacan, Stanisław Kozłowski, Ryszard Szydłowski, Janina Stępień, Zofia Witkowska, Marian Ruszkiewicz, Lucyna Kaleta.

W roku szkolnym 1966/67 szkoła prowadzi nadal Technikum Ekonomiczne i ZSH młodzieżową. Likwiduje się Zasadniczą Szkołę Handlową dla pracujących, a utworzone zostaje Policealne Studium Spółdzielcze dla absolwentów szkół ogólnokształcących i Technikum Ekonomiczne po Szkole Przysposobienia Rolniczego. We wrześniu tegoż roku powstaje również Wydział Zaoczny TE liczący początkowo 6 oddziałów. Kierownikiem, a potem zastępcą dyrektora ds. WZ zostaje mgr Mieczysław Kijkowski. Utworzenie WZ podyktowane było koniecznością uzupełnienia kwalifikacji zawodowych pracowników GS-ów i PZGS-ów w południowo-wschodniej części woj. wrocławskiego,

Na dyrekcję i nauczycieli spadły nowe obowiązki. Trzeba było zapewnić słuchaczom noclegi, podręczniki, przyswoić sobie nowe metody prowadzenia lekcji, nauczyć słuchaczy samodzielnego zdobywania wiedzy, zachęcić do kontynuowania nauki ludzi starszych, obarczonych obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi. O tym, że te wszystkie trudności zdołano pokonać, świadczy dalszy rozwój WZ i wysoki poziom abiturientów niektórych klas.

Dyrektorowi Włodzimierzowi Skorykowi przychodzi wtedy z wydatną pomocą mgr Wojciech Ślaby, który w r. 1962 obejmuje stanowisko zastępcy dyrektora ds. pedagogicznych. Od początku czyni starania o unowocześnienie procesu dydaktycznego, podniesienie wyników nauczania i zwiększenie udziału szkoły w życiu kulturalnym. Coraz częściej organizowano zbiorowe oglądanie filmów i sztuk teatralnych oraz występy artystyczne w szkole i internacie. Wyremontowano i uporządkowano bibliotekę, wyposażono gabinet lekarski, utworzono nową pracownię towaroznawczą, chemiczną i fizyczną.

W roku szkolnym 1967/68 szkoła przyjmuje nazwę Zespół Szkół Zawodowych CRS „Samopomoc Chłopska”, co odzwierciedla jej rzeczywisty charakter jako kombinatu szkół o różnych kierunkach kształcenia. Nazwa obejmuje Liceum Ekonomiczne, Zasadniczą Szkołę Handlową, Spółdzielcze Studium Ekonomiczne, Technikum Ekonomiczne, Technikum Ekonomiczne po Szkole Przysposobienia Rolniczego, a na Wydziale Zaocznym Technikum Ekonomiczne i Pomaturalne Studium Spółdzielcze. Naukę pobiera przeszło 1000 uczniów i słuchaczy.

W roku 1968 Włodzimierz Skoryk przenosi się do Brzegu, a dyrektorem zostaje mgr Wojciech Ślaby, doświadczony już jako nauczyciel i kilkuletni zastępca dyrektora. Nowy dyrektor przystępuje do działania z konkretnym programem i konsekwentnie realizuje wyznaczone cele. Przeprowadza kolejny remont szkoły i internatu, doprowadza do estetycznego wyglądu sale i korytarze, zakupuje nowoczesne audiowizualne pomoce naukowe, organizuje wzorcowe lekcje koleżeńskie, pod jego kierunkiem sale lekcyjne przekształcają się w nowoczesnie urządzone pracownie przedmiotowe. Na starannie zaplanowanych konferencjach szkoleniowych wygłasza się referaty obejmujące wszystkie ważne problemy związane z nauczaniem i wychowaniem. Systematycznie prowadzi się pedagogizację rodziców w czasie tzw. wywiadówek i ulepsza się formy współpracy z komitetem rodzicielskim.

W latach 70 zasilają kadrę pedagogiczną młodzi nauczyciele: Henryk Pawłowski, Bogdan Bejster, Halina Kaziród, Janina Kosztur, Maria Śliwa, Roman Kozakiewicz, Irena Augustyniak, Anna Frankowicz, którzy dopiero wstępują do zawodu nauczycielskiego.

Są otaczani troskliwą opieką. Dzięki staraniom dyrektora w przyspieszonym terminie otrzymują mieszkanie spółdzielcze, a właściwy instruktaż i nadzór pedagogiczny doprowadzają do tego, że w krótkim czasie mają poważne osiągnięcia w nauczaniu.

W roku 1972, po rezygnacji Jana Łuczyńskiego z funkcji zastępcy dyrektora, stanowisko to obejmuje Tadeusz Pankiewicz. Staje się on prawą ręką dyrektora W. Słabego w okresie przełomowym, kiedy Ministerstwo Oświaty i Wychowania, dążąc do odformalizowania szkoły i uczynienia z niej szkoły myślenia, wprowadza szereg zmian, m.in. nowy regulamin egzaminu dojrzałości, podział na 2 okresy zamiast 4, rozszerzone oceny ze sprawowania, „Kodeks Ucznia”. W tymże roku 1972 Kuratorium Oświaty i Wychowania obejmuje nadzór pedagogiczny nad szkołą, ale CRS jest nadal jej władzą zwierzchnią i sprawuje kontrolę finansową.

W roku 1974 zainstalowano w budynku szkolnym radiofonie wewnętrzzną, co ułatwiło kontakt dyrekcji z całą młodzieżą, umożliwiło przekazywanie przez głośniki informacji, wygłaszanie referatów do rodziców i przekazywanie programów porannych apeli.

W latach 1975—77 Kuratorium Okręgu Szkolnego wałbrzyskiego przeprowadziło ocenę pracy nauczycieli wg określonych kryteriów, jak znajomość programu, stosowane środki dydaktyczne, metody nauczania, poziom wiedzy uczniów, poziom ideowy i społeczniczenie nauczycieli, upowszechnianie kultury pedagogicznej w środowisku. Zespół Szkół Zawodowych CZSR²⁾ został uznany za najlepszą szkołę ekonomiczną w województwie, zaś wielu nauczycieli uzyskało najwyższą ocenę — wyróżniającą: dyr. Wojciech Słaby, jego zastępcy Mieczysław Kijkowski i Tadeusz Pankiewicz, Lucyna Kaleta, Jadwiga Kijkowska, Anna Mróz, Teresa Pacan, Aleksander Stec, Ryszard Szydłowski, Zbigniew Frydrychowicz, Henryk Pawłowski.

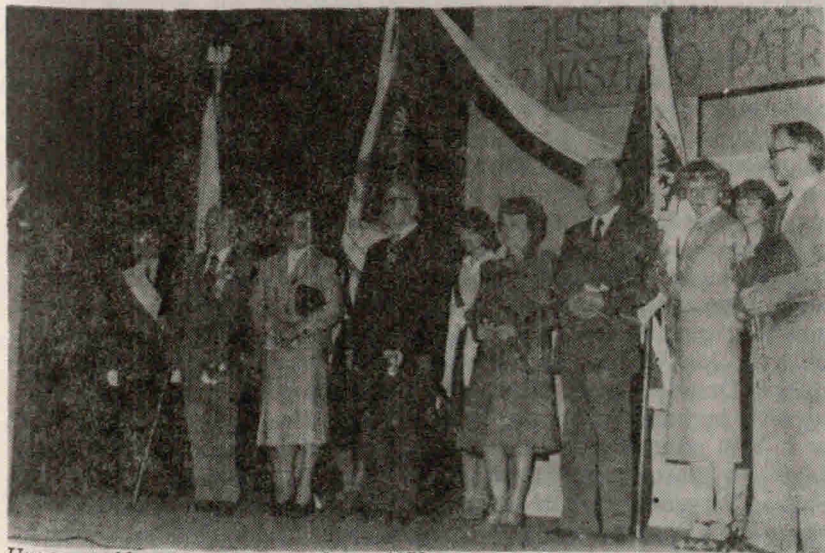
W r. szk. 1978/79 z inicjatywy szkolnej Podstawowej Organizacji Partyjnej utworzono w osobnym pomieszczeniu Izbę Pamięci Narodowej, która jest dla młodzieży pogładową lekcją najnowszej historii. Przy pomocy uczniów i ich rodziców zgromadzono pamiątki z czasów okupacji i pierwszych lat Polski Ludowej, jak mundury, ordery, obwieszczenia, akty nadania ziemi osadnikom i inne oryginalne dokumenty, które obrazują martyrologię i bohaterstwo naszego narodu oraz postępowe przemiany zachodzące w okresie utrwalania się władzy ludowej.

Dniem pamiętnym dla nauczycieli, młodzieży, byłych uczniów i wszystkich zainteresowanych szkołą był 10 maja 1979 r., kiedy to w 34 rocznicę założenia szkoły odbyła się uroczystość nadania ZSE imienia Wincentego Stysia, połączona z obchodami 35 rocznicy odzyskania Dolnego Śląska i zjazdem absolwentów. O wyborze

patrona zadecydował plebiscyt przeprowadzony wśród młodzieży po zaznajomieniu jej z życiem i działalnością kandydata.

Wincenty Stys był to wybitny uczony, ekonomista, który żył w latach 1903—1960. Jego powojenna działalność była związana z Wrocławiem i Dolnym Śląskiem, był bowiem kierownikiem Katedry Ekonomii Politycznej na Uniwersytecie Wrocławskim i w Wyższej Szkole Ekonomicznej, brał udział w tworzeniu państwowości polskiej na ziemiach zachodnich. Pozostawił po sobie kilkadziesiąt prac naukowych, wniósł wiele nowych teorii i twórczych myśli do nauk ekonomicznych.

Pierwsza część uroczystości odbyła się przed budynkiem szkoły przy ul. Marchlewskiego 2, z udziałem całej młodzieży szkolnej, 220 absolwentów, pocztów sztandarowych szkół świdnickich i gości reprezentujących władze spółdzielcze, polityczne i administracyjne z Warszawy, Wałbrzycha, Świdnicy i innych miejscowości. Akt nadania szkole imienia odczytał Henryk Gołębiwski, ówczesny kurator O i W w Wałbrzychu. W odsłonięciu tablicy pamiątkowej i popiersia patrona wzięła udział córka Wincentego Stysia, Anna Popiacka. W swej dłuższej wypowiedzi z ogromną serdecznością wspominała człowieka, który był dla niej wzorem ojca, uczonego i działacza społecznego. Profesor wrocławskiej Akademii Ekonomicznej, Czesław Kuriata zapoznał zebranych z osiągnięciami naukowymi Wincentego Stysia. W drugiej części uroczystości, która



Uroczystość wręczenia sztandaru, 1979 r.

odbyła się w sali Teatru Miejskiego, Juliusz Permus, ówczesny prezes WZSR Wałbrzych, przekazał szkole — na ręce dyr. W. Ślabego — sztandar ufundowany przez nasz zakład opiekuńczy. Sztandar ten, zaprojektowany przez Mariana Ruszkiewicza, ma na jednej stronie wyszyte srebrną nicią godło państwa, a na drugiej — pełną nazwę szkoły wraz z imieniem i nazwiskiem patrona.

W godzinach popołudniowych absolwenci odwiedzili szkołę, gdzie spotkali się ze swymi wychowawcami. Oglądali gabinety przedmiotowe i urządzenia, których dawniej nie było, rozmawiali o minionych latach i z zadumą pochylali głowy nad kartami kroniki szkolnej i słowami motto: „Szkoło! Szkoło! Gdy cię wspominam, tęsknota w serce się wgrzyza, oczy mam pełne łez.”

W r. 1984, w związku ze wzrostem zapotrzebowania na sprzedawców, wprowadzono z powrotem zlikwidowaną przed 10 laty Zasadniczą Szkołę Handlową. W r. 1985 wygasło w szkole stacjonarnej Pomaturalne Studium Zawodowe i zrezygnowano z naboru do Liceum Zawodowego.

W r. 1985/86 ZSE składa się z 10 klas Liceum Ekonomicznego, 2 klas Liceum Zawodowego i 5 klas Zasadniczej Szkoły Handlowej. Wg stanu z czerwca 1986 r. do szkoły uczęszczało 395 uczniów. Zmniejszyła się ilość słuchaczy Wydziału Zaocznego, ponieważ nabór ograniczono tylko do pracowników pionu CRS-u. Łącznie po I semestrze było ich 100 w 6 oddziałach.

Zastępuje dom rodzinny

Przeszłość internatu jest równie bogata i urozmaicona jak dzieje szkoły. W latach 1946—50 mieścił się przy ul. Garbarskiej i Kupieckiej. Stare, zrujnowane budynki nie stwarzały młodzieży godziwych warunków mieszkaniowych, ale umożliwiały kilkudziesięciu uczniom spoza Świdnicy pobieranie nauki w pierwszych latach powojennych, kiedy komunikacja była jeszcze słabo rozbudowana i dojeżdżanie do szkoły było bardzo utrudnione. Adaptacji pomieszczeń dokonywano tzw. sposobem gospodarczym przy aktywnym udziale wychowanków, którzy także prowadzili księgowość internatu, dostarczali produktów żywnościowych, pobierali opłaty i organizowali życie kulturalne. Opiekunami i kierownikami byli: Jan Wrona, Leon Joachimowicz, Irena Mogielnicka i Stanisław Orzeski. Nieco lepsze warunki zapewnił mieszkańcom internatu budynek przy ul. Wałbrzyskiej (Hanki Sawickiej), który w r. 1950 odnowiono i wyposażono w niezbędne urządzenia, czym zajęli się kierownicy: Stanisław Orzeski, Tadeusz Lisiewicz, Józef Szuba. Przyznane szkole w lipcu 1956 r. budynki przy ul. Kanonierskiej i Pionierów rozładowały zagęszczenie w pokojach i można było przyjąć do internatu większą ilość uczniów. Pierwszy bu-

dynek zajmowały dziewczęta, znaczną część drugiego dość liczni wtedy chłopcy. Funkcje kierowników pełnili Jadwiga Zamojska i Adam Wojs.

W r. 1959 kierowniczką internatu została Jadwiga Karakulska, dotychczasowa wychowawczyni. Okres jej kadencji to rozkwit internatu pod każdym względem. Następuje wtedy gruntowne odnowienie budynków, ściany pokrywa się nowymi elewacjami, podłogi gumoleum, pokoje zaopatruje się w zasłony, nowe łózka, nakrycia, obrusy, porządkuje się podwórza itd. Jest to etap starań o estetykę wnętrz, która ma niemalże znaczenie wychowawcze. W r. 1973 nastąpiła dalsza modernizacja pomieszczeń internatu. Oba budynki zaopatrzone w nowoczesne meble, łazienki i prysznice, przygotowano boiska do siatkówki i koszykówki, założono kwietniki, a kuchnię wyposażono w zmechanizowane sprzęty gospodarskie. Pomysłowość, wytrwałość i intensywne zabiegi dyrekcji i kierowniczkę przyniosły efekty: internat zapewnił ponad 200 uczniom wygodne i estetyczne mieszkanie i stworzył dobre warunki do odrabiania lekcji. Znalazło to uznanie na zewnątrz, bo w konkursie wojewódzkim internatowi ZSE przyznano I miejsce, a w konkursach rejonowych zajął również — i to kilkakrotnie — pierwsze miejsce.

W latach 1974—78 kierowniczką internatu była Zofia Mroczkowska, która przejęła dobre wzory swej poprzedniczki, utrzymywała internat na wysokim poziomie. W r. 1975 zdobył I miejsce w rejonowym współzawodnictwie rad internatów, co wrocławskie Kuratorium Oświaty i Wychowania nagrodziło dyplomem i piłką, a świdnickie władze miejskie — dyplomem uznania.

Po jednorocznej kadencji Wiesławy Piotrowskiej kierowniczką jest od r. 1979 Aleksandra Wojewoda, która może się cieszyć największymi sukcesami we współzawodnictwie młodzieżowym rad internatów i w zawodach sportowych.

Założenia i metody wychowawcze, opracowane w drugiej połowie lat 60 i w pierwszej połowie lat 70 przez Jadwigę Karakulską i dyr. W. Słabego, są podstawą pracy z młodzieżą internacką. Przykłada się dużą wagę do wychowawczego oddziaływania na tę część uczniów, bo stanowią oni znaczną część zespołu szkolnego i mają niemały wpływ na stosunek do nauki i poziom moralny całej młodzieży. W tym aspekcie internat miał szczególne znaczenie w minionych dwóch dziesięcioleciach, kiedy zamieszkiwało w nim około 50% uczniów.

Jednym z głównych zadań internatu jest dbanie o postępy wychowanków w nauce, dlatego wychowawczynie systematycznie kontrolują ich oceny, omawiają z zainteresowanymi przyczyny niepowodzeń i tworzą zespoły pomocy koleżeńskiej.

Ważną rolę w uspołecznianiu młodzieży i rozwijaniu jej zainteresowań odgrywa Rada Internatu działająca w kilku sekcjach. Organizuje życie codzienne i pracę społeczną, dba o estetyczny wygląd pokoi i innych pomieszczeń, urządza zawody sportowe, imprezy kulturalne i spotkania z pisarzami³⁾. Wychowankowie czują się współgospodarzami internatu, wyrabia się w nich poczucie odpowiedzialności za to, co się w nim dzieje i jak wygląda. Samorząd został wysoko oceniony, gdyż w roku 1978 internat ZSE zajął II miejsce w konkursie kilkunastu internatów na najlepszą działalność wychowanków.

Kierownicy i wychowawcy, zdając sobie sprawę z tego, że internat zastępuje dom rodzinny, starali się zawsze stworzyć atmosferę ciepła i serdeczności, by wychowankowie nie czuli się w nim obco, by nie odczuwali braku obecności osób bliskich, by przychodzili do wychowawców ze swoimi troskami i kłopotami i znajdowali pomoc i pociechę.

Pamiętały o tym i doceniały to byłe mieszkanki internatu, o czym świadczy wypowiedź jednej z nich o kierowniczce z lat 1959—1974 — Jadwidze Karakulskiej, zamieszczona w liście do „Zarzewia”: „Pani Jadwiga Karakulska stworzyła w internacie atmosferę domu, dla każdego potrafiła być matką... Wychowała wiele, bardzo wiele młodzieży i chyba wszyscy wyrażają się o niej tak sympatycznie jak ja.”⁴⁾

W internacie ZSE przebywają głównie dziewczęta. Nieliczni chłopcy mieszkają przy ul. Pionierów i z każdym rokiem jest ich mniej: od 17% w pierwszych latach do 0,7% w roku 1986, kiedy to w internacie było tylko 3 chłopców. Mając do czynienia z dziewczętami, internat uwzględnia w procesie wychowania trudny okres dojrzewania oraz problemy przyszłych żon i gospodyń domowych. Częste pogadanki o tematyce moralnej i obyczajowej wyjaśniają wątpliwości dotyczące życia rodzinnego, zaznajamiają ze sprawami miłości i małżeństwa, uczą dbałości o honor i godność kobiety. Przez długi czas prowadzono zajęcia w kółku gotowania i pieczenia i organizowano pokazy umiejętności kulinarnych, by wyposażyć dziewczęta w praktyczne umiejętności.

Mimo niewątpliwych ułatwień i korzyści, jakie znajdują uczniowie w internacie, ilość ich maleje od r. 1979, co pokazuje tabela na przykładzie dwóch wybranych lat:

Rok szkol.	Zamieszk. w intern.	W domu rodzic.	U krewnych	Na stancji	Razem
1979/80	208	336	4	20	568
1985/86	83	307	4	1	395

Jedną z przyczyn tego jest zmniejszanie się w ZSE ilości uczniów, którzy mogą teraz uczęszczać do innych nowo powstałych szkół ekonomicznych w bliższych i dalszych rejonach Dolnego Śląska. Także możliwości łatwego dojazdu z bliżej położonych miejscowości skłaniają do zamieszkiwania u rodziców mimo trudów i niewygód, jakie pociągają za sobą wcześniejsze wstawanie i późniejszy powrót do domu. Kandydaci do internatu wywodzą się z bardziej odległych części województwa wałbrzyskiego, legnickiego i jeleniogórskiego. Wolne miejsca w internacie wykorzystują uczniowie innych szkół świdnickich, w r. 1985/86 jest ich 37. Nie są ujęci w tabeli.

Warsztat pracy

1. **Budynek szkolny.** Jak już wspomniano w pierwszej części opracowania, budynek przy ul. Marchlewskiego 2 jest stary, ma grube mury, jakie budowano w XIX i na początku XX wieku, i nie jest pomieszczeniem typowo szkolnym. Wyraźnie różni się od lekkich i słonecznych budynków, jakie się wznosi dzisiaj. Władze CZS-u nie szczczędają kosztów, a dyrekcja starań, by utrzymać budynek w dobrym stanie i stworzyć szkole jak najlepsze warunki do pracy. Co 4 lata przeprowadza się remonty kapitalne wszystkich trzech budynków, których koszty — stale wzrastające — wynoszą około 6 mln zł, w tym budynku szkolnego 2,5 mln. Sanitariaty i kuchnię wraz z zapleczem w internacie odnawia się co roku. Do połowy lat 50 ogrzewano szkołę piecami kaflowymi, co było niezwykle uciążliwe dla woźnego, który — obciążony wieloma innymi funkcjami — z trudem mógł się wywiązywać z obowiązków palacza. Centralne ogrzewanie, zainstalowane po przejęciu szkoły przez CRS, zapewnia w całym budynku stałą temperaturę.

Budynek został tak przebudowany i urządzony, aby stworzyć w nim jak najwięcej niezbędnych pomieszczeń, dlatego wykorzystano strych, z którego utworzono III piętro oraz piwnicę. Patrzącemu z zewnątrz nie wydaje się, że w budynku ZSE znajduje się 18 sal lekcyjnych prócz 23 innych pomieszczeń.

Sal lekcyjne, są też wystarczająco duże, aby uczniowie mogli się w nich swobodnie pomieścić i brać udział w ćwiczeniach. Ławy szkolne już dawno zostały zastąpione wygodnymi krzesłami i stolikami.

Korytarze, choć niezbyt jasne, mają przyjemny i estetyczny wygląd. Są na tyle szerokie, że umożliwiają młodzieży swobodne poruszanie się w czasie przerw i gromadne przechodzenie na lekcje do poszczególnych pracowni. Na każdym piętrze znajdują się krany z umywalkami i sanitariaty. Ściany zdobią kolorowe reprodukcje

obrazów Stanisława Wyspiańskiego, duże fotografie strojów ludowych, polskich zabytków architektonicznych, kwiatów i krajobrazów. Na końcu korytarzy błyszczą kryształowe, srebrne i złote puchary, potwierdzające szkolne triumfy sportowe. Liczne tablice pamiątkowe ze zdjęciami maturzystów przypominają przeszłość i uwidaczniają owoce działalności szkoły.

Gabloty ścienne są stałym elementem dekoracyjnym, chociaż zmienia się ich treść. Są one przy tym odzwierciedleniem życia szkoły, zainteresowań uczniów i działalności organizacji młodzieżowych. W gablotach, które można nazwać przedmiotowymi, uczniowie w atrakcyjny sposób, przy pomocy zdjęć, artykułów i wycinków z czasopism, przekazują wiedzę zdobytą samodzielnie i na lekcjach.

W pobliżu bramy wejściowej jest umieszczone popiersie patrona, a nad nim zmieniane co pewien czas hasło. W r. 1986 do wchodzących przemawiał słowami z „Pieśni XIX” Jan Kochanowski: „Służmy poczciwej sławie, a jako kto może, niech ku pożytku dobra spólnego pomoże”.

2. Biblioteka szkolna. Początki biblioteki szkolnej były bardzo skromne. W szkole przy ul. Traugutta cały księgozbiór mieścił się w dwóch zwykłych szafach ubraniowych z dorobionymi półkami. Poloniści mieli ogromne trudności w nauczaniu swego przedmiotu z powodu braku lektury. Tymi zaczątkami opiekowała się Irena Mogielnicka, a potem Aleksander Stec. Powoli przybywało książek. Po przejęciu szkoły przez CRS wyasygnowano poważne fundusze na potrzeby biblioteki, w dodatku przejęto zbiory książek z Ośrodka Szkolenia CRS-u w Sośnicy po jego likwidacji. Opieka nad biblioteką była dla polonisty pracą społeczną, gdyż do r. 1960 nie przysługiwało szkole prawo zatrudnienia bibliotekarza. Korzystał więc z pomocy uczniów we wszystkich czynnościach związanych z wypożyczaniem, porządkowaniem i rejestrowaniem książek. Pierwszym etatowym bibliotekarzem był od r. 1961 Jan Łuczynski, po nim Maria Burger, Zofia Stec, Anna Mróz, Jolanta Kielak. Bibliotekarze uporządkowali księgozbiór i dokumentację wg obowiązujących zasad i biblioteka stała się placówką kulturalną w szkole. Najwięcej pracy włożyła w to Zofia Stec. Od września 1982 r. bibliotekarką jest Grażyna Grodowska.

Obecnie wg stanu z dnia 2.06.1986 r. biblioteka szkolna liczy 14.636 woluminów o wartości 600 tys. zł. W jej zbiorach znajduje się również 51 płyt długogrających. Nauczyciele i uczniowie mogą tu znaleźć pozycje z różnych dziedzin piśmiennictwa. Oprócz beletrystyki, poezji i dramatu w bibliotece znajdują się liczne książki naukowe i popularnonaukowe oraz podręczniki. Pełny zestaw lektury umożliwiał planowe nauczanie języka polskiego. Wy-

pożyczający znajdują zawsze uprzejmą poradę w wyborze pozycji z literatury pięknej, źródeł do referatów i wypracowań, tekstów do recytacji itd. Młodzież czyta dość chętnie, o czym świadczy stan czytelnictwa z ostatnich 3 lat, podany w tabeli:

Rok szkolny	Ilość czytelników	Ilość wypożycz. książek	Średnio książek na 1 uczn.
1983/84	395	4614	11,7
1984/85	386	5126	13
1985/86	394	3760	8,2
			(I półr.)

Biblioteka prenumeruje 72 czasopisma reprezentujące niemal wszystkie rodzaje prasy codziennej i periodycznej. Są to dzienniki, tygodniki i miesięczniki ekonomiczne, handlowe, społeczno-kulturalne, literackie, filmowe, magazyny ilustrowane itd. W ciszy sali bibliotecznej młodzież chętnie czyta gazety i czasopisma, pogłębiając swą wiedzę w różnych dziedzinach nauki i życia. Prócz tego prasę codzienną przekazuje się do obu internatów.

Formy pracy z czytelnikami są różnorodne. Biblioteka prowadzi tzw. lekcje biblioteczne z uczniami wszystkich klas, wdraża do posługiwania się słownikami i encyklopediami, zachęca do czytania czasopism przez wskazywanie ciekawych artykułów; propaguje czytelnictwo przez informowanie o nowościach wydawniczych i sporządzanie wystawek książek w gablocie i wypożyczalni, organizuje konkursy literackie pod nazwą „Zagadka literacka” i „Czytać, aby żyć” oraz konkursy wiedzy o polskich poetach i pisarzach. Prowadzi akcję szkoleniową i wychowawczą z aktywnym bibliotecznym. Aktywiści pełnią w oznaczonych dniach dyżury w czasie wypożyczenia książek i opiekują się czasopismami w czytelni. Pomagają też przy oprawianiu książek i układaniu na półkach, sporządzają w swoich klasach miesięczną statystykę czytelnictwa. Łącznicy klasowi informują swoich wychowawców o stanie czytelnictwa, sporządzają listy dłużników i egzekwują zwrot książek. Bibliotekarka współpracuje z nauczycielami: zawiadamia ich o nowych wydaniach i nabytkach, uzgadnia z nimi zakup potrzebnych pozycji.

Ogólnie biorąc, biblioteka spełnia całkowicie swoje zadanie jako źródło wiedzy, informacji i jeden z głównych warsztatów pracy nauczycieli i uczniów.

3. **Pracownie i gabinety przedmiotowe.** Słowo mówione i pisa-
ne już dawno przestało być jedynym środkiem pedagogicznego oddziaływania. Szkoła stara się nadażyć za rozwojem życia i techniki przez wykorzystywanie nowoczesnych środków audiowizualnych

i urządzeń, które umożliwiają oparcie przekazywanej wiedzy na doświadczeniu, uatrakcyjniają lekcje i angażują najczęściej spotykaną u uczniów pamięć wzrokową.

W latach 70 dyr. W. Słaby zrealizował plan przekształcenia wszystkich sal lekcyjnych w gabinety przedmiotowe. Zapewnił zakup mebli i wszystkich urządzeń wraz z zainteresowanymi nauczycielami zaprojektował ich rozmieszczenie i sposób wykorzystania. Zmodernizował też pracownie już istniejące. Każda z nich ma swego opiekuna, który dba o zbiory, uzupełnia je i jest za nie odpowiedzialny. W wykorzystywaniu sprzętu pomagają uczniowie i wykonują niektóre pomoce naukowe.

Najstarsza jest pracownia towaroznawcza, której podstawy stworzył Jan Wrona w pierwszym roku istnienia szkoły. W końcu lat 40 była uważana (wg oceny dra J. Kryńskiego, wizytatora Ministerstwa Oświaty) za najlepszą pracownię tego typu w Polsce. W budynku przy ul. Traugutta mieściły się w niej także pomoce naukowe do fizyki i chemii. W Technikum Handlowym przy pl. Lenina przebudowano pomieszczenia na parterze i utworzono dużą salę, w której zgromadzono wszystkie zbiory towaroznawcze, a pracownia chemii zajęła osobne lokum. Porządkowaniem i urządzeniem pracowni zajmował się w dalszym ciągu Jan Wrona, który nie szczędził na to czasu i wysiłku. Od r. 1972 kontynuowali jego pracę towaroznawcy: dyr. Wojciech Słaby, Jadwiga Kijkowska i obecny opiekun Roman Kozakiewicz.

Jest to najlepsza pracownia w szkole, jej sprzęt jest rozmieszczony funkcjonalnie, bogate zbiory pozwalają ilustrować wszystkie zagadnienia poruszane na lekcjach. Najważniejsze urządzenia to: projektor filmowy, rzutniki, suszarki elektryczne, piec sylitowy, wirówki, refraktorzuty, wagi laboratoryjne, próbki towarów w gablotach itd. O randze tej pracowni świadczy to, że w r. 1970 zdobyła I miejsce w woj. wrocławskim.

Pracownia chemiczna należy również do wzorowych. W r. 1960 zajęła I miejsce w konkursie wojewódzkim, a jej ówczesny opiekun mgr Janina Stepień otrzymała nagrodę od władz CRS-u. Zawiera wszystkie przyrządy i chemikalia do prowadzenia pełnego zestawu ćwiczeń przewidzianych programem.

Pracownia organizacji i techniki handlu swe pierwsze zbiory zgromadziła w r. 1951/52. W latach 60 przebudowano pomieszczenia na III piętrze i uzyskano powierzchnię umożliwiającą prowadzenie zajęć praktycznych. W r. 1975 Ryszard Szydłowski zorganizował ją i wyposażył na miarę terazniejszych wymogów nauki techniki handlu. W dużej sali, gdzie mieszczą się typowe meble sklepowe do wykładania towarów, komplet wag sklepowych, kasa rejestracyjna, uczniowie ZSH i Technikum Ekonomicznego uczą się

obsługi klientów i wykonywania wszystkich czynności związanych ze sprzedażą towarów. Manekiny i sprzęt dekoratorski służą do zajęć z reklamy i dekoracji. Pomoce audiowizualne ułatwiają odbywające się tu także nauczanie psychologii pracy i bhp.

W sali maszyn są 22 stanowiska robocze. Uczniowie klas I uczą się pisać na maszynach typu „Consul” i „Optima”. Na zlecenie Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek prowadzono tu przez wiele lat kursy przygotowujące do zawodu ludzi spoza szkoły.

W pracowni księgowości znajdują się maszyny „Feniks” produkcji rumuńskiej i kalkulatory elektryczne „Elwro”. Teczki z przykładami do księgowania i komentarze na taśmach magnetofonowych zostały wykonane przez uczniów w ramach prac dyplomowych. Są tu warunki do nauczania księgowości zgodnie z potrzebami zakładów pracy.

Pracownia mechanizacji prac obrachunkowych zawiera nowoczesne maszyny do liczenia i umożliwia młodzieży zdobywanie wiadomości koniecznych do wykonywania zawodu handlowca, urzędnika, ekonomisty.

Pozostałe pracownie przedmiotów zawodowych są wyposażone w diaskopy i epidiaskopy, rzutniki pisma, diapole z kompletami przeźroczyc, tablice poglądowe, plansze z wykresami, czasopisma ekonomiczne i handlowe, podręczne biblioteczki, podręczniki itd.

Z pracowni przedmiotów ogólnokształcących najstarsza jest fizyczna. Założył ją Janusz Trzciniński w końcu lat 50, a jego następcą Zbigniew Frydrychowicz uzupełnił i unowocześnił, tak że umożliwia demonstrowanie większości tematów lekcyjnych.

Równie dobrze są wyposażone pozostałe pracownie. W 3 z nich (j. polskiego, historii i geografii) zainstalowano w r. 1982 telewizję wewnętrzną, która umożliwia nagrywanie i odtwarzanie z taśm magnetowidowych sztuk i filmów, map, rysunków oraz bezpośrednio odbieranie programu z pomieszczeń budynku przy pomocy kamer telewizyjnych. Cenną pomocą są stoły mikerskie z magnetofonami, aparatami radiowymi i mikrofonami, filmowe aparaty projekcyjne, rzutniki, dostosowane do potrzeb przedmiotów zestawy płyt i taśm z nagraniami, encyklopedie, słowniki j. polskiego i języków obcych, portrety, albumy, mapy, lektury, podręczniki, czasopisma itd. Niektóre wykresy, tabele, albumy wykonują sami uczniowie, pomagają też w obsłudze sprzętu i przygotowaniu ćwiczeń.

Rozkład lekcji j. polskiego i nauki o społeczeństwie jest dostosowany do szkolnych programów telewizyjnych. Aby uczniowie klas równoległych mogli korzystać z nich i z pomocy naukowych, utworzono drugą pracownię polonistyczną.

Swoją wymowę ma też przedstawiona niżej wartość materialna zbiorów i urządzeń (wg stanu z r. 1986):

L.p.	Pracownia	Wartość
1.	towaroznawcza	362.000,— zł
2.	chemiczna	32.000,— zł
3.	organizacji i techniki handlu	123.000,— zł
4.	ekonomiki handlu	19.000,— zł
5.	księgowości	329.000,— zł
6.	ekonomii politycznej	19.000,— zł
7.	biurowości i korespondencji	8.000,— zł
8.	mechanizacji prac obrach.	181.000,— zł
9.	sala maszyn	154.000,— zł
10.	fizyki	469.000,— zł
11.	języka polskiego nr 24	214.000,— zł
12.	języka polskiego nr 23	118.000,— zł
13.	historii	168.000,— zł
14.	matematyki	30.000,— zł
15.	geografii	110.000,— zł
16.	języka niemieckiego	67.000,— zł
17.	języka rosyjskiego	79.000,— zł
18.	przysposobienia obronnego	246.000,— zł
19.	fotograficzna	78.000,— zł
20.	magazyn muzyczny	160.000,— zł
21.	magazyn sprzętu sportowego	170.000,— zł
R a z e m		4.136.000,— zł

Sprawdzianem, a zarazem pogłębieniem i nauką praktycznego zastosowania wiadomości zdobytych w szkolnych pracowniach są praktyki zawodowe, które odbywają uczniowie klas II i III LE i LZ w ostatnim tygodniu maja i w 3 pierwszych tygodniach czerwca w gminnych i wojewódzkich spółdzielniach CZS-u i (od roku 1985) PSS-u w różnych miejscowościach woj. wałbrzyskiego, legnickiego, jeleniogórskiego i wrocławskiego. Uczniowie LE o specjalności ekonomika handlu i towaroznawstwo zapoznają się w biurach z organizacją i pracą różnych działów przedsiębiorstwa wykonując konkretne czynności, uczniowie LZ pomagają personelowi sklepów i magazynów. Uczniowie kl. III o specjalności rachunkowość i finanse po raz pierwszy w r. 1986 odbywali praktyki w Narodowym Banku Polskim, w Banku Spółdzielczym, Banku Gospodarki Żywnościowej i w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń.

Organizatorem praktyk jest od wielu lat Ryszard Szydłowski, pośredniczy w zawieraniu umowy z przedstawicielami przedsiębiorstw i ustala harmonogramy kontroli. Praktykanci są zobowiązani do prowadzenia dzienników i zeszytów roboczych, gdzie opisują opracowane zagadnienia, wykonane czynności, swoje spostrzeżenia i umieszczają dokumenty związane z programem szkolenia. Nauczyciele przeprowadzają kontrole zdyscyplinowania uczniów i przebiegu realizacji programu praktyk, a po ich zakończeniu w zakładach pracy odbywają się kolokwia z udziałem przedstawicieli szkoły i pracowników.

Uczniowie ZSH w ciągu całego roku szkolnego na przemian 2 tygodnie pobierają naukę w szkole, tydzień odbywają praktykę w placówkach handlowych CZS-u i PSS-u. Praktykanci mają swoich opiekunów, którymi są prezesi i wiceprezesi geesów, kierownicy działów kadr i zatrudnienia, kierownicy sklepów i magazynów.

Sprawy wychowania

Program ideowy i wychowawczy szkoły zawarty jest w uroczystym ślubowaniu, wprowadzonym przez Ministerstwo Oświaty w r. 1973, dostosowanym do profilu ZSE, które składają uczniowie klas I na początku roku szkolnego:

„My, uczniowie klasy I LE CZS, przyrzekamy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, całemu społeczeństwu, władzom szkolnym, wychowawcom i profesorom, że będziemy sumiennie i gorliwie wykonywać swoje uczniowskie obowiązki, przestrzegać regulaminu szkolnego, dbać o honor i godność ucznia polskiej szkoły i wzbogacać piękne tradycje tutejszego Liceum Ekonomicznego. Przyrzekamy i zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, aby zdobyć jak najwięcej wiadomości i jak najlepiej przygotować się do pracy dla dobra polskiego ludu. Z całego serca i z całych sił będziemy dążyć do tego, by stać się wartościowymi i zaangażowanymi obywatelami naszej Ludowej Ojczyzny”.

Szczegółowy plan wychowawczy ustala komisja wybrana przez Radę Pedagogiczną. Wyznacza cele i zadania i określa sposoby ich realizacji, zwracając uwagę na to, by metody były urozmaicone i stosowane przez różne osoby, co potęguje ich skuteczność.

W r. 1985 wprowadzono do ZSE tzw. edukację ekonomiczną, której założenia i cele są zgodne z potrzebami społeczeństwa i państwa. Jest tu widoczne dążenie do zwiększenia świadomości społeczno-ekonomicznej, umożliwiającej właściwą interpretację zjawisk zachodzących w kraju i na świecie, wyposażenie młodzieży w nawyki ekonomicznego działania, potrzebne w zakładzie pracy i w domu rodzinnym. Główne środki tego oddziaływania to:

- a) czytanie przez uczniów czasopism ekonomicznych, jak „Życie Gospodarcze”, „Polityka”, „Rolnik Spółdzielca”, i dyskusowanie na lekcjach interesujących artykułów,
- b) gromadzenie funduszków klasowych i kolektywne rozporządzanie nimi,
- c) omawianie na lekcjach wychowawczych sprawy gospodarowania budżetem rodzinnym,
- d) wyrabianie nawyków poszanowania mienia społecznego, oszczędzania energii elektrycznej, pieczywa i innych produktów żywnościowych,
- e) wyrabianie skłonności do planowania i należytego wykorzystania czasu na lekcjach, w czasie odrabiania lekcji w domu i internacie.

Edukacja ekonomiczna nauczycieli to:

- a) wzorowe prowadzenie lekcji jako przykład dobrze zorganizowanej pracy,
- b) dawanie dobrego przykładu w wykonywaniu wszystkich obowiązków,
- c) poszerzanie wiedzy ekonomicznej przez szkolenie w szkolnych komisjach przedmiotów zawodowych i na posiedzeniach rady pedagogicznej,
- d) eksploatacja na lekcjach treści polityczno-gospodarczych.

Edukacja dotyczy i rodziców. Spotkania z nimi nie ograniczają się do przekazywania uwag o ocenach i zachowaniu się uczniów. Prowadzi się planową pedagogizację rodziców przez wygłaszanie referatów i pogadanek o działalności szkoły, o tym, jaka jest jej specyfikacja, jakie są warunki do nauki; przypomina się o potrzebie zainteresowania się rodziców, czego i jak uczą się ich dzieci, wyjaśnia się przyczyny niepowodzeń; mówi się o znaczeniu zajęć pozalekcyjnych i wycieczek, o szkodliwości palenia tytoniu i picia alkoholu, o trudnościach okresu dojrzewania, o znaczeniu domu rodzinnego jako jednej z najważniejszych instytucji wychowawczych, o konieczności dawania młodzieży przykładu dobrego gospodarowania i oszczędzania.

Komitet Rodzicielski angażuje się w sprawy szkoły, dobrze gospodaruje pieniędzmi składkowymi, bierze udział w imprezach szkolnych, urządza wieczornice i bale noworoczne, pomaga przy odwożeniu młodzieży na obozy letnie, przy rozpoznawaniu jej warunków materialnych, przyznawaniu stypendiów i zakupie sprzętu do szkoły i internatu.

Funkcje przewodniczących Komitetu Rodzicielskiego pełnili m. in.: Stanisław Daszkiewicz, Zenon Niemczyk, Wacław Majewski, Jan Pieczonka, Tadeusz Winowski, Jan Szczepuch, Mieczysław Lubawy, Kazimierz Bryling, Wanda Ličnerska, Stanisław Korczak (1986).

Przy realizacji wychowania ekonomicznego nie zapomina się o kształtowaniu patriotycznej postawy młodzieży, rozwijaniu jej zainteresowań kulturalnych i wyrabianiu wrażliwości na piękno. Szkoła wykorzystuje bogaty zestaw środków służących do realizacji tych zadań. Są to, oprócz lekcji przedmiotowych, lekcje wychowawcze, spotkania z bohaterami walki i pracy, uroczystości i akademie z okazji świąt państwowych i ważnych rocznic, wyjazdy do opery, operetki i teatrów wrocławskich, coroczny ogólnoszkolny konkurs recytatorski i — najbardziej atrakcyjne — wycieczki połączone ze zwiedzaniem muzeów, miejsc związanych z wydarzeniami historycznymi i martyrologią naszego narodu, zabytkowych budowli i dzieł sztuki. Dla klas I urządza się jednolub dwudniowe eskapady w pobliskie rejony, jak Kotlina Kłodzka, Kotlina Jeleniogórska, góra Śleza, Góry Sowie. Klasy starsze zwiedzają Warszawę, Gdańsk, Gdynię, Kraków, Oświęcim, Wieliczkę, Zakopane, Pieniny, Bieszczady itd.

Zajęcia pozalekcyjne zaspokajają i rozwijają indywidualne zainteresowania uczniów. Są to: koło artystyczne, teatralne, fotograficzne, dziewiarskie, matematyczne, strzeleckie, zespół wokalny, fakultety geografii, historii, j. rosyjskiego, SKS piłki siatkowej i koszykowej. Największym uznaniem i powodzeniem cieszy się koło dramatyczne, prowadzone przez zast. dyr. Stanisława Bielawskiego, które swym programem artystycznym uświetnia i urozmaica uroczystości szkolne.

W minionych latach działały i inne koła zainteresowań, jak Koło Czytelnicze, Koło Recytatorskie, Koło Młodych Racjonalistów, Miłośników Teatru Telewizji, Dyskusyjny Klub Filmowy.

Czynnikiem wychowawczym jest i kronika, zawierająca opis wydarzeń od założenia szkoły do roku bieżącego. Nie jest tylko zbiorem laurek — opisuje i trudne chwile. Utrwala związane ze szkołą wszystkie ważniejsze sprawy, uprzytamnia, że instytucja ta ma długą tradycję i swoją niepowtarzalną historię. Z niej czerpią nauczyciele i uczniowie materiały do niektórych lekcji wychowawczych, na zebrania organizacji młodzieżowych i do referatów. Zapisy do kroniki zbierał i opracował Aleksander Stec do r. 1982. Obecnie czyni to Jolanta Kielak. Przepisywali tekst i ozdabiali karty kroniki Marian Ruszkiewicz, Józef Worutowicz i wybrani uczniowie.

Młodzież uczy się szanować i czcić swego patrona, a szczególną okazją do tego jest rocznica jego śmierci. W tym dniu odbywa się uroczysty apel, w gablotce wywiesza się karty z opisem życia i działalności Wincentego Stysia, umieszcza się cytaty-sentencje z jego dzieł, a przy jego popiersiu harcerze pełnią straż honorową.

Sukcesy młodzieży

1. **Olimpiady i konkursy.** Dobra organizacja szkoły, pogładowe metody nauczania zaowocowały w różnych formach wyróżnień i nagród przyznawanych młodzieży biorącej udział w olimpiadach, konkursach i innych imprezach.

Od roku 1969 uczniowie szkoły zaczynają odnosić sukcesy w Dolnośląskiej Olimpiadzie Ekonomicznej. W tym właśnie roku uczennica klasy II LE zdobyła indywidualnie II miejsce w IV Olimpiadzie Rachunkowości dla klas II. Zespołowo zajęliśmy IV miejsce.

W roku 1970 najlepszy uczeń szkoły Roman Śliwa z kl. III TE zajął I miejsce w VII Olimpiadzie Ekonomicznej województwa wrocławskiego, a zespołowo szkoła — III miejsce.

W roku 1972 Zarząd Powiatowy ZMW przyznał szkolnej organizacji ZMW, kierowanej przez mgr Janinę Sępień, złotą odznakę za ożywioną działalność.

W roku 1973 w Okręgowej Olimpiadzie Ekonomicznej uczennice Elżbieta Mandrysz i Ewa Miarka zajęły III miejsce.

25.IV.1974 r. w finałach Okręgowej Olimpiady Ekonomicznej we Wrocławiu jury przyznało II miejsce i dyplomy uznania uczniom A. Bednarz i K. Kowalik.

Powodem dumy jest sukces naszej szkoły w XIII Dolnośląskiej Olimpiadzie Ekonomicznej, która odbyła się w dniach 17—18 IV 1977 roku w Legnicy. Uczestniczyło w niej 1600 uczniów z 20 szkół Dolnego Śląska, w tym 7 szkół z województwa wałbrzyskiego. Do eliminacji wojewódzkich przystąpiło 107 uczniów w 6 specjalnościach. Uczennica ZSZ CZSR Anna Szota zdobyła 105 punktów na 105 możliwych, a przewodniczący jury prof. Siwoń przyznał jej dodatkowo 2 punkty za piękną formę, precyzję wypowiedzi i poprawny język. Po raz pierwszy w historii olimpiad ekonomicznych finalistka uzyskała maksymalną ilość punktów i 2 dodatkowe. Laureatce wręczono cenne nagrody rzeczowe i zapewniono przyjęcie na studia bez egzaminu. Wyróżniono także Henryka Pawłowskiego za należyte przygotowanie uczennic z rachunkowości przedsiębiorstw handlowych.

W r. 1977 uczennica Ewa Misiewicz została wyróżniona w eliminacjach rejonowych Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

W r. 1977 w ogólnopolskim konkursie „Życia Warszawy” na najlepszą pracę maturalną z j. polskiego w grupie nagrodzonych znalazła się absolwentka Ewa Misiewicz, uczennica Aleksandra Steca.

Uczennica Anna Dąbrowska została dwukrotnie wyróżniona w eliminacjach wojewódzkich Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego „Przyjaźń i Braterstwo”, w roku 1978 i 1979.

w lutym 1978 ucz. Izabela Michałowska uzyskała I miejsce w eliminacjach rejonowych i IV miejsce w finałowych II Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Filmie.

Na szczególną uwagę zasługują wyniki Międzywojewódzkiej Olimpiady Ekonomicznej w Wałbrzychu w r. 1978. Uczennice ZSZ CZSR Bożena Stachyra i Katarzyna Kuczvara po części pisemnej znalazły się na dwóch pierwszych miejscach z 82 punktami. W części ustnej zajęły indywidualnie IV i V miejsce. W finałach zdobyły zespołowo I miejsce. Najlepsze były wyniki z księgowości (po raz drugi) prowadzonej przez Henryka Pawłowskiego (61 punktów na 70 możliwych) i z ekonomiki, której uczyła Teresa Pacan (70 punktów na 80 możliwych). Na drugim miejscu postawiono ekonomię polityczną z wykładowcą Mieczysławem Kijkowskim. Wiadomości o wynikach olimpiady zamieściła „Gazeta Robotnicza” w dniu 26 IV 1978 r. Olimpiadę upamiętnia kryształowy puchar przechowywany w gabinecie dyrektora.

W r. 1979 w eliminacjach II stopnia X Olimpiady Języka Rosyjskiego w Wałbrzychu uczennica Bożena Stachyra zajęła I miejsce, w eliminacjach III stopnia — II miejsce, a w eliminacjach centralnych w Mińsku Mazowieckim była jedną z najlepszych w części pisemnej.

20 I 1979 r. uczennice klasy IVa LE uczestniczyły w Ogólnopolskim Konkursie Statystycznym (zorganizowanym przez Główny Urząd Statystyczny) na znajomość i umiejętność analizy danych „Rocznika Statystycznego”. Zespół naszej szkoły zajął VII miejsce zespołowo i 14 pierwszych miejsc indywidualnie.

W październiku 1979 r. w konkursie wypracowań maturalnych z j. polskiego, organizowanym przez redakcję „Wiadomości” i Kuratorium Oświaty i Wychowania województw dolnośląskich, wśród 15 wyróżnionych znalazła się Jolanta Sudoł, uczennica Marii Burger. Nagrodą jest publikacja prac laureatek na łamach „Wiadomości”.

W r. 1981 Maria Jaworska, uczennica Aleksandra Steca, została nagrodzona w ogólnopolskim konkursie na najlepszą pracę maturalną z j. polskiego.

Uczennice Janiny Kosztur w dalszym ciągu zdobywają laury w olimpiadach j. rosyjskiego. ZSE jako jedyna szkoła zawodowa z woj. wałbrzyskiego rywalizuje w tym przedmiocie z liceami ogólnokształcącymi. W r. 1983 w Wojewódzkiej Olimpiadzie Języka Rosyjskiego Dorota Nowak zajęła I miejsce. W r. 1984 Lucyna Kośla — również I miejsce. Wymienione uczennice, wraz z laureatką z r. 1986 Beatą Ziarkiewicz, reprezentowały szkołę i województwo w Centralnej Olimpiadzie Języka Rosyjskiego w Warszawie.

W marcu 1986 r. w Międzywojewódzkiej Olimpiadzie Ekonomicznej uczennica klasy IV Agnieszka Klimczak zdobyła II miejsce. Zespołowo drużyna ZSE — także II miejsce.

W r. 1986 w Międzywojewódzkiej Olimpiadzie Rachunkowości w Twardogórze Dorota Kasprzyk zajęła I miejsce, Dorota Skirtun III miejsce, a drużyna ZSE — II miejsce (uczennice mgr Alicji Markiewicz).

O nagrodach przyznanych spółdzielni uczniowskiej, internatowi i harcerzom informują inne części tego opracowania.

2. **Sportowe laury.** Zespół Szkół Ekonomicznych CZS ma chlubne tradycje i nie byle jakie osiągnięcia w sporcie. Początki wyczynów sportowych to daleka przeszłość, ale pamięć o nich utrwaliły dyplomy zdobiące korytarze i gabinet dyrektora. Ze względu na obszerność materiału dotyczącego tej dziedziny ograniczę się do podania tylko pierwszych i drugich miejsc zdobytych w różnych eliminacjach przez naszych sportowców.

Od roku 1950 szkolne Koło Sportowe prowadziła Stefania Krzyżanowska, która umiała pogodzić swe zainteresowania artystyczne z nauczaniem wychowania fizycznego. W roku 1951 uczennice szkoły zajęły II miejsce w mistrzostwach piłki siatkowej i koszykowej szkół świdnickich.

W r. 1952 do nauczania wychowania fizycznego zostaje zaangażowany młody nauczyciel Tadeusz Ząbek, który potrafił swym zapalem porwać za sobą młodzież i przekazać jej swoje sportowe pasje. Tworzy koło sportowe „Zryw”, do którego wciąga niemal wszystkich uczniów. Spośród kilku sekcji od samego początku wyróżnia się drużyna piłki siatkowej.

W r. 1955/56 powstają nowe zespoły, a najlepsze zawodniczki wstępują do Klubu Sportowego „Polonia”. Drużyna piłki siatkowej, wytrwale i umiejętnie szkolona przez Tadeusza Ząbka, wywalcza i utrzymuje przez 11 lat mistrzostwo Dolnego Śląska, a w r. 1963 osiąga apogeum swoich sukcesów — wicemistrzostwo Polski.

W r. 1965 siatkarki zajmują I miejsce w Ogólnopolskich Igrzyskach Szkół Rolniczych i CRS-u. W tym samym roku — I miejsce w błyskawicznym turnieju z okazji XX-lecia „Polonii”.

W 1965 r. opiekę nad LZS-em przejął Stanisław Kozłowski. Drużynę piłki siatkowej prowadził nadal Tadeusz Ząbek. W r. 1967 drużyna ta zdobyła trzy I miejsca: w Mistrzostwach Szkół Rolniczych, Leśnych i CRS-u we Wrocławiu, w Okręgowych Mistrzostwach SKS-u i w Turnieju Powiatowym o Puchar „Dziennika Ludowego”, a II miejsca w Powiatowych Igrzyskach Szkolnych i w eliminacjach wojewódzkich do Igrzysk Szkół Rolniczych, Leśnych i CRS-u w Olkuszu.

W r. 1974 — I miejsce w Centralnych Mistrzostwach Szkół CRS-u w Rzeszowie, I — w Międzywojewódzkim Turnieju Szkół Rolniczych w Olsztynie, I miejsce w rozgrywkach półfinałowych o Mistrzostwo Szkół Średnich w Strzelinie.

W r. 1975 — I miejsce w Mistrzostwach Polski Szkół CRS-u.

W 1976 — mistrzostwo Dolnego Śląska w rozgrywkach junierek, w turnieju szkół CRS-u i szkół średnich w Świdnicy.

W r. 1977 — mistrzostwo Polski szkół średnich i tytuł mistrzowski w Centralnych Igrzyskach Szkół CRS-u i Rolniczych w Gdańsku, II miejsce w Wojewódzkich Mistrzostwach Szkół CRS-u i Rolniczych.

W r. 1978 — I miejsce w III Igrzyskach Sportowych Szkół Średnich i Zawodowych i I miejsce w Turnieju Piłki Siatkowej Dziewcząt z okazji Dnia Zwycięstwa.

W r. 1978/79 drużyna rozegrała 120 spotkań, z tego 115 wygrała. Zdobyła I miejsce wśród szkół ponadpodstawowych rejonu Świdnicy, II miejsce w turnieju szkół ponadpodstawowych województwa wałbrzyskiego i w Turnieju Szkół CZSR w Cieszynie.

W r. 1972 przybył do naszej szkoły mgr Henryk Pawłowski, nauczyciel księgowości, a przy tym miłośnik sportu, który rozstawił szkolną sekcję koszykówki dziewcząt. Już w lutym 1974 r. sekcja ta zdobyła II miejsce w Mistrzostwach Wojewódzkich Szkół Rolniczych i CRS-u w Świdnicy. W grudniu tego roku — II miejsce w Wojewódzkim Turnieju Szkół Rolniczych, Leśnych i CRS-u w Wołowie. W tym samym miesiącu — II miejsce w Powiatowych Mistrzostwach Szkół Ponadpodstawowych.

W styczniu 1975 r. w turnieju koszykówki dziewcząt w Świdnicy szkolna drużyna Henryka Pawłowskiego wywalczyła II miejsce.

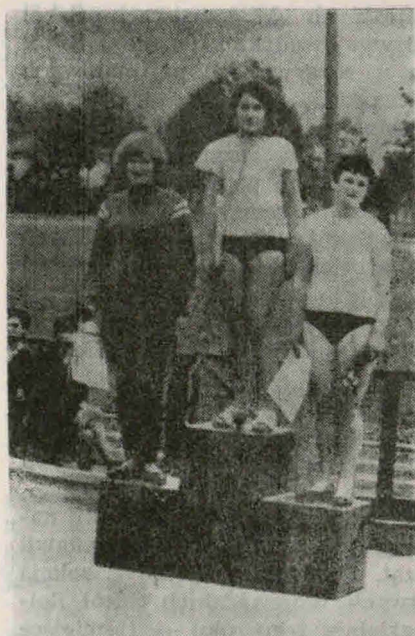
31 stycznia 1975 r. — I miejsce w Turnieju o Puchar „Odry” w Międzyrzeczu, w lutym I miejsce w Ogólnopolskich Mistrzostwach Szkół CRS-u w Mławie i I miejsce w półfinałach w Ogólnopolskich Mistrzostwach Szkół CRS-u rozegranych w Świdnicy. W marcu — II miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Szkół CRS-u w koszykówce dziewcząt w Brzegu Dolnym.

W r. 1977 — I miejsce w turnieju międzywojewódzkim.

W r. 1978 — I miejsce w koszykówce dziewcząt szkół rolniczych, leśnych i CZSR-u województwa wałbrzyskiego.

W czerwcu 1978 r. odszedł z naszej szkoły Henryk Pawłowski, a trenerem koszykówki został Stanisław Kozłowski. w r. szkolnym 1978/79 drużyna piłki koszykowej zdobyła I miejsce wśród szkół ponadpodstawowych rejonu świdnickiego.

Sekcja lekkiej atletyki — prowadzona przez Halinę Kawulok, Zofię Witkowską, Stanisława Kozłowskiego i Halinę Gałuszkę-Za-



Na zwycięskim podium

wadzką — również sięgała po laury sportowe. W r. 1970 otrzymała Puchar Przechodni Powiatowej Rady LZS-u.

W r. 1978/79 drużyna lekkiej atletyki zajmuje II miejsce w Spartakiadzie Szkół Rolniczych i CZSR województwa wałbrzyskiego.

W latach 70 celnym strzelaniem chlubiła się sekcja strzelecka szkolona przez mjr Romana Tarsiuka, która kilkakrotnie zdobyła I i II miejsce w zawodach strzeleckich szkół CZSR i szkół świdnickich.

W lutym 1980 r. szkolna drużyna Tadeusza Ząbka zdobyła I miejsce w Mistrzostwach Szkół CZSR-u w Świdnicy. W czerwcu 1982 r. drużyna ta, szkolona przez Leszka Osipiaka — II miejsce w Mistrzostwach Szkół CZSR-u w Suwałkach. W kwietniu 1986 r. ta sama drużyna, przygotowana przez Halinę Gałuszkę-Zawadzką, wywalczyła również II miejsce w Mistrzostwach Szkół CZS-u w Suwałkach.

W r. 1986 grupa dziewcząt, przygotowana przez Tadeusza Łyżwę, zajęła II miejsce w ćwiczeniach techniczno-obronnych organizowanych z okazji Dnia Zwycięstwa w Świdnicy i również II miejsce w konkursie przeciwpożarowym w ZSZ Nr 1.

Te liczne przykłady osiągnięć w sporcie zasługują na uwagę, zważywszy, że szkoła nie ma własnej sali gimnastycznej. Sekcje sportowe ćwiczą w sali gimnastycznej II LO przy ul. Równej, w hali sportowej i na stadionie Świdnickiego Ośrodka Sportowego.

Organizacje młodzieżowe. W ZSE działa kilka organizacji młodzieżowych: Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Polski Czerwony Krzyż, Liga Obrony Kraju, Szkolny Klub Sportowy, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Samorząd Szkolny i Związek Harcerstwa Polskiego.

Najliczniejszy jest Samorząd Szkolny, bo należą do niego wszyscy uczniowie, a raczej uczennice, gdyż jest ich prawie 98%. Wybrane w wolnych wyborach zarządy klasowe i zarząd szkolny działają w takich sekcjach, jak: kulturalne, finansowe, turystyczne, redakcyjne.

Samorząd wykonuje wiele czynności w ramach współzawodnictwa zwanego „Panoramą klas”. Ustala i realizuje plan dyżurów i zgodnie z nim uczniowie każdej klasy w ciągu 2 tygodni sprawdzają, czy ich koleżanki i koledzy przychodzą do szkoły przepiśniewo ubrani, dopilnowują wietrzenia sal i opuszczania ich po każdej lekcji, współpracują z dyżurującymi nauczycielami w utrzymaniu porządku na korytarzach i w szatni.

Stale przeprowadzane konkursy czystości polegają na tym, że komisje klasowe oceniają wygląd sal lekcyjnych, dekoracje i estetykę ubioru uczniów. Wyniki są punktowane i wywieszane w gablocie na korytarzu, gdzie są także prezentowane nazwiska i zdjęcia prymusów.

„Panorama klas” obejmuje i inne działania: przygotowanie apeli, konkursy mody damskiej, konkurs na wychowawcę — przyjaciela młodzieży, zbiórkę makulatury z przeznaczeniem uzyskanych pieniędzy na Centrum Zdrowia Dziecka, opiekę nad uczniami klas I, udzielanie pomocy uczniom słabszym.

Samorząd bierze udział w przygotowaniu uroczystości szkolnych, 1-majowego pochodu, rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego, opracowuje gazetki ścienne i wystawy okolicznościowe, opiekuje się roślinami w obejściu szkoły.

W pierwszym dniu wiosny urządza tradycyjną „zabawę przebiezańców”. Można wtedy usłyszeć w czasie przerw dźwięki muzyki i wesołe pieśni, a zobaczyć tańczące postacie Murzynów, Chińczyków, aniołów, dziabłów, królowe, paziów, Indian itp.

Dużo pomysłowości wykazuje samorząd w Dniu Edukacji Narodowej, występując z przeznaczonym dla grona pedagogicznego, urozmaiconym programem, w którym nie brak elementów humoru i satyry. Podobnie w Dniu Kobiet, kiedy żeńska część grona, obok symbolicznego kwiatka, otrzymuje gorące życzenia, a skecze

i wiersze, poważne i wesołe, wprowadzają przyjemną atmosferę.

W r. 1984 samorząd wprowadził po raz pierwszy pasowanie pierwszoklasistów na uczniów, zwane „otrzesinami”. W pogodnym dniu września lub października odbywa się za miastem zabawny ceremonial, nawiązujący do dawnych zwyczajów żakowskich. „Kandydaci” na uczniów są zmuszani do wypijania różnych mikstur, oskrobywani, przeciągani przez pusty pień, wykazują się sprawnością fizyczną skacząc przez ogniska, co się nazywa „hartowaniem w ogniu”, a zalety ich umysłu są badane w humorystycznych konkursach.

Dziewczęta, mające tak dużą przewagę liczebną, nie zapominają o swych „rodzynekach” i urządzają im w wyznaczonym przez siebie „Dniu Chłopca” wesołą akademię.

W r. 1985/6 przewodniczącą Samorządu Szkolnego była Barbara Olejniczak z kl. III Liceum Ekonomicznego, a opiekunem — Mirosław Grzyl.

Drugą pod względem liczebności organizacją jest Związek Harcerstwa Polskiego. Początki harcerstwa w ZSE przypadają na r. 1958. Opiekę nad nim sprawował najpierw Tadeusz Ząbek, następnie Ryszard Szydłowski. Do roku 1972 działa obok ZSMP i ZMW. W r. 1973 ZHP stał się jedyną organizacją młodzieżową w szkole, a opiekę nad nim przejęła Teresa Czajkowska (Czerwińska).

W r. 1975 drużyna przekształciła się w Szczep Drużyn HSPS. W szare szeregi wstępują masowo uczennice, a drużna Teresa Czajkowska, mająca wysoki stopień harcistrza, zostaje jego komendantem. W r. 1979 Szczep liczył 227 druhen zespolonych w 12 drużynach. Zbiórki odbywały się raz w tygodniu w salach lekcyjnych i w terenie. W Szczepie działały kluby specjalistyczne, takie jak: wokalnno-muzyczny, wiedzy społeczno-politycznej, strzelecki i turystyczny. Z 28 członków klubu turystycznego 20 uczęszczało na Kurs Organizatorów Turystyki.

Organizacja harcerska była zawsze mocno sprzężona ze szkołą i włączona we wszystkie jej poczynania. Przykłady jej działalności to: opieka nad dziećmi z Domu Dziecka w Bystrzycy Górnej, przeprowadzanie w szkole Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie współczesnym, Turnieju Wiedzy Społeczno-Prawnej, uczestniczenie w biegach harcerskich, urządzanie wieczorów rozrywkowych i wieczorów poezji, przeprowadzanie wywiadów środowiskowych, uczestniczenie w Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Turystycznej, wygłaszanie prelekcji na tematy polityczne. Pieniądze za zebrane surowce wtórne przeznaczano na Centrum Zdrowia Dziecka, na Dom Młodzieży i na Ośrodek harcerski w Niesulicach.

Harcerze naszego Szczepu co roku przebywali na obozach harcerskich w różnych częściach kraju, np. w Srebrnej Górze, w Bieszczadach, we Fromborku; urządzali obozy wędrownie, biwaki, rajdy, wycieczki; brali udział w „Alertach Naczelnika ZHP”, w sesjach i seminariach harcerskich. Druhny instruktorki prowadziły drużyny zuchów i harcerzy w szkołach podstawowych w Świdnicy i w miejscowościach, w których mieszkały. Do wyróżniających się instruktorek należały: Barbara Bastek, Teresa Stasyszyn, Grażyna Hoc, Małgorzata Krawczykowska.

Wizytacja przeprowadzona w marcu 1979 r. przez Komendę Hufca w Świdnicy pozytywnie oceniła działalność Szczepu. Harcmistrz p. Teresa Czajkowska została odznaczona Krzyżem Zasługi dla ZHP, odznaką „Honorowy Obywatel Miasta Fromborka” (za udział w operacji „Frombork 1001”) i odznaką „Zasłużony dla Bieszczadów”.

Po r. 1979 ilość harcerzy zmniejszyła się i w r. 1985/86 działała szkolna drużyna licząca 29 druhen i 12 osób, które prowadzą w innych szkołach drużyny młodszych lub zuchów. Opiekunem jest mgr Tadeusz Pankiewicz. Godne odnotowania jest utworzenie w r. 1984/85 24-osobowej grupy obsługującej rajdy urządzone przez Chorągiew wrocławską. Zajmowała się ona zapewnieniem rajdowcom zakwaterowania i wyżywienia w Sudetach i we Fromborku.

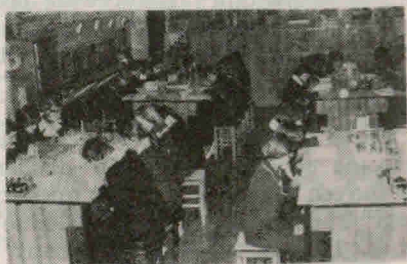
W r. 1983/84 powstał w szkole ZSMP. W r. 1986 liczył 25 członków pozostających pod opieką Waldemara Lubienieckiego. Celem organizacji jest, poza oddziaływaniem ideowym, integracja uczniów pochodzących z różnych środowisk i współpraca z innymi organizacjami. Formy działania są atrakcyjne: dyskoteki z pogadankami, obozy wakacyjne, wspólne zarabianie pieniędzy w czasie ferii letnich.

Młodzi Spółdzielcy. Spółdzielnia Uczniowska ma do spełnienia szczególną rolę w szkole typu ekonomicznego, podległej CZS „Samopomoc Chłopska”. Jest to organizacja młodzieżowa, która w ścisłym powiązaniu z systemem kształcenia i wychowania szkoły, wpaja zasady gospodarności, poszanowania własności społecznej, rozwija myślenie i działanie ekonomiczne, utrwała zasady współżycia w społeczeństwie socjalistycznym. Jest przy tym warsztatem pracy zawodowej, uczy młodzież księgować, sprzedawać, pełnić usługi i gospodarować własnymi środkami. Kształci przyszłych działaczy spółdzielczych.

Spółdzielnia Uczniowska „Tęcza” towarzyszyła szkole od samego początku, od roku 1946. W internacie przy ul. Garbarskiej (pod opieką mgra Jana Wrony) zaspokajała potrzeby materialne i kul-



Aktyw spółdzielni uczniowskiej



Pracownia towaroznawstwa

turalne wychowanków. W szkole przy ul. Traugutta prowadziła sklepik z artykułami piśmienniczymi i spożywczymi. W latach 1949—56 nie było odpowiedniego klimatu do rozwoju spółdzielczości, która zawsze opierała się na zasadach dobrowolności i praworządności. Ożywienie ruchu spółdzielczego nastąpiło dopiero po roku 1956, kiedy akty normatywne Ministerstwa Oświaty, Prezydium Niezależnej Rady Spółdzielczej, CRS i ZSS „Społem” uporządkowały i ukierunkowały działalność spółdzielni, a wśród nich szkolnych. Po 9-letniej przerwie w lutym 1958 r. Spółdzielnia Uczniowska, przejąwszy dawną nazwę, wznowiła swą działalność.

Drugim założycielem i opiekunem był mgr Bronisław Hryciuk — ideolog i działacz spółdzielczości „Społem” przed II wojną światową. Ilość członków „Tęczy” szybko wzrastała, spółdzielnia objęła około 75% młodzieży szkolnej. Zasięg działalności także się poszerzył. Spółdzielnia prowadziła sklepik, akcję dożywiania młodzieży, punkt napelniania długopisów, repasacji pończoch, punkt fryzjerski, prasownię, wypożyczalnię sprzętu turystycznego i Klub Młodego Spółdzielcy wraz z czytelnią. W latach sześćdziesiątych brała udział w konkursach organizowanych przez CRS i WZSR pod hasłem „Najlepiej pracująca spółdzielnia uczniowska”. W roku 1960 zdobyła I miejsce w województwie wraz z nagrodą pieniężną, w 1963 r. — II miejsce, w 1964 r. — I miejsce w województwie, w 1964 r. — I miejsce w Polsce, a prezes Zarządu Głównego CRS

Tadeusz Jańczyk przyznał opiekunowi, Bronisławowi Hryciukowi, dyplom uznania.

W r. 1973 opiekunką „Tęczy” została mgr Teresa Pacan, wychowawca szkoły, nauczycielka przedmiotów zawodowych. Pod jej opieką spółdzielnia działa bardzo sprawnie na wszystkich odcinkach i szczyli się dużymi sukcesami. Prowadzi działalność gospodarczą i społeczną zgodnie ze statutem i planem pracy. Członkami jej są wszyscy uczniowie TE i ZSH. Spółdzielnia Uczniowska jest członkiem GS-u w Świdnicy i utrzymuje z nią ścisły kontakt. Członkowie „Tęczy” są zapraszani na walne zgromadzenia GS-u, uczestniczą w akademiach i uroczystościach WZSR-u. Wałbrzych i zapewniają ich obsługę.

Aktyw spółdzielni uczniowskiej stale rozwijał i doskonalił pracę organów statutowych, o czym świadczy to, że w r. 1978 22 aktywistów z wynikiem bardzo dobrym ukończyło roczny kurs korespondencyjny spółdzielczości i rachunkowości, zorganizowany przez Wojewódzką Komisję Spółdzielczości Uczniowskiej. Zgodnie z planem pracy przeprowadza się rocznie 10 zebrań Rady Nadzorczej i 2 walne zgromadzenia. Bardzo aktywną działalność przejawiają komisje Rady, tj. komisja gospodarcza, kulturalno-oświatowa i komisja rewizyjna. Obok normalnej codziennej pracy zarząd spółdzielni pełni wiele innych funkcji. Zaopatruje pracownie przedmiotowe w brakujące podręczniki do przedmiotów zawodowych, prowadząc akcję „Każdy podręcznik na wagę złota”, zajmuje się wyszukiwaniem nowych źródeł dostaw pieczywa do baru śniadaniowego, aktywnie uczestniczy w akcjach prowadzonych przez szkołę.

Na plan pierwszy wysuwa się działalność handlowa i usługowa. W sklepiku szkolnym młodzież i słuchacze WZ zaopatrują się w podręczniki, zeszyty i inne przybory szkolne, także w pieczywo, słodczyce i napoje chłodzące. „Herbaciarnia” zapewnia śniadania dla uczniów i nauczycieli (w czasie zajęć na WZ także w niedzielę), co jest szczególnie ważne, gdyż znaczna część młodzieży dojeżdża z odległych miejscowości i nie jada porannych posiłków.

Zyski są w 70% przeznaczone na wycieczki i imprezy kulturalne dla aktywnych członków. Młodzi spółdzielcy wyjeżdżają do Krakowa, Ojcowa, Wieliczki, Oświęcimia, Chorzowa, na Targi Poznańskie. Często są organizowane wieczorki i spotkania towarzyskie spółdzielców, klasowe i międzyklasowe.

„Tęcza” otrzymała w latach 1975—79 następujące wyróżnienia i nagrody: dyplom i nagrodę pieniężną CRS-u w konkursie na najlepszą spółdzielnię uczniowską, wyróżnienie w konkursie ogólno-

polskim zorganizowanym przez CRS pod hasłem: „Każdy członek współgospodarzem swojej spółdzielni”, I miejsce w konkursie wojewódzkim pod hasłem „Uczymy się gospodarności”, III miejsce w konkursie wojewódzkim: „Działamy oszczędnie i nowocześnie”.

Komisja Handlu, Produkcji i Usług Rady CZSR w czasie sesji wyjazdowej na teren województwa wałbrzyskiego zapoznała się z działalnością „Tęczy” i w piśmie z dnia 24 VI 1978 r. wyraziła uznanie opiekunce Teresie Pacan i dyrektorowi Wojciechowi Słabemu „za stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi spółdzielni uczniowskiej.”

18 10 1979 r. mgr Teresa Pacan została wyróżniona odznaką Ministerstwa Handlu i Usług „Zasłużony Pracownik Handlu i Usług”. W październiku 1979 r. w wojewódzkim konkursie na najlepszą spółdzielnię uczniowską, organizowanym pod hasłem „Działamy samorządnie, oszczędnie i nowocześnie”, spółdzielnia „Tęcza” zajęła II miejsce.

W latach 1983—1986 przyznano „Tęczy” czterokrotnie I miejsce w wojewódzkim konkursie na najlepiej pracującą spółdzielnię, a w latach 1984—1985 — dwukrotnie wyróżnienia w ogólnopolskim konkursie „Działamy samorządnie, oszczędnie i gospodarnie”.

Spośród młodych spółdzielców na czoło wysuwa się m. in. przewodnicząca Rady Nadzorczej, uczennica klasy III LE Iwona Nowak.

Grono pedagogiczne. Na początku chcę zaznaczyć, że ogromna większość dawnych i wszyscy terażniejsi nauczyciele ZSE to ludzie z ukończonymi studiami wyższymi i tytułem magistra, dlatego najczęściej pomijam „mgr” przy nazwiskach.

Od r. 1946 do 1985 w ZSE było 88 pracowników pedagogicznych zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin. Niektórzy z nich pracowali krótko, zwłaszcza w pierwszych latach powojennych, kiedy było częste przemieszczanie się ludności. Jedni szukali lepszych warunków mieszkaniowych, inni rozpoczynali lub kontynuowali studia i przenieśli się do miast uniwersyteckich. W czasie licznych przeobrażeń zachodzących w szkole zmieniały się przedmioty i ilość godzin przeznaczonych na nie, co również miało wpływ na zmiany kadrowe.

Był jednak zawsze trzon składający się z ludzi doświadczonych, o dużym stażu pracy, którzy mogli być przykładem dla nauczycieli młodych i przekazywać im swe doświadczenia. Tabela podaje wykaz byłych pracowników pedagogicznych, zatrudnionych w ZSE w pełnym wymiarze godzin co najmniej 15 lat:

Lp.	Imię i nazwisko	Przedmiot lub funkcja	Pracowali w latach	Ilość lat w ZSE
1.	Zbigniew Frydrychowicz	fizyka	1967-1984	17 lat
2.	Bronisław Hryciuk	geografia, prawozn.	1949-1975	26 „
3.	Lucyna Kaleta	j. niemiecki	1962-1985	23 „
4.	Stanisław Karakulski	dyr., księgowość, arytmetyka	1946-1972	26 „
5.	Jadwiga Karakulska	wych. i kier. intern.	1946-1974	28 „
6.	Jadwiga Kijkowska	towaroznawstwo	1960-1982	22 „
7.	Mieczysław Kijkowski	ekonomia polit., z-ca dyr.	1958-1982	24 „
8.	Stanisław Kozłowski	wych fiz., j. rosyjski	1960-1984	24 „
9.	Stefania Krzyżanowska	wych. fiz., zajęcia światłicowe	1948-1966	18 „
10.	Jan Luczyński	historia, wych. obyw.	1960-1984	24 „
11.	Tadeusz Łyżwa	matem., przysp. obr.	1961-1984	23 „
12.	Zofia Mroczkowska	wych. int., kier. int.	1959-1978	19 „
13.	Anna Mróz	ekonom. handl., hist.	1956-1978	22 „
14.	Janina Pieniążek	j. polski	1956-1973	17 „
15.	Stefan Poddubny	j. rosyjski	1949-1965	16 „
16.	Włodzimierz Skoryk	dyr., księgowość	1951-1968	17 „
17.	Aleksander Stec	j. polski	1949-1982	33 „
18.	Ryszard Szydłowski	org. i techn. handlu, ekonomika	1962-1982	20 „
19.	Janusz Trzcіński	fizyka	1955-1972	15 „
20.	Jan Wrona	biologia, towarozn.	1946-1972	26 „
21.	Zofia Wrona	pisanie na masz.	1946-1973	27 „

Spośród wymienionych w tabeli zmarli: Stefania Krzyżanowska, Jadwiga Karakulska, Stanisław Karakulski, Stefan Poddubny, Włodzimierz Skoryk. Pracują nadal w niepełnym wymiarze godzin: J. Pieniążek, A. Mróz, B. Hryciuk, M. Kijkowski, St. Kozłowski, R. Szydłowski, T. Łyżwa.

Wśród tych, którzy krócej pracowali w ZSE i nie spełniają warunków, by znaleźć się w podanym spisie, są ludzie zasłużeni dla szkoły i społeczeństwa. Tadeusz Ząbek był przez 10 lat nauczycielem wychowania fizycznego, a jako trener drużyny siatkowej rozstał się z szkołą i miastem na Dolnym Śląsku i w Polsce. Marian Ruszkiewicz był w latach 60 i 70 nauczycielem reklamy i liternictwa, projektował dekoracje budynku na uroczystości szkolne, a jako artysta malarz przyczynił się do wyrabiania u młodzieży i grona wrażliwości na estetykę barw i kształtów.

Swoj ślad w historii szkoły zostawili i inni nauczyciele, dlatego po dokonaniu trudnego wyboru wymieniam niektórych z nich: Bogdan Bejster, Jan Durka, Anna Dytewska, Roman Jakimczyk, Halina Kawulok, Danuta Kiluk, Tadeusz Kowalczyk, Zofia Lesiakowska, Tadeusz Lisiewicz, Roman Melech, Irena Mogielnicka,

Emilia Ostachowicz, Stanisław Orzeski, Henryk Pawłowski, Stefania Rągiel, Lucja Rudzińska, Maria Salabura, Jadwiga Sosińska, Zofia Stec, Józef Szuba, Zofia Witkowska, Adam Wojs, Roman Tarasiuk, Henryka Włodarczak, Henryka Wolbach.

W minionym 40-leciu pracowało w ZSE 111 nauczycieli zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin. Najczęściej zmieniali się wykładowcy Wydziału Zaocznego, ludzie nie związani ze szkołą, bo głównym źródłem ich utrzymania były inne zakłady pracy. Osiągnięcia i zasługi pracowników były odpowiednio oceniane i nagradzane przez władze polityczno-oświatowe, spółdzielcze i związkowe. Toteż w ciągu 40 lat działalności szkoły przyznano nauczycielom i innym zatrudnionym w ZSE liczne odznaczenia i nagrody.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymało 11 osób: Jadwiga Karakulska, Stanisław Karakulski, Bronisław Hryciuk, Jan Wrona, Janina Pieniżek, Mieczysław Kijkowski, Aleksander Stec, Lucyna Kaleta, Jan Łuczyński, Tadeusz Łyżwa, Stanisław Kozłowski; Medale Komisji Edukacji Narodowej — 5 osób, Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczono 19 osób. Liczni pracownicy zostali wyróżnieni wieloma innymi odznaczeniami: Medalami 10-lecia Polski Ludowej, Medalami 15-lecia wyzwolenia Dolnego Śląska, Odznakami „Zasłużony dla Dolnego Śląska”, Medalami XXX-lecia Polski Ludowej, Medalami 40-lecia Polski Ludowej, Medalami „Zasłużony dla miasta Świdnicy”, Odznakami „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”, Odznakami „Zasłużony Pracownik Handlu i Usług”, Złotymi Odznakami ZNP, Złotymi Odznakami LZS itd. O zasługach dla innych regionów kraju mówią: Odznaka „Honorowy obywatel miasta Fromborka”, Zasłużony dla Bieszczadów, Srebrna i Złota odznaka CZSBM w Warszawie.

Nagrody pieniężne CZSR, Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania przyznano 37 osobom, prócz tego — liczne dyplomy uznania za wyniki w nauczaniu, wyróżniony udział młodzieży w konkursach i w sporcie.

Należy podkreślić, że dużo zawdzięcza szkoła byłym pracownikom administracji: Izabeli Krygier, Janinie Buczmie, Annie Czoćcie — i obecnym: Stanisławie Ratyńskiej, Ewie Łapacz, Weronice Ruszkiewicz; pracownikom fizycznym, jak: Piotr Struczewski, Olga Rogozin, Stefan Korcz, Władysław Szyszkowski, Maria Chmielewska i inni.

W r. 1986 kadra kierownicza składała się z następujących osób (z podaniem roku objęcia stanowiska): dyrektor Wojciech Słaby od r. 1968, zastępcy dyr. do spraw pedagogicznych — Helena Słapek od r. 1981, Stanisław Bielawski od r. 1985, kierowniczka internatu Aleksandra Wojewoda od r. 1979.

Nauczyciele pracujący w ZSE od 10 do 24 lat: Maria Burger, Halina Kaziród, Janina Kosztur, Krystyna Kumon, Teresa Pacan, Tadeusz Pankiewicz, Roman Kozakiewicz, Halina Gałuszka-Zawadzka, Grażyna Grodowska.

Pozostali o stażu mniejszym niż 10 lat: Małgorzata Anczyńska, Elżbieta Biela, Mirosław Grzyl, Teresa Kruk, Danuta Lubiniecka, Waldemar Lubiniecki, Henryk Mazur, Teresa Mazur, Ryszard Mydłowski, Jan Synowski, Urszula Tokarska-Łokić, Jadwiga Wójcicka, Teresa Zbroińska, Janusz Zieliński. Razem 26, 14 — w niepełnym wymiarze godzin. Wraz z pracownikami administracyjnymi i pracownikami fizycznymi ZSE w r. 1986 zatrudniał 63 pracowników.

Do POP (istniejącej w szkole od początków lat 50) należy 8 nauczycieli, w tym 4 emerytów mających długi staż partyjny. Pierwszym sekretarzem jest (już po raz trzeci) Jan Łuczyński. POP wykonuje swe zadania przez współpracę z dyrekcją, ZNP i organizacjami młodzieżowymi, nadając ideowy kierunek pracy dydaktycznej i wychowawczej szkoły.

Związek Nauczycielstwa Polskiego powstał także na początku lat 50, kiedy zaczęły działać w szkołach Zakładowe Organizacje Związkowe. Okres rozkwitu ZNP to lata 70, kiedy nasze Ognisko nr 10 prowadziło działalność szkoleniową, kulturalno-oświatową, organizowało zbiorowe wczasy w atrakcyjnych miejscowościach, wycieczki na Podlasie, w Bieszczady, a nawet do NRD. Należeli wtedy do związku wszyscy pracownicy. Prezesami ZNP w szkole byli: Bronisław Hryciuk, Aleksander Stec, Stanisław Kozłowski, Teresa Pacan, Zbigniew Frydrychowicz.

W r. 1980 ZNP w szkole został rozbity. Odrodził się w lutym 1984 r. Założycielem i I prezesem był Tadeusz Łyżwa. Związek, liczący 35 członków, prowadzi akcję socjalną, udziela pomocy finansowej osobom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej z powodu wypadków losowych, a w Dniu Nauczyciela i w Dniu Kobiet obdarza emerytów prezentami. Od wiosny 1986 r. prezesem jest Henryk Mazur.

Dotychczas ponad 10 związkowców z ZSE otrzymało Złotą Odznakę ZNP. Najbardziej zasłużeni z nich to długoletni działacze: Izabela Krygier i Zbigniew Frydrychowicz.

Nauczanie wymaga ciągle pogłębiania i uaktualniania wiedzy. Zadanie to spełniają kursy zawodowe, konferencje rejonowe, praca w komisjach przedmiotowych, konferencje szkoleniowe Rady Pedagogicznej. Nauczyciele rachunkowości i finansów uzupełniają dodatkowo swe wiadomości w bankach i Urzędzie Skarbowym z powodu niedostosowania podręczników do zmienionych programów.

Szkoleniowe konferencje Rady Pedagogicznej są zwykle połączone z wzorcową lekcją koleżeńską. Tematy referatów i dyskusji dotyczą doskonalenia warsztatu pracy i metod nauczania, omawia się wpływ środowiska i szkoły na młodzież, określa się wzór osobowy nauczyciela i ucznia. Porusza się i takie problemy, które — nie związane ściśle z nauczaniem — poszerzają horyzonty umysłowe.

Konferencje klasyfikacyjne i plenarne są zwykle długie, bo dużo czasu poświęca Rada Pedagogiczna ocenom z przedmiotów i ze sprawowania, dokładnie rozpatruje trudne nieraz sprawy klas i poszczególnych uczniów.

Uczniowie i absolwenci. Do LE przyjmuje się absolwentów szkół podstawowych na podstawie skierowań wydawanych przez placówki spółdzielczości wiejskiej. Do ZSH także na podstawie umów z zakładami PSS-u. Kandydatów nie brakuje, ale gdy zachodzi potrzeba, przeprowadzano akcję werbunkową. Odpowiednio poinstruowani uczniowie wygłaszali w szkołach podstawowych pogadanki o ZSE, o typach szkół, jakie prowadzi, o zawodzie, do którego przygotowuje.

Obowiązuje egzamin wstępny z j. polskiego, matematyki i geografii lub historii. Lepszy uczniowie są przyjmowani do TE, a do ZSH — zgłaszający się do tej szkoły i ci kandydaci do LE, którzy otrzymali słabsze oceny na egzaminie. Bywa czasem i odwrotnie.

W latach 60 i 70 większość uczniów pochodziła spoza Świdnicy, dla miasta przeznaczano tylko około 10% miejsc. Sytuacja się zmieniła, gdy powstały nowe szkoły ekonomiczne w Strzegomiu, Dzierżonowie, Kłodzku. w r. 1985/86 przyjęto 60% z rejonu Świdnicy, w tym z samego miasta około 30%. Pozostali, jak już wspomniano pisząc o internacie, są z sąsiednich województw.

Skład socjalny uczniów jest zróżnicowany, ale większa ich część wywodzi się z klasy robotniczej, stosunkowo mało jest dzieci inteligentów i rolników, co ukazuje tabela wg stanu na początku roku szkolnego 1985/86:

1. Robotnicy poza rolnictwem	278	68,3%
2. Robotnicy rolni	28	6,8%
3. Chłopi	38	9,3%
4. Pracownicy umysłowi	48	11,8%
5. Rzemieślnicy	10	2,4%
6. Inne zawody	5	1,2%
R a z e m	407	100%

Zdecydowanie przeważają dziewczęta, którym odpowiada ten typ szkoły. Na początku r. 1985/86 w spisie uczniów figurowało

tylko 13 chłopców. Ale nie zawsze tak było: wśród pierwszych maturzystów w r. 1946 znajdujemy 49% przedstawicieli płci męskiej. Potem ich liczba stale się zmniejszała, aż doszło do obecnego stanu.

Pierwszoklasiści są onieśmieleni i trochę zastraszeni w nowej sytuacji i w nieznanym środowisku, ale szybko nabierają pewności siebie, otoczeni opieką klas starszych i wyrozumiale traktowani przez wychowawców i pozostałych nauczycieli. Uczą się dość chętnie, dziewczęta zwłaszcza odznaczają się pilnością, starannością, wrażliwością, uczuciowym stosunkiem do otoczenia i przyswajanych na lekcjach treści, ale część z nich trochę za mało wynosi z wiejskich i małomiasteczkowych szkół podstawowych oraz ze swego środowiska. Trzeba dużo trudu i wysiłku grona nauczycielskiego, aby ci uczniowie osiągali zadowalające wyniki, zdobywali nagrody w konkursach i zdawali z powodzeniem egzamin dojrzałości.

Zachowanie się młodzieży jest na ogół dobre, poważne wypadki naruszenia regulaminu uczniowskiego są mniej częste niż w szkołach, gdzie przeważają uczniowie ze środowisk wielkomiejskich, a oddziaływanie wychowawcze — bardziej skuteczne.

Od połowy lat 50 uczniowie ZSE noszą mundurki i nosili je nawet wtedy, kiedy nie obowiązywały w innych szkołach. Wycho-dzono z założenia, że jednolity ubiór zespala młodzież, likwiduje niesnaski i konflikty spowodowane rywalizacją na tle strojów.

Szczegóły mundurków ulegały zmianie. W r. 1985 ustalono ich ostatnią wersję: obowiązuje granatowy mundurek z białym kołnierzykiem i tarczą szkoły, a strój świąteczny to biała bluzka i ciemna spódnica.

Niezamożni uczniowie otrzymują od Komitetu Rodzicielskiego doraźną pomoc finansową, a 48, tj. 12% pobiera pełne stypendium lub jego połowę.

Ukończenie LE daje tytuł z określoną specjalnością: ekonomika handlu, rachunkowość i finanse lub towaroznawstwo. O pracę nie jest trudno, bo zakłady, które wydawały skierowanie do szkoły, zawierają z abiturientami, jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego, umowy o pracę, jest też zapotrzebowanie na magazynierów-sprzedawców z LZ i sprzedawców z ZSH.

Nie wszyscy absolwenci przystępują do egzaminu dojrzałości, mając pełne kwalifikacje do wykonywania zawodu po ukończeniu szkoły. Najwięcej maturzystów „produkuje” LE, reprezentujące wyższy poziom niż pozostałe typy szkół. Ilustrująca to tabela podaje dane z r. 1985/86:

Nazwa szkoły	Ukończ. szkołę	Zdawało mat.	Zdało
Liceum Ekonomiczne	59	44	40
Liceum Zawodowe	21	10	9
Wydział Zaoczny	24	6	4

Średnia ocen na egzaminach dojrzałości mieści się w granicach od 3,46 do 3,90.

Tylko część absolwentów wybiera się na wyższe uczelnie, średnio 17%. Z tego podejmuje studia 5 do 7%, przeważnie na Akademii Ekonomicznej, chociaż spotkać ich można i na prawie, i na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Reszta, mając wyuczony zawód, idzie do pracy.

Byli uczniowie nie zapominają o szkole. Chętnie biorą udział w zjazdach absolwentów, niektórzy przychodzą, by spotkać swoich dawnych wychowawców i przypomnieć sobie swoje szkolne lata. Jednak nieublagany upływ czasu powoduje, że starsi z nich coraz rzadziej znajdują w szkole znajome osoby z grona.

Należałoby poświęcić trochę uwagi i Wydziałowi Zaocznemu, który towarzyszy ZSE od r. 1966. Miał on swój okres rozkwitu, kiedy liczył od 300 do 500 słuchaczy w kilkunastu oddziałach. Byli to przeważnie ludzie dojrzały, z doświadczeniem życiowym i nie raz z dużym stażem pracy. Szkołę traktowali poważnie, chętnie uczestniczyli w zajęciach, bez poprawek zdawali egzaminy semestralne i znaczna część kończyła szkołę z dobrymi i nawet bardzo dobrymi wynikami. Poziom odpowiedzi na egzaminach dojrzałości był nie gorszy niż w liceach młodzieżowych, co pokazuje tabela:

L.p.	Rok szk.	Średnia ocen	L.p.	Rok szk.	Średnia ocen
1.	1971/72	3,75	5.	1975/76	3,78
2.	1972/73	3,66	6.	1976/77	3,41
3.	1973/74	3,78	7.	1977/78	3,55
4.	1974/75	3,30	8.	1978/79	3,40

Zakłady pracy były zainteresowane w podnoszeniu kwalifikacji swych kadr i stosowały różne ułatwienia, zwalniały na tzw. konferencje i konsultacje, które początkowo odbywały się nie tylko w soboty i niedziele, jak jest teraz, ale i w dniu powszednie.

Ostatnio ilość słuchaczy maleje. Jedni już uzupełnili swe wykształcenie, innych odstręczają trudności, jakie muszą pokonywać, chcąc pogodzić pracę zawodową z nauką. Wymaga to niemało poświęcenia i wyrzeczeń, (szczególnie od osób obarczonych obowiązkami rodzinnymi), a na to nie każdy może się zdobyć. Toteż wielu

rezygnuje. W ciągu roku odchodzi średnio około 20 do 30%. Niektórzy po pewnym czasie wracają i kończą Technikum Ekonomiczne po ZSH, Średnie Studium Zawodowe czy Policealne Studium Zawodowe, które prowadzi się na WZ.

Przeważa płeć żeńska, podobnie jak w szkole młodzieżowej. Są to w większości ludzie młodzi. W r. 1985/86 najwięcej było urodzonych w latach 1958—1961, znacznie mniej jest roczników od 1950 do 57.

Studiujący i pracujący absolwenci są najlepszym sprawdzianem szkoły, a ich opinie najbardziej miarodajne. O tym, co sądzą o ZSE, mówią ich wypowiedzi przysłane z okazji nadania szkole imienia i sztandaru. Przytaczam kilka z nich:

„Szkoła średnia ukształtowała moje cechy charakteru, z których teraz jestem dumny, a są nimi pracowitość i zdyscyplinowanie”.
(Z.S.)

„Szkołę oceniam bardzo wysoko pod względem pedagogicznym, przygotowania zawodowego i dyscypliny społecznej. Zdobyta wiedza teoretyczna i szkolna praktyka zawodowa bardzo mi pomagają w pracy”. (S.K.)

„Przekazana wiedza i umiejętności bardzo mi się przydały w starcie życiowym, bo w ciągu pół roku awansowałem na stanowisko kierownicze, które przez wiele lat zajmowałem, i w dalszym ciągu awansuję”. (M.B.)

Zakończeniem tej części opracowania jest informacja o tym, że do czerwca 1986 r. ze wszystkich szkół ZSE poszło w świat 5566 absolwentów.

Szkoła i środowisko

1. **Szkoła i spółdzielczość wiejska.** Ze względu na specyfikację szkoły należy poświęcić trochę miejsca jej kontaktom z placówkami CZS-u. Współpraca zaczyna się w r. 1955, kiedy nauczyciele przedmiotów zawodowych zaczęli brać udział w zebraniach Samorządu Spółdzielczego PZGS-u w Świdnicy, a większość z nich wpisała się na listę członków GS-u Witoszów. Od tego czasu uczestniczyli w konferencjach sierpniowych i konferencjach przedmiotowych szkół CRS-u, wygłaszali referaty, zabierali głos w dyskusjach. Wielu przeszło gruntowne przeszkolenia na kursach specjalistycznych, aby dostosować się do nowych potrzeb i nowego kierunku kształcenia młodzieży. W latach pięćdziesiątych nauczyciele przedmiotów zawodowych w czasie ferii letnich odbywali praktyki w instytucjach spółdzielczych, wykonując konkretne zadania w różnych działach tych instytucji. Do akcji tej włączono w roku 1955 także nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących, którzy zapoznawali się z pracą samorządów.

Z chwilą utworzenia Wydziału Zaocznego związek z instytucjami CRS-u jeszcze bardziej się zacieśnił. Słuchacze, pracownicy pionu CRS-u, wnieśli do szkoły swe praktyczne umiejętności i doświadczenia, rozbudzili głębsze zainteresowanie grona spółdzielczością wiejską.

Kontrolowanie odbywanych co roku praktyk uczniowskich skłoniło nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących do zapoznania się z ideologią spółdzielczości i do zdobywania wiadomości z dziedziny ekonomiki i organizacji handlu oraz innych przedmiotów zawodowych, by móc właściwie ocenić, czy uczniowie umieją wykorzystać wiedzę zdobytą w szkole i czy należycie wywiązuja się ze swych obowiązków praktykantów.

Aby zapoznać nauczycieli ze strukturą i celem działalności instytucji spółdzielczych, dyrekcja i zarząd Ogniska organizowały wyjazdy do okolicznych geosów. Zwiedzanie ich łączyło się zwykle z poznawaniem zabytków kulturalnych i atrakcyjnych miejscowości. W maju 1970 r. trasa wycieczki prowadziła przez Dzierżoniów, Piławę, Ząbkowice, Kamieniec Ząbkowicki, Kudowę, Zieloniec. W Dzierżoniowie obejrzano magazyny hurtowni z działem przerobu handlowego i zakład pasz. W Piławie — zakład produkcji sprzętu transportowego, w Kamieńcu — rozlewnię wód gazowych, w Ząbkowicach — folklorystyczną kawiarnię prowadzoną przez miejscowy GS. W Ząbkowicach Śląskich nastąpiło spotkanie z prezesem, wiceprezesem i absolwentami Wydziału Zaocznego. Prezesi omówili działalność, osiągnięcia i perspektywy poszczególnych geosów, a absolwenci wypowiadali się na temat swojej pracy i praktycznej przydatności wiadomości wyniesionych ze szkoły.

W r. 1977 odbyła się wycieczka do Kotliny Kłodzkiej, połączona z konferencją szkoleniową. Poznano wtedy bazę gospodarczą GS-u w Domaszowie. Dyrektor zakładu i prezes poinformowali pracowników szkoły o inwestycjach, obrotach i gospodarce podległych im placówek.

W następnym roku konferencję szkoleniową przeprowadzono w Strzegomiu, gdzie zwiedzono rzeźnię, piekarnię, zapoznano się z cyklem produkcyjnym wędlin i pieczywa. W siedzibie GS-u wysłuchano sprawozdania prezesa o całokształcie działalności GS-u, rozmawiano o naszych absolwentach i o pracownikach uczęszczających na Wydział Zaoczny.

Niektórzy pracownicy szkoły są działaczami spółdzielczości wiejskiej. Dyr. W. Słaby był przez 3 kadencje (do r. 1982) przewodniczącym Rady Nadzorczej WZSR-u Wałbrzych, Teresa Pacan w tym samym czasie — przewodniczącą Komisji Rewizyjnej w tej Radzie Nadzorczej, a teraz jest członkiem Rady Nadzorczej GS-u Świdnica.

Uczniowie LZ biorą udział w konkursach na nazwy domów towarowych, dekorują wystawy sklepów WZSR-u, pomagają w porządkowaniu pomieszczeń sklepowych i magazynów nowo utworzonych domów handlowych. Szkoła organizuje dla pracowników spółdzielczości kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie, kursy księgowości i pisania na maszynie.

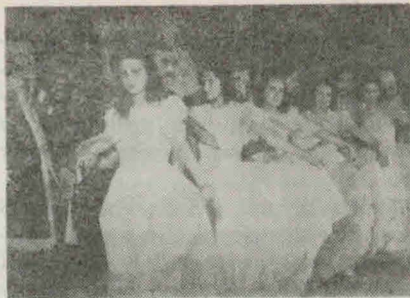
Z kolei kadra kierownicza WZSR Wałbrzych, GS Świdnica i GS Strzegom nie tylko uczestniczy we wszystkich ważniejszych uroczystościach szkolnych, ale i ma swój poważny wkład w ich organizowanie (np. Dnia Kobiet, rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego, jubileuszów 25-lecia pracy nauczycieli, pożegnania emerytów itp.).

Kierownicy placówek spółdzielczych pomagają w remontach szkoły i internatu, w zakupach materiałów budowlanych, w urządzaniu wycieczek do geosów, dostarczają spółdzielni uczniowskiej artykuły żywnościowe, przeprowadzają nabór do szkoły przez wydawanie skierowań, zapewniają prawidłowy przebieg praktyk. Umożliwiali uczniom klas maturalnych pisanie obowiązujących dawniej prac dyplomowych przez udostępnienie dokumentów. Im zawdzięcza szkoła estetyczny wygląd pokoju nauczycielskiego i klubu ZHP, które wyposażyli w nowe meble.

2. **Szkoła i miasto.** Szkoła nie ograniczała się do swych podstawowych obowiązków dydaktyczno-wychowawczych, włączała się do akcji społecznych z własnej inicjatywy lub na wezwanie władz miejskich i partii. Już na przełomie lat 40 i 50 brała znaczący udział w życiu kulturalnym miasta dzięki Stefanii Krzyżanowskiej, która prowadziła w szkole zajęcia świetlicowe i Koło Artystyczne. W latach 1949—52 przygotowała z młodzieżą dwa utwory dramatyczne: „Zaczarowane koło” L. Rydla i „Dziewiczy wieczór” G. Zapolskiej. Obie sztuki były wielokrotnie wystawiane w Teatrze Miejskim w Świdnicy i w innych miejscowościach dawnego powiatu świdnickiego. Nauczyciel szkoły Stanisław Orzeski sporządził projekty kostiumów i dekoracji nie tylko do utworów reżyserowanych przez S. Krzyżanowską, ale i dla działającego wówczas samodzielnie teatru świdnickiego.

W latach 1955—66 występowała na zewnątrz z inscenizacjami „Świtezianki” Mickiewicza, „Siedmiomilowych butów” Brzechwy, „Mazurka” Chopina z recytacją „Prząśniczki” Moniuszki oraz z tańcami: polka śląska „Gołabek”, „Cztery pory roku” i in. Członkowie Koła Recytatorskiego S. Krzyżanowskiej brali udział w eliminacjach rejonowych, powiatowych i wojewódzkich, gdzie otrzymywali nagrody i wyróżnienia.

W r. 1956 chór szkolny Technikum Ekonomicznego, kierowany przez Romana Łopackiego, wystąpił wraz z zespołem pieśni i tań-



„Zaczarowane koło” L. Rydla

ca w Słotwinie, na zebraniu PZGS-u i w jednostce wojskowej w Świdnicy.

W r. 1965 z okazji 20-lecia odzyskania ziem zachodnich szkolne koło ZMW wzięło udział w występach artystycznych na stadionie.

W r. 1967 członkowie szkolnego ZMS byli organizatorami spotkania z działaczami społecznymi i politycznymi. Aktywiści wygłaszali prelekcje i uczestniczyli w konkursach czytelniczych Kuratorium i Zarządu Centralnego ZMW i ZMS.

W r. 1966 do obchodów Dni Świdnicy, połączonych z Tysiącleciem Państwa Polskiego włączył się i ZSE. W pochodzie przez ulice miasta i Rynek wzięli udział rycerze spod Grunwaldu prowadzący w pętach Krzyżaków, wywołując duże zaciekawienie i aplauz świdniczan. To byli nasi uczniowie w kostiumach historycznych wykonanych przez młodzież pod kierunkiem M. Ruszkiewicza.

W r. 1967 członkowie szkolnego ZMS byli organizatorami spotkania z działaczami społecznymi i politycznymi z okazji 10-lecia tej organizacji.

W r. 1974 były nauczyciel ZSE Bogdan Bejster utworzył kabaret pod nazwą „Green Eggs”, do którego weszli słuchacze Pomaturalnego Studium Spółdzielczego. Po niedługim czasie wyszedł z nim i grupą piosenkarzy prezentujących najnowsze przeboje — poza szkołę, do klubów zakładowych świdnickich fabryk. Założyciel i opiekun kabaretu był jednocześnie współautorem tekstów i wykonawcą.

Te kontakty nie są jednostronne. Przedstawiciele władz miejskich i KM PZPR nie zapominają o ZSE i są jego gośćmi w czasie ważniejszych wydarzeń i uroczystości.

W marcu 1984 r. w sali klubu ZWAP szkoła zorganizowała sesję popularnonaukową na temat „Rozwój kultury Świdnicy w 40-leciu PRL”. Wzięli w niej udział ludzie, którzy wiele uczynili dla rozwoju kultury w naszym mieście.

W kwietniu tegoż roku w ZSE miało miejsce spotkanie delegacji pracowników oświaty ZSRR, NRD i Czechosłowacji w międzynarodowym sympozjum na temat „Treść i formy wychowania dzieci i młodzieży w duchu pokoju”. Za przygotowanie tego spotkania zespół kierowniczy i grono nauczycielskie otrzymały od Kuratorium Oiw pismo z wyrazami uznania.

Aby zapoznać uczniów z siedzibą szkoły, wychowawcy zwiedzają z klasami pierwszymi miasto i jego zabytki i poświęcają tym sprawom lekcje wychowawcze.

Do bliższego poznania miasta przyczyniło się najwięcej szkolne Koło Miłośników Świdnicy, prowadzone przez mgr Janinę Pieniążek w latach 1968—73. Jego członkowie łączyli zwiedzanie z czytaniem opracowań o mieście, wyjeżdżali do krzyży pokutnych, do zamku Grodno, Książ, sporządzali notatki, by służyć swą wiedzą innym, a na zebraniach dyskutowali o tym, co obejrzel i przeczytali.

Nigdy nie brakło uczniów ZSE, gdy zachodziła potrzeba pracy na rzecz środowiska. Brali udział w jesiennych zbiorach owoców, ziemniaków i buraków w okolicznych pegeerach, np. w Witoszowie, Jagodniku, Miłochowie, Piotrowicach, w Spółdzielni Ogrodniczej w Świdnicy. Dbają o czystość i porządek na pl. Lenina, w parku przy ul. Kanonierskiej, a w razie potrzeby uczestniczą w innych pracach porządkowych na terenie miasta.

Młodzież spotyka się z kandydatami na radnych miejskich i posłów okręgu wałbrzyskiego, utrzymuje kontakty z klubami sportowymi, których członkami są uczniowie ZSE, przyjaźni się z uczniami innych szkół, zaprasza ich na wieczorki taneczne i sama uczestniczy w ich imprezach rozrywkowych. Dotyczy to głównie ZSZ nr 1.

Niektórzy nauczyciele pełnili ważne funkcje w mieście. Teresa Pacan była w latach 1960—80 przewodniczącą Składu Kolegium Karno-Orzekającego, to samo stanowisko zajmował w latach 1967—75 Bronisław Hryciuk, poza tym był ławnikiem Sądu Okręgowego, członkiem Komisji Budżetu i Planu przy Prezydium RN w Świdnicy, przewodniczącym i członkiem komisji wyborczych do Rady Narodowej i Sejmu.

Zasługi dla środowiska dokumentują: dyplom uznania Głównego Urzędu Statystycznego „Za sumienną i ofiarną pracę młodzieży szkolnej i grona pedagogicznego w spisie powszechnym w grudniu 1978”, dyplom od SKS „Polonia” z napisem: „W uznaniu zasług oraz duży wkład pracy społecznej w okresie 30-lecia działalności MKS „Polonia”; Medal „Zasłużony dla miasta Świdnicy” przyznany szkole w r. 1975.

Medal ten otrzymali również: dyr. W. Słaby, Aleksander Wojewoda, L. Kaleta, A. Stec, J. Łuczynski i T. Pankiewicz.

Najważniejszą sprawą jest jednak to, że ZSE przygotowuje kwalifikowanych pracowników, z których znaczna część pozostaje na miejscu i bierze udział w życiu gospodarczym Świdnicy. Nie ma w naszym mieście większego zakładu przemysłowego, urzędu czy placówki handlowej, gdzie nie pracowałiby absolwenci Liceum Ekonomicznego czy Zasadniczej Szkoły Handlowej w Świdnicy.

Uwagi końcowe. Opracowanie to nie ogranicza się do opisu teraźniejszości, lecz wszędzie gdzie to jest możliwe, nawiązuje do przeszłości, aby mogli w nim znaleźć coś bliskiego dla siebie i ci, którzy byli związani ze szkołą w minionych latach. Poza tym to wszystko, co było — ludzie, fakty, wydarzenia, ustalone kiedyś zwyczaje — ma wpływ na dzisiejszy stan szkoły i jej wartość.

Może się wydawać, że niektóre uwagi i opisy dotyczą rzeczy nieistotnych i nieważnych, ale inaczej to wygląda, gdy się pamięta o tym, że nie ma spraw błahych tam, gdzie idzie o wychowanie człowieka. Poza tym wszystkie rzeczy bardziej i mniej ważne, z których składa się szkoła, wytwarzają specyficzną, niepowtarzalną atmosferę, charakterystyczną dla każdej placówki oświatowej.

Nie ma stronniczości i tendencyjności w ukazywaniu osiągnięć Zespołu Szkół Ekonomicznych. Było ich rzeczywiście sporo, a ich wiarygodność podkreślają często podawane daty. Z odnaczeń, dyplomów, dokumentów wynika, że szkoła dobrze zasłużyła się społeczeństwu w ciągu 40 lat swej działalności oświatowej.

Wszystkim, którzy pomogli mi w zebraniu materiału, udzielając chętnie i uprzejmie niezbędnych informacji, składam serdeczne podziękowanie. Spośród nich należy wymienić kierowniczkę sekretariatu Stanisławę Ratyńską, której najwięcej zawdzięczam.

PRZYPISY

- 1) Bez Wydziału Zaocznego.
- 2) Nasza instytucja zwierzchnia dwukrotnie zmieniała swą nazwę. Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przekształciła się w latach 70 w Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych „Sam. Chł.”, a w r. 1985 — w Centralny Związek Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.
- 3) Odbyło się spotkanie z Tymoteuszem Karpowiczem, Zbigniewem Załuskim, Henrykiem Worcellem, Lilian Seymour-Tulasiewicz, Maciejem Patkowskim i innymi.
- 4) Henryk Maziejuk: Kto mnie wychowuje. Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1977.

ŹRÓDŁA:

1. Kronika szkolna...
2. Protokoły Rady Pedagogicznej
3. Akta personalne pracowników
4. Dokumenty sekretariatu
5. Wypowiedzi zespołu kierowniczego, koleżanek, kolegów i pracowników administracji
6. Własne wspomnienia i obserwacje



ZARYS BIBLIOGRAFII ŚWIDNICY ZA LATA 1945—1985

Przedstawiony zarys bibliograficzny miasta Świdnicy za lata 1945—1985 jest pracą retrospektywną tzn. nie powstawał na bieżąco w miarę ukazywania się publikacji o Świdnicy, musiał więc być sporządzony na podstawie opisów zawartych w innych bibliografiach, głównie o zasięgu ogólnokrajowym i regionalnym, a to: Bibliografii Zawartości Czasopism, Przewodnika Bibliograficznego, Bibliografii historii Śląska. Kompletując materiały korzystano także z kartotek Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Biblioteki Uniwersytetu im. B. Bieruta we Wrocławiu, Bibliotek Wojewódzkich we Wrocławiu i Wałbrzychu oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świdnicy.

Materiał podlegający bibliografowaniu należy najczęściej do grupy materiałów szybko dezaktualizujących się, ulotnych, ulegających rozproszeniu i zapomnieniu. Większość z nich trudno dziś odszukać i zebrać, by opis sporządzić z autopsji. Dlatego też opieranie się z konieczności na wcześniejszych bibliografiach w takiej samej mierze ułatwia pracę, co i stwarza pewne niebezpieczeństwa — zwłaszcza niebezpieczeństwo powstania błędów, stosowania niejednorodnych opisów oraz posługiwania się tymi samymi kryteriami ważności w wyborze materiałów jakie stosowali autorzy opisów pierwotnych. To zaś prowadzi do zarzutu niekompletności, jaki mogą postawić autorom czytelnicy. Zdając sobie sprawę z tych braków a zwłaszcza z niepełności materiałów informacyjnych zestawienie nazwano zarysem bibliograficznym.

Jeśli jednak luki powstałe z tej przyczyny jak i z powodu niedostarcia do pewnych pozycji będzie można wypełnić przy pomocy Czytelników w następnych numerach Rocznika Świdnickiego, zarówno autorzy jak i redakcja będą bardzo wdzięczni.

1945

1. Wiadomości Świdnickie. Biuletyn Informacyjny 1945—1947.

1946**1947**

1. MICHAŁOWSKI St.: Gród Bolka Surowego (Świdnica). Wyd. Warszawa 1947 nr 50.
2. MITKOWSKI J.: Elżbieta († po 1350), córka Bolka I Świdnickiego i Beatryczy Brandenburskiej. Pol. Słown. Biogr. 1947, 261 s.
3. PIERADZKA K.: Bolko II Świdnicki w Łużycach. Sobótka 2, 1947 s. 93—109.
4. PIERADZKA K.: Elżbieta († 1348), córka Bernarda Świdnickiego i Kunegundy Lokietkówny. Pol. Słown. Biogr. 6 1947, s. 1260.
5. SZYPERSKI A.: Świdnica. Miasto staropolskiej architektury? (B.m.w.) Spółdz. Wydaw. „Wałbrzych” 1947, 31 s.
6. WIADOMOŚCI Świdnickie. Biuletyn Informacyjny. 1945—1947.

1948

1. GIMNAZJUM gospodarcze w Świdnicy zostanie upaństwowione. Dzien. Zach. 1948 nr 217 (1246) s. 4.
2. JANKOWSKI L.: Świdnica jest miastem teatralnym. Tryb. Rob. 1948 z. 76 (104) s. 6.
3. ŚWIDNICA miasto staropolskiej architektury. Spółdz. Wydaw. „Wałbrzych”, 1948.

1949

1. LIPIŃSKA B.: Świdnica. Ziemia XXVIII 1949 nr 10(592) s. 198—201.
2. POWIATOWY KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA 1-go Maja, Świdnica. Program uroczystości 1 majowych na miasto i pow. Świdnica. Świdnica, Nakł. Pow. Kom. Obchodu Święta 1-go Maja 1949 (19), 16 s.

1950

1. HAMMANN P.: Dokumente z. Musikpflege in Schweidnitz (Schlesien) um 1700. D. Musikforsch. 1950 s. 72.
2. POWIATOWY KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA 1-go Maja, Świdnica. Program uroczystości 1 majowych na miasto i powiat Świdnica. Świdnica. Nakł. Pow. Kom. Obchodu Święta 1-go Maja. 1950 (19) 15, (1) s.
3. SURÓWKA B.: Coś niecoś o świdnickim teatrze. Dzienn. Zach. 1950 nr 45 (1793) s. 3.

1952

1. KUCHARZEWSKI W.: Świdnica — prastary gród śląski. Świat i Życie 1952 nr 47 s. 2, il.
2. SZCZEPANKIEWICZ St.: Rola utworów plejstocennych w rzeźbie Równiny Świdnickiej. Czas. Geogr. T. 21—22 s. 441—445.
3. ŚWIDNICKA wytwórnia liczników wprowadza wielowarsztatowość przy obsłudze automatów. Sl. Pol. 1952 nr 40(1860) s. 2.
4. TÄGLICHE Rundschau. D. Heimatblatt f. d. Stad- u. Landkr. Schweidnitz. hrgs. v. G. Guntzel u. L. Heege, Darfen- Markt Obb, 1952, nn.

1953

1. KUCHARZEWSKI L.: Świdnica. Warszawa 1953, 19 s.

1954

1. NOWAKOWSKI E.: Hodowcy Świdnicy organizują się. Hodowca Drobn. Inwent. 1954 nr 9 s. 27.

2. PROROK L.: Pod najwyższą ze śląskich wież. Wr. Tyg. Kat. 1954 nr 7(24) s. 11.
3. TURNAU J.: Ulica Sprzymierzeńców Tyg. Powsz. 1954 nr 47 s. 5.

1955

1. CABAJ R.: Ballada Bolkowska. Opowieść. Warszawa Czytelnik 1955 233, (2) s.: il. 16.
2. DZIEJE Śląska. Red. Ewa Maleczyńska, Karol Maleczyński. Warszawa, Wiedza Powszechna 1955 367 s.
3. DZIESIĘCIOLECIE wyzwolonej Świdnicy. Świdnica 1955, Miejski Komitet Frontu Narodowego, 108 s.
4. GRABSKI W. J.: Rapsodia świdnicka z lat 1339—1404 T. 1—2 Poznań Pallotinum 1955, 397, (3) s.; 440 s.
5. GRYSIAK J.: Wyniki półrocznej realizacji umowy zbiorowej między załogą i dyrekcją POM Świdnica. Mechaniz. Roln. 1955 nr 10 s. 1—3.
6. STEPIEŃ T.: Świdnickie przechadzki. Tryb. Woln. 1955 nr 28 s. 5.
7. WALAS M.: Piękno bazyliki św. Stanisława i Wacława w Świdnicy. Wr. Tyg. Kat. 1955 nr 4 s. 7.
8. ZET: O realizacji dostaw obowiązkowych w powiecie świdnickim. Prz. Mlecz. 1955 nr 10 s. 22.

1956

1. W — Aus der Geschichte der Schweidnitzer Friedhofe W: Tägliche Rundschau Nr 7—9. April 1956, 74 Jahrgang.
2. HOFFMAN A.: W aeroklubie świdnickim. Przyjaciel Żołnierza 1956 nr 9 s. 2.
3. KUPPE G.: Schweidnitzer Plauderein. D. Schlesier 1956 nr 25.
4. LENKIEWICZ W.: Kościół św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy. Kuźn. Kapł. 1956 nr 2 s. 23—27.
5. MARYNIAK T.: Wędrowki pszczelarzy powiatu świdnickiego. Pszczelarstwo 1956 nr 12 s. 16—17.
6. O. B.: Schweidnitz Zwischen Eule und Zobten. D. Schlesier 1956 nr 34.
7. TORBUS M.: Rozwój wynalazczości pracowniczej w Świdnickich Fabrykach Mebli w okresie planu 6-letniego. Technik Drzewnictwa 1956 nr 12 s. 372—374, rys.
8. WOJCIECHOWSKI A.: Z doświadczeń przodującego POM-u w Świdnicy. Tryb. Ludu 1956 nr 88 s. 5.

1957

1. CHECIŃSKI J.: Na właściwej drodze. Tryb. Ludu 1957 nr 102 s. 3. (Rada Robotnicza w ZWAP A-6 w Świdnicy).
2. DZIEWULSKI W.: Świdnica. W: Pr. Inst. Urban. R. 6: 1957 z. 2 s. 49—79, ilustr., rys., tab., mapy.
3. DZIEWULSKI W.: Świdnica. W.: Studia z hist. budowy miast polskich. Warszawa 1957 s. 255—77.
4. FASTYN J.: Świdnickie źródło optymizmu. Walka Młodych 1957 nr 28(139) s. 2, 7. (ZMS w Świdnicy).
5. KIELECKI R.: Szkice świdnickie. Poglądy 1957 nr 7 s. 3—4. (O ożywieniu kulturalne).
6. KOSZUTSKI K.: Pytania przeważnie dla dorosłych. Poglądy 1957 nr 8 s. 4—5. (O reorganizację zakładów poprawczych na przykładzie zakładu w Świdnicy).
7. KURYŁOWICZ M.: Daleko od Warszawy... Szkoła Zawod. 1957 nr 7 s. 46—47. (Szkolnictwo zawodowe w Świdnicy).

8. SWIDNICA. List otwarty do Centralnego Zarządu Teatrów. Po Prostu 1957 nr 1 s. 7.
9. UBERMAN Z.: Pochwała ludzkiego niepokoju. Poglądy 1957 nr 49 s. 1, 4. (Świdnicka Fabryka Wagonów).

1958

1. BERGMAN P.: „Rozłąka” z robotnikami. Fundamenty 1958 nr 31 s. 6. (Przedsiębiorstwa budowlane w Świdnicy).
2. BUNZEL H.: D. Friedenskirche zu Schweidnitz. Geschichte einer Friedenskirche v. ihrem Entstehen b. zum ihrem Versinken ins. Museumsdasein. (B.M.) 1958, 38 s.
3. GRABSKI W.J.: Rapsodia świdnicka. Opowieść śląska z lat 1339—1404. T. 1—2 Wyd. 2 Warszawa, PAX 1958 562, (2) s.: il.; 615, (4) s. ilustr. 8.
4. GROCHOLSKI S.: Świdnickie zakłady mimo trudności rozwijają się. Przem. Gastron. 1958 nr 2 s. 7.
5. HAISIG M.: Herb miasta Świdnicy. Sobótka 13: 1958 nr 3 s. 26—91.
6. LESZCZYŃSKI J.: Nieznany patent króla czeskiego Fryderyka I w sprawie buntu chłopskiego w Księstwie Świdnicko-Jaworskim. Sobótka R. 13: 1958 nr 3 s. 471—473.
7. PRUSEK W., RANICKI K.: Przeciw klubom — nie antyinteligencjo. Inteligencja na prowincji (Na przykładzie Jeleniej Góry i Świdnicy). Od Nowa 1958 nr 41 s. 5.
8. OLSZEWSKI K.: Spór o miasto. Kierunki 1958 nr 14/15 s. 12, ilustr.
9. TEKSTY źródłowe do historii Świdnicy i okręgu. Zest. Tadeusz Bieda, Karol Fiedor, Stanisław Kotelko, Red. Karol Maleczyński. Wrocław, Ossolineum 1958 XXVII, 124 s., tabele. R.A.K., Odra 1958, nr 17 s. 9; Dziewulski W., Zar. Śląs. R. 21: 1958, z. 3, s. 111—5; Dziewulski W., Odra 1958 nr 27 s. 2, 11. Potem.: Maleczyński K, Błędy i intencje; Kotelko S.: O rzetelną krytykę. Odra 1958 nr 29 s. 11. Rec. Dziewulski Władysław. Zar. Śl. 22, 1959 z. 2 s. 109—111; Ładogórski Tadeusz, Sobótka 14, 1959 nr 2 s. 227—230.
10. WIŚNIEWSKA B.: Historia z tego świata. Życie Gosp. 1958 nr 42 s. 1, 4. (Świdnickie Zakłady Białokórnico-Rękawicznice i Centrala Eksportowo-Importowa „Skórimpej”).

1959

1. DRZEWIŃSKA E.: Inżynier w Polsce powiatowej. Odra 1959 nr 42 s. 1—2.
2. GUMOWSKI M.: Półgroszki świdnickie. Wiad. Numizmat. 1959 z. 3/4 s. 169—197, ilustr.
3. KARPİŃSKI R.: Miasto na dłoni. Odra 1959 nr 8 s. 3. (Problemy gospodarcze).
4. KOZENSKI J.: Teatr w Świdnicy. (Z dziejów teatrów na Ziemiach Zachodnich po r. 1945). Prz. Zach. 1959 nr 2 s. 461—478.
5. LESZCZYŃSKI J.: Selska povstani v Cechach a na Morave v letech 1673—1680 a soucasna hnutí poddanych v kniazestvi svidnicko-javorskem a hrabstvi kladskem. Slez. Sborn. 1959 nr 3 s. 303—312.
6. TOMCZAK H.: Wzajemna pomoc zakładów. Życie Partii 1959 nr 3 s. 25—28.
7. WINIARSKI J.: Świdnickie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego. Prz. Mechan. 1959 nr 22 s. 751.

1960

1. BRZOZOWSKI M., RATYŃSKI J.: Problemy nie tylko świdnickie. Razem. R. 10: 1960 nr 38 s. 3, ilustr.
2. BUDKIEWICZ M., KŁECZEK A., HEFLIK W.: Charakterystyka mineralogiczno-petrograficzna kaolinu z Krzywowej koło Świdnicy. Spraw. PAN Krak., 1959, druk 1960 s. 271—272.
3. BUDKIEWICZ M., STOCH L.: Charakterystyka mineralogiczno-petrograficzna glin mioceńskich z Góloszyc koło Świdnicy. Spraw. PAN Krak., 1959, druk 1960 s. 274—276.
4. CIEPACZ S.: Odpowiedzialność na co dzień. Życie Partii 1960 nr 2 s. 15—16. (KP w Świdnicy).
5. CZEJKA T.: Co nam zostało z tych lat? — wspominają z leżką w Świdnicy. Sport R. 16: 1960 nr 63 s. 4.
6. DREJEWICZ S.: Świdnica. Wiedza i Życie. 1960 nr 11 s. 699—700.
7. ELSNER K.: Postęp techniczny w Dolnośląskich Zakładach Magnezytowych. Mat. Ogniotr. R. 12: 1960 nr 1 s. 12—16, tab.
8. ERINNERUNGEN an Schweidnitz.. Musikstadt. Schles. Rundschau J-g 12: 1960 nr 16 s. 5.
9. GÓRECKI E.: Liczniki jadą w świat. Tyg. Demokr. 1960 nr 26, s. 6 (Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy).
10. (JAR.): Zabytkowy ratusz w Świdnicy. Gaz. Rob. 1960 nr 170 s. 5.
11. KACZMARCZYK E.: Dobre tradycje. Tyg. Demokr. R. 8: 1960 nr 18 s. 4—5, ilustr.
12. KĘDZIERSKI S.: W Bolkowym grodzie. Gaz. Rob. 1960 nr 107 s. 3, ilustr.
13. KOPEĆ M.: Umacniamy więź ze szkołą. Wychow. w Przedszk. R. 13: 1960 nr 3 s. 145—147, ilustr. (Przedszkole w pow. świdnickim).
14. LEWICKI B.: Trzydziestu poniżej trzydziestki. Problemy inwestycyjne (Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych) Tryb. Ludu 1960 nr 192 s. 3.
15. LEWOWISKI S.: Charakterystyka geologiczno-surowcowa złoża kaolinu w Żarowie. Mat. Ogniotr. R. 12: 1960 nr 3 s. 60—62, tab., mapa, wykr., bibliogr. poz. 6.
16. WALAWSKI J.: Metamorfozy Don Kichota. Życie Liter. 1960 nr 23 s. 8.
17. ZESZYTY świdnickie. Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej 1960—1964.

1961

1. BUDKIEWICZ M.: Charakterystyka mineralogiczno-petrograficzna kaolinu z Goli Świdnickiej. Spraw. PAN Krak., 1960 druk 1961 s. 323—325.
2. HANULANKA D.: Świdnica. Wrocław Ossolineum 1961 206 s. bibliogr.
3. KALETYN T.: Świdnica. (Spraw. Archeol.) Silesia Antiqua T. 3: 1961 s. 227—230.
4. KARZUN M.: Badania magnetyczne w rejonie Gogołowa koło Świdnicy. Kwart. Geol. T. 5: 1961 nr 4 s. 945—946.
5. KORYCKA W.: Ludzie z polskiej Świdnicy. Wychow. 1961 nr 3 s. 27—29, ilustr.
6. LESZCZYŃSKA A.: Czerwony mur poprawy. Sztandar Młodych 1961 nr 192 s. 4. (Zakład Poprawczy w Świdnicy).
7. LEWICKI B.: W poszukiwaniu sprawiedliwej miary. (Nowe normy techniczne w Świdnickiej Fabryce Liczników Elektrycznych). Tryb. Ludu 1961 nr 230 s. 3.

8. LOEBL B.: Ze Świdnicy uciekł Złoty Chłopiek. Odra 1961 nr 7 s. 29—33.
9. ŁACH W.: Siła pociągowa w gospodarce chłopskiej powiatu Świdnica. Mechaniz. Roln. 1961 nr 11 s. 31.
10. ŁACH W.: Kierunki rozwoju rolnictwa. Z doświadczeń Powiatowej Rady Narodowej w Świdnicy. Now. Nadodr. R. 16: 1961 nr 17 s. 12.
11. NASZ program. Świdnica, Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Świdnicy, 1961, 16 ss. 11 nlb. 1.
12. RUTKIEWICZ I.: Świdnica. Biul. ZAP dla Pol. Zagr. 1961 nr 18 s. 11—12, tabl. 1.
13. RYCHWALSKI B.: Ślady kampanii. Notatki ze Świdnicy. Tryb. Ludu 1961 nr 156 s. 3.
14. SAJDAK D.: Efekty współpracy PMRN w Świdnicy z zakładami gospodarki centralnej. Gosp. Admin. Teren. 1961 nr 3 s. 30—32.
15. SŁOWIŃSKI M.: Popieramy świdnickie ambicje teatralne. Gaz. Rob. 1961 nr 238 Mag. Tyg. nr 40 s. 5. (O teatr w Świdnicy).
16. STRZAŁKOWSKA W.: Inicjatywy nie wolno zmarnować. Głos Pracy R. 11: 1961 nr 93 s. 5. (Służba zdrowia w pow. świdnickim).
17. SZYBERSKI A.: Cesarzowa rzymska ze Świdnicy. Tryb. Walbrz. R. 8 nr 32 s. 5. (Anna, księżniczka świdnicko-jaworska, żona Karola IV Luksemburskiego).
18. T. W.: Przykład twórczej inicjatywy. (Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe w Świdnicy). Prz. Techn. 1961 nr 42 s. 3.
19. WIRTH W.: Erinnerungen an Schweidnitz. D. Schlesier 1961 nr 14 s. 3.

1962

1. BUDKIEWICZ M.: Charakterystyka mineralogiczno-petrograficzna kaolinu z Żarowa k. Świdnicy. Spraw. PAN Krak. 1961 druk 1962 s. 440—441.
2. DROZDZOWSKI M.: Przykłady pracy z trampkarzami w podokręgu Świdnica. Piłka Nożna 1962 nr 12 s. 6—7.
3. GRABSKI W. J.: Obłężenie Świdnicy. s. 45—56 W; W kręgu Sobótki. Proza i poezja o Dolnym Śląsku. Katowice 1962, 234 s.
4. GRABSKI W. J.: Rapsodia Świdnicka. Opowieść Śląska z lat 1339—1404. Wyd. 3 T. 1—2 Warszawa, PAX 1962 455 s., pl. 1, err.
5. HEFLIK W., SMOLARSKA I.: Utwory przeobrażone w żyłce kwarcowej w Sadach koło Świdnicy na Dolnym Śląsku. Roczn. Pol. Tow. Geol. T. 32:1962 z. 3 s. 303—312, mapa, tab., wykr., bibliogr. poz. 10, Sum.
6. KALETYN T.: Świdnica — miasto. Silesia Antiqua T. 47: 1962, s. 308.
7. KOTELKO S.: Świdnica i okolice. Warszawa 1962 Sport i Turystyka 64 s., il. mapa. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział Świdnica.
8. ROŻKOWSKA M.: Dewońskie wapienie koralowe nad jeziorem Daisy k. Mokrzeszowa. Biul. Inf. PTMN Koło Walbrz. 1962 nr 2 s. 3—5, tabl. 1 luz.
9. SZCZEPANKIEWICZ S.: Kilka uwag o przebiegu sedimentacji czwartorzędowej na Równinie Świdnickiej. Czas. Geogr. T. 33: 1962 z. 1 s. 45—61 rys., tab., wykr., bibliogr. poz. 31, Sum.
10. SZPITALAK E.: Ongiś druga po Wrocławiu. Kal. Wrocl. 1962 s. 364—372, ilustr.

11. T. W.: Samowylądowcze wagony-kolosy buduje Świdnicka Fabryka Wagonów. Prz. Techn. 1962 nr 5 s. 3.
12. WARCZAK T.: SFUP — „fabryka” dewiz. Prz. Techn. 1962 nr 7 s. 7. (Fabryka Urządzeń Przemysłowych w Świdnicy).
13. WERWICKI A.: Zmiany w liczbie i rozmieszczeniu ludności w powiatach kamiennogórskim, wałbrzyskim, świdnickim, dzierzoniowskim i noworudzkim w latach 1787—1939. Prz. Geogr. 34: 1962 z. 1 s. 153—172.

1963

1. BIAŁOWAŚ J.: Konkurentka „Pafawagu” i „Cegielskiego”. Zap. Śląsk. 1963 nr 13 s. 6—7. (Fabryka Wagonów w Świdnicy).
2. KARPINSKI R.: Gdzieś w niedalekim powiecie. Wrocław, Ossolineum, 1963 230, (1) s. (Publicystyka dotycząca Dolnego Śląska).
3. KĘDZIERSKI S.: Na wokandzie sądu robotniczego. Gaz. Rob. 1963 nr 194 Mag. Tyg. nr 33 s. 6 (Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej).
4. KOZICKI S.: Wymierne w niewymiernym. W: Kozicki S. Nie ma ucieczki od ludzi. Warszawa 1963 s. 105—120, ilustr. (KP w Świdnicy).
5. KRAUSS K.: Pańskie oko... Spotkania z miliardami. Sztand. Młodych 1963 nr 120 s. 3. (Dolnośląskie Zakłady Białoskórnico-Rękawicznice „Renifer”).
6. LEONHARD-MIGACZOWA H.: Osadnictwo miejskie Wzgórz Strzegomskich. Acta Univ. Wratislav. nr 9 Studia Geogr. 1963 z. 1 s. 101—114, pl., tab., bibliogr. poz. 12, Sum.
7. MISIORNY M.: Rozdział zamknięty — Świdnica W: M. Misiorny Teatry dramatyczne Ziemi Zachodnich 1945—1960 Poznań Wydaw. Pozn. 1963 s. 161—169.
8. MISIORNY M.: Sezony różności W: M. Misiorny: Teatry dramatyczne Ziemi Zachodnich i Północnych. Poznań 1963, s. 161.
9. PSTROKOŃSKA H.: Papierowa twierdza. Gaz. Rob. 1963 nr 25 s. 3 (MRN w Świdnicy).
10. SMOLAK H.: Odpowiedź znaleźli robotnicy. Gaz. Rob. 1963 nr 210 s. 3.
11. SMOLAK H.: Dzień powszedni. Z problemów socjalistycznego wychowania. Gaz. Rob. 1963 nr 219 s. 3.
12. SZYPERSKI A.: Długosz o Bolku II ze Świdnicy. Tryb. Wałbrz. 1963 nr 26 s. 5.
13. ŚWIDNICA — powiat nie tylko przemysłowy. Zap. Śląsk 1963 nr 14 s. 13—14. (Rolnictwo w pow. świdnickim).
14. SWITALSKI J.: Rozmowa z antybohaterem. Gaz. Rob. 1963 nr 50 s. 3. (Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych).
15. ZESZYT świdnicki: jednodniówka. Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej i Zrzeszenie Prawników Polskich, Oddział w Świdnicy 1963.
16. ZABINSKI W.: Granat manganowy w Goli koło Świdnicy. Spraw. PAN Krak. 1963 z. 3 s. 512—514.

1964

1. DRZEWIŃSKA E.: Wielka gra polskich konstrukcji. Gaz. Rob. 1964 nr 251 s. 3. (Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych).
2. DZIEJE Śląska w wypisach. Oprac. Stanisław Michalkiewicz, Jerzy Sydor Warszawa PZWS 1964, 266 s., ilustr.
3. GRABSKI W. J.: Rapsodia świdnicka. Opowieść śląska z lat 1339—1404 Wyd. 4 T. 1—2 Warszawa, PAX 1964, 455 s. pl. 1.

4. HOLICZ Z.: Jeśli o sprawach bliskich ludziom. Życie Partii 1964 nr 7 s. 38—39. (Praca Komitetu Powiatowego).
5. HUMENIUK W.: Z poczuciem odpowiedzialności. Życie Partii 1964 nr 1 s. 11—12. (Działalność partyjna w powiecie świdnickim).
6. JASZCZYK T.: Manowce zakładowej kultury. Walka Młodych R. 15: (właśc. 16): 1964 nr 16 s. 7.
7. KĘDZIERSKI S.: Pożegnanie poprawczaka. Gaz. Rob. 1964 nr 92 Mag. Tyg. nr 16 s. 6.
8. KOŁODZIEJSKI S.: Świdnicki program rozwoju kultury. Rada Nar. 1964 nr 15 s. 16, ilustr.
9. KUBISIAK A.: Wagony miasto sławia... Gaz. Rob. 1964 nr 80 Mag. Tyg. nr 14 s. 6—7.
10. NOGIEC J.: Czy można na szczyblu powiatu. Tryb. Ludu 1964 nr 69 s. 4.
11. RADLER L.: Weinbau im Schweidnitzer Land. Archiv. f. schles. Kirchengesch. Bd. 22: 1964 s. 293—298.
12. SCHÖNFELDER E.: Der Ring von Schweidnitz. D. Schlesier Jg. 16: 1964 nr 10 s. 3, ilustr.
13. SCHÖNFELDER E.: Garnisonstadt Schweidnitz. D. Schlesier Jg. 16: 1964 nr 19 s. 3, nr 20 s. 6.
14. SZYDŁOWSKI F.: Nie narzekajmy. Z doświadczeń pracy wewnątrzpartyjnej (w Zakładach Wytwórczych Elektrotechniki Motorzacyjnej). Gaz. Rob. 1964 nr 278 s. 3.
15. ŚWITALSKI J.: Świdnicki eksperyment. Gaz. Rob. 1964 nr 107 s. 3.

1965

1. BUDKIEWICZ M., BIERNAT J.: Badania nad wzbogacalnością kaolinu z Żarowa metodą flotacji. Prz. Geol. 1965 nr 5 s. 201—204, tab., wyk., Sum. Rez.
2. CHMURA K., SUTKOWSKI J.: Główne kierunki spękań w wirowskim masywie serpentynitowym. Prz. Geol. 1965 nr 7 s. 320—322, rys.
3. CHWIEDUK T.: We mgle. Sl. Pol. 1965 nr 265 s. 5.
4. KUBISIAK A.: Jak utuczyć się na marchewce. Gaz. Rob. 1965 nr 186 Mag. Tyg. nr 31 s. 6.
5. OPOCZYŃSKI J.: Chłopcy w piżamach; Wizyta w Jerzmanowicach; Za czerwonym murem; Ucieczki w nieznanie; Różne twarze, różne pomysły. Wiadomości R: 12: 1965 nr 38 s. 1,5 nr 40 s. 3,5 nr 41, 43—44 s. 3.
6. PAPROTNY Z.: Czy już ostatni poślizg? Gaz. Rob. 1965 nr 100 s. 3.
7. PSTROKOŃSKA M.: Czas rozliczeń zgodnie z postulatami obywateli wyborców. Gaz. Rob. 1965 nr 85 Mag. Tyg. nr 14 s. 3.
8. SCHÖNFELDER E.: Die Friedenskirche zu Schweidnitz. D. Schlesier 1965 nr 11 s. 5.
9. WERWICKI A.: Funkcje usługowe osiedli miejskich w rejonie Wałbrzycha i Świdnicy oraz strefy ich oddziaływania. Prz. Geogr. 1965 nr 1 s. 93—108., mapy, Rez., Sum.

1966

1. BARTOSZ J.: W nurcie życia. Nasze Komitety. Świdnica. Gaz. Rob. nr 263 Mag. Tyg. nr 44 s. 3.
2. GRONTKOWSKI Z.: Piekarnie bez chleba? W Świdnicy. Wiadomości R. 13: 1966 nr 36 s. 1, ilustr.
3. KARSKI M.: Włosna tej ziemi. Dz. Zach. 1966 nr 87 s. 3—4.

4. KĘDZIERSKI S.: R6 albo urodziny nowego rozrusznika. Gaz. Rob. 1966 nr 155 Mag. Tyg. nr 26 s. 6, ilustr.
5. KĘDZIERSKI S.: Zdobywanie rynków światowych. Gaz. Rob. 1966 nr 185 Mag. Tyg. nr 31 s. 7, ilustr.
6. PIESNIEWSKI J.: Kłopoty z zapleczem. Prz. Techn. 1966 nr 2 s. 10. (Przedsiębiorstwo Aparatury Pomiarowej).
7. RADLER L.: Zur der Stadt Schweidnitz. Jahrb. f. schles. Kirchengesch. Bd. 45: 1966 s. 7—44, bibliogr. poz. 15.
8. SZYDŁOWSKI F.: Czego nie wolno? co należy... Kandydaci w POP (w Fabryce Wagonów „Swidnica” w Swidnicy). Gaz. Rob. 1966 nr 67 s. 3.
9. ŚWITALSKI J.: Czego wymaga nowoczesność. Gaz. Rob. 1966 nr 228 s. 3.
10. TESKI Z.: Kłopoty kombinatu. Śl. Pol. 1966 nr 280 s. 2.
11. TEZY rozwoju kultury ziemi świdnickiej. Kult. Dolnośl. R.: 1966 nr 3—4 s. 10—11.
12. TYSZKOWSKA K.: Rodowód sukcesu. Nauka wrocławska. Gaz. Rob. 1966 nr 18 Mag. Tyg. nr 3 s. 7.
13. UROCZYSTOŚCI zakończenia Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Swidnicy. Swidnica: Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu Wrocław, Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu Swidnica. 1966, 23 s. 8.
14. ZALEWSKI F.: Typologia społeczno-gospodarcza miejscowości pow. świdnickiego. Acta Univ. Wratislav. nr 47 Studia Geograf. 1966 (z) 8 s. 39—59.

1967

1. BIERNAT J., PODEMSKA B., SOKOŁOWSKA G.: Badania nad wzbogacalnością surowców kaolinowych Dolnego Śląska (rej. Swidnicy). Kwart. Geol. T. 11: 1967 nr 2 s. 430—431.
2. BORKUSZ S.: Usprawnienie organizacji pracy w Prezydium MRN w Swidnicy. Org. Met. R. 10: 1967 nr 2 s. 27—28. Dysk.: Prószyński M.: Takie są losy wszystkiego co nowe! Tamże nr 5 s. 30—31; Rajkowska T.: Głos „za”. Tamże nr 7 s. 29; Krauze J.: Głos „przeciw”. Tamże nr 7 s. 29.
3. BUSKI T.: Turysto, nie omijaj muzeów. Gaz. Rob. 1967 nr 155 Mag. Tyg. nr 26 s. 1,5. Także: Tamże nr 167, Mag. Tyg. nr 28 s. 7, nr 191 Mag. Tyg. nr 32 s. 6, nr 197 Mag. Tyg. nr 33 s. 5 nr 203 Mag. Tyg. nr 34 s. 7, nr 209 Mag. Tyg. nr 35 s. 5, nr 215 Mag. Tyg. nr 36 s. 6, nr 221, 227 Mag. Tyg. s. 37—38, s. 7, nr 233, 239 Mag. Tyg. nr 39—40 s. 6, nr 245 Mag. Tyg. nr 41 s. 7.
4. DRZEWIŃSKI A.: Razem z załogą. Rada Rob. 1967 nr 4 s. 4. (Swidnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych).
5. J. G.: Rozwój Swidnickich Fabryk Mebli Przem. Drzew. R. 8 1967 nr 3 s. 16—118.
6. GAWRON A.: Papierowa waga sportu; Finanse i robota; Masowość i wyczyn; Garbaty śpiewak. Wiadomości 1967 nr 6—7, 9 s. 7.
7. GRABOWSKI Z.: Eksperymenty za miliony. Krupp i SFUP. Wiadomości 1967 nr 18 s. 3, ilustr.
8. GRABOWSKI Z.: Marnotrawstwo na „Osiedlu Młodych” (w Swidnicy). Wiadomości 1967 nr 6 s. 4, ilustr.
9. GRABSKI W. J.: Rapsodia świdnicka. (Powieść) T. 1—2. Wyd. 5 Warszawa PAX 1967 355 s., pl. 1 portr. 1+387 s.
10. GRONTKOWSKI Z.: Beztroskie zjednoczenie. Wiadomości 1967 nr 6 s. 1.

11. GRONTKOWSKI Z.: O krok przed metą. O świdnickim DZM. Wiadomości 1967 nr 7 s. 1, 4, ilustr.
12. GRONTKOWSKI Z.: Ostry dyżur trwa. Wiadomości 1967 nr 1 s. 1, 4, ilustr.
13. GRONTKOWSKI Z.: „Swoi” i „niewygodni”. Wiadomości 1967 nr 4 s. 1.
14. GRONTKOWSKI Z.: Zielona mafia: Protokół prawdy; Niepojęta tolerancja; Naprawa czy recesja. Wiadomości 1967 nr 9, 11 s. 1, 4 nr 15 s. 1, 5, nr 21 s. 1.
15. HANKIEWICZ M.: Społeczne referaty w działaniu. Rada Nar. R. 24: 1967 nr 26 s.
16. JADWISZCZOK K.: Kościół Pokoju w Świdnicy. Warszawa Wyd. Zwiastun 1967 28 s., ilustr.
17. JESTES stworzony na belfra. Walka Młod. 1967 nr 41 s. 8—9, ilustr. (Wspomnienia dyrektora ZSZ przy Fabryce Wagonów w Świdnicy).
18. KOŁODZIEJCZYK T.: Tylko spokojnie... Rada Nar. R. 24: 1967 nr 26 s. 13.
19. KOTARSKA E.: Na turystycznej szali. Mag. Turyst. Światowid R. 16 (właśc. 7): 1967 nr 46 s. 5, ilustr. Także: Kult. Dolnośl. R. 10: 1967 nr 2 s. 20. (Muzeum Dawnego Kupiectwa Śląskiego w Świdnicy).
20. KOTARSKA E.: Bigos u imię pana Zagłoby. Na szlaku „Srebrnej Patelni Światowida”, Mag. Turyst. Światowid R. 12: 1967 nr 29 s. 4, ilustr.
21. KOZICKI S.: Kultura i meble. Wiadomości 1967 nr 3 s. 1, 5.
22. ŁUCZAK K.: Komu świdnicką turystykę? Wiadomości 1967 nr 20 s. 3.
23. ŁUKASZEWICZ J.: Klub Dobrej Roboty. Sl. Pol. 1967 nr 21 s. 4. (Świdnickie Fabryki Mebli).
24. OPOCZYNSKI J.: Koncert na cysternę i młot pneumatyczny. Wiadomości 1967 nr 14 s. 1, 5.
25. PAPROTNY Z.: Kiedy eksport jest opłacalny? Gaz. Rob. 1967 nr 234 s. 1—2.
26. PAPROTNY Z.: O skórcie i wyprawce. Błąd w marszrucie. Gaz. Rob. 1967 nr 83 Mag. Tyg. nr 14 s. 6.
27. PAPROTNY Z.: Kto podejmie decyzję? Gaz. Rob. 1967 nr 93, 96 s. 3.
28. PAPROTNY Z.: Dobre garbowanie — może dać wyniki. Gaz. Rob. 1967 nr 191 Mag. Tyg. nr 32 s. 7.
29. POGODA-KALICKI S.: W ułamku sekundy. Wiadomości 1967 nr 39 s. 1, 5.
30. SMOLAK H.: Dwa tysiące propozycji. Przed wymianą legitymacji partyjnych. Gaz. Rob. 1967 nr 237 s. 3.
31. TRUSZKOWSKI Z.: Świdnica — miasto przyszłości. Nurt nr 8 s. 22—29.
32. TRUSZKOWSKI M.: „Macie dziś wyjątkową okazję”. Droga do stanowiska dyrektora przedsiębiorstwa. Życie Gosp. R. 22: 1967 nr 30 s. 7.
33. WALLIS L.: Realizujemy uchwały IX Plenum KC PZPR. W świdnickiem. Roln. Dolnośl. 1967 nr 22 s. 3—4.
34. WERWICKI A.: Rozwój sieci miast w rejonie Wałbrzycha, Świdnicy w XIX i XX w. Czas. Geogr. 1967 z. 1 s. 67—75.
35. (WIECZOREK J.) J. Wiecz.: Materiały i wykonawcy. Przed nowym sezonem budowlanym (we wsiach pow. świd.). Roczn. Dolnośl. 1967 nr 6 s. 6—7, il.

36. WYBRANIEC S.: Wyniki prac geoelektrycznych w rejonie Olszany—Swidnica. Kwart. Geol. T. 11: 1967 nr 4 s. 916.
37. ZALEWSKI F.: Ziemia Swidnicka. Towarzystwo Kulturalne Ziemi Swidnickiej (1967), 29 s.
38. ŻELEZIK J.: Pierwsze wyniki. Po VII Plenum KC. Wiadomości 1967 nr 4 s. 3.
39. ŻELEZIK J.: Racje nierówno podzielone. Konflikt: dyrektor-komitet zakładowy. Wiadomości 1967 nr 3 s. 1, 4. (Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej).

1968

1. CHWIEDUK T.: Czas nie stanął w „Pafalu” Sł. Pol. 1968 nr 103 s. 3.
2. CZYŻ J.: Niech no tylko przyjdzie wiosna. Gaz. Rob. 1968 nr 65 Mag. Tyg. nr 11 s. 8.
3. GRONTKOWSKI Z.: Kosztowna decyzja. Wiadomości 1968 nr 31 s. 1—3 — Uzup., Tamże nr 39 s. 7.
(Swidnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych).
4. HAUS Ber: Organizacja przedsiębiorstwa wielozakładowego na przykładzie przemysłu białoskórniczego. Wrocł. Roczn. Ekon. T. 1 1967 druk 1968 s. 77—78.
(Dolnośl. Z-dy Białoskórniczo-Rękawicznice „Renifer” w Ś-cy).
5. JASIŃSKI K.: Piastowie świdnicy a Wittelsbachowie w pierwszej połowie XIV wieku. Zap. Hist. 1968 z. 3 s. 95—109, Zsf.
6. KRZYSZKOWSKI B.: Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej „Pafal” w Swidnicy. Pomiary 1968 nr 9 s. 391—392, ilustr. Rez., Sum.
7. LESZCZYŃSKA R.: Konserwacja malowideł ściennych w Sali Radnych w Ratuszu w Swidnicy. Ochr. Zabytk. 1968 nr 4 s. 24—28, ilustr.
8. MACHILEK F.: Johannes Hofmann aus Schweidnitz und die Hussiten Arch. Schles. Kirchengesch. 1968: 28 s. 96—123.
9. MAJEWSKI M.: Amatorski film o zabytkach. Kult. i Ty 1968 nr 11 s. 48-51, ilustr.
10. MICHAJŁOWICZ J.: O kłopotach, których można uniknąć. Szkoła Zawod. 1968 nr 4 s. 31—32.
(Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa).
11. NA KONFERENCJACH przedjazdowych (wojewódzkich w Katowicach i Koszalinie; powiatowych w Piotrkowie Tryb. i Swidnicy oraz miejskiej w Sosnowcu). Oprac. K. Krzyżanowski, W. Korszewa, M. Augustyniak, K. Piasta, T. Kolodziejczyk. Życie Partii 1968 nr 11 s. 8—14.
12. PIASTA K.: Daleko od zadowolenia. Życie Partii 1968 nr 11 s. 13—14.
13. PODANIA dolnośląskie. Oprac. K. Kwaśniewski Wrocław Ossolineum 1968 291 s., ilustr.
14. RADLER L.: Generalfeldmarschall von Buddenbrock und sein Schweidnitzer Kürassier-Regiment im Zweiten Schlesienschen Kriege. (1744/45) Jb. d. Schles. Friedr.-Wilh.-Univers. Bresl. Bd. 13: 1968 s. 61—7.
15. SMOLAK H.: Nie tylko komitet zakładowy. Z życia partii. Gaz. Rob. 1968 nr 33 s. 3.
16. SOCHACKI M.: Swidnickie refleksje. Ogrodnictwo nowoczesne. Roln. Dolnośl. 1968 nr 22 s. 3, ilustr.

17. SPYRA S.: Awans świdnickich PGR. Głos Pr. 1968 nr 29 s. 3, ilustr.
18. STĘPIEŃ J.: Nasza Rada. Probl. Opiek.-Wych. 1968 nr 5 s. 34. (Młodzieżowa Rada Internatu).
19. SZPITALAK E.: Okularnik w terenie. Zapaleńcy i ospali. Śl. Pol. 1968 nr 226 s. 4—5. (Przyczynek do charakterystyki inteligencji Świdnicy).
20. SWITALSKI J.: Klucz do sezamu. Gaz. Rob. 1968 nr 63 s. 3. (Fabryka Wagonów „Świdnica” w Świdnicy).
21. TRUJAN T.: Trzy dni, które wstrząsnęły „Elmotem” Rada Rob. 1968 nr 5 s. 1, 8, ilustr.

1969

1. BORECKA I.: Współpraca PBP w Świdnicy z Domem Oficera Armii Radzieckiej. Poznajemy nasze biblioteki. Mater. Met. Woj. Bibl. Wrocł. R: 14 1969 nr 1/2 s. 63—66.
2. BROZYŃIAK B.: Świdnicki znak jakości. Tryb. Ludu 1968 nr 45 s. 3. (Praca partyjna w powiecie świdnickim).
3. BUSKI T.: Miasto kulturalnych kontrastów. Gaz. Rob. 1969 nr 296 Mag. Tyg. nr 50 s. 8.
4. GROCHOLSKI S.: Zakłady folklorystyczne w Świdnicy. Prz. Gastr. 1969 nr 4 s. 7—10, ilustr.
5. GRONTKOWSKI Z.: Błaszany hamulec postępu. Wiadomości 1969 nr 13 s. 4, ilustr.
6. GRONTKOWSKI Z.: Początek był w Świdnicy. Wiadomości 1969 nr 51/52 s. 4, ilustr.
7. HANKIEWICZ M.: W powiecie świdnickim wiele inicjatyw. Gosp. Adm. Teren. R. 9 (właśc. 10) 1969 nr 10 s. 20.
8. ISKANIN-JELONEK A.: Kilka uwag o kaolinie z okolic Świdnicy. Mater. Ogniotr. 1969 nr 1 s. 2—4 tab., wykry., mapa, Rez., Sum., Zsf.
9. JASTRZEBSKA B.: Święta i codzienność w propagandzie. Gaz. Rob. 1969 nr 34 s. 3.
10. KĘDZIERSKI S.: Kariera świdnickiej elektrotechniki. Dolnośl. Prz. Gosp. 1968 nr 2 s. 8.
11. KIELAN Z.: Niedoceniany sojusznik przemysłu. Wiadomości 1969 nr 46 s. 2.
12. KOŁODZIEJSKI S.: Usługi dla rolnictwa (w pow. świdnickim) — problem dużej wagi. Rada Nar. R. 26: 1969 nr 5 s. 13.
13. KUPIS T.: 25 lat prasie minęło... i co dalej? Prasa Pol. R. 23: 1969 nr 10 s. 35—36, 39—40.
14. KURBIEL J., PRZEWŁOCKI J.: Wpływ ścieków z zakładów powierzchniowej obróbki metali i garbarni chromowej na pracę miejskiej oczyszczalni ścieków w Świdnicy. Pr. Nauk. Inst. Inż. Sanit. P. Wroc. nr 1 s. 43—59 tab., wykry., sum., Zsf.
15. ŁODOWSKI J.: Badania ratownicze na grodzisku wczesnośrednio-wiecznym w Granicznej pow. Świdnica. Spraw. Archeol. 1969 t. 21 s. 215—221 il., rys., Sum.
16. NADRATOWSKI R.: Planowanie operatywne w produkcji wielkoseryjnej. Prz. Samorz. 1969 nr 4 s. 159—168 tab., wykry. (Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej).
17. POMIANOWSKI J.: Zakłady elektrotechniki motoryzacyjnej w Świdnicy. Motoryzacja 1969 nr 5 s. 110—111 tab.
18. RADLER L.: Das Franziskanerkloster zu Schweidnitz im Mittelalter. Arch. f. Schles. Kirchengesch. 27. 1969 s. 53—72.

19. RADLER L.: Die Kirchen St. Nikolaus und St. Anna in Schweidnitz (Swidnica) W: Beiträge zur Schleschischen Kirchengeschichte ... Köln 1969 s. 245—54.
20. TRUSZKOWSKI M.: Kronika Fabryki Wagonów „Swidnica” w Swidnicy 1945—1967. Oprac. L. Kieszczyński, T. Monasterska. Kwart. Hist. 1969 nr 3 ss. 105—123, tab.
21. TRUSZKOWSKI M.: O Polskę, polskość, postęp. Głos. Naucz. R. 52: 1969 nr 4 s. 3—5.
22. SALAMON J.: Cel — tylko grupa A. Dolnośl. Prz. Gosp. 1969 nr 19 s. 11, 14.
23. WALLIS L.: Agrominimum jako metoda upowszechniania postępu w rolnictwie indywidualnym. Roln. Dolnośl. 1969 nr 12, s. 4, tab.

1970

1. BUCZEK-PLACHTOWA B.: Grodzisko na Granitowej Górze (pow. Swidnica). Z Ochl. Wieków 1970 z. 2 s. 115—117, ilustr. rys.
2. CZTERNASCIE niezapomnianych dni w Swidnicy. Gaz. Rob. 1970 nr 127 Mag. Tyg. nr 23 s. 11.
3. GRONTKOWSKI Z.: Groźba patykiem pisana. Wiadomości 1970 nr 23 s. 2, ilustr.
4. FILCEK K.: Trzy razy licencja. Śl. Pol. 1970 nr 161 s. 3.
5. JASTRZĘBSKA B.: Handel, czyli nauka gospodarności. Gaz. Rob. 1970 nr 23 s. 3.
6. K.B.: Auf dem Weihnachtsmarkt in Schweidnitz. Schlesier Jg. 22: 1970 nr 51/52 s. 6, ilustr.
7. KOLCZ Z.: Nie to zdrowie. Dolnośl. Prz. Gosp. 1970 nr 12 s. 12, ilustr.
8. KUPIS T.: Społeczne aspekty rynku prasowego. Zesz. Prasozn. R. 11: 1970 nr 1 s. 35—43 tab. Rez. s. 157—158, Sum. s. 160, Res. s. 162.
9. ŁUKASZEWICZ J.: Import za... eksport. Dolnośl. Prz. Gosp. 1970 nr 3 s. 8—9, ilustr.
10. MIECHOWSKI St.: Świdnicka chwila wspomnień. Wiadomości 1970 nr 13 s. 9, ilustr.
11. MIELCZAREK Z.: W Świdnickiem po 25 latach. Rol. Dolnośl. 1970 nr 6 s. 3.
12. NOWINSKI K., BUCZEK-PLACHTOWA B.: Wyniki badań na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Granicznej pow. Świdnicą. Wiad. Archeol. 1970 z. 2 s. 235—252, ilustr. rys., wykry., mapa, Rez., Sum.
13. RADLER L.: Das Franziskanerkloster zu Schweidnitz in der Neuzeit. Arch. f. Schle. Kirchengesch. Bd. 28: 1970 s. 50—77. Sum.
14. RADLER L.: Das Schweidnitzer Franziskanerkloster in Besitz der Evangelischen Jahrb. f. Schles. Kirchengesch. Bd. 49: 1970 s. 31—48.
15. ROWINSKI A.: Im dlużej kamień leży. Odra 1970 nr 2 s. 9—16.
16. SCHÖNFELDER E.: Erinnerungen an Schweidnitz. Der Schlesier Jg. 22: 1970 nr 25 s. 11.
17. SMOLAK H.: Aktyw i ... ta reszta. Intensyfikacja pracy partyjnej. Gaz. Rob.: 1970 nr 27 s. 3. (Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe).
18. SMOLAK H.: Sztuka stawiania zadań. Partia w środowisku inżynierów. Gaz. Rob. 1970 nr 38 Mag. Tyg. nr 7 s. 7.
19. STACHALSKA J.: Pszczelarskie 25-lecie w Świdnickiem. Pszczelarstwo. R. 21: 1970 nr 9 s. 20—21.

20. ŚWIDNICA ziemia Bolków. Aut. J. W. Stankiewicz i in. Red. R. Pollak, W. Stankiewicz. Świdnica 1970, 95 s.
21. SWITALSKI J.: Skąd się wzięły zbędne maszyny? Gaz. Rob. 1970 nr 200 s. 3.
22. TOCZYŁOWSKA O.: Działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej w środowisku wiejskim na przykładzie powiatu świdnickiego. Mater. Met. Woj. Bibl. Wrocl. R. 15: 1970 nr 1/2 s. 35—42.
23. TRUSZKOWSKI M.: Losy własne i miasta. (Pow. świdnicki) Mój region. Życie Gosp. 1970 nr 5 s. 4.
24. ZELEZIK J.: Ostatni dzwon. Dolnośl. Prz. Gosp. 1970 nr 10 s. 12. (Spółdzielnia Pracy „Aparatura Pomiarowa” w Świdnicy).

1971

1. FABRYKA WAGONÓW, Świdnica (Dwudziestolecie) 20-lecie Fabryki Wagonów „Świdnica” 1951—1971. Red. Arkadiusz Bosak i in. Świdnica, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich 1971, 84 s.
2. GIDZIŃSKI Z.: Zawsze pamiętać o człowieku i jego troskach. Rozm. Stanisław Kędziński. Wiadomości 1971 nr 1 s. 3, portr.
3. GRABSKI W. J.: Rapsodia świdnicka. T. 1—2 Wyd. 6 Warszawa PAX 1971 8 ss. 380, nlb. 4+ss. 413, nlb. 3.
4. GRONTKOWSKI Z.: Skazani na... kooperację. Prz. Gosp. 1971 nr 4 s. 10—11. (Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych, Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej).
5. GRONTKOWSKI Z.: Weksel z pokryciem. Wiadomości 1971 nr 51/52 s. 22. (Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej).
6. KASPRZYK Z.: Komu służy ODIM (Okręgowa Dyrekcja Inwestycji Miejskich); Wszyscy narzekają; Inspektor przyszedł... ale po co; Nie ma warunków dobrej pracy. Gaz. Rob. 1971 nr 284 s. 2 nr 285 s. 4 nr 286 s. 2.
7. KĘDZIERSKI S.: Bariera materiałowa. Gaz. Rob. 1971 nr 214 s. 3.
8. KNECHT Z., ZEBROWSKI K.: Integracja handlu artykułami żywnościowymi (na przykładzie miasta i powiatu Świdnica). Hand. Wewn. 1971 nr 1 s. 55—59, tab.
9. KUBISIAK A.: Czy postęp musi drogo kosztować? Gaz. Rob. 1971 nr 138 Mag. Tyg. nr 24 s. 6.
Toż: Rada Rob. 1971 nr 13 s. 9. (ZEM).
10. KUBISIAK A.: Kooperacyjne dramaty. Gaz. Rob. 1971 nr 159 s. 2. (Dolnośląskie Zakłady Białoskórniczo-Rękawicznice „Renifer”).
11. OPOCZYŃSKA E.: Skóra. Wiadomości 1971 nr 49 s. 4 (Dolnośl. Zakłady Białoskórniczo-Rękawicznice).
12. OPOCZYŃSKA E.: Najwygodniej sprawić kłopot? Wiadomości 1971 nr 40 s. 1, ilustr. (SFUP).
13. RADLER L.: Sühnekreuze-Bildstöcke-Kapellen u. Kirchen im Kreise Schweidnitz. Arch. f. Schles. Kirchengesch. 29: 1971 s. 223—237.
14. RUBIN R.: W Muzeum Miar i Wag. Gaz. Rob. 1971 nr 49 Mag. Tyg. nr 9 s. 9, ilustr.
15. RUBIN R.: Jak osiągnąć skrócenie tygodnia pracy. W Fabryce Wagonów „Świdnica”. Gaz. Rob. 1971 nr 262 s. 3.
16. ŚWIDNICKA FABRYKA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH, Świdnica. Dwadzieścia pięć lat Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych 1945—1970. Świdnica: SFUP 1971 141 s. 8.
17. SWITALSKI J.: Czy wszystko uwzględniono w tym rachunku. Gaz. Rob. 1971 nr 32 s. 6.

18. URZĄDZENIE cukrownicze — tradycyjny eksport Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych. Gaz. Cukr. 1971 nr 6 s. 195—196.
19. ZATONSKI P.: Wystarczy chcieć. Prz. Techn. 1971 nr 6 s. 1, 7, ilustr. (Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych).

1972

1. BAŃKOWSKA I.: Czystka. Życie Warsz. 1972 nr 31 s. 3—4. Uzupełnienie: Taż: Zasłona dymna. Tamże nr 45 s. 3; Zieliński J.: Taktyka ruchów pozornych. Życie i Nowoc. 1972 nr 95 s. 1—2. (Krytyka Prezydium MRN).
2. CHROMICZ M., TEYSZERSKI R.: Gdy runęła piramida. Kierunki 1972 nr 1 s. 5, ilustr. (Odwołania ze stanowisk wyższych urzędników).
3. DNI ZIEMI ŚWIDNICKIEJ „Świdnicki maj”. Program. Świdnica: Świdnicki Ośrodek Kultury; 8 1972 (9—21 maja 1972) 16 s., ilustr.
4. (DWADZIESCIA PIĘĆ): 25 lat działalności bibliotek publicznych Ziemi Świdnickiej. Wrocław 1972, 38 s.
5. GŁOSIK J.: Siekierka brązowa z okolic Świdnicy na Dolnym Śląsku. Wiad. Archeol. T. 37: 1972 z. 2 s. 229.
6. KĘDZIERSKI S.: Kierunek „Pafalu”; sterowanie częstotliwością akustyczną. Gaz. Rob. 1972 nr 279 s. 4.
7. KULEJ Z.: Dobra propaganda procentuje także w hali produkcyjnej. Gaz. Rob. 1972 nr 297 s. 3. (POP w Fabryce Wagonów „Świdnica”).
8. KUPIS T.: Propagandowe aspekty rynku prasowego. Zesz. Prasozn. R. 13: 1972 nr 4 s. 5—16, tab., Rez., Sum.
9. MARAT S.: Kregi teatralnej wspólnoty. (Okręgowy Pokaz Scen Szkolnych w Świdnicy). Scena 1972 nr 6 s. 6—8, ilustr.
10. OPOCZYŃSKA E.: Pod dobrą gwiazdą. Wiadomości 1972 nr 17 s. 1 il. Taż: Kółko się nie zamyka! Tamże nr 18, s. 3. (Fabryka Wagonów „Świdnica”).
11. PROCH M.: Długie serie „Świdnicy”. Prz. Gosp. 1972 nr 12 s. 6, ilustr. (Fabryka Wagonów „Świdnica”).
12. RUBIN R.: Rok dobrze wykorzystany. W Fabryce Wagonów „Świdnica”. Gaz. Rob. 1972 nr 7 s. 3. Tenże: Takie wyróżnienie zobowiązuje. Tamże nr 55 s. 3.
13. RUBIN R.: Świdnicka filia Politechniki (Wrocławskiej) wielką szansą regionu. Gaz. Rob. nr 60 Mag. Tyg. nr 10 s. 11.
14. SAMOTYJ M.: Kłopoty eksportu na kołach. (Produkcja eksportowa świdnickiej Fabryki Wagonów). Prz. Mech. 1972 nr 51 s. 8—9, ilustr.
15. SCHÖNFELDER E.: Wenn wir an Schweidnitz denken. D. Schlesier. Jg. 24: 1972 nr 23 s. 6.
16. WARTSKA A.: Przyspieszenie w biegu. Wiadomości 1972 nr 49 s. 6. (Państwowa Fabryka Liczników).
17. ZIELIŃSKI J.: Taktyka ruchów pozornych. Życie i Nowoc. 1972 nr 95 s. 1—2. (Krytyka Prezydium MRN).

1973

1. ADAMIECKA M.: Bez inkubatora. Gaz. Rob. 1973 nr 254 s. 4. (PGR Świdnica).
2. BUNZEL U.: Drei Schlesische Friedenkirchen Schweidnitz, Jauer und Glogau. (Świdnica, Jawor, Głogów). D. Schlesier Jg. 25: 1973 nr 45 s. 6.

3. DNI ZIEMI ŚWIDNICKIEJ „Świdnicki maj”. Program Świdnica Świdnicki Ośrodek Kultury 1973 (19—27 maja 1973) 19 s.
4. DOWNAROWICZ J.: W poszukiwaniu form aktywności. Z życia ZBoWiD (w Świdnicy). Za Woln. Lud. 1973 nr 40 s. 3, 7, ilustr.
5. DURCZAK M.: Wieś się szkoli. Rol. Dolnośl. 1973 nr 2 s. 9, il. (Kwalifikacyjne kursy rolnicze w pow. świdnickim).
6. GUMIŃSKI S.: Domus Sapientiae Svidnicensis. W: Funkcja dzieła sztuki... Warszawa 1973 s. 243—260.
7. GRUBIAK W.: Wspomnienia z budowy cukrowni w Pakistanie. Roczn. Świdnicki 1973 s. 123—130, zdj.
8. HANULANKA D.: Świdnica. Wyd. 2 popr. i uzup. Wrocław 1973 ss. 224, il., pl., bibliogr. s. 207—211 err. Stowarzyszenie Historyków Sztuki Śląsk w Zabytkach Sztuki.
9. HASEK J.: Wybrane zagadnienia z problemów rolnictwa w powiecie świdnickim. Roczn. Świdnicki R. 1: 1973 s. 17—36.
10. JARZYNA F.: Materiały do dziejów teatru świdnickiego. Reper-tuar. Roczn. Świdnicki R. 1: 1973 s. 67—78.
11. KLIMEK B.: Wyrównać front. Gaz. Rob. 1973 nr 284 s. 3, ilustr. (budownictwo mieszkaniowe w Świdnicy).
12. KOSZARSKI W.: Świdnica, Zagórze Śląskie i okolice. Informator turystyczny dla wycieczek młodzieżowych. Warszawa 1973 33 s.
13. KOTELKO S.: Pionierskie lata I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kasprzowicza. Roczn. Świdnicki R. 1: 1973 s. 57—66.
14. KUBISIAK A.: Nie czekając na dyrektywy. Gaz. Rob. 1973 nr 292 Mag. Tyg. nr 49 s. 8—9. (Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej).
15. KUBISIAK A.: Wagony dla kraju i dla świata. Gaz. Rob. 1973 nr 284 s. 3, ilustr.
16. LECHOWICZ L.: Jego pasje (Franciszek Jarzyna — twórca Muzeum Kupiectwa Śląskiego w Świdnicy). Tyg. Demokr. 1973 nr 38 s. 12—13, ilustr.
17. ŁOWIŃSKA K.: Zwykła gospodarność. Tryb. Samorząd. Rob. 1973 nr 2 s. 5, ilustr. (Fabryka Wagonów „Świdnica”).
18. ŁUKASIK R.: Drzewa i krzewy Świdnicy. Roczn. Świdnicki R. 1: 1973 s. 79—122.
19. ŁUKOWSKA Z.: W meblach — rewolucja. Gaz. Rob. 1973 nr 3, ilustr.
20. MALINOWSKI W.: Świdnica Miasto i powiat w liczbach. Roczn. Świdnicki R. 1: 1973 s. 160—176.
21. ODZNACZENIA wręczane na sesjach MRN i PRN. Roczn. Świdnicki 1973 s. 157—159.
22. OPOCZYŃSKA E.: Niech no tylko przyjdą kontrakty. Wiadomości 1973 nr 26 s. 6. (Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych).
23. PIELECKI W.: Eksperyment. Argumenty 1973 nr 20 s. 6, ilustr. (Szkoła gminna w Lutonii Dolnej).
24. PRZENZAK M.: Dlaczego gryf (dzieje herbu Świdnicy). Roczn. Świdnicki R. 1: 1973 s. 7—16.
25. REDLICH J.: ... A licznik stuka. Życie Warsz. 1973 nr 293 s. 3.
26. REDLICH J.: Wagony — towar lasy. Życie Warsz. 1973 nr 303 s. 3.
27. ROCZNIK Świdnicki. Świdnica R. 1, 1973 — R. 2, 1974, Red. (ko-lejno) Grontkowski, Andrzejewski (i in.). R. Gelles Romuald, Sobótka 29, 1974 nr 4 s. 582—584 (dot. R. 1), 1973; V. W., Slez. Sborn. 72, 1974 nr 3 s. 231—2 (dot. R. 1—2).

28. ROZMARYNOWICZ J.: Moce i prefabrykaty. Budownictwo wiejskie. Gaz. Rob. 1973 nr 63 s. 3.
(Z-d Remontowo-Budowlany przy Kombinacie PGR w Swidnicy).
29. ROZMARYNOWICZ J.: Sposób na ziemię. Gaz. Rob. 1973 nr 284 s. 5. (Spółdzielczość produkcyjna w pow. swidnickim).
30. RYSZCZUK A.: Z zebrania Koła ZBoWiD w Swidnicy. Za Woln. Lud. 1973 nr 13 s. 14.
31. SAJDAK D.: Kronika roku 1972 (m. i pow. Swidnica). Roczn. Swidnicki R. 1: 1973 s. 131—159.
32. SARNOWSKI St.: Funkcjonowanie wspólnych prezydiów MRN i PRN (w Jeleniej Górze, Legnicy i Swidnicy). Rada Nar. Gosp. R. 1: 1973 nr 18 s. 18—19.
33. SZATSZNAJDER J.: Granice „uzupełnień”. Gaz. Rob. 1973 nr 260 s. 3, ilustr.
34. TRZYBINSKI A.: Dzieje Dolnośląskich Zakładów Chemicznych w Zarowie w latach 1854—1962. Roczn. Swidnicki 1973 s. 37—56.
35. WISNIOWIECKA J.: Wspólnymi siłami. Sl. Pol. 1973 nr 234 s. 5, ilustr.
36. ZAWADZKA D.: Samodzielność w herbie. Zarządzanie 1973 nr 197 s. 33—37, ilustr. (Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej).

1974

1. ADAMIECKA M.: Zasiane w maju. Gaz. Rob. 1974 nr 183 s. 3—4, ilustr.
2. BRZESKI J.: Eksportowe szanse Swidnicy. Sl. Pol. 1974 nr 197 s. 3, ilustr. (Produkcja eksportowa SFUP).
3. BUDKIEWICZ M.: Niektóre złoża kaolinu okolic Swidnicy na Dolnym Śląsku. Warszawa Wydaw. Geolog. 1974, 59, (3) s., il. 8, bibliogr., Rez., Sum. Polska Akademia Nauk Oddział w Krakowie, Komisja Nauk Geolog. Prace Geologiczne 87.
4. CETNAROWSKI J., GUTKA L., OKUNIEWSKA E.: Ocena stanu zdrowia spawaczy zatrudnionych w Swidnickiej Fabryce Wagonów W: Ogólnopolskie Sympozjum Studenckich Kół Naukowych na Temat Medycyny Pracy. Wrocław (1974) s. 25—32, rys., tab., bibliogr. poz. 4.
5. DALESZAK B.: Ongiś kupiecka dziś robotnicza. Kariery trzydziestolecia. Gaz. Rob. 1974 nr 198, 203 s. 4.
6. DNI ZIEMI ŚWIDNICKIEJ „Swidnicki maj”. Program Swidnica: Swidnicki Ośrodek Kultury; 8 1974 (19—26 maja 1974) 23 s., ilustr.
7. FILCEK K.: „Renifer zmienia skórę”. Sl. Pol. 1974 nr 275 s. 5, ilustr.
8. HAŁAS a stan zdrowia pracowników Fabryki Wagonów w Swidnicy. (Autorzy): Jerzy Rak, Dorota Garncarek i in. W: Ogólnopolskie Sympozjum Studenckich Kół Naukowych na Temat Medycyny Pracy. Wrocław 1974 s. 17—24, tab., bibliograf. poz. 7.
9. KASPRZYK Z.: Mały fiat nie będzie czekał. Gaz. Rob. 1974 nr 230 s. 3.
10. KĘDZIERSKI S.: W każdym domu system SCA. Zwycięski pochód elektroniki. Gaz. Rob. 1974 nr 129 Mag. Tyg. nr 22 s. 9; Adamiecka M.: Zasiane w maju. Tamże nr 183 s. 3—4, ilustr.
11. KOSMAŁA Z.: Swidnica przemysłem stoi. Rozm. Zenon Wadecki. Wiadomości 1974 nr 23 s. 3.
12. KOTELKO S.: Ziemia Swidnicka. (Wrocław) 1974. Wyd. Artyst.-Graficzne 82 s., nrb. 2, ilustr., mapa i luz.

13. KREMER M.: „Wiadomości Świdnickie” — Biuletyn Informacyjny. Tygodnik 1945—1947. Wrocław. Roczn. Prasozn. 1974/1975 s. 219—228.
14. LUKASZEWICZ J.: Drugie w Europie. Śl. Pol. 1974 nr 1 s. 4, ilustr.
15. MONKA M.: Politechnika Wroclawska. Punkty konsultacyjne i filia w regionie świdnicko-dzierżoniowskim. Roczn. Świdnicki R. 2: 1974 s. 49—96.
16. OPOCZYŃSKA E.: Twardzi ludzie. Prz. Gosp. 1974 nr 7 s. 10.
17. PERLIKOWSKI J.: Organizacja handlu w mieście i powiecie. Rada Nar. Gosp. 1974 nr 23 s. 28.
18. PRZENZAK M.: Rozwój Fabryki Wagonów „Świdnica”. Roczn. Świdnicki R. 2: 1974 s. 97—128.
19. ROCZNIK Świdnicki (Wyd.) Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej. Kom. red. A. Andrzejewski (i in.) Świdnica 1974, 214 s.
20. ROLLAUER T.: Mężczyźni... nie zdają egzaminu. Konkrety R. 3: 1974 nr 49 s. 3, ilustr.
21. SAJDAK D.: Kronika roku 1973. Roczn. Świdnicki 1974 s. 178—214, tabl. 14.
22. SOSNOWSKI A.: Administracja polska i sytuacja ludnościowa w Świdnicy w latach 1945—1950. Roczn. Świdnicki 1974 s. 21—48.
23. SZWAK L.: Świdnica za panowania Bolka II i Agnieszki. Roczn. Świdnicki R. 2: 1974 s. 7—20.
24. SZYBERSKI A.: Zamek Książ — siedziba Piastów Świdnickich. Wyd. 2 powiększone. Wałbrzych 1974, 50 s.
25. URBANSKI Z.: Z wizytą w słonecznej Italii. Roczn. Świdnicki 1974 s. 151—160.
26. WOJEWODA J.: Historia Międzyzakładowego Klubu Sportowego „Polonia”. Roczn. Świdnicki R. 2: 1974 s. 129—150.
27. ZDZIECHOWSKI J.: Spojrzenie w przyszłość (Świdnica w roku 2000) Roczn. Świdnicki R. 2: 1974 s. 161—177.
28. ZGORZEŁSKA U.: Rola półgroszy świdnickich w reformie monetarnej z lat 1526—1528. Wiad. Numizmat. R. 18: 1974 z. 4 s. 193—210, tab., Sum.
29. ZIEMIA ŚWIDNICKA. Folder. Wrocław 1974 82, (1) s., ilustr., plan miasta.
30. ZELEZIK J.: Kariera cystern. Prz. Gosp. 1974 nr 10 s. 8—9, ilustr.
31. ZELEZIK J.: Paradoksy. Prz. Gosp. 1974 nr 1 s. 17. Uzupełn. Tamże nr 4 s. 23. (Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe).

1975

1. BADANIA laryngologiczne pracowników Fabryki Wagonów w Świdnicy. Oprac. Stanisław Iwankiewicz, Janina Greczek-Harkawy i in. W: Magistro et Medico T. 2: Wrocław 1975 s. 229—233, tab., bibliogr. poz. 13, Sum., Rez.
2. BANDZIAK S.: Izba — Muzeum Świdnickich Kombatantów. Głos Naucz. 1975 nr 29 s. 9.
3. BIAŁOWAŚ J.: Cukrownie specjalność Świdnicy. Śl. Pol. 1975 nr 152 s. 4. (Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych).
4. BIAŁOWAŚ J.: Dieta-cud wagonów. Śl. Pol. 1975 nr 75 s. 5, ilustr. (Gospodarka materiałowa w Fabryce Wagonów „Świdnica”).
5. BIAŁOWAŚ J.: Miasto na medal. Śl. Pol. 1975 nr 93 s. 1, ilustr.
6. CZĘŚNINOWA M.: Współpraca Służ. Zdr. 1975 nr 13 s. 1, 5. (Opieka wrocławskiej AM nad załogą Fabryki Mebli w Świdnicy).

7. DALESZAK B.: 150 tysięcy odznaczonych. Świdnickie satysfakcje. Gaz. Rob. 1975 nr 91 s. 5, ilustr.
8. DNI ZIEMI ŚWIDNICKIEJ „Świdnicki maj” Program Świdnica: SOK; 1975, 15 s.
9. DOMINIK W.: Order dla Świdniczan. Prz. Gosp. 1975 nr 7 s. 4.
10. GROSS-ROSEN, Schweidnitz, Jauer. Uroczystości 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Nuit et Brouillard 1975 nr 7, Supplement s. 9—14.
11. JAROŃKI J.: Świdnica. Świdnica: Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki przy Urzędzie Miasta i Powiatu, Wrocław: Dolnośląski Ośrodek Informacji Turystycznej 1975, (14) k.: ilustr.
12. JASIŃSKI K.: Rodowód Piastów Śląskich. T. 2. Piastowie świdniccy, ziebiccy, głogowscy, żagańscy. Wrocław 1975, 228s.
13. KONIECZNA J.: Praca nad tworzeniem i wykorzystaniem Izby Pamięci Narodowej. Wiad. Hist. 1975 nr 1 s. 37—40.
14. KOTELKO S.: Walory turystyczno-krajoznawcze Ziemi Świdnickiej. Roczn. Świdnicki 1975 s. 57—64.
15. KOSARZEWSKI S.: Rozwój ŚFUP w 30-lecie 1945—1975. Gaz. Cukr. R. 83: 1975 nr 12 s. 277—279, Rez., Sum., Zsf.
16. KOSZUTSKI K.: Druga młodość Świdnicy. Wiadomości 1975 nr 48 s. 3.
17. KSIĄŻĘTA Śląscy; książęta wrocławscy, książęta jaworscy i świdniccy. Mówią Wieki. R. 18: 1975 nr 6 s. 34—35.
18. Od A do Z życie kulturalne Świdnicy w latach 1945—1975. Wystawa w Muzeum Dawnego Kupiectwa Śląskiego. Świdnica 1975. Ark. cm 21x54, złoż. 21x13,5, 8 kolumn 2 s.
19. OGRODNIK K.: Rozwój Zakładów Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej „Mera Pafal” w Świdnicy. Roczn. Świdnicki 1975 s. 65—84, ilustr., tab.
20. OLESIŃSKA I.: Z zagadnień aktywizacji w zakładach gastronomicznych („Zagłoba” w Świdnicy i „Pod Kluską” w Klukach). Prz. Gastr. R. 30: 1975 nr 6 s. 3—4.
21. ORŁOWSKI W.: Wagony artykuł deficytowy. Tryb. Wał. 1975 nr 33 s. 3, ilustr.
22. POLSKIE TOWARZYSTWO GEOLOGICZNE, 1975 Świdnica Przewodnik 47 Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego, Świdnica 22—24 czerwca 1975. Praca zbiorowa pod red. Andrzeja Grocholskiego. Warszawa: Wyd. Geolog. 1975, 297 s.: ilustr.
23. ROZMARYNOWICZ J.: Po prostu — pół tony mięsa. Gaz. Rob. 1975 nr 107, s. 4.
24. RUDOL J.: Współpraca zakładu przemysłowego z Akademią Medyczną (Fabryka Wagonów „Świdnica”). Zdr. Pub. 1975 nr 12 s. 985—989, Rez., Sum.
25. SAJDAK D.: Kronika roku 1974 (Region świdnicki). Roczn. Świdnicki 1975 s. 94—119, ilustr.
26. SOSNOWSKI A.: Gospodarka komunalna, aprowizacja i handel w Świdnicy w latach 1945—1949. Roczn. Świdnicki 1975 s. 41—53, tab.
27. SZCZERSKA H.: Do ideału blisko, ale... Gaz. Rob. 1975 nr 25 s. 4.
28. SZYMONOWICZ Z.: Dorobek trzydziestolecia (Ziemi Świdnickiej). Roczn. Świdnicki 1975 s. 30—40, ilustr.
29. TRUSIEWICZ E.: Rozwodu nie będzie. Śl. Pol. 1975 nr 162 s. 3.
30. WOLF R.: Nachrichten aus der Brunnenstube oder die Schweidnitzer Lehrjahre. Stuttgart/Berlin 1975, 168 s.

31. ZGORZELSKA U.: Rola półgroszy świdnickich w reformie monetarnej z lat 1526—1528. *Wiadom. Numizmat. R.* 18: 1974 z. 4 (druk) 1975 s. 193—210, Sum.
32. ZIEMIA Świdnicka. Wrocław: Urząd Miejski w Świdnicy; Wydaw. Artyst. Graf. 1974, 84 s.; ilustr. 8.

1976

1. ADAMOWSKI J.: Metalowcy Świdnicy w sojuszu z muzyką. Realizacja porozumienia między PWSM we Wrocławiu, Fabryką Wagonów „Świdnica” i Świdnickim Ośrodkiem Kultury. Świdnica: SOK, 1976 15 s.; il. V Ogólnopolska Giełda Programowa Klubów i Domów Kultury, Kraków 1976.
2. BANDZIAK S.: Biblioteka Pedagogiczna w Świdnicy. *Bibliotekarz* 1976 nr 1/2 s. 34—35, ilustr.
3. BOGUMIA L.: Wybrane zagadnienia dokształcania dorosłych w świetle badań pracowników Fabryki Wagonów „Świdnica” w Świdnicy. *Zesz. Nauk. AWF Wrocław* 1976 nr 21 s. 63—85, tab., Sum.
4. CYRBES H.: Charakterystyka działalności Towarzystwa Regionalnego Ziemi Świdnickiej. *Skrót. Roczn. Świdnicki* 1976 s. 79—104, ilustr.
5. GROCHOLSKI M.: Dolnośląskie Zakłady Białoskórcnicze w Świdnicy. *Prz. Skórczany* 1976 nr 10 s. 321—323, ilustr.
6. KOWALIK H.: Rozumem pchnąć te wagony Tryb. Ludu 1976 nr 258 s. 3—4, ilustr.
7. NA fermie lisów w Świdnicy. *Hodowca Drobnego Inwentarza* 1976 nr 10 s. 9.
8. RADUCKA Z.: Bliżej kultury. *Tyg. Demokr.* 1976 nr 41 s. 18, ilustr. (Świdnicka Fabryka Wagonów).
9. RATZKO J.: Pasztet z królika. *Argumenty* 1976 nr 6 s. 7. (Świdnicka służba zdrowia).
10. RZEŻBA Józefa Lurki. Wystawa w Muzeum Dawnego Kupiectwa Śląskiego w Świdnicy (1976). Świdnica: Muzeum Dawnego Kupiectwa Śląskiego 1976, (4) s.
11. SAJDAK D.: Kronika roku 1975 (Region świdnicki). *Roczn. Świdnicki* 1976 s. 105—149.
12. STARZYŃSKA M.: Z Krakowa do Norymbergi. (Oltarz Wita Stwo-sza) — Wyprawa do Świdnicy. „Kraj Warty”. *Losy polskich skar-bów. WTK Tygodnik Katolików* 1976 nr 27—29 s. 10, nr 30 s. 8, ilustr.
13. STEPNIEWSKI A.: Moneta świdnicka w XVI w. *Roczn. Świdnicki* 1976 s. 27—46, ilustr., tab.
14. ŚWIDNICKA FABRYKA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH, Świd-nica. Wydzielone warsztaty szkolne Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych. *Informator. Świdnica SFUP* 1976 15, (1) s., ilustr. 16.
15. ŚWIDNICKIE lapidarium. *Oprac. graf. Andrzej Majewski. Świd-nica. Świdnicki Ośrodek Kultury Oddział Wojewódzkiego Domu Kultury w Wałbrzychu* 1976 (10) k., ilustr. 8.
16. ŚWIRSKI R.: Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych. *Roczn. Świdnicki* 1976 s. 62—78, ilustr. tab.
17. WERWICKI A.: Układ przestrzenny i fizjonomia miast w rejonie Wałbrzycha i zmiany w końcu XVIII w. *Prz. Geogr.* 1976 z. 14 s. 657—665, ilustr. tab., mapa, Rez., Sum.

18. WNIOROWSKI S.: Dobrze imię zobowiązuje. Temat Wynalazczość i Racjonalizacja 1976 nr 15/16 s. 9, ilustr. (Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych).
19. WOLAN H.: Świdnickie procesy narodowo-socjalistycznych bojówkarzy 1929—1930. Stud. Śl. T. 30: 1976 s. 341—362. Sum. Zsfg., Rez.
20. ZIARKIEWICZ M.: Dorobek gospodarczo-społeczny Świdnicy w okresie między VI a VII Zjazdem PZPR. Roczn. Świdnicki 1976 s. 5—26, ilustr., tab.

1977

1. (BIAŁOWAŚ J.) (jb): Świdnicka fabryka... cukrowni. Śl. Pol. 1977 nr 257 s. 3, ilustr. (modernizacja Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych).
2. BIELOUS U.: Rozmowa serio w Fabryce Wagonów. (Wystawienie sztuki A. Gelmiana „Protokół z pewnego zebrania” w Fabryce Wagonów „Świdnica”). Wokół pewnego spektaklu. Tryb. Ludu 1977 nr 40 s. 5, ilustr.
3. BIENIASZ W.: Miejsce Świdnicy w nowym podziale administracyjnym PRL. Roczn. Świdnicki 1977 s. 5—16, ilustr.
4. BORTKIEWICZ J., LENKIEWICZ I., RUBIN R.: Świdnica. Tekst: I. Lenkiewicz, R. Rubin. Fot.: J. Bortkiewicz. Wrocław, Krajowa Agencja Wydawnicza 1977 8 ss. nłb. 21, tabl. 83 Świdnicki Ośrodek Sportu i Rekreacji. Dolnośląski Ośrodek Informacji Turystycznej.
5. CHOMICZ Z.: Dla nich tylko ości. Kult. i Ty 1977 nr 4 s. 25—57. (Kulturalne problemy świdnickiej młodzieży).
6. (ENGEL J.) je.: Miłośnicy Ziemi Świdnickiej. Tryb. Wałb. 1977 nr 50 s. 4, ilustr. (Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej).
7. (ENGEL J.) an: Przez ludzi dla ludzi. Tryb. Wałbrz. 1977 nr 15 s. 3. (Komitet Zakładowy w Zakładach Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej).
8. (ENGEL J.) an: Rośnie potencjał ŚFUP. Tryb. Wałb. 1977 nr 48 s. 6.
9. GRONTKOWSKI Z.: Nie tylko na eksport. Wiadomości 1977 nr 16 s. 4, ilustr. (Produkcja eksportowa Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych).
10. IMIOŁA Z.: Zarys historii Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej. Roczn. Świdnicki 1977 s. 56—75, ilustr. tab.
11. INFORMATOR kulturalny województwa wałbrzyskiego Wałbrzych Wojewódzki Dom Kultury 1977, ilustr.
12. KILIAN A.: „Siweli” bieg do sukcesu. Śl. Pol. 1977 nr 44 s. 4, ilustr.
13. (KOKOWSKA E.) (EKA): Przewodzą w województwie. Tryb. Wałb. 1977 nr 21 s. 3. (Klub Techniki i Racjonalizacji w Fabryce Wagonów „Świdnica”).
14. KOMOROWSKI W.: Świdnicka gastronomia od kuchni. Rozm. Zdzisław Grontkowski. Śl. Pol. nr 17 s. 3, ilustr.
15. KORD J.: Dylematy. Prz. Gosp. 1977 nr 5 s. 5. (Produkcja rynkowa i eksportowa Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych).
16. KORD J.: Nowoczesność. Prz. Gosp. 1977 nr 1 s. 4, ilustr. (Fabryka Wagonów „Świdnica”).
17. KOTELKO S.: Szkolnictwo świdnickie do połowy XVIII w. Roczn. Świdnicki 1977 s. 41—55.

18. KREMER M.: Z historii prasy dolnośląskiej: „Przegląd Świdnicki” (Świdnica) — 1946 Jeszcze o „Wiadomościach Świdnickich” w 1947 roku; Wałbrzyski „Tygodnik Polski” z 1945 roku. Wrocł. Roczn. Prasozn. 1975/1976 druk 1977 s. 321—342, tab.
19. KUBICKA I.: W pałacyku Kietliczów czyli o czym marzą muzealnicy. Nadodrże 1977 nr 21 s. 5, ilustr.
20. LENCZOWSKI F.: Dwaj Piastowie śląscy obrońcami niezależności swych księstw (Bołko II Świdnicki i Mikołaj Opolski). Studia Historyczne 1977 z. 3 s. 453—459.
21. MUZEUM Dawnego Kupiectwa w Świdnicy. Tekst Antoni Matuskiewicz. Świdnica, Muzeum Dawnego Kupiectwa 1977, 8 k., ilustr. 16. Przekł. niem.: Das Museum der alter Kaufmannschaft in Świdnica 1977, (8) k.
22. OPATOWSKI K.: Kościoły pokoju i łaski (w Jaworze, Jeleniej Górze i Świdnicy). Historia w murach zawarta. WTK 1977 nr 2 s. 12, rys.
23. ORŁOWSKI W.: Świdnicka „trzylatka”. Gaz. Rob. 1977 nr 168 (właśc. 169) s. 3.
24. ORŁOWSKI W.: Tajemnice Kościoła Pokoju. Gaz. Rob. 1977 nr 44 s. 7, ilustr. Tenże: Kto zajmie się ochroną Kościoła Pokoju w Świdnicy? Tamże nr 61 s. 7, ilustr. Tenże: Dalszy ciąg sprawy Kościoła w Świdnicy. Tamże nr 128 s. 4.
25. (ORŁOWSKI W.) (WO): Udany mariaż medycyna i przemysł. Tryb. Wałb. 1977 nr 5 s. 6, ilustr. (Współpraca FWS z AM we Wrocławiu).
26. PSTROKOŃSKA H.: Kuchnia i racjonalizacja. Stołówka ze znakiem jakości. Gaz. Rob. 1977 nr 191 (właśc. 192) s. 4, ilustr. (Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej).
27. SAJDAK D.: Kronika roku 1976. Roczn. Świdnicki 1977 s. 85—127.
28. SAJDAK W.: Rolnicze sprawy świdnickiej gminy. Oprac. Marian Sochacki. Roln. Dolnośl. 1977 nr 2 s. 7.
29. (SIELAWKO) T. (T.S.): Ogródek w doborowym towarzystwie. Tryb. Wałb. nr 38 s. 6. (Wałbrzyska Woj. Spółdzielnia Ogrodnicza Oddział Dzierżoniów Przetwórnia Owocowo-Warzywna w Świdnicy).
30. STEPNIEWSKI A.: Moneta świdnicka w XV w. (Cz.) (1) — (Cz.) (2) Roczn. Świdnicki. (R. 4): 1976 s. 27—46 (R. 5): 1977 s. 17—40.
31. SZCZERSKA H.: Żywiec wszystkich. Stołówka ze znakiem jakości. Gaz. Rob. 1977 nr 118 s. 4, ilustr. (Fabryka Wagonów „Świdnica”).
32. SZYMONOWICZ Z.: Uwagi na temat doświadczeń z realizacji programu sojuszu świata pracy z kulturą. Roczn. Świdnicki 1977 s. 76—84.
33. ŚLIWIŃSKI Z.: Znaleźć się w społeczeństwie Odra 1977 nr 5 s. 25—31. (Orientacje życiowe młodzieży z Zakładu Poprawczego).
34. ŚWIDNICKI manewr mieszkaniowy. Wypow. Jerzy Boryk, Zygfryd Sikorski i in. Rozm. Zenon Wadecki. Wiadomości 1977 nr 42 s. 1, 3, portr.
35. ZABOROWSKI W.: Świdnica — wpisana w kulturę. Śl. Pol. 1977 nr 188 s. 3.
36. ZIELIŃSKI Z.: Cukrownie rodem ze Świdnicy. Śl. Pol. 1977 nr 174 s. 4. (Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych).
37. ZIELIŃSKI Z.: Wyścig do kontraktu. Śl. Pol. 1977 nr 34 s. 3, ilustr. (Produkcja eksportowa w Fabryce Wagonów „Świdnica”).

1978

1. BAŃDZIAK S.: Na spotkanie doniosłego jubileuszu. Za Wol. i Lud 1978 nr 22 s. 7—18. (Obchody 35-lecia Wojska Polskiego w świdnickich szkołach).
2. BORAS Z.: Ostatni suwerenny Piast śląski Bolko II Świdnicki W: Z. Boras Książęta piastowscy Śląska Katowice „Śląsk” 1978 s. 215—230, ilustr.
3. INFORMATOR kulturalny województwa wałbrzyskiego Wałbrzych, Wojewódzki Dom Kultury 1978, ilustr.
4. JURASZ T.: Dolny Śląsk: panorama turystyczna. Warszawa KAW 1978 174, (12) s., ilustr.
5. KLIMEK A.: Czekając na RIADA. Informatyka 1978 nr 9 s. 31—32, ilustr. (Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej).
6. KOTELKO D.: Liceum Pedagogiczne dla Wychowawczyń Przedszkole i Studium Wychowania Przedszkolnego w Świdnicy. Roczn. Świdnicki 1978 s. 111—133, ilustr., tab.
7. KOTELKO S.: Rzemiosło i handel średniowiecznej Świdnicy (XIII—XVII w.). Roczn. Świdnicki 1978 s. 54—66.
8. MATUSZKIEWICZ A.: Bezmiary w zbiorach Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy. Roczn. Świdnicki 1978 s. 135—153, ilustr.
9. MATUSZKIEWICZ A.: Świdnicka plastyka amatorska (w związku z otwarciem Galerii Jednego Obrazu w świdnickim muzeum). W: Informator kulturalny województwa wałbrzyskiego. Wałbrzych Wojewódzki Dom Kultury marzec 1978 s. 14—15.
10. NAWROCKI E.: Zarys dziejów Liceum Pedagogicznego w Świdnicy. Roczn. Świdnicki 1978 s. 83—110 ilustr., tab.
11. PILCH J.: Zabytki architektury Dolnego Śląska Wrocław (i in.) Ossolineum 1978 s. 375, (84) s., ilustr.
12. POŁOMSKI J.: Rzetelnie i konsekwentnie. Ideol. i Polit. 1978 nr 11 s. 141—149. (Praca szkoleniowa w Świdnicy).
13. RASZKIEWICZ W.; SKÓRSKI J.: Świdnicka kadra techniczna i jej organizacje. Roczn. Świdnicki 1978 s. 27—53, tab.
14. ROLSKI W.: Świdnicka drukarnia. Roczn. Świdnicki 1978 s. 67—82.
15. RZADZKI J.: Co słycać u Kietliczów. Nadodrże 1978 nr 19 s. 10, ilustr. (Muzeum Archeologiczne).
16. SAJDAK D.: Kronika roku 1977. (Region świdnicki). Roczn. Świdnicki 1978 s. 155—187.
17. STEPNIEWSKI A.: Moneta świdnicka w XV w. Roczn. Świdnicki 1978 s. 17—40.
18. SZYMONOWICZ Z.: Świdnica w roku 1977. Roczn. Świdnicki 1978 s. 7—25, tab.
19. UTWORY AUTORÓW ŚWIDNICKICH (Ryszard Artur Białobrzęski, Józef Celejewski, Mieczysław Jasek, Franciszek Kawka, Ryszard Latko, Aleksander Mann, Antoni Matuszkiewicz, Danuta Saul-Kawka, Tomasz Tryzna, Marek R. Mencil, Mieczysław Truszkowski). Notki biograficzne o autorach. Roczn. Świdnicki 1978 s. 192—218.
20. ZAGROBELNY A.: Aby importować surowce a nie wyroby. Temat Wynalazcz. Racjon. 1978 nr 5 s. 11. (Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe).

1979

1. BERKOWSKI J.: Działalność Związku Harcerstwa Polskiego Hufca Świdnica im. Szarych Szeregów w latach 1945—1975. Roczn. Świdnicki 1979 s. 93—150, ilustr.

2. GARSTECKA J.: Mieć kąć i pogadać. Nadodrże 1979 nr 6. s. 7. (Klub Rolnika).
3. INFORMATOR kulturalny województwa wałbrzyskiego, Wałbrzych, Wojewódzki Dom Kultury 1979 ilustr.
4. KAWENCZYŃSKI E.: W „Sojuszu” i z animuszem. Kult. i Życie 1979 nr 7—8 s. 19—20. (Współpraca Fabryki Wagonów „Swidnica” z placówkami kultury).
5. KOPEĆ Z.: Nie tylko uczyć... Roczn. Swidnicki 1979 s. 39—62. (Praca społeczna nauczycieli).
6. KOS S.: Rozwój konstrukcji wagonów w Fabryce Wagonów w Swidnicy. Trakcja i Wagony 1979 nr 6 s. 165—168, ilustr.
7. KOTELKO S.: Lecznictwo swidnickie w w. XIII—XVI na tle średniowiecznej medycyny śląskiej. Roczn. Swidnicki 1979 s. 28—38.
8. MUZYKA S.: Współdziałanie z komitetami kontroli społecznej w praktyce prokuratury rejonowej w Swidnicy. Probl. Prawozn. 1979 nr 12 s. 67—68.
9. RADLER L.: Die Tor-und Wehkirchen der Stadt Schweidnitz. Archiv. f. schles. Kirchengesch. Bd. 37: 1979 s. 227—249, tabl. 1, streszcz. s. 290.
10. SAJDAK D.: Kronika roku 1978. Roczn. Swidnicki 1979 s. 181—212.
11. SAJDAK D.: Statek „Swidnica”. Roczn. Swidnicki 1979 s. 151—162.
12. SIENŃICKI A.: Nowoczesne wagony na eksport. Prz. Spaw. 1979 nr 3 s. 1—4, ilustr., wykr. (Spawalnictwo w Fabryce Wagonów „Swidnica”).
13. SZUBA J.: Informatyka w przemyśle swidnickim. Roczn. Swidnicki 1979 s. 63—92, ilustr., tab.
14. SZYMONOWICZ Z.: Stan i perspektywy rozwoju kultury w Swidnicy. Roczn. Swidnicki 1979 s. 5—27, ilustr., tab.
15. UTWORY POETÓW SWIDNICKICH (Ryszard Artur Białobrzeski, Mieczysław Jasek, Franciszek Kawka, Ryszard Latko, Antoni Matuskiewicz, Marek Ryszard Mencil, Paweł Messer, Danuta Saul-Kawka, Maria Zalewska). Roczn. Swidnicki 1979 s. 164—179.

1980

1. BĄK B.: Pochwała dyrektorskich pasji. (Zespoły — świebodziński „Liczyrzepa” i swidnicki „Jubilat”). Scena 1980 nr 6 s. 18—19, ilustr.
2. BĄK B.: Zauroczony Melpomeną (Franciszek Jarzyna i teatr w Swidnicy). Scena 1980 nr 8 s. 21—22, ilustr.
3. HADBAS J.: Swidnickie Zakłady Przemysłu Wełnianego „Siwela”. Roczn. Swidnicki 1980 s. 105—116, ilustr.
4. JARZYNA F.: Mieczysław Kozar-Słobódzki. Roczn. Swidnicki 1980 s. 183—189.
5. JARZYŃOWNA J.: Amatorski ruch muzyczny w Swidnicy w latach 1945—1975. Roczn. Swidnicki 1980 s. 133—149.
6. KOPEĆ Z.: Działalność Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Swidnicy w zakresie poprawy warunków bytowych nauczycieli w latach 1945—1975 W: Oświata na Dolnym Śląsku. Pr. zb. pod red. Antoniego Smolańskiego, Franciszka Szafrąńskiego. Warszawa PWN 1980 s. 135—146 Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Zarząd Regionalny. Roczniki Dolnośląskie. (T.) 9.
7. KOTELKO D.: Nasz powrót. Swidnica w latach 1945—1946. Fragm. książki „Swidnica”. Roczn. Swidnicki 1980 s. 9—56 ilustr., tab.
8. KOZŁOWSKA I.: Koło Polonistów w Swidnicy. Roczn. Swidnicki 1980 s. 167—173.

9. ONZOL W.: Spójrzmy i idźmy dalej. Roczn. Świdnicki 1980 s. 150—166.
10. PASŁAWSKA J.: Dokumenty i akta miasta Świdnicy jako źródła do badań nad dziejami miasta i Ziemi Świdnickiej. Roczn. Świdnicki 1980 s. 174—181.
11. RYNIĘC M.: Organizacja i problemy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Świdnicy. Roczn. Świdnicki 1980 s. 117—132.
12. SAJDAK D.: Kronika roku 1979. (Świdnica). Roczn. Świdnicki 1980 s. 207—232.
13. SZADKOWSKA Z.: Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprówicza w Świdnicy w latach 1945—1975. Roczn. Świdnicki 1980 s. 79—104, ilustr., tab.
14. STIEPANOW E.: Działalność Koła Pionierów przy Towarzystwie Regionalnym Ziemi Świdnickiej. Roczn. Świdnicki 1980 s. 69—78, ilustr.
15. SZYMONOWICZ Z.: Efektywniejsze wykorzystanie środków budżetu miasta. Rada Nar. Gosp. 1980 nr 16 s. 25, 27.
16. UTWORY POETÓW ŚWIDNICKICH (Mieczysław Jasek, Józef Celejewski, Antoni Matuszkiewicz, Józef Lurka, Franciszek Kawka, Danuta Saul-Kawka). Roczn. Świdnicki 1980 s. 191—206.
17. ZDZIECHOWSKI J.: Rozwój przemysłu, handlu i budownictwa w Świdnicy w latach 1945—1979. Roczn. Świdnicki 1980 s. 57—68, ilustr.
18. ZIELIŃSKI Z.: Urok starych opakowań. Muzeum Dawnego Kupiectwa. Opakowanie 1980 nr 3 s. 25—28, ilustr.
19. ZIĘTEK M., POTOCZEJ J., SEMDER I.: Stan przyzębia i błon śluzowych u pracowników Fabryki Wagonów w Świdnicy narażonych na działanie benzenu. Wrocł. Stom. 1980 s. 193—198, tab., Sum.

1981

1. „ABY tak żyli i pracowali jak wspaniałe tańczą i śpiewają...” Dla „Informatora” Zofia i Mieczysław Rajkowski, kierownicy zespołów pieśni i tańca „Liczyrzepa” i „Jubilat”, rozm. T. Patulski. W: Informator kulturalny województwa wałbrzyskiego, Wałbrzych, Wojewódzki Dom Kultury, kwiecień 1981 s. 25—27.
2. BANDURA P.: Koło SITLiD przy nadl. Świdnica. Las Pol. 1981 nr 7 s. 10—12.
3. BYLICA L.: Zbiory zbawicieli Ziemi Świdnickiej. Roczn. Świdnicki 1981 s. 104—116, fot.
4. GREŁA P.: „Wiadomości Świdnickie” (monografia czasopisma). Roczn. Świdnicki 1981 s. 30—64, ilustr.
5. INFORMATOR kulturalny województwa wałbrzyskiego Wałbrzych, Wojewódzki Dom Kultury 1981, ilustr.
6. KOBZDEJ M.: Świat Józefa Lurki. Roczn. Świdnicki 1981 s. 117—126, fot.
7. KOTELKO S.: Burzliwe dzieje świdnickiego piwa. Roczn. Świdnicki 1981 s. 22—29.
8. KRASKOWSKA-LANGE E.: Ukłepywanie teraźniejszości (poezja D. Saul-Kawki). W: Informator kulturalny województwa wałbrzyskiego, Wałbrzych, Wojewódzki Dom Kultury, listopad 1981 s. 34—36.
9. POD WIELKIMI skrzydłami (poezja D. Saul-Kawki) wstęp S. Srokowski. W: Informator kulturalny województwa wałbrzyskiego, Wałbrzych, Wojewódzki Dom Kultury, marzec 1981 s. 30—33.
10. SAJDAK D.: Kronika roku 1980, (Świdnica). Roczn. Świdnicki 1981 s. 70—199, ilustr.

11. SKARBEK Z.: O „Jubilacie” ciepło i serdecznie. (Zespół pieśni i tańca przy Fabryce Wagonów w Świdnicy). Roczn. Świdnicki 1981 s. 127—146, ilustr.
12. SUCHARZEWSKA R.: XX lat działalności Towarzystwa Regionalnego Ziemi Świdnickiej. Roczn. Świdnicki 1981 s. 93—103.
13. SZUBA L.: II Liceum Ogólnokształcące im. Gen. Ał. Zawadzkiego w Świdnicy w latach 1950—1980. Roczn. Świdnicki 1981 s. 65—92.
14. SZYMONOWICZ Z.: Świdnica roku 1980. Roczn. Świdnicki 1981 s. 7—21.
15. UTWORY ŚWIDNICKICH POETÓW (Mieczysław Jasek, Antoni Matuszkiewicz, Danuta Saul-Kawka, Franciszek Kawka, Andrzej Waligórski). Roczn. Świdnicki 1981 s. 156—170.
16. WALIGÓRA J.: Powstanie i działalność Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy — praca maturalna Studium Wychowania Przedшкоlnego, Świdnica 1981.
17. WARCZAK Z.: Nowi ludzie — nowe metody. Życie Partii 1981 nr 16 s. 20, ilustr. (Działalność Komitetu Miejskiego PZPR).
18. WOLFRAM E.: Świdniczanin w krainie kangurów. Roczn. Świdnicki 1981 s. 147—155.

1982

1. BORAS Z.: Ostatni suwerenny Piast Śląski Bolko II Świdnicki W: Z. Boras: Książęta piastowscy Śląska, Katowice „Śląsk” 1982 s. 210—225, ilustr.
2. BRYLLA W.: Historia fortyfikacji Świdnicy (1741—1866). Roczn. Świdnicki 1982 s. 39—59, fot.
4. KALETYN T.: Świdnica-Kraszowice. Silesia Antiqua T. 4: 1982 s. 308—309.
5. MARCINISZYN B.: Sytuacja w dziedzinie ochrony środowiska miasta Świdnicy. Roczn. Świdnicki 1982 s. 60—86, fot., tab., bibliogr.
6. NAWROCKI E.: Świdnica pod koniec drugiej wojny światowej. Roczn. Świdnicki 1982 s. 9—38, bibliogr.
7. PISULA K.: Zespół Szkół Medycznych w Świdnicy w latach 1957—1982. Roczn. Świdnicki 1982 s. 122—161, fot., tab., bibliogr.
8. POECI o Świdnicy. Świdnica, Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy, Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej 1982 63 s., ilustr.
9. SAJDAK D.: Kronika roku 1981. Roczn. Świdnicki 1982 s. 196—218.
10. STADNICKA D.: Rozwój DZBR „Renifer” (Zakład w Świdnicy). Roczn. Świdnicki 1982 s. 87—121, fot., tab.
11. UTWORY POETÓW ŚWIDNICKICH (Andrzej Waligórski, Marek Ryszard Mencil, Mieczysław Jasek, Danuta Saul-Kawka, Antoni Matuszkiewicz, Jerzy Zenon Łukaszewicz, Franciszek Kawka, Mirosław Boruszewski, Witold Tomkiewicz). Roczn. Świdnicki 1982 s. 219—234.

1983

1. BRYLLA W.: O świdnickich organach. Roczn. Świdnicki 1983 s. 52—72, ilustr.
2. BYLICA L.: Historia Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Świdnicy. Roczn. Świdnicki 1983 s. 73—113, ilustr., tab.
3. DĘBEK K.: Żeby ludzie mogli przeżyć... Sprawy i Ludzie 1983 nr 50 s. 8—10. (Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej).
4. DNI Świdnicy 83: Jednodniówka. Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej 1983.

5. DULNY J., WACŁAWSKI H.: Próby i badania prototypowej stacji suszenia cukru w cukrowni Świdnica podczas kampanii 1982—1983. Gaz. Cukr. 1983 nr 8 s. 191—192, tab.
6. KOCZEWSKI W.: Od lat tak gadamy. Sprawy i Ludzie 1983 nr 17 s. 1, 4. (Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych).
7. KOWNACKI M.: Ja rozumiem — to eksperyment, ale jak produkować? Życie Warsz. 1983 nr 27 s. 3. (Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych).
8. KUSAJ M.: Historia Koła Polskiego Związku Niewidomych w Świdnicy. Roczn. Świdnicki 1983 s. 114—134.
9. LEN R.: Izba Rajców świdnickiego ratusza. Roczn. Świdnicki 1983 s. 37—51, ilustr.
10. LUCKOŚ A.: Życie potrafi wymóc swoje prawa. Rozm. przepr. Tadeusz Strumff. Tryb. Ludu nr 185 s. 3. (Centralna Komisja Kontroli Partyjnej w Zakładach „Mera-Pafal”).
11. MARCINIAK S.: Józef Lurka rzeźbiarz ludowy. Świdnica Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu; Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej 1983 118, (10) s., ilustr.
12. MATUSZKIEWICZ K.: Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy jako ośrodek informacji o regionie. Roczn. Świdnicki 1983 s. 5—36, ilustr., tab.
13. SAJDAK D.: Kronika roku 1982. Roczn. Świdnicki 1983 s. 141—167.
14. SKÓRSKI J.: Dom Technika. Roczn. Świdnicki 1983 s. 135—140.
15. STRUMFF T.: Pytania i odpowiedzi. Tryb. Ludu 1983 nr 260 s. 3. (Wałbrzych, Świdnica).
16. ŚLIWONIK I.: Zdominowani przez teatr. Inspiracje 1983 nr 4 s. 35—36. (Zakładowy Dom Kultury).
17. UTWORY POETÓW ŚWIDNICKICH (Ryszard Latko, Franciszek Kawka, Mieczysław Jasek, Danuta Saul-Kawka, Andrzej Wali-górski, Ewelina Paszyka, Weronika Ruszkiewicz). Roczn. Świdnicki 1983 s. 168—188.

1984

1. BARTELA K.: Polonica w księgozbiórce pastora ewangelickiego ze Świdnicy Gottfrieda Balthasara Scharffa. Roczn. Świdnicki 1984 s. 7—15.
2. CHMIELEWSKI F., DERWICH K.: Izba Pamięci Narodowej przy Zarządzie Miejskim Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Świdnicy. Roczn. Świdnicki 1984 s. 174—177.
3. INFORMATOR kulturalny i turystyczny województwa wałbrzyskiego. Wałbrzych, Wojewódzki Dom Kultury 1984, ilustr.
4. JASEK M.: Profile metalu. Świdnica ŚFUP 1984 19, (1) s., ilustr.
5. JASEK M.: Szukam. Wałbrzych, Wojewódzki Dom Kultury 1984 12 s. ilustr.
6. JURZYK W.: Fotografia — królową. (Dni Fotografii w Świdnicy). FOTO 1984 nr 2 s. 43, ilustr.
7. KRONIKA: Dni Fotografii Świdnica 84 W: Informator kulturalny i turystyczny województwa wałbrzyskiego Wałbrzych, Wojewódzki Dom Kultury, październik 1984 s. 45—48.
8. LUBAŃSKI M.: Kościół Pokoju w Świdnicy. Prz. Powsz. 1984 nr 10 s. 148—151.
9. PIOTROWSKA K.: Jubileusz X-lecia ZETO w Świdnicy. Roczn. Świdnicki 1984 s. 162—173.
10. PISARSKI G.: Oblężenie Świdnicy w roku 1807. Roczn. Świdnicki 1984 s. 16—37, ilustr.

11. PROGRAM obchodów „Dni Świdnicy”. Świdnica 1—3 VI 1984 7 s.
12. SAJDAK D.: Kronika roku 1983. Roczn. Świdnicki 1984 s. 178—208.
13. SCHEER A.: Krzyże pokutne Ziemi Świdnickiej. Świdnica, Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej, Muzeum Dawnego Kupiectwa 1984 64 s., ilustr., mapka., tab. Zsf, bibliogr.
14. SCHEER A.: Zapomniane linie kolejowe w województwie wałbrzyskim. Roczn. Świdnicki 1984 s. 38—98, fot.
15. TURKOWID B.: XXX lat działalności Wojewódzkiego Biura Projektów w Wałbrzychu — Wielobranżowego Oddziału Terenowego w Świdnicy. Roczn. Świdnicki 1984 s. 121—161, fot., tab.
16. UTWORY POETÓW ŚWIDNICKICH (Danuta Saul-Kawka, Antoni Matuszkiewicz, Mieczysław Jasek, Andrzej Waligórski, Witold Tomkiewicz, Leszek Matus, Joanna Stradel). Roczn. Świdnicki 1984 s. 209—227.
17. ZAKŁADY przemysłowe i usługowe. Roczn. Świdnicki 1984 s. 228—239.
18. ZAPOROWSKI E.: Służba zdrowia i organizacje społeczne. Roczn. Świdnicki 1984 s. 99—120, fot., tab.
19. ŻELEZIK J.: Jak przekroczyć próg wydajności. Rzeczpospolita 1984 nr 159 s. 4. (Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal”).

1985

1. BARTKO J.: 30 lat świdnickiego Oddziału PTTK. Roczn. Świdnicki 1985 s. 43—69, fot.
2. BRYLLA W. J.: „Schlag i Synowie” świdnicka firma organowa. Instrumentarium. Ruch Muzycz. 1985 nr 10 s. 20—21.
3. DUDEK H.: Milicja Obywatelska i Służba Bezpieczeństwa Ziemi Świdnickiej. (Wspomnienia) Roczn. Świdnicki 1985 s. 5—20, fot.
4. INFORMATOR kulturalny i turystyczny województwa wałbrzyskiego Wałbrzych, Wojewódzki Dom Kultury 1985, ilustr.
5. JABŁŃSKI S.: W „Reniferze” bez maczugi. Prz. Tech. 1985 nr 4 s. 8—10, ilustr. (Dolnośląskie Zakłady Białoskórnico-Rękawicznice).
6. JARZYNA F.: Świdnica, plac Grunwaldzki 11 czyli chlubne dzieje Domu Kultury Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Roczn. Świdnicki 1985 s. 108—153, fot.
7. KALENDARZ świdnicki 1985. Świdnica, Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej 1985 31, (1) s., fot., rys., schem. komunik.
8. KARASZEWSKA R.: Świdnica kolebką polskiego aptekarstwa. Roczn. Świdnicki 1985 s. 21—42, fot.
9. KOCEMBA J.: Z kart szkolnictwa świdnickiego w latach 1947—1975 Roczn. Świdnicki 1985 s. 70—76.
10. KOTELKO S.: Nazwy nowych ulic świdnickich. Roczn. Świdnicki 1985 s. 154—165.
11. KSIĄŻĘTA śląscy, książęta wrocławscy i książęta legnicy; książęta jaworscy i świdnicy. Mówią Wieki R. 18: 1985 nr 6 s. 34—35.
12. MALINOWSKI M.: Tamte lata, tamte sprawy 1945—1948. Wałbrzych, Wojewódzki Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Wałbrzychu; Wałbrzyskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne maj 1985 94, (18) s. 21x14 cm.
13. PAWŁOWSKA U.: Działalność Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Świdnicy. Roczn. Świdnicki 1985 s. 166—179, fot., tab.
14. PTASZYŃSKI K.: Domek z kart. Konflikt w Spółdzielni Pracy „Metalowiec” w Świdnicy. Prz. Tyg. 1985 nr 21 s. 8—9.

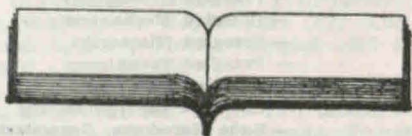
15. REKLAMY zakładów przemysłowych i usługowych. Roczn. Świdnicki 1985 s. 232—240.
16. RYŻY B.: Kultura nieprowinjonalna. Tu i Teraz 1985 nr 12 s. 3—4, ilustr.
17. SAJDAK D.: Kronika roku 1984. Roczn. Świdnicki 1985 s. 180—208.
18. SCHEER A.: Szkice krajoznawczo-turystyczne gminy Świdnica cz. 1: W: Informator kulturalny i turystyczny województwa wałbrzyskiego. Wałbrzych: Wojewódzki Dom Kultury, październik 1985 s. 35—41, fot. 1. Cz. 2 Tamże listopad 1985 s. 37—42, Cz. 3 Tamże grudzień 1985 s. 31—40, fot.
19. SKAŁA J.: Statystyczne ujęcie problemu mieszkaniowego w Świdnicy. Roczn. Świdnicki 1985 s. 77—107, tabele.
20. ŚWIDNICA 1945—1946: Jednodniówka Towarzystwa Regionalnego Ziemi Świdnickiej wydana z okazji 40-lecia wyzwolenia miasta.
21. UTWORY poetów świdnickich „Wszystkie barwy tęczy”. Roczn. Świdnicki 1985 s. 209—231.
22. UTWORY POETÓW ŚWIDNICKICH (Mieczysław Jasek, Franciszek Kawka, Antoni Matuszkiewicz, Danuta Saul-Kawka, Joanna Stradel, Andrzej Waligórski, Jerzy Bilyk, Wojciech Murdzek, Agnieszka Szymkiewicz) Roczn. Świdnicki 1985 s. 210—232.

WYKAZ SKRÓTÓW

Acta Uniw. Wratisl.	— Acta Universitatis Wratislaviensis
Arch. f. Kirchengesch.	— Archivum für Kirchengeschichte
Archiv. f. Schles. Kirchengesch.	— Archivum für Schlesische Kirchengeschichte
Biul. ZAP dla Pol. Zagr.	— Zachodnia Agencja Prasowa, Biuletyn dla Polonii Zagranicznej, Poznań
Bull. Acad. Pol. Sc. Geolog. Geograf.	— Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences. Serie des Sciences Geologique et Geographiques
Czas. Geogr.	— Czasopismo Geograficzne
D. Schlesier	— Der Schlesier
D. Schlesier Jg.	— Der Schlesier Jahrgang
Dolnośl. Prz. Gosp.	— Dolnośląski Przegląd Gospodarczy Wrocław
Dziennik Zach.	— Dziennik Zachodni
Gaz. Cukr.	— Gazeta Cukrownicza
Gaz. Rob.	— Gazeta Robotnicza
Głos Naucz.	— Głos Nauczycielski
Głos Pr.	— Głos Pracy
Gosp. Admin. Teren.	— Gospodarka i Administracja Terenowa
Jahrb. f. Schles. Kirchengesch.	— Jahrbuch für Schlesische Kirchengeschichte
Kal. Wrocl.	— Kalendarz Wrocławski
Kult. Dolnośl.	— Kultura Dolnośląska
Kwart. Geol.	— Kwartalnik Geologiczny
Kwart. Hist. Zaw.	— Kwartalnik Historii Ruchu Zawodowego
Mater. Met. Woj. Bibl. Wro.	— Materiały Metodyczne Wojewódzkiej Biblioteki
Mater. Ogniotr.	— Materiały Ogniotrwałe
Mechaniz. Roln.	— Mechanizacja Rolnictwa
Now. Nadodr.	— Nowiny Nadodrzańskie
Ochr. Zabyt.	— Ochrona Zabytków
Org. Samorz.	— Organizacja—Samorząd—Zarządzanie

- Pol. Słown. Biogr. — Polski Słownik Biograficzny
 Pr. Inst. Urban. — Prace Instytutu Urbanistyki
 Pr. Nauk. Inst. Inż. Sanit. — Prace Naukowe Instytutu Inżynierii Sanitarnej
 Probl. Opiek.-Wychow. — Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze
 Prz. Geogr. — Przegląd Geograficzny
 Prz. Geol. — Przegląd Geologiczny
 Prz. Mechan. — Przegląd Mechaniczny
 Prz. Mlecz. — Przegląd Mleczarski
 Prz. Techn. — Przegląd Techniczny
 Prz. Zach. — Przegląd Zachodni
 Przem. Gastr. — Przemysł Gastronomiczny
 Rada Nar. Gosp. — Rada Narodowa, Gospodarka, Administracja
 Rada Rob. — Rada Robotnicza
 Roczn. Pol. Tow. Geol. — Rocznik Polskiego Towarzystwa Geologicznego, Kraków
 Roczn. Prasozn. — Roczniki Prasoznawcze
 Roczn. Swidnicki — Rocznik Swidnicki
 Rol. Dolnośl. — Rolnik Dolnośląski, Wrocław
 Slez. Sborn. — Slezki Sbornik
 Sł. Pol. — Słowo Polskie
 Służ. Zdr. — Służba Zdrowia
 Spraw. Archeolog. — Sprawozdania Archeologiczne
 Spraw. PAN — Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Polskiej Akademii Nauk
 Stud. Ślą. — Studia Śląskie
 Szkoła Zawod. — Szkoła Zawodowa
 Tryb. Ludu — Trybuna Ludu
 Tryb. Rob. — Trybuna Robotnicza
 Tryb. Samorząd Rob. — Trybuna Samorządu Robotniczego
 Tryb. Woln. — Trybuna Wolności
 Tyg. Demokr. — Tygodnik Demokratyczny
 Tyg. W-wa — Tygodnik Warszawa
 Tyg. Powsz. — Tygodnik Powszechny
 Wiad. Hist. — Wiadomości Historyczne
 Wiad. Numizmat. — Wiadomości Numizmatyczne
 Wiad. Archeolog. — Wiadomości Archeologiczne
 Wrocł. Roczn. Ekon. — Wrocławski Rocznik Ekonomiczny
 Wrocł. Roczn. Prasozn. — Wrocławski Rocznik Prasoznawczy
 Wr. Tyg. Kat. (WTK) — Wrocławski Tygodnik Katolików
 Wychow. — Wychowanie
 Z Otchl. Wieków — Z Otchłani Wieków
 Za Woln. Lud — Za Wolność i Lud
 Zap. Hist. — Zapiski Historyczne
 Zesz. Nauk. AWF — Zeszyty Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego
 Zesz. Prasozn. — Zeszyty Prasoznawcze
 Zdr. Pub. — Zdrowie Publiczne
 Zycie Gosp. — Życie Gospodarcze
 Zycie Liter. — Życie Literackie

KRONIKA



rok 1985

S T Y C Z E Ń

2.I. W Świdnicy przy ul. Kopernika, został oddany do użytku pierwszy budynek o 29 mieszkaniach na nowo-budowanym osiedlu „Zarzecze”. Cykl budowy osiedla, w którym ma mieszkać ponad pół tysiąca rodzin potrwa do 1987 roku, przewidziano także zlokalizowanie i budowę dużego pawilonu, przedszkola i żłobka.

Na dorocznym spotkaniu władz politycznych i administracyjnych województwa wałbrzyskiego z sekretarzami instancji partyjnych, naczelnikami, prezydentami, dyrektorami i czołowym aktywem m.in. uhonorowany został Złotym Medalem za Obroność Kraju — Adam Czyż I sekretarz KM PZPR w Świdnicy.

W naszym mieście obradowała Konkursowa Komisja Wałbrzyskiego Klubu Eksporterów, która wyłoniła wśród 20 zgłoszonych przedsiębiorstw przemysłowych najlepszego eksportera województwa. Zostały nim, Zakłady Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal”, a na V miejscu Z.E.M. „Polmo-Elmot”, w Świdnicy.

Zmarł dr Edmund Zaporowski — pionier ziemi świdnickiej, organizator służby zdrowia w naszym mieście. Przez ostatnie 40 lat poświęcił się służbie człowiekowi pełniąc szereg funkcji, m.in. był długoletnim dyrektorem szpitala, ordynatorem oddziału ginekologiczno-położniczego, kierownikiem Wydziału Zdrowia. Był radnym Miejskiej Rady Narodowej, działaczem społecznym, odznaczonym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i regionalnymi a także odznaką resortową „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”.



4.I. Apel o pomoc szkole spotkał się z odzewem świdnickich przedsiębiorstw. Lokalny Komitet Czynu Pomocy Szkole opracował plany zaspokojenia potrzeb poszczególnych szkół, które zostaną zrealizowane z wpłacanych środków pieniężnych.



5.I. Uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej w Wałbrzychu w granicę administracyjną Świdnicy włączono prawie 15 ha gruntów ze wsi Słotwina, gmina Świdnica. Było to dopełnienie formalności, ponieważ już na 3,5 ha gruntów wiejskich wyrosła wcześniej wybudowana część Osiedla Młodych.

7.l. W sali rajców Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy otwarto wystawę pt. „Dawna kamionka bolesławiecka”.

Ostry mróz i śnieżne zadymki dały się we znaki mieszkańcom miasta, zrobilo się niebezpiecznie ślisko, wystąpiły zakłócenia na liniach autobusowych, awarie urządzeń wodociagowych i grzewczych.



9.l. W Świdnicy uruchomiony został punkt konsultacyjny założeń projektu ustawy „Ordynacja Wyborcza do Sejmu PRL”, do którego społeczeństwo może wnosic swoje wnioski i uwagi.



10.l. Urząd Miejski w Świdnicy został zaliczony do najlepiej funkcjonujących w województwie walbrzyskim, zajmując I miejsce. W dwuetapowym konkursie ogólnopolskim na najlepszy urząd administracji państwowej stopnia podstawowego Świdnica reprezentowała nasze województwo.



11.l. W pierwszej rundzie ligi wojewódzkiej w brydżu sportowym trzecie miejsce i 185 punktów przypadło zespołowi „Elmot” Świdnica.



12.l. W Klubie ZWAP „Mera-Pafal” koncertował znany chór „Cantores Minores Vratislavienses” pod dyрекcją Edmunda Kajdasza, który zaprezentował mało znane pastoralki i kolędy.



13.l. W Domu Kultury „Mera-Pafal” w Świdnicy przez trzy dni witaly Nowy Rok 2 tysiące dzieci pracowników. Mikołaj obdarzył je słodyczami.



14.l. W Turnieju Szachowym Juniorów Młodszych o mistrzostwo województwa walbrzyskiego, które odbyły się w Bożkowie, I miejsce wywalczył Tomasz Szuszwalak uczeń II LO. w Świdnicy i zakwalifikował się do zawodów centralnych. Jego opiekunem był mgr Józef Zegarłowski.



15.l. W ZWAP „Mera-Pafal” organizacja związkowa zainaugurowała w Świdnicy spotkania konsultacyjne w sprawie propozycji nowych cen. Na zebraniu żywo dyskutowano na pow. temat.

W Automobilklubie w Świdnicy odbyło się organizacyjne spotkanie członków Klubu Caravanningu.



16.l. W ZEM „Polmo-Elmot” w Świdnicy ruszyła produkcja nowych rozruszników do fiata 126p z elektromagnetycznym rozrusznikiem, który pozwala uruchomic silnik pojazdu po przekręceniu kluczyka w stacyjce.



19.l. W etapie okręgowym Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym uczestniczyli młodsi świdniczanie. Do finału ustnego zakwalifikował się Andrzej Eifler, który także wziął udział w finale centralnym.



20.l. W rozgrywkach finalowych Pucharu Mistrzów Olimpijskich reprezentacja Dolnego Śląska zajęła IV miejsce. Duży udział w tym sukcesie mają pięściarze Klubu Polonii Świdnica: A. Dziedzic, M. Kontusz, A. Szalapowski, którzy zdobyli najwięcej punktów dla reprezentacji Dolnego Śląska.

23.l. Śnieg, ostry mróz spowodowały b. trudne warunki na jezdniach, notowano wypadki samochodowe, na oblodzonych jezdniach „tańczyły” nawet „Berliety” przy podjeździe do przystanków. Mieszkania były niedogrzone.

*

24.l. W XXVI Dorocznym Plebiscycie Sportowym na najlepszych sportowców i trenerów, wśród dziesiątki najpopularniejszych jest siatkarka świdnickiej Polonii — Beata Woźna, a zaraz za nią rozpoczyna listę drugiej dziesiątki Ewa Studniarz również świdniczanka, której przypadło 11 miejsce. Wśród „Trenerów Roku” piątą lokatę przyznano Andrzejowi Ząbkowi z MKS „Polonia” — za awans podopiecznych siatekarek do II ligi.

*

25.l. W sali rajców Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy otwarto wystawę modeli redukcyjnych, które obrazują bitwy powietrzne drugiej wojny świat.

*

26.l. W nocy z 25 na 26 nawiedziła Świdnicę wichura ze śnieżycą co znów skomplikowało warunki drogowe wokół naszego miasta.

*

29.l. W Świdnicy odbyło się inauguracyjne posiedzenie Społecznego Komitetu Odbudowy Wieży Ratuszowej, (Zgodnie z Uchwałą Zarządu Towarzystwa Regionalnego Ziemi Świdnickiej podjętą na posiedzeniu w dniu 7.VI.84 r. na którym powołano Społeczny Komitet Odbudowy Wieży Ratuszowej w następującym składzie:

1. Adam Czyż — I sekretarz KM PZPR
2. Adam Markiewicz — Prezydent Miasta
3. Antoni Bagiński — Przewodniczący Rady Miejskiej PRON
4. Marian Ilnicki — dowódca Wrocł. Pułku OT
5. Krystyna Juskiewicz — Miejski Konserwator Zabytków
6. Franciszek Jarzyna — Pionier Miasta, członek Zarządu TRZS
7. Franciszek Łukasiewicz — Przewodniczący MRN w Świdnicy
8. Roman Norbert — Prezes Spółdzielni w Zebrzydowej
9. Tadeusz Puchola — Pionier Miasta, przedstawiciel rzemiosła
10. Jan Skala — Przewodniczący Zarządu TRZS
11. Zdzisław Skarbek — Dyr. Wydziału Kultury i Sztuki UW
12. Edmund Stiepanow — Przewodn. Koła Pionierów TRZS
13. Wiktor Szumin — Dyr. naczelny ŚFUP
14. Krystyna Zarczyńska — Prezes Wielobranżowej Sp. Rzem.

oraz wyznaczono dzień 29.I.85 r. jako datę posiedzenia inauguracyjnego w.w. Komitetu) podczas którego dokonano wyboru Zarządu SKOWR w składzie: Przewodniczący — mgr Franciszek Łukasiewicz, Z-ca przewodn. mgr Antoni Bagiński, Sekretarz Edmund Stiepanow. Następnie omówiono sprawy związane z dokumentacją, finansowaniem, materiałami, sposobem udziału jednostek w bezpośredniej akcji odbudowy wieży jak również w prowadzeniu propagandy, organizacji pracy itp. Ponadto uchwalono: a) przekazanie dyr. WDI dokumentów dot. opracowań i inwentaryzacji wieży itp. pozostających dotychczas w re-sortowych jednostkach Urzędu Miasta, b) zlecenie przez WDI opracowania dokumentacji i kosztorysu odbudowy wieży ratuszowej, c) formy opłaty za dokumentację i jej refundację przez Urząd Miejski Wydz. Kultury, d) pomoc finansową na w.w cel w postaci czystego dochodu pochodzącego ze sprzedaży „Kalendarza Świdnickiego 1985”.



1. W Świdnicy z okazji 40 lecia PRL i powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy odbyło się spotkanie zasłużonych pracowników wymiaru sprawiedliwości z terenu województwa walbrzyskiego. Grupie najbardziej zasłużonych wręczono wysokie odznaczenia państwowe i resortowe m.in. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali świdniczanin Tadeusz Galuszka, Adam Frydlich i Zdzisław Szymański.

Świdnicki Ośrodek Kultury do swego kalendarza wprowadził imprezę pod hasłem „Spotkanie z filmem — zobaczymy to jeszcze raz” polegającą na wyborze z 20 proponowanych filmów — trzech najlepszych. Te, które otrzymają największą ilość głosów, stają się filmami miesiąca.

Został wydany przez Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej „Kalendarz Świdnicki na 1985 rok” zawierający m.in. informację o historii miasta, ważniejszych zabytkach, układzie komunikacyjnym i innych danych ważnych dla turystów.

L U T Y

1.II. W Dolnośląskich Zakładach Białokórnico-Rękawicznicych „Renifer” w Świdnicy w roku 1985 dostarczą na rynek 1601 tys. par rękawiczek. Wzrost prawie o 200 tys. par w porównaniu z rokiem 1984 uzyskany zostanie z tytułu wzrostu wydajności pracy i zmiany asortymentu.



1.II. W Piwnicy Imzurowej w ramach spotkań muzycznych odbyła się prezentacja nagrań płytowych zespołów „Lombard” i „White Door”.



2.II. W.P.K. w Świdnicy zleciło opracowanie dokumentacji na rozbudowę i modernizację istniejącej zajezdni oraz powierzchni usługowo-naprawczej w zajezdni autobusowej przy Mlecznej Drodze.



3.II. Dwa zwycięstwa w Nowej Dębie uzyskały siatkarki Klubu Polonia Świdnica. Pokonały miejscową Stal 3:1, 3:2. Polonia zajmuje V miejsce w II lidze.



4.II. W Świdnicy odbyła się rejonowa narada sołtysów. W spotkaniu z przedstawicielami wiejskiego samorządu wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich.



5.II. Świdnickie Zakłady Przemysłu Wełnianego otrzymały z importu 3 nowoczesne wysokowydajne krosna dywanowe produkcji NRD. Pierwsze już rozpoczęło produkcję. Następne są w trakcie montażu, który nadzorują specjaliści niemieccy.

Zostały zakończone konsultacje w sprawie propozycji nowych cen żywności i ograniczenia reglamentacji. Wiele uwag dotyczyło także spraw polepszenia gospodarności, walki z marnotrawstwem, spekulacją i przestępstwami gospodarczymi.



6.II. Ferie zimowe dzieci i młodzież w Świdnicy spędziły atrakcyjnie. Były wycieczki do Rzeczeki, kuligi, plenery fotograficzne, wyjazdy do opery, czynne było kino „Skrzat” z dużym repertuarem filmów dla dzieci, młodzież starsza bawiła się na dyskotekach, spotkaniach muzycznych, teatralnych, sportowych, uczyła się jazdy na łyżwach.

7.II. Spółdzielnia Pracy „Nowe Życie” podpisała kontrakt na dostawę 38 tysięcy płaszczy damskich do ZSRR i 10 tysięcy do krajów zachodnich.

✱

8.II. Z okazji dorocznego Dnia Handlowca odbyło się spotkanie pracowników tej branży z władzami politycznymi i gospodarczymi naszego miasta. Najbardziej zasłużonych wyróżniono odznaczeniami i nagrodami.

✱

9.II. W drugim etapie Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Niemieckiego zakwalifikowała się do finału ogólnokrajowego Hanna Duczak uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy.

✱

10.II. Podczas nocnej burzy śnieżnej, która nawiedziła Świdnicę i okolice, zdarzył się rzadki przypadek, bowiem piorun strzelił w szczyt dachu 47 m XIII-wiecznej wieży kościołka podświdnickiej wsi Wiloszów. Wybuchł pożar, który ugaszony został przez jednostkę straży pożarnej ze Świdnicy. Spłonęła tylko górna część wieży.

✱

11.II. Świdnicka Drużyna Harcerska „Dęby” przystąpiła do współzawodnicstwa organizowanego przez Główną Komendę ZHP mającego na celu propagowanie Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów — Moskwa 85. Świdniccy harcerze z tej okazji wydali okolicznościową jednodniówkę pt. „Dębowy kalejdoskop”, w której znalazły się materiały propagujące festiwal oraz apel do wszystkich bratnich organizacji młodzieżowych.

Zołoga Z.E.M. „Palmo-Elmot” w Świdnicy rozpoczęła produkcję serii rozruszników R5m dla czechosłowackiego kontrahenta.

✱

14.II. W skład Zarządu Okręgowego Związku Brydża Sportowego w Wałbrzychu został wybrany świdniczanin Krzysztof Jamka, któremu powierzono funkcję wiceprezesa do spraw szkolenia.

W sali Teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury przez trzy dni mali świdniczanie oglądali spektakl teatralny pod tytułem „Cyrkowe przygody Mateusza Chudeusza” w wykonaniu Teatru z Jeleniej Góry.

✱

15.II. W Piwnicy Imzurowej Teatr „Scena” z Bielawy przedstawił spektakl p.t. Historia Sztuki Starożytnej.

✱

16.II. W II Ogólnopolskim Forum Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych Szkół, które odbyło się w Poznaniu, zespół teatralny „Sigma” z II L.O. w Świdnicy wystawił trzy sztuki: „Na pełnym morzu”, „Karol”, i „Niezwyczajna Przygoda”.

W Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych z siedzibą w Świdnicy odbyło się spotkanie związane z obchodami Dnia Handlowca. Prowadził je przewodniczący rady nadzorczej Józef Kapica a udział wzięli m.in. prezydent Świdnicy Adam Markiewicz, dyr. Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiciel KW PZPR oraz długoletni pracownicy gminnych spółdzielni i zakładów WZSR. Zasłużonych uhonorowano odznaczeniami, dyplomami i okolicznościowymi upominkami.

✱

17.II. Nawrót ostrej zimy spowodował awarie ciepłowni na Osiedlu Młodych, co spowodowało obniżenie się temperatury w mieszkaniach, spóźniły się autobusy.

18.II. Z okazji obchodów 67 rocznicy Armii Radzieckiej odbył się uroczysty popstrzyk na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Świdnicy. Uczestniczyli w nim m.in. sekretarz KW PZPR Danuta Mika i Jerzy Byj, wicewojewoda Bronisław Janaszak, władze polityczno-administracyjne miasta i przedstawiciele społeczeństwa. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: gen. mjr A. Rudnikow z Płn. Grupy Wojsk Armii Radzieckiej i Stefan Paterek górnik — członek Komitetu Centralnego PZPR. Złożono wieńce i wianzanki kwiatów.

*

19.II. W sali teatralnej Św. Ośr. Kultury wystąpiła z recitalem piosenkarka Krystyna Giżowska.

*

20.II. Ostatni dzień karnawału upłynął w Świdnicy pod znakiem zabaw na „Sledziku” przygotowanym przez organizacje społeczne i młodzieżowe.

*

25.II. W Fabryce Wagonów „Świdnica” zrobiono następny krok na drodze do nowoczesności, bowiem zainstalowano pierwszy robot „Cloos”, rodem z Austrii, do spawania belki skrętowej podwozia wagonu — platformy i kłonic.

*

26.II. W Zawodach Okręgowych Ogólnopolskiej Olimpiady Chemicznej zakwalifikował się do finału centralnego Aleksander Wąsowicz z I Liceum Ogólnokształcącego.

*

27.II. W wojewódzkim finale mistrzostw w szachach dla uczniów szkół ponadpodstawowych drużyna II Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy w składzie: Krzysztof Maśkiewicz i Tomasz Szuszwalak uplasowała się na III miejscu.

*

II. W Sali Historycznej Muzeum Dawnego Kupiectwa wystawiono eksponaty obrazujące dzieje Świdnicy p.t. „Od księstwa Bolków — po dzień dzisiejszy”.

W konferencji sprawozdawczej Zakładowej Organizacji Partyjnej PZPR w Fabryce Wagonów „Świdnica” wzięli udział I sekr. Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz gospodarze Świdnicy.

Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych dostarczyła miastu stalową konstrukcję 35 metrowej wieży ciśnień, która zostanie zlokalizowana na najwyższym wzniesieniu Osiedla Młodych (ul. Prądzyńskiego). Z chwilą oddania wieży, której zbiornik pomieści 2.400 metrów sześciennych wody, skończą się kłopoty związane ze słabym ciśnieniem wody w instalacjach domowych osiedla.

Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej wydało broszurę pod tytułem „Krzyże pokutne ziemi świdnickiej” autorstwa Andrzeja Scheera.

M A R Z E C

2.III. W wojewódzkim finale XXIII Olimpiady Wiedzy Rolniczej w pionie dla młodzieży z wykształceniem rolniczym I miejsce zdobył Krzysztof Sosnowski mający 8 ha gospodarstwo rolne w Grodziszczu koło Świdnicy.

*

3.III. Do reprezentacji kadry narodowej w siatkówce żeńskiej powołana została Beata Woźna zawodniczka Klubu Polonia Świdnica.

W Galerii Fotografii w Świdnicy na wernisażu wystawiono poplenerowe fotografie z „I Ogólnopolskiego Fotograficznego Pleneru Aktu — Zamek Książ — 84”.

Nadleśnictwo w Świdnicy przygotowało tereny i sadzonki do zasadzania w kwietniu pół miliona młodych drzewek: sosny, świerku, dębu, buku, jesionu, brzozy, olchy itp. Pomocy w tego rodzaju pracach udzielają członkowie świdnickiego oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej, żołnierze, uczniowie szkół, członkowie organizacji młodzieżowych.



4.III. Już nie na kartki kupować będziemy w sklepach świdnickich mąkę i różne kasze, bowiem wraz z podwyżką cen na te artykuły, zniesiono reglamentację.



7.III. W centralnym konkursie zorganizowanym przez Zarząd Główny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej na temat „40-lecia PRL w literaturze” V miejsce zdobył Aleksander Herman uczeń II L.O. w Świdnicy. (Opiekun mgr Halina Kopec).

Z okazji Święta Kobiet odbyło się spotkanie gospodarzy miasta z kobietami — mieszkankami Świdnicy. Na ręce zebranych prezentujących różne pokolenia, zawody i środowiska złożono życzenia wszelkiej pomyślności.



10.III. W sali teatralnej SOK aktorki Teatru im C.K. Norwida w Jeleniej Górze przedstawili widowisko muzyczne pt. „Romans z wodewilu”.

W warunkach reformy gospodarczej odbyła się reorganizacja w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Świdnicy, w wyniku której zarządze zapewniono pełne zagospodarowanie wolnego potencjału, a rolnikom lepszą obsługę. Ponadto Ośrodek ten jako pierwszy w kraju podpisał porozumienie z Z.P.C. „Ursus” i przedsiębiorstwem „Agroma” o przejęcie z WZSR „Samopomoc Chłopska” sprzedaży ciągników i maszyn rolniczych. Uruchomiono też autoryzowaną stację obsługi Fiata 125p oraz samochodów dostawczych Nysa i Żuk.



11.III. W Państwowym Zakładzie Wylęgu Drobiu w ciągu 8 dni wylęgło się 282 tysiące sztuk piskląt kurzych, które trafiły do spółdzielczych i indywidualnych hodowców. Aktualna cena za 1 pisklę 35 zł.



12.III. W Zakładowym Domu Kultury ZWAP „Mera-Pafal” w Świdnicy odbyła się Miejska Konferencja Sprawozdawcza PZPR będąca podsumowaniem dotychczasowej działalności partyjnej w obecnej kadencji. Na obrady przybyło 126 delegatów reprezentujących trzytysięczną organizację miejską. Uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkich władz politycznych i administracyjnych z I sekr. KW PZPR Józefem Nowakiem oraz wicewojewodą Bronisławem Janaszakiem. Otwarcia konferencji dokonał Adam Czyż I sekr. KM PZPR. Po wyborze komisji roboczych konferencji w imieniu egzekutywy KM referat wygłosił A. Czyż, który przedstawił sytuację w świdnickiej organizacji partyjnej. Zabrało głos kilkunastu dyskutantów, następnie przyjęto wnioski ważne dla dalszej pracy w obecnej kadencji.



14.III. W finale centralnym Ogólnopolskiej Olimpiady Geograficznej wzięli udział uczniowie I i II L.O. w Świdnicy: Mariola Białowąs i Stanisław Burliga. W sali rajców Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy otwarto wystawę pt. „Ochrona zabytków na znaczkach pocztowych w Polsce i na świecie” obejmują

jącą 1.770 znaczków w zestawieniach tematycznych. Ekspozycja została wypożyczona z Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu.

W Klubie Piwnica Imzurowa otwarto wystawę plastyczną pt. „Szkice do portretu dziecka” plastyka amatora — świdniczanina Henryka Dobrowolskiego.

✱

15.III. W sali teatralnej ŚOK odbył się V Wojewódzki Przegląd Plastyki Amatorskiej, oraz otwarcie wystawy plastycznej w ramach przeglądu rejonowego.

✱

18.III. W Świdnickim Ośrodku Kultury z okazji Dnia Teatru odbyło się uroczyste spotkanie z udziałem aktorów scen wałbrzyskich i warszawskich.

Na krajowych Targach Wiosna — 85 w Poznaniu świdnicka spółdzielczość wystąpiła z następującymi ofertami: Sp. im. Nowotki — dziewiarstwo o wartości 90 mln zł, „Nowe Życie” 10 tys. płaszczy damskich o różnych kolorach i fasonach, „Jedność” 400 tys. szt. pantofli domowych.

✱

20.III. Świdnicki plastyk amator Maciej Pękala wystawił swoją twórczość w Klubie Nauczyciela w Wałbrzychu.

Odbyły się wojewódzkie eliminacje XVI Olimpiady Języka Rosyjskiego na których jury przyznało III miejsce Małgorzacie Bury uczennicy II L.O. w Świdnicy.

✱

21.III. W sali teatralnej ŚOK odbyła się akademія z okazji Dnia Metalowca dla pracowników Fabryki Wagonów Świdnica. Po części oficjalnej akademię uświetnił program artystyczny pt. Półzartem — półserio.

✱

23.III. Na eliminacjach wojewódzkich konkursu Piosenki Radzieckiej — Wioletta Wojska uczennica II L. O. w Świdnicy zajęła I miejsce i zakwalifikowała się do eliminacji centralnych (Opiekun mgr Janina Mickiewicz).

✱

24.III. Zmarł mgr inż. Józef Jarem zasłużony działacz rolniczy długoletni dyrektor Państwowego Ośrodka Maszynowego w Świdnicy, odznaczony Krzyżem Walecznych, odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi.

✱

28.III. Urząd Telekomunikacyjny w Świdnicy rozpoczyna realizację planowej inwestycji, która zastąpi obecną pięcioletnią centralę nowym typem o osiemiu tys. numerów telefonicznych. Pomieszczenia na zlokalizowanie centrali uzyska się w wyniku dobudowy trzeciej kondygnacji w istniejącym budynku.

✱

30.III. W eliminacjach rejonowych do ogólnopolskiego konkursu „Młodzież zapobiega pożarom” I miejsce przyznano drużynie w składzie: Mirela Błażniak, Barbara Traczyńska i Bogdyn Lasek z II L.O. w Świdnicy.

✱

31.III. W Świdnickim Ośrodku Kultury przez dwa dni odbywał się okręgowy przegląd szkolnych zespołów artystycznych.

✱

III. Szkoła Podstawowa Nr 16 na Osiedlu Młodych została wyposażona w mikrokomputer „Spectrum” z którego korzystają członkowie międzyszkolnego koła Informatyczna — Chemicznego. Nauka obsługi i zajęcia odbywają się w świdnickim ZETO, a co 2 tygodnie w Centrum Obliczeniowym Politechniki Wrocławskiej.

W Świdnicy odbył się szachowy turniej gmin „O złotą wieżę”. Drużynowo zwyciężyły: 1 miejsce LZS Strzegom, 2 LZS Mielęcín, 3 LZS Świdnica. Indywidualnie pierwsze miejsce wśród kobiet zajęła Małgorzata Czernarzyńska z Witaszowa, a wśród mężczyzn Adam Zmokły ze Strzegomia.

Członkowie Terenowej Organizacji Partyjnej w Świdnicy podczas zebrania sprawozdawczego przeprowadziły zbiórkę pieniężną na Czyn Pomocy Szkole, przekazując na ten cel 4.700 zł.

K W I E C I E Ń

2.IV. W konkursie o tytuł Mistrza Gospodarności za rok 1984 województwa wrocławskiego w grupie gmin I miejsce przyznano gminie Świdnica.

✱

3.IV. Na krajowym turnieju bokserskim o „Srebrną Łódkę” zawodnik Miejskiego Klubu Sportowego Polonia P. Treczyński wywalczył II miejsce.

✱

5.IV. Urząd Miejski w Świdnicy wyznaczył 124 działki pod nowe budownictwo osiedlowe domków jednorodzinnych o nazwie „Słowiańskie”. Jest ono zlokalizowane w południowo-zachodniej części miasta w pobliżu zalewu.

✱

7.IV. Służba Zdrowia obchodziła swoje „Święto”. Na spotkaniu wojewódzkim władz polityczno-administracyjnych z placówkami służby zdrowia wśród odznaczonych była 2 lekarzy chirurgów ze Świdnicy — dr Stanisław Szański udekorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski a dr Józef Opoka — Złotym Krzyżem Zasługi.

Po ostrej zimie opóźniło się przyjęcie wiosny. We wsiach gminy Świdnica rozpoczęto prace polowe o dwa tygodnie później niż w latach ubiegłych.

✱

10.IV. W Klubie Piwnica Imzurowa wystawiono prace malarskie plastyka Bronisława Delikata.

✱

11.IV. W sali teatralnej ŚOK Państwowa Filharmonia w Wałbrzychu dała koncert muzyki poważnej, składający się z utworów Beethovena, Mendelssohna, Mozarta. Solistką była Lidia Grychtolówna, dyrygował orkiestrą Janusz Przybylski.

✱

12.IV. W Piwnicy Imzurowej w Świdnicy odbyły się miejskie eliminacje wojewódzkiego turnieju żywego słowa dla uczniów szkół podstawowych.

✱

13.IV. W sali widowiskowej ŚOK koncertował zespół cygański „Zagubiony Tabor” z własnym programem folklorystycznym.

✱

14.IV. W Świdnicy odbyło się uroczyste ślubowanie junaków nowego rocznika, na którym byli obecni przedstawiciele władz miasta oraz kierownictwa ZEM, rodzice, krewni i przyjaciele junaków. Jest to zaciąg do oddziału Obrony Cywilnej.

15.IV. Mimo niesprzyjającej pogody w gminie Świdnica zakończono siewy zbóż jarych na obszarze 1.270 ha, a siedem rolniczych spółdzielni obsiało 678 ha. Posadzono też wczesne ziemniaki.



17.IV. W Piwnicy Imzurowej w cyklu spotkań z historią sztuki — na temat baroku, rococo i klasycyzmu, prelekcję wygłosiła mgr Maria Tyws.



18.IV. Przebywający z wizytą w województwie wałbrzyskim wiceminister przemysłu maszynowego ZSRR, Aleksij Wasiliewicz Płjakin, odwiedził Świdnicką Fabrykę Urządzeń Przemysłowych, gdzie spotkał się z aktywnym polityczno-administracyjnym oraz zapoznał się z produkcją fabryki.



19.IV. W sali teatru w Świdnicy dał przedstawienie kabaret warszawski z udziałem Tadeusza Drozdy, Janusza Gajosa i Jana Kaczmarka.



20.IV. W Spółdzielni Pracy „Nowe Życie” w Świdnicy odbyło się Walne Zgromadzenie, na którym dokonano podsumowania działalności. Spółdzielnia osiągnęła dobre wyniki, zysk wyniósł 30 mln zł, nie zanotowano żadnych reklamacji od odbiorców tak krajowych jak i zagranicznych.

W wojewódzkim konkursie Małej Olimpiady Matematycznej drużynowo I miejsce zdobyło II Liceum Ogólnokształcące w Świdnicy a indywidualnie uczniowie: Robert Wołk II m., Robert Zalewski III m., i Sławomir Sztymelski IV m. Zakład Zieleni Miejskiej w Świdnicy zasadził około 30 tys. kwiatów wiosennych na rabatach, zieleńcach i placach przy głównych ulicach miasta.



23.IV. W sali teatralnej SOK dzieci oglądały przygotowany dla nich spektakl pt. „Wieczór zabaw, iluzji i piosenki” z bohaterami telewizyjnej „Wieczorynki”, „Zwierzynka” i bajkowego koncertu życzeń.

W Piwnicy Imzurowej w Świdnicy odbył się koncert laureatów z województwa wałbrzyskiego konkursu piosenki radzieckiej, na którym wystąpili Wioletta Wolska ze Świdnicy, Ewa Bołanda z Wałbrzycha, Beata Wojtkow z Łądką Zdroju, Daria Hnatiuk z Mieroszowa, Przemysław Kulka z Wałbrzycha, Jerzy Borodejko z Niemczy, Joanna Flicińska z Łądką i Ewa Masłowska z Ziębic.



25.IV. W sali imprezowej wystąpił Państwowy Teatr Dramatyczny z Legnicy ze spektaklem pt. „Łotrycyca” wg Agnieszki Osieckiej.



26.IV. W ZWAP Mera-Pałał w Świdnicy przekazany został do eksploatacji nowy budynek produkcyjny — hala obróbki bezwiórowej.



27.IV. W Świdnicy odbyła się sesja popularno-naukowa na temat 40 lecia Służby Zdrowia w naszym mieście. Organizatorami byli: Zespół Opieki Zdrowotnej oraz Zespół Szkół Medycznych.



28.IV. Ognisko TKKF Bolko i OSiR w Świdnicy oraz Zarząd Wojewódzki TKKF w Wałbrzychu zorganizowały III Sztafetowy Bieg — Szlakiem Martyrologii, Start sztafet nastąpił w Świdnicy, po przebiegnięciu 25 km uczestnicy finiszowali na mecie usytuowanej przy bramie wjazdowej na teren byłego Obozu Gross Rosen w Rogoźnicy.

29.IV. Zakończono tradycyjne wiosenne porządki, usunięto szpeczące pozostałości zimy, uporządkowano posesje, place, chodniki, jezdnie, parki, zieleńce, doprowadzono do estetycznego wyglądu całe miasto.

Z okazji nadchodzącego święta pracy — 1 Maja — w sali teatralnej odbył się uroczysty koncert. Po części oficjalnej w programie artystycznym wystąpiła młodzież ze szkolnych zespołów.

*

30.IV. W Zakładowej Straży Przemysłowej Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej Palmo-Elmot, która wyróżniała się pod względem organizacji i dyscypliny na terenie walbrzyskim, odbyły się wojewódzkie obchody jubileuszu 35 lecia straży przemysłowej. Dokonano podsumowania osiągnięć, odznaczono zasłużonych oraz wręczono listy gratulacyjne od władz politycznych i administracyjnych długoletnim strażnikom.

*

IV. Dokonano podsumowania wyników „Plebiscytu o tytuł mistrza racjonalizacji Świdnicy w latach 1945 — 1985”. Uczestniczyło w nim 8 zakładów, które wytypowały najlepszych racjonalizatorów i wynalazców. Mistrzem i zdobywcą I nagrody został inż. Karol Elsner z Dolnośląskich Zakładów Magnetytowych autor 120 wniosków i projektów wynalazczych, II nagroda przypadła Marianowi Jesionkowskiemu ze ZWAP Mera-Pafal, III inż. Marianowi Niemcowi ze Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych. Ponadto wyróżnienia otrzymali Stanisław Bańczak i Andrzej Czuk ze SFUP, Józef Janiczewski z ZDM, Jerzy Krzemięń z Fabryki Wagonów. Pozostałych uczestników uhonorowano dyplomami uznania.

W XIII Kongresie Stronnictwa Demokratycznego, który obradował w Warszawie wśród członków walbrzyskiej delegacji był świdniczanin dr Edward Orlik, który brał udział w pracach komisji uchwał i wniosków kongresu.

Zakłady Rolne Kombinatu PGR w Świdnicy wybudowały nowe magazyny i suszarnie ziarna o pojemności 5.500 ton. Nowe magazyny wyposażone zostały w urządzenia mechaniczne do załadunku i rozładunku ziarna oraz suszarnie.

Na zorganizowanym przez WZ ZSMP i Woj. Oddz. Towarzystwa Pielęgniarskiego w Walbrzychu V Konkursie o „Złoty Czepek Pielęgniarski”, w którym startowało 258 uczestniczek, III miejsce przyznano Eugenii Pomietło z Z.O.Z. w Świdnicy.

W Wojewódzkim Konkursie Sanitarnym gmin I miejsce zajęła gmina Świdnica i w nagrodę otrzymała telewizor kolorowy, który następnie przekazała Szkole Podstawowej w Witoszowie Dolnym.

W zorganizowanym w Świdnicy konkursie pt. Czy znasz przemysł świdnicki? I miejsce zajął Andrzej Malinowski — uczeń II Liceum Ogólnokształcącego.

W wojewódzkim konkursie p.n. „Młodzież poznaje teatr” zespół II L.O. w Świdnicy otrzymał nagrodę, natomiast za interesujące recenzje, jury przyznało nagrodę indywidualną uczniom: Jackowi Sikorze i Przemysławowi Piotrowskiemu

Na X Olimpiadzie Wiedzy Społeczno-Politycznej w Walbrzychu, która przebiegała pod hasłem „Walka — Zwycięstwo — Niepodległość” drugie miejsce zajął Sławomir Sengus ze Świdnicy, będzie on wchodził w skład 4 osobowej reprezentacji województwa walbrzyskiego w finale ogólnopolskim w Warszawie, a w nagrodę weźmie udział w wycieczce zagranicznej. W punktacji drużynowej przodował zespół świdnicki przed strzegomskim i noworudzkim.

W Galerii Fotografii w Świdnicy otwarto wystawę twórczości Jang Włodarczyka.

W Myślenicach w finale XVIII Krajowej Olimpiady Pielęgniarstwa na VIII miejscu uplasowała się Elżbieta Przybył, uczennica V klasy Liceum z Zespołu Szkół Medycznych w Świdnicy.

Liczni klienci i personel sklepu spożywczego „Jonatan” w Świdnicy zostali zaskokowani napadem rabunkowym na kasę sklepu. Dokonał go w biały dzień mieszkaniec Świdnicy Zbigniew Olearczyk. Głowy nie stracił tylko jeden człowiek – był nim Jan Szymczak z Wrocławia, który rzucił się za rabusiem, odbierając mu łup i przekazując przestępcę w ręce Milicji Obywatelskiej. Z tej okazji Prokurator Rejonowy w Świdnicy wręczył dzielnemu wrocławianinowi list gratulacyjny i nagrodę PSS w postaci radioodbiornika.

W przedsiębiorstwach świdnickich przeprowadzono przygotowania do wyborów zarządów Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych. W tym samym czasie rozpoczęły działalność organy samorządu pracowniczego II kadencji.

M A J

1.V. Mimo niezbyt pięknej pogody imponująco wypadł pochód w naszym mieście: był barwny i wesoly. Wzięło w nim udział kilkanaście tys. świdniczan. Kolumna uformowana na placu Wolności przeszła tradycyjną trasę do placu Grunwaldzkiego. Wzdłuż całej trasy utworzyły się gęste szpalery obserwatorów, a największy tłok był w pobliżu trybuny honorowej przy pl. Tysiąclecia. Pochód rozpoczynały poczty sztandarowe, przedstawiciele władz miasta i zaproszeni goście. W godzinach popołudniowych odbyły się festyny, koncert Śląskiej Estrady Wojskowej, projekcje filmów itp.



3.V. Z okazji Święta Stronnictwa Demokratycznego i 194 rocznicy Konstytucji 3 Maja odbyło się w naszym mieście uroczyste spotkanie członków Stronnictwa, w którym uczestniczyli gospodarze miasta Świdnicy.



4.V. W Świdnicy w sobotę w nocy nastąpiła poważna awaria na złączu głównej przesyłowej magistrali wodnej. W wyniku tego całkowicie pozbawione zostało dopływu wody centrum miasta i Osiedle Młodych. Przez całą niedzielę grupy pracowników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji usuwały awarię.



7.V. W Świdnicy odbyła się akademia poświęcona uczczeniu 40-lecia zwycięstwa nad faszyzmem. W akademii prócz władz wojewódzkich i miejskich wzięli udział goście z zaprzyjaźnionej Tuły w R.F.S.R.R., którzy również uczestniczyli w uroczystościach związanych z Dniami Świdnicy.



8.V. Rozpoczęto obchody Dni Świdnicy które trwały 5 dni, Bogaty program połączony z Jubileuszem 40-lecia Ziemi Zachodnich i Północnych i Dniem Zwycięstwa obejmował 50 różnorodnych imprez.

W sali imprezowej SOK odbyło się „Spotkanie Pokoleń z okazji 40-lecia Powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. W okolicznościowych przemówieniach nawiązywano do wspomnień lat 1945 – 85. W czasie uroczystości 129 pionierom Świdnicy wręczono wyróżnienia w formie listów gratulacyjnych. W programie artystycznym wystąpił zespół „Jubilat”.

Ogłoszono wyniki konkursu literackiego p.n. „Pamiętam — było to w Świdnicy”. Jury wręczyło nagrody wg ustalonej kolejności: I miejsce i 15 tys. zł otrzymał Franciszek Leśniarz, II miejsce i 12 tys. zł przypadło Henrykowi Dud-

kowi. Trzeciej nagrody nie przyznano. Natomiast wyróżniono 2 prace nagrodami po 5 tysięcy: Wiktora Montycolo i Władysława Orłowskiego.

W Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy otwarto wystawę dokumentalną pt. Życie kulturalne świdniczan w latach 1945 — 1985 obrazującą systematyczne przemiany w tej dziedzinie.

Świdnicki Ośrodek Kultury przygotował wystawę poświęconą 40-leciu odzyskania Ziemi Zachodnich i Północnych. Wystawiono fotografie obrazujące ważne wydarzenia kulturalne, polityczne, gospodarcze, społeczne oraz życie codzienne świdniczan.

Z okazji Dni Świdnicy Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej zorganizowało stoisko, gdzie można było kupić większość wydawnictw związanych tematycznie ze Świdnicą, wydanych w ostatnich latach oraz jednodniówkę okolicznościową „Świdnica 1945 — 85”.



9.V. W sali imprezowej SOK odbyła się uroczysta Sesja Miejskiej Rady Narodowej poświęcona obchodom Dnia Zwycięstwa, podczas której kilkudziesięciu osobom wręczono odznaczenia państwowe, regionalne i resortowe.

W Świdnicy odbyła się manifestacja pokojowa z okazji Dnia Zwycięstwa. Składano kwiaty pod pomnikiem Grunwald 1410 — 1945 oraz na cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej.

W amfiteatrze w Świdnicy wystąpiła z bogatym repertuarem orkiestra dęta Fabryki Wagonów.

Na terenach rekreacyjnych nad zalewem Witoszówka młodzież szkolna ze szkół podstawowych Nr 1, 10, 16, z Młodzieżowego Domu Kultury, Zespół taneczny „Kraąg” z SOK wystąpiły z imprezą obrazującą „Zwycięstwo”. Następnie koncertowali artyści scen.



10.V. Na świdnickim rynku prezentowali swoją twórczość plastycy amatorzy. Wystawa ta została połączona z aukcją, z której dochód przeznaczono na cele społeczne. Koncertowała także kapela podwórkowa „Andzia”.

Świdnickie zakłady, przedsiębiorstwa produkcyjne wzięły udział w wystawie dorobku przemysłowego Ziemi Zachodnich i Północnych, która zorganizowana została we Wrocławiu, m.in. ZWAP Mera-Pafal w Świdnicy otrzymał medal za najlepszy eksponat wystawiony z terenu województwa wałbrzyskiego. Był to system do prowadzenia zdalnych pomiarów energii elektrycznej i średniej mocy.



11.V. Świdnicę odwiedzili weterani wojny ojczyźnianej ze Związku Radzieckiego, którzy byli gośćmi władz województwa wałbrzyskiego.

W Świdnicy odbył się sztafetowy Bieg Zwycięstwa na trasie wokół świdnickiego Rynku.

Automobilklub Sudecki zorganizował blok następujących imprez: wystawę samochodów i przyczep campingowych, giełdę części samochodowych, bezpłatne sprawdzanie świateł w pojazdach, gokarty, projekcję video itp. Odbył się również popularny rajd samochodowy o puchar prezydenta miasta Świdnicy.

Spółceństwo miasta i regionu Świdnicy ufundowało sztandar Zawodowej Straży Pożarnej. Uroczystość przekazania odbyła się na pl. Grunwaldzkim z udziałem władz polityczno administracyjnych, centralnych, wojewódzkich i miej-

skich, przedstawiciele Ludowego Wojska Polskiego, Półn. Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, Straży Pożarnej, grupy weteranów wojny ojczyznianej. Zebranych przywitał prezydent Świdnicy mgr Adam Markiewicz. Przemaszzerowały kompanie honorowe z wojewódzkich miast Dolnego Śląska, a następnie wręczono sztandar komendantowi RSP w Świdnicy kpt. Zbigniewowi Szczygłowi.



12.V. W międzymiastowym turnieju sportów obronnych drużyna I Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy zdobyła w klasyfikacji ogólnej wysokie lokaty, bowiem dziewczęta zdobyły I miejsce a chłopcy II.



14.V. Z okazji obchodów wojewódzkich Dni Techniki — w Świdnicy w Domu Technika odbyło się sympozjum poświęcone ruchowi wynalazczemu w 40-lecie P.R.L.



15.V. Mieszkańcy Osiedla Młodych otrzymali nowowybudowany pawilon handlowy o pow. 874 m². PSS otworzyła tam właśnie wzorcowy sklep spożywczy ze znakiem „Jaskółki”. W budynku tym mieści się też dzielnicowa centrala telefoniczna.

W Świdnicy oddano do użytku kontenerową centralę telefoniczną na Osiedlu Młodych, co pozwoliło na instalację 920 nowych aparatów telefonicznych. Obecnie w mieście jest ponad 8.800 abonentów.



16.V. W WZSR „Samopomoc Chłopska” w Świdnicy rozpoczęto budowę magazynu o powierzchni 1.600 m² na materiały budowlane. Obiekt zlokalizowany jest przy ul. Towarowej.



17.V. W klubie „Piwnica Imzurowa” otwarto wystawę malarską świdnickiej plastyczki K. Cyroliczek.

W Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych w ramach Wałbrzyskich Dni Techniki odbyła się narada specjalistyczna na temat aparatury cukrowniczej.

Na XII Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży we Wrocławiu juniorki młodsze z ZKS „Elmot” Świdnica zajęły VI miejsce.



18.V. Na uroczystościach kończących obchody XI Wałbrzyskich Dni Techniki ogłoszono wyniki Konkursu 40-lecia. Nagrody otrzymali m.in. I miejsce i tytuł najlepszego racjonalizatora zdobył świdniczanin inż. Karol Elsner z Dolnośląskich Zakładów Magnezytowych, I miejsce dla najlepszego eksportera przypadło Fabryce Wagonów „Świdnica”, a drugie Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych, ponadto wyróżnienie otrzymały Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal”.



19.V. W wyniku dorocznego współzawodnictwa w 55 klubach oficerów rezerwy województwa wałbrzyskiego w grupie klubów większych I miejsce zajął klub przy S.F.U.P. otrzymując puchar i dyplom uznania. W grupie mniejszych I miejsce KOR Nauczycielski przy Wydziale Oświaty U.M. Świdnica a III ZWAP Mera-Pafal.

W Zespole Szkół Budowlano-Elektrycznych obchodzono uroczystości Dzień Patrona Szkoły — Jana III Sobieskiego.



20.V. W świdnickiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców odbyło się Walne Zgromadzenie przedstawicieli rzeszy członków. Dokonano podsumowania roku

1984 i zatwierdzono zadania na 1985 r. Podzielono nadwyżkę bilansową. Wybrano nową 25 osobową radę spółdzielni i delegata na Zjazd Centralny CZSS Spółem w Warszawie.

Na wojewódzkich eliminacjach Ogólnopolskiego Konkursu Recytacji Poezji i Prozy Rosyjskiej i Radzieckiej w Wałbrzychu w grupie szkół podstawowych i ponadpodstawowych I miejsce przyznano Marcie Zinczewskiej, uczennicy Szkoły Podstawowej Nr 3 w Świdnicy. Ona też m.in. reprezentować będzie w finale centralnym w Kołobrzegu województwo wałbrzyskie.



21.V. Zarząd Główny Ligi Obrony Kraju w Warszawie nadał II Liceum Ogólnokształcącemu im Aleksandra Zawadzkiego w Świdnicy Medal 40-lecia w Służbie Ludowej Obronności.



22.V. W Piwnicy Imzurowej prelekcje z cyklu Historia Sztuki — Impresjonizm wygłosiła mgr Maria Tyws z Biura Wystaw Artystycznych w Wałbrzychu.



23.V. W Piwnicy Imzurowej wystawiono sztukę Ryszarda Latki pt. „Tato, tato sprawa się rypla” w wykonaniu grupy teatralnej „Jacy-tacy” z Piotrowic.



25.V. W II L.O. w Świdnicy odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego LOK w Wałbrzychu na którym ogłoszono wyniki współzawodnictwa. Na II miejscu znalazł się Zarząd Miejski LOK w Świdnicy, a gmina Świdnica na III miejscu. Zwycięscy otrzymali dyplomy i puchary przechodnie.



30.V. Na stadionie w Świdnicy odbyły się XVIII igrzyska w lekkiej atletyce młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych — uczniowie I L.O. Beata Hanzlik zajęła I miejsce w biegu na 800 m, Piotr Rychel I miejsce w biegu na 400 m. Uczniowie II L.O. również zdobyli medale złote, Beata Kaczyńska w biegu na 400 m Maciej Głownia w trójskoku. Ponadto złoto przypadło drużynie piłki ręcznej chłopców i drużynie koszykówki dziewcząt. W klasyfikacji łącznej cała reprezentacja II Liceum w grupie dziewcząt zajęła II miejsce a chłopców III.



V. Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafał” były gospodarzem posiedzenia Rady Zrzeszenia Producentów Środków Automatyki, Informatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera”. Głównym tematem był rozwój tej branży do 1990 roku.

Świdnicki Ośrodek Kultury zorganizował I Biennale Twórczości Dziecięcej w Świdnicy w zakresie malarstwa, grafiki, rysunku ołówkiem, tkaniny artystycznej i rzeźby w dowolnym tworzywie dla dzieci od 6 — 14 lat.

Koło Pionierów działające przy Towarzystwie Regionalnym Ziemi Świdnickiej skupiające ludzi którzy osiedlili się w Świdnicy w 1945 r. z okazji jubileuszowych obchodów 40-lecia powrotu Dolnego Śląska do Macierzy zorganizowało szereg spotkań z młodzieżą szkolną na temat pierwszych powojennych lat w naszym mieście. Spotkania odbywały się zarówno na terenie szkół jak i w siedzibie Koła Pionierów.

W rejonowych eliminacjach zakładowych drużyn medyczo sanitarnych — drużyna ze ZWAP Mera-Pafał w Świdnicy uplasowała się na II miejscu.

C Z E R W I E C

1.VI. W ZEM Polmo-Elmot w Świdnicy opracowano i wdrożono do produkcji projekt racjonalizatorski z zakresu procesu cynkowania w elektrodach średnic-jankowych, który pozwolił zaoszczędzić 1.065 tys. zł. Pow. projekt został wyróżniony przez Radę Wojewódzką NOT w Wałbrzychu.

W Muzeum Dawnego Kupiectwa zorganizowano wystawę na której eksponowa- no wzory konwisarstwa świdnickiego.

W.P.K. Oddział Świdnica uruchomiło nową linię autobusową nr 43 do Mar- cinałowic a zatem obsługuje już 35 miejscowości w tym 3 miasta t.j. Świdnicę, Świebodzice i Jaworzynę Śląską.

Pod znakiem pochmurnej pogody, ale dobrej zabawy na wielu imprezach dla najmłodszych odbył się Dzień Dziecka w naszym mieście.

W świdnickim amfiteatrze koncertowały orkiestry dęte w ramach III Przegląd- u Orkiestr Województwa Wałbrzyskiego.

Z dniem dzisiejszym została zniesiona reglamentacja sprzedaży masła, mar- garyny, smalcy i słoniny z równoczesną podwyżką cen. W sklepach świdnickich był pelen asortyment tych artykułów i choć każdy mógł kupować tyle, ile chciał, większych odchyżeń od normy nie było.

I Dni Muzyki Kameralnej zainaugurował koncert Poznańskiego Chóru Chło- pięcego „Polskie Słowiki” pod dyrekcją Jana Kurczewskiego. Na organach kon- certował Józef Serafin.

✱

3.VI. W Galerii Fotografii w Świdnicy otwarto wystawę Janusza Moniatowi- cza pt. „Magiczne chwile codzienności”.

✱

5.VI. W Domu Technika w Świdnicy odbyła się dwudniowa konferencja naukowo-techniczna poświęcona omówieniu problematyki związanej z syste- mem do zdalnych pomiarów energii i średnich mocy. W konferencji uczestni- czyli przedstawiciele zakładów energetycznych zakładów przemysłowych z ca- lego kraju oraz jednostek naukowo-badawczych tej branży, Polskiego Komite- tu Normalizacji Miar i Jakości i 3 osobowa delegacja z Czechosłowacji. Ce- lem konferencji było zapoznanie użytkowników z produkowanymi jednostkami na mikroprocesorach przez ZWAP Mera-Pafal.

✱

6.VI. W Wojewódzkich Zawodach Strzeleckich o „Srebrny Muszkiet” repre- zentacja I Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy zajęła III miejsce.

✱

7.VI. W Domu Technika w Świdnicy zorganizowano spotkanie założycielskie przemysłowej spółki wodnej, która otrzymała nazwę „Bystrzyca”. Akces do spół- ki zgłosiło 12 świdnickich zakładów przemysłowych. Prezsem wybranego za- rządu został dyr. nac. Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych mgr inż. Wiktor Szumin. Główne zadanie spółki to doprowadzenie do budowy w Świd- nicy nowej oczyszczalni ścieków oraz kolektora, bowiem istniejące są 6-cio krotnie przeciążone i nie spełniają już zadania.

✱

8.VI. Na liście kandydatów na posłów do Sejmu PRL zostali umieszczeni nast. mieszkańcy Świdnicy: Józef Hasek — przewodniczący klubu radnych WRN — prezes Woj. Zw. Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, Jan Mincel — sekret. KZ PZPR Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych, kier. działu Kadry i Szkolenia Zawodowego.

9.VI. W Świdnicy rozegrano bieg przełajowy „Po Ziemi Bolków”. Start i meta usytuowane były na stadionie miejskim.

W sali teatralnej SOK odbył się międzywojewódzki konkurs czytelniczy p.t. „Śląsk w Polsce Ludowej”.

10.VI. W rozgrywkach piłki nożnej ligi TKKF zakładów pracy Świdnicy w sezonie 1984 — 85 najlepszy okazał się zespół Fabryki Wagonów „Świdnica” za nim uplasowały się drużyny: ZEM Elmot, P.K.S, SZAT, DFM i WPK.

✱

11.VI. Wokół Świdnicy rozpoczęto zbiory pierwszego pokosu traw na siano. W Galerii Fotografii Świdnickiego Ośrodka Kultury otwarto wystawę fotograficzną pod nazwą „Czechosłowacja”.

✱

12.VI. Na III Wojewódzkim Przeglądzie Grup Teatralnych dorosłych, młodzieżowych i dziecięcych, który odbył się w Bielawie wyróżniono teatr „Sigma” ze Świdnicy, nagrodę indywidualną otrzymał świdniczanin S. Stelmach.

Na posiedzeniu MK PRON w Świdnicy omówiono działania przygotowawcze do kampanii wyborczej do Sejmu PRL.

✱

14.VI. W ramach Dni Kultury Wschodnich Czech obchodzonych w Wałbrzychu — w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świdnicy została zorganizowana wystawa czeskich wydawnictw książkowych, natomiast w świdnickiej Szkole Muzycznej koncertowali soliści Ludowej Szkoły Artystycznej im. M. Gorkiego w Hradec Kralove.

✱

15.VI. W wojewódzkich eliminacjach do Ogólnopolskiego Konkursu Szkolnych Kos Oszczędności, w grupie szkół podstawowych II miejsce przypadło Szkole Podstawowej w Makowicach gmina Świdnica.

✱

16.VI. W sali Rajców Muzeum Dawnego Kupiectwa wystawiono ekslibrisy p.t. „Akt i erotyka w ekslibrisie”.

✱

17.VI. Na wojewódzkich zawodach medyczno-sanitarnych drużyna I Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy zdobyła III miejsce.

✱

20.VI. W Piwnicy Imzurowej w Świdnicy otwarto wystawę artystycznie tkanych gobelinów Marii Delikat.

✱

21.VI. W Dolnośląskich Zakładach Białoskórniczno-Rękawicznicznych „Renifer” w Świdnicy odbyła się uroczysta akademii z okazji 40-lecia przedsiębiorstwa. Dokonano podsumowania dorobku, a jest on olbrzymi, bowiem od stanu niemal zerowego „Renifer” po 40 latach to potentat w branży białoskórniczno-rękawicznicznej w Polsce.

✱

22.VI. W Świdnicy w Domu Kultury ŻWAP odbyło się z okazji 40 lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy uroczyste spotkanie dużej grupy pierwszych osadników — rolników indywidualnych, PGR i członków spółdzielni produkcyjnych. Uczestniczyli w nim gospodarze województwa i zaproszeni goście łącznie z 40-osobową delegacją z województwa chełmskiego. Po okolicznościowym przemówieniu i serdecznych słowach za trud i ofiarność włożone w zagospodarowanie wałbrzyskiego rolnictwa, najlepszym wręczono odznaczenia państwowe, resortowe, wojewódzkie i dyplomy.

W I Dniach Muzyki Kameralnej w Świdnicy w Kościele Pokoju odbył się recital organowy i koncert walbrzyskiego kwartetu smyczkowego. W programie wykonano utwory Bacha, Haydna i Boccheriniego.



24.VI. W sali teatralnej SOK aktorki Walbrzyskiego Teatru Dramatycznego wystawiły spektakl pt. „Mazepa” Juliusza Słowackiego.



26.VI. W klubie ZWAP Mera-Pafal w Świdnicy odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej, głównym tematem obrad była ocena istniejącego stanu infrastruktury komunalnej i kierunki przedsięwzięć w tym zakresie do roku 1990 z uwzględnieniem realizacji uchwały MRN XVII-58-81.



28.VI. We współzawodnictwie między nadleśnictwami województwa Walbrzyskiego — za ochronę lasów przed pożarami po raz drugi I miejsce zajęło Nadleśnictwo Świdnica.



29.VI. W Świdnicy dokonano podsumowania działalności spółdzielczości rolniczej w województwie walbrzyskim ze szczególnym uwzględnieniem jej rozwoju w ostatnich 10 latach. W trakcie spotkania, w którym wzięli udział gospodarze województwa, kilkudziesięciu rolnikom wręczono odznaczenia państwowe.

W ZEM nastąpił wzrost powierzchni produkcyjnej, bowiem w wyniku kontynuowanej rozbudowy dokonano odbioru nowowypbudowanej hali Nr 1.



VI. Z inicjatywy SKOWR została zawarta umowa pomiędzy WDI Świdnica a PP Pracownie Konserwacji Zabytków Oddz. Wrocław na opracowanie dokumentacji na odbudowę wieży ratuszowej. Koszt — 1.911.000 zł.

W wyniku podsumowania wojewódzkiego współzawodnictwa kół ZSMP w którym wzięło udział 146 jednostek org. w grupie młodzieży uczącej się, palma pierwszeństwa przypadła kołu ZSMP w Liceum Medycznym w Świdnicy. Zwycięzcy otrzymali nagrodę, dyplom i okolicznościowy medal.

Dla uczczenia 40 rocznicy zakończenia wojny oraz 30 rocznicy podpisania Układu Warszawskiego w II L.O. w Świdnicy odbyło się plenarne posiedzenie Z.W. LOK. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz województwa, miasta i kombatantów. Referat okolicznościowy wygłosił Czesław Łukowiak — kier. WZ LOK. Zasłużonych odznaczono, a zwycięzcy we współzawodnictwie o przodujący zarząd LOK otrzymali puchary przechodnie i dyplomy. Z programem artystycznym wystąpił zespół II L.O.

Ekipa modelarzy ze Świdnicy przebywała w Czechosłowacji i wzięła udział w zawodach pod nazwą „Ceskořebovsky kohout — 1985”. W pierwszej dwudziestce ze świdniczan uplasowali się: Krzysztof Bytniewski, Stanisław Sawicki, Tomasz Z. Kędziński, Rajmund Andrzejczak. W Klasie FUB 4 miejsce wywalczył Tomasz Kędziński.

L I P I E C

1.VII. Świdnickie Zakłady Białoskórniczo-Rękawicznice „Renifer” wprowadziły nowy zakładowy system wynagradzania pracowników.

W Świdnicy zakończyły się rozgrywki tenisa ziemnego zakładów pracy. Wygrała drużyna OSiR, dalsze kolejne miejsca zajęły zespoły ZWAP, ZEM, WOJW, Bolko, i ZWAP-II.

Nastąpiły zmiany cen detalicznych mięsa i jego przetworów. W sklepach świdnickich na wszystkich wyrobach są przywieszane nowe ceny wskazujące, że średnia podwyżka cen wynosi 15%.

Na terenie przyszłego osiedla mieszkaniowego „Zawiszów” w Świdnicy WPRI prowadzi roboty związane z układaniem kolektora sanitarno-burzowego, który połączy przyszłe Osiedle z Miejską Oczyszczalnią Ścieków.



5.VII. Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości odbyło się w Świdnicy spotkanie przy współudziale władz wojewódzkich i miejskich. Po okolicznościowym przemówieniu prezesa WZSR „Samopomoc Chłopska” Ryszarda Choledego grupa zasłużonych spółdzielców otrzymała odznaczenia państwowe.



6.VII. W parku Centralnym w Świdnicy umiłała pobyt spacerowiczom orkiestra dęta Fabryki Wagonów „Świdnica”, która wystąpiła z koncertem popularnych melodii.

W Kościele Pokoju w ramach I Świdnickich Dni Muzyki Kameralnej odbył się recital Urszuli Moroz-Trawińskiej — sopran i Magdaleny Czajki — organy. W programie wykonano utwory Haendla, Bacha, Schuberta, Mendelssohna i Sawy.



10.VII. W sali teatralnej ŚOK świdniczanie obejrzeni spektakl pod tytułem „Podwórko cudów” w wykonaniu aktorów teatru wałbrzyskiego, a „Niezwykłą Przygodą” popisała się grupa teatralna „Sigma”.



11.VII. W Świdnicy odbyło się zebranie prezesów i dyrektorów biur przemysłowych spółek wodnych, w którym uczestniczyła delegacja Urzędu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z ministrem prof. dr Stefanem Jarzębskim na czele.

W Kombinacie PGR w Świdnicy rozpoczęto rzepakowe żniwa. Na pola wyszły kosiarki i kombajny, które przeprowadzą zbiór z 585 ha.



14.VII. W zakładzie WZSR „Samopomoc Chłopska” w Świdnicy dobiega końca budowa magazynu części zamiennych do maszyn rolniczych, ponadto oddano już do użytku wiatę na maszyny rolnicze.



15.VII. Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy zorganizowało spotkanie z młodzieżą, na którym omówiono temat „Jak dawniej mierzono i ważono”.

W Świdnicy na skwerze przy pl. Grunwaldzkim zaniepokoił przechodniów rana donośny huk. Przyczyną był potężny konar, który oderwał się z wiekowego kłonu i grzmotnął z dużą siłą o ziemię.

Rozpoczęto żniwa w gminie Świdnica, na żniwiarzy czekało 5.200 ha zbóż i 1.100 ha rzepaku. Prawie 3 tys. ha zbóż należy do rolników indywidualnych.



19.VII. Z okazji nadchodzącego Święta 22 Lipca w ZEM odbyła się uroczystość, na której odznaczeni zostali Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski zasłużeni pracownicy: Jan Andrzejczuk, Kazimierz Schwartz i Stefan Nowicki.



20.VII. Na wojewódzkiej akademii poświęconej Rocznicy 22 Lipca, która odbyła się w Wałbrzychu, Krzyżami Kawalerskimi Odrodzenia Polski uhonorowani zostali dwaj mieszkańcy Świdnicy: Witold Kopeć i Stanisław Szklarzewicz.

W Kościele Pokoju odbył się koncert z udziałem Jolanty i Ryszarda Osmałińskich — skrzypce oraz Jarosława Malanowicza — organy, grano kompozycje Wieniawskiego i Nowowiejskiego.

✱

21.VII. W przeddzień 41 rocznicy Manifestu Lipcowego odbyła się uroczysta Sesja Miejskiej Rady Narodowej w Świdnicy.

✱

22.VII. Tradycyjnie jak co roku, w dzień Lipcowego Święta na stadionie OSiR w Świdnicy odbyły się zabawy sportowo-rekreacyjne m.in. mistrzostwa w tenisie, australijski wyścig kolarski, pokazy motocyklowe, video, kiermasze itp. Również blok imprez przygotował Świdnicki Ośrodek Kultury.

✱

23.VII. W Klubie Piwnica Imzurowa odbył się recital pt. „Bukiety polskie” w wykonaniu Wojciecha Malca — aktora Teatru „Ateneum” w Warszawie. W tymże dniu aktor spotkał się z młodymi świdniczanami w sali teatralnej, gdzie wystąpił z piosenkami z filmu „Akademia pana Kleksa”.

✱

27.VII. Na stadionie OSiR w Świdnicy zorganizowano igrzyska sportowe dla dzieci i młodzieży przebywającej w naszym mieście na kolonii i półkolonii.

✱

29.VII. W Pszenniu gmina Świdnica spadł grad, który zniszczył uprawy rzepaku i zbóż tamtejszej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej.

✱

30.VII. W Muzeum Dawnego Kupiectwa odbyło się tematyczne spotkanie pt. „Dzieje średniowiecznej Świdnicy”.

✱

31.VII. W ramach akcji „Lato — 85” Świdnicki Ośrodek Kultury i Spółdzielnia Mieszkaniova zorganizowały dla dzieci nieobozową akcję letnią. Uczestnicy mieli zapewnione drugie śniadanie i brali udział w imprezach kulturalnych, rekreacyjno-sportowych.

W Świdnicy odbyło się podsumowanie wojewódzkich konkursów plastycznych dla dzieci i młodzieży. Spośród 2.847 prac wyróżniono 168, w tym II miejsce przypadło M.D.K., III miejsce przyznano II Liceum Ogólnokształcącemu, IV m. szkołom podstawowym Nr 2 i 16 w Świdnicy.

✱

VII. Jury IX Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Artystycznej pt. „Uchwycione w obiektywie” przyznało nagrodę Andrzejowi Łopacie ze Świdnicy za zestaw fotografii „Grabarka — 84”.

Pod patronatem ZEM Polmo w Świdnicy odbył się Rajd Elmotu stanowiący eliminacje Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Zwycięzcami rajdu była załoga z Warszawy Koper — Gęborys. Wzorowa organizacja imprezy była głównym czynnikiem do zakwalifikowania jej jako rajdu międzynarodowego.

WZGS Samopomoc Chłopsko w Świdnicy dokonał podsumowania dorocznego konkursu o tytuł mistrza gospodarności i kultury wśród gminnych spółdzielni. Na III miejscu uplasowała się spółdzielnia z Marciniowic.

W Klubie ZEM Polmo-Elmot w Świdnicy obradowali członkowie Koła Miejskiego ZBoWiD, delegaci na VII Ogólnopolski Kongres ZBoWiD poinformowali o przebiegu i podjętych uchwałach. Zasłużonym działaczom wręczono listy gratulacyjne.

S I E R P I E Ń

1.VIII. Z okazji obchodów 40-lecia powrotu Dolnego Śląska do Macierzy na wojewódzkim spotkaniu pracowników służby zdrowia odznaczeni zostali Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski dr Jan Drozdowski — dyr. Przemysłowego ZOZ w Świdnicy i Krystyna Faliszewska kierownik działu służb pracowniczych świdnickiego ZOZ.



3.VIII. Mieszkańcy Osiedla Młodych mają swój zieleniak. Na ten cel wydzielono plac przy ul. Findera pomiędzy domem handlowym „Tęcza” a przedszkolem.



5.VIII. W Muzeum Dawnego Kupiectwa na spotkaniu z czytelnikami prezentował własne wiersze o Świdnicy — poeta Mieczysław Jasek.



8.VIII. Załoga Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych uroczystie obchodziła 40-lecie swojej fabryki, która przez tyleż lat produkuje maszyny dla przemysłu cukrowniczego i chemicznego, na eksport i potrzeby kraju. Główne uroczystości odbyły się w sali teatralnej Ś.O.K. m.in. przybyli: sekretarz Komitetu Centralnego PZPR prof. Tadeusz Porebski, minister hutnictwa i przemysłu maszynowego Janusz Maciejewicz, konsul generalny ZSRR w Poznaniu Iwan Jegorowicz Bojko, przedstawiciele ambasad radzieckiej i kubańskiej w Warszawie oraz Północnej Grupy Wojsk A.R. z generałem lejtn. Wiczesławem Dubiecinem, goście z zaprzyjaźnionego o podobnym profilu przedsiębiorstwa z Hradec Kralove., cukrownicy z całego kraju, gospodarze województwa walbrzyskiego: I sekr. KW PZPR Józef Nowak, wojewoda Władysław Piotrowski, gospodarze Świdnicy I sekr. Adam Czyż, prezydent miasta Adam Markiewicz. Rozwój fabryki przedstawił naczelny dyr. mgr inż. Wiktor Szumin, poczym sekretarz KC udekorował sztandar ŚFUP Orderem Sztandaru Pracy II klasy. Odznaczono też długoletnich i zasłużonych pracowników, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Jerzy Lenkiewicz, Zygmunt Skowron, Kazimierz Tarsa, Stanisław Wałkowiecki i Jerzy Wasiak. Krzyże Zasługi złote, srebrne i brązowe otrzymało 21 osób, a 114 uhonorowano medalami i odznaczeniami terenowymi i resortowymi.



10.VIII. W Świdnicy otwarto Klub Międzynarodowej Książki i Prasy. Siedzibą jest odrestaurowana zabytkowa kamienica w Rynku pod numerem 39-40. Jest tam księgarnia z ciekawymi wydawnictwami i gazetami oraz czytelnia — kawiarnia. W województwie walbrzyskim jest to czwarta placówka tego typu.

W Kościele Pokoju odbył się koncert „Cantores Minores Vratislavienses” pod dyr. Edmunda Kajdasza. Na organach grał Andrzej Białko.



11.VIII. W międzynarodowym turnieju piłki ręcznej, który odbył się w Lublinie, zwycięzcami zostali starsi juniorzy z ZKS Elmot w Świdnicy.



12.VIII. W amfiteatrze w Świdnicy odbył się turniej tańca „disco” dla dzieci w II kategoriach wiekowych od 6 — 10 lat i 11 — 14 lat.



15.VIII. Państwowe Gospodarstwo Rolne w Świdnicy zakończyło zbiór rzepaku i zbóż i rozpoczęło podorywki i orki siewne.

W Muzeum Dawnego Kupiectwa otwarto wystawę palnej broni myśliwskiej z XVIII i XIX wieku.



18.VIII. W Świdnicy rozegrano Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej junierek młodszych o Puchar „Księcia Bolka”. I miejsce zajęła drużyna ZKS Elmot Świdnica, II Zespół Fasmy z Tych, III Start Opole a IV „Cuprum” Legnica.



24.VIII. W ewangelickim kościele Pokoju w ramach imprezy I Świdnickich Dni Muzyki Kameralnej wystąpił Kwintet Instrumentów Dętych „Academia” z Katowic.



27.VIII. W klubie ZWAP Mera-Pafal w Świdnicy spotkali się kandydaci na posłów z mieszkańcami miasta.

W soli imprezowej SOK teatr z Jeleniej Góry wystawił spektakl pod tytułem „Ambasador” Stanisława Mrożka.



29.VIII. W Świdnicy odbyło się kolejne obywatelskie spotkanie konsultacyjne z kandydatami na posłów ziemi wałbrzyskiej.



VIII. W Świdnicy odbyła się spotkanie Federacji Związków Zawodowych Pracowników Komunikacji Miejskiej. Gospodarzem spotkania był Zw. Zaw. WPK a uczestniczyli w nim związkowcy Katowic, Opola, Wrocławia, Wałbrzycha, Jeleniej Góry, Legnicy i Zielonej Góry. Wśród zaproszonych był sekr. KM PZPR Adam Czyż, przewodniczący MRN — Franciszek Łukasiewicz, wiceprezydent miasta Henryk Rataj, przewodniczący Federacji Zw. Zaw. tej branży Wiesław Giecel. Głównym tematem spotkania były sprawy nowego systemu wynagradzania i socjalne. Zasłużonym wręczono Medale 40-lecia PRL i odznaczenia zasłużonych dla federacji.

W R Z E S I E Ń

1.IX. W Świdnicy we wszystkich szkołach został zainaugurowany nowy rok nauki 1985 — 86. Bardzo serdecznie witano pierwszoklasistów, którzy po raz pierwszy przekroczyli próg szkoły.

Z nowym rokiem szkolnym W.P.K. oddział Świdnica oddało dla potrzeb młodych mieszkańców Osiedla Młodych specjalny autobus, który dowozi dzieci i młodzież z tej części miasta do szkół w śródmieściu.

Został zakończony I etap budowy ciepłowni dla przyszłego Osiedla Zawiszów w Świdnicy.

W Świdnicy zostały rozegrane II zawody triathlonowe, początek imprezy odbył się na kąpielisku w Złotym Lesie, następnie zawodnicy przejechali na rowerach 45 km. Ostatnią częścią zawodów był bieg wokół Świdnicy na dystansie 11 km. Imprezę tę wygrał b. kolarz „Górnika” Wałbrzych Marek Henczka, II miejsce Marek Pałyska z tegoż klubu, a III Maksim Priwałow z Północnej Grupy W.A.R



4.IX. Z okazji 90-lecia ruchu ludowego na wojewódzkich uroczystościach odznaczono m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski Franciszka Zygadłę ze Świdnicy.

Przebywający w województwie wałbrzyskim prezes Naczelnego Komitetu Z.S.L. wicepremier Roman Malinowski, złożył wizytę w kombinacie PGR w Świdnicy, gdzie zwiedził suszarnie, wytwórnie pasz i magazyny zbożowe.

• 10.IX. W ramach Dni Kultury Obwodu Tułskiego ZSRR w województwie walbrzyskim w sali imprezowej SOK wystąpił zespół „Bajan” z Tuły.

✱

• 12.IX. Młodzież Zespołu Szkół Budowlano — Elektrycznych przygotowała i wykonała program związany z obchodami rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej.

✱

14.IX. W Domu Nauczyciela w Świdnicy otwarto okręgową wystawę filatelistyczną. Udział w wystawie biorą filateliści z całego kraju, którzy prezentują swoje zbiory w kilku układach tematycznych.

✱

15.IX. Z okazji 40-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy — Sudecka Brygada W.O.P. zorganizowała dla mieszkańców Świdnicy festyn kulturalny m.in. był przemarsz orkiestry wojskowej, koncert i występ estradowy itp.

We wszystkich lokalach wyborczych na terenie Świdnicy zostały wyłożone do sprawdzenia przez uprawnionych spisy wyborców.

✱

17.IX. W klubie NOT w Świdnicy kandydaci na posłów województwa walbrzyskiego spotkali się ze społeczeństwem Świdnicy.

✱

22.IX. W dniach 21 — 22.IX odbył się VII Zjazd Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kasprowicza w Świdnicy oraz obchody związane z 40-leciem szkoły.

✱

25.IX. W Klubie ZWAP Mera-Pafal w Świdnicy odbyła się wojewódzka inauguracyjna roku oświaty partyjnej. Uczestniczyli w niej liczni przedstawiciele ponad 2 tys. wykładowców, lektorów i organizatorów różnych form szkolenia. Na inaugurację przybyli przedstawiciele centralnych, wojewódzkich i miejskich władz partyjnych.

✱

27.IX. W sali teatralnej SOK uczczono Dzień Budowlanych uroczystym koncertem.

W Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych odbyło się spotkanie przedwyborcze z kandydatami na posłów województwa walbrzyskiego.

✱

29.IX. W dniach 26 — 29.IX. odbyły się III Świdnickie Dni Fotografii, które zainaugurowano spotkaniem z nestorką fotografii Zofią Rydet i otwarto jej wystawę pt. „Świat uczuć i wyobraźni”. Odbył się także plener fotograficzny na temat architektury Świdnicy, sprzedaż fotogramów wystawy klubów fotograficznych, pokazy przeźroczy i diaporamy. Były prowadzone wykłady przez artystów fotografików i krytyków sztuki. Autorom najlepszych prac wręczono nagrody.

Na świdnickim Rynku odbył się III Ogólnopolski Jarmark Sprzętu, Materiałów i Wydawnictw Fotograficznych, cieszący się dużym zainteresowaniem.

✱

IX. Kombinat PGR w Świdnicy oddał do użytku uruchomioną we własnym zakresie w Miłochowie chłodnię do przechowywania owoców mającą pojemność 200 ton.

W Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy otwarto wystawę pt. „Ceramika na Śląsku” — od neolitu do późnego średniowiecza.

PSS w Świdnicy zorganizował w mieście sieć sklepów wzorcowych, są nimi: „Jaskółka”, „Opole” i „Jonatan”, placówki te prócz pełnego asortymentu ogólnospożywczego, mięsnego prowadzą artykuły chemiczne gospodarstwa domowego, są stoiska dla chorych na celiakię, prowadzi się usługi itp.

P A Z D Z I E R N I K

1.X. Po rozbudowie i mechanizacji zakładu podjęła produkcję pasz Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Burkatowie gmina Świdnica. Zdolność produkcyjna mieszalni wynosi 500 ton paszy miesięcznie dla trzody chlewnej, Docelowa zdolność produkcyjna wynosi 1300 ton paszy.

W ZEM wdrożono do produkcji projekt racjonalizatorski (uniwersalny tester układów cyfrowych), który na wojewódzkim Turnieju Młodych Mistrzów Techniki zdobył I miejsce.

Spółdzielnia „Nowe Życie” w Świdnicy uszyła i dostarczyła 1000 szt. płaszczy damskich z elanobawelny do sklepu „Moda Polska” w Moskwie.



2.X. W Fabryce Wagonów „Świdnica” ruszyła automatyczna zrobotyzowana linia do spawania burt wagonów — platform o 5 stanowiskach zaprojektowana i wykonana przy współpracy z austriacką firmą „Cloos”. Linia ta zastąpiła 14 pracowników i zapewnia wysoką jakość spawania.



3.X. W Świdnicy odbyła się uroczysta akademicka w okazji 40-lecia zakładów ZWAP Mera-Pafal. Obecni byli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa, miasta. Zaproszono również przedstawicieli Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, energetyków z NRD oraz z współpracujących zakładów i instytucji. W przemówieniu okolicznościowym dyr. naczelny mgr inż. Kazimierz Ogrodnik mówił o rozwoju przedsiębiorstwa w ciągu 40 lat, podkreślił iż za zasługi dla rozwoju kraju ZWAP już w 1978 r. odznaczony został Orderem Sztandaru Pracy I Klasy. Sztandar zakładowy w czasie uroczystości udekorowany został jubileuszową odznaką „Za zasługi dla województwa wałbrzyskiego”. Krzyżami kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali długoletni pracownicy: Aleksander Łuckoś, Włodzimierz Mańkowski, Bolesław Matuszewski, Jan Rostek, 16 osobom wręczono złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi, były też Medale 40-lecia PL, odznaki regionalne, resortowe i zakładowe. W części artystycznej wystąpiła Estrada Wojskowa.



4.X. Fabryka Wagonów „Świdnica” odznaczona została przyznaniem przez Radę Państwa — Orderem Sztandaru Pracy II kl. Uroczystość ta odbyła się w hali głównej fabryki, gdzie zebrał się przodujący przedstawiciele załogi, sekretarz KC PZPR Włodzimierz Mokrzyśczak, wiceminister St. Stańczykiewicz, Konsul ZSRR w Poznaniu Iwan Bojko, przedstawiciel Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej gen mjr. Siergiej Masimow, władze polityczno-administracyjne województwa i miasta. Po akcie dekoracji nowoufundowanego sztandaru orderem, odznaczono Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski pracowników f-ki Juliana Aukstozła, Wł. Bartocha, Adama Będkowskiego, Henryka Brzóske i Mieczysława Kunaszewskiego. 10 osobom wręczono złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi, ponadto spora otrzymała Medale 40-lecia PL i odznaki resortowe, regionalne i zakładowe.

W świdnickich szkołach ponadpodstawowych odbyły się spotkania przedstawicieli Milicji Obywatelskiej i Ludowego Wojska Polskiego z młodzieżą.

*

6.X. W Świdnicy w dniach 4 — 6 został rozegrany turniej siatkówki kobiet poświęcony pamięci b. trenera Polonii Świdnica Tadeusza Żabka. W memoriale brały udział zespoły krajowe i 2 z Czechosłowacji i Węgier. Zwycięzcą memoriału była Polonia Świdnica.

*

7.X. Cukrownia w Pszennie rozpoczęła kampanię cukrowniczą. W trakcie przygotowań uruchomiono nowy piec wapienny, wapiarnię i kocioł parowy. Przewiduje się przerób 170 tys. ton buraków, z których wyprodukuje się 22 tys. ton cukru.

*

10.X. W Świdnicy wystąpiła z koncertem Filharmonia Wałbrzyska. W programie wykonano III koncert fortepianowy C-moll Ludwiga van Beethovena oraz utwory Gershwina i Hermana.

W ZEM uruchomiono produkcję krótkiej serii silnika elektrycznego PE 100 na eksport do Wielkiej Brytanii.

*

11.X. Na wojewódzkich uroczystościach Dnia Edukacji Narodowej, które odbyły się w Studium Nauczycielskim w Świdnicy wśród grona zasłużonych pedagogów, odznaczonych Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, byli wychowawcy młodzieży: Stefania Sarnicka i Marian Stefanik.

*

12.X. Gminny Ośrodek Kultury w Świdnicy zorganizował w Klubie NOT koncert przeznaczając cały dochód z imprezy na fundusz pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Meksyku.

*

13.X. W Świdnicy, tak jak w całym kraju, odbyły się wybory do Sejmu PRL. Za spokojem i powagą, za lepszą Polskę głosowali w poszczególnych lokalach wyborczych mieszkańcy naszego miasta.

*

16.X. Załoga ZWAP Mera-Pafal przystąpiła do ogólnopolskiego konkursu „O zdrowie i sprawność załogi”.

*

17.X. W sali teatralnej odbyło się spotkanie świdniczan z wnuczką Henryka Sienkiewicza, która opowiadała o swym dziadku.

Goszczący w województwie wałbrzyskim ambasador Indonezji Haasan Abduljalil zwiedził Dolnośląskie Zakłady Białoskórniczno-Rękawicznice „Renifer” w Świdnicy interesując się cyklem produkcji i wyrobami gotowymi.

*

18.X. W Zakładach Przemysłu Welnianego „Siwela” w Świdnicy obchodzono 40-lecie zakładu, w którym wzięli udział sekr. KW Józef Nowak, wojewoda Władysław Piotrowski, sekr. KM PZPR Adam Czyż, prezydent miasta Adam Markiewicz. Zakładom wręczono odznakę „Zasłużony dla województwa wałbrzyskiego”. Odznaczono grupę zasłużonych pracowników, m.in. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali Jan Szczęsny — elektryk i Franciszek Legut specjalista d.s. inwestycji.

Fabryka Wagonów „Świdnica” wyprodukowała dla „Siarkopolu” w Grybowie 50 specjalnych kontenerów — cystern w skrzyniach, które dotychczas importowano z Francji.

19.X. W Świdnicy odbyła się druga runda finału wielkiego turnieju rekreacji pomiędzy załogami ZWAP Mera-Pafal i ZAE Mera-Refa w Świebodzicach, który zakończył się remisem. Było szereg wesołych konkurencji z balladą o Pafalu włącznie.



21.X. W Urzędzie Miejskim w Świdnicy odbyło się pożegnanie grupy poborowych — młodych ludzi rozpoczynających służbę wojskową powitał wiceprezydent miasta Henryk Rataj, a dobrych wyników w wyszkoleniu i godnego reprezentowania miasta życzył I sekr. KM PZPR Adam Czyż. Żegnani poborowi otrzymali listy gratulacyjne.

W Galerii Fotografii Świdnickiego Ośrodka Kultury w Świdnicy otwarto wystawę fotogramów Zbigniewa Rynglaszewskiego.



23.X. W dniach 21 — 23.X. prezydent miasta Świdnicy przebywał w Hradec Kralove jako członek delegacji województwa wrocławskiego zaprzyjaźnionego z bratnim województwem w Czechosłowacji. Mgr A. Markiewicz odwiedził też zaprzyjaźnione ze Świdnicą — Pardubice.



24.X. Zespół Szkół Medycznych w Świdnicy gościł Prezydium Centralnego Zespołu do spraw Służby Zdrowia Zarządu Głównego ZSMP. Goście zapoznali się z pracą szkolnej organizacji ZSMP, a także z warunkami pracy szkoły. Mówiono m.in. o konieczności budowy sali gimnastycznej, organizacja zadeklarowała swoje poparcie oraz pomoc w załatwieniu w.w. sprawy.

Na wojewódzkich uroczystościach Straży Pożarnej — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został Franciszek Majcher ze Świdnicy.



X. Posłem na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej IX kadencji został wybrany ob. Ryszard Trzeciak pracownik Zakładów Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej Mera-Pafal w Świdnicy.

Fabryka Wagonów „Świdnica” dostarczyła w 1985 r. zagranicznym kontrahentom w RFN, Wielkiej Brytanii, Belgii i Szwecji 1300 kontenerów uniwersalnych. Ponadto prawie 600 cystern do przewozu skroplonego gazu propan — butan otrzyma ZSRR, również zaspokojono potrzeby krajowe tj. kopalni siarki i huty miedzi.

Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta dokonał podsumowania akcji letniej. Organizatorom letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży złożono podziękowania za osiągnięte efekty i wysiłek w prowadzeniu akcji.

W Zespole Ogródków Pracowniczych Fabryki Wagonów „Świdnica” przy ul. Wiśniowej odbyło się otwarcie pierwszego w naszym mieście Domu Działkowca: wybudowany kosztem 12 milionów zł posiada 2 sale oraz zaplecze kuchenne i sanitarne.

Pracownicy WPHW — Zakładu Obrotu Ubioremami w Świdnicy przekazali zebranę 126.5 tys. zł na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Meksyku.

L I S T O P A D

2.XI. Po podwyżce ceny cukru w sklepach świdnickich jak i w całym kraju, można go wreszcie kupić bez kartek bowiem i na ten artykuł zniesiono regulamentację.

W Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej ponad 3 miliony złotych oszczędności przyniosła wprowadzona nowa technologia wiercenia i toczenia wałków wirnika rozruszników R-20.

✱

6.XI. Z okazji 68 rocznicy Rewolucji Październikowej odbyła się uroczysta akademie. We wcześniejszych godzinach na cmentarz Żołnierzy Armii Radzieckiej w Świdnicy przybyły poczty sztandarowe organizacji politycznych i społecznych oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich. Obecna była również delegacja Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej i przebywająca w Wałbrzychu delegacja Koreańskiej Partii Pracy. Okolicznościowe przemówienie wygłosił sekr. KW PZPR Jerzy Byj i płk Aleksander Grigoriewicz Aleksandrenko z PGWAR, odegrano hymny państwowe Polski i ZSRR, a następnie złożono pod obeliskiem i na grobach wieńce i kwiaty.

✱

8.XI. W Towarzystwie Regionalnym Ziemi Świdnickiej na posiedzeniu Zarządu omówiono postęp prac związanych z odbudową wieży Ratusza m.in. zawarto umowę na wykonanie pełnej dokumentacji technicznej, ustalono warianty budowy, zlecono ekspertyzę badania gruntów itp

✱

10.XI. W Dolnośląskich Zakładach Białoskórniczno-Rękawicznicych wręczono po raz pierwszy odznakę zakładową „Zasłużony Pracownik DZBR Renifer”. Złotą odznaką uhonorowano długoletnich pracowników: Mieczysława Góreckiego, Tadeusza Śleszyńskiego, Marię Woźniak, Henryka Pielacha i Alinę Zak. Ponadto wręczono 5 srebrnych i brązowych odznak.

✱

11.XI. Młodzież Zespołu Szkół Medycznych uroczystie obchodziła Dzień Patrona, poświęcony pamięci Tytusa Chałubińskiego. W sali SOK odbyła się okolicznościowa akademie połączona z uroczystym ślubowaniem uczennic klas pierwszych oraz studentek Medycznego Studium Zawodowego.

✱

12.XI. Przebywająca w Wałbrzychu delegacja Komitetu Obwodowego Komosału w Tule spotkała się w Świdnicy z aktywem ZSMP i młodzieżą Liceum Medycznego. Zwiedziła Świdnicką Fabrykę Urządzeń Przemysłowych i Zakłady Przemysłu Wełnianego „Siwela” oraz złożyła wiązanki kwiatów na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich.

✱

13.XI. Listopad „sypnął” nam niespodzianką w postaci obfitych opadów śniegu w naszym mieście, co było zaskoczeniem dla służb drogowych.

✱

15.XI. Juniorzy z Zakładowego Klubu Sportowego Elmot w Świdnicy wygrali we Wrocławiu międzynarodowy turniej piłki ręcznej.

✱

16.XI. W Spółdzielni Pszczelarsko-Ogrodniczej w Świdnicy obchodzono 40-lecie działalności. Z tej też okazji założyciele spółdzielni: Zbigniew Gdesz, Edward Krakowski, Ludwik Skowroński wręczyli prez. mgr inż. R. Juszczykowi sztandar Spółdzielni ufundowany przez członków i pracowników spółdzielni. Sztandar udekorował odznaką „Za zasługi dla województwa wałbrzyskiego” sekretarz KW PZPR Jan Krzywda. Zasłużonym wręczono odznaczenia państwowe, resortowe, i listy gratulacyjne.

20.XI. Dolnośląskie Zakłady Białoskórniczno-Rękawicznice w Świdnicy wyeksportowały do RFN, Wielkiej Brytanii i innych krajów 115 tys. par rękawiczek.



26.XI. W Świdnicy otwarto Galerię Sztuki Nieprofesjonalnej. Na wystawie zaprezentowana została twórczość Świdnickiego Koła Stowarzyszenia Plastyków Amatorów.



27.XI. W Piwnicy Imzurowej o „Surrealizmie” mówiła na spotkaniu mgr Maria Tyws.



28.XI. Uczniowie Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych zorganizowali Wieczór Andrzejkowy z wróżbami, laniem wosku itp. Na wieczorze gościła młodzież ze szkoły radzieckiej.



29.XI. W Klubie Piwnica Imzurowa zorganizowano „Wieczór Andrzejkowy” dla starszego pokolenia świdniczan. W programie były wróżby, iluzje i przeboje z dawnych lat.

Dyrekcja i Rada Pracownicza Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej Polmo-Elmot postanowiła przekazać z zysku kwotę 5 mln zł na potrzeby Narodowego Czynu Pomocy Szkole.



30.XI. Gminna Spółdzielnia mająca swą siedzibę przy ul. Kolejowej w Świdnicy jest miliarderm bowiem za 10 miesięcy jej obrót wyniósł 1 miliard 408 milionów zł. Posiada w 35 wsiach i Świdnicy 75 placówek handlowych, usługowych i produkcyjnych.



XI. W Świdnicy został rozegrany memoriał im. Henryka Chmielewskiego w akrobacie sportowej, w którym obok czołówki krajowej wystąpiły także ekipy zagraniczne, klasą dla siebie byli reprezentanci Klubu Akademik w Sofii, „Targówka” Warszawa i Viktorii Jawor.

Na czele lig makroregionalnych nadal znajdują się drużyny siatkarek i siatkarzy Polonii Świdnica, również ćwierćfinały o mistrzostwo II ligi świdniczanek mają za sobą, awansowały do półfinału, który wygrały i uplasowały się na III miejscu.

Oddano do użytku świdniczanom drugą część Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, jest to czytelnia i salon wystaw artystycznych. Czytelnia posiada bogaty wybór pism krajowych i zagranicznych.

G R U D Z I E Ń

3.XII. Pierwsze miejsce w II Międzynarodowym Turnieju Piłki Ręcznej w Gnieźnie zdobyły juniorki z ZKS „Elmot” również seniorzy zajęli I m. w finałach o Puchar Polski na Dolnym Śląsku i wzięli udział w rozgrywkach centralnych.



4.XII. W Piwnicy Imzurowej odbyło się spotkanie autorskie ze znaną satyryczką Olgą Lipińską.



6.XII. Fabryka Wagonów „Świdnica” gościła przebywającą w województwie walbrzyskim delegację Koreańskiej Partii Pracy, która zwiedziła poszczególne wydziały produkcyjne fabryki.

W sali imprezowej ŚOK grupa teatralna „Sigma” wystawiła widowisko muzyczne „Niezwykła Przygoda” — był to prezent dla dzieci z okazji Mikołaja.



9.XII. Fabrykę Wagonów „Świdnica” odwiedził ambasador Czechosłowacji w Polsce Ilfi Divis z małżonką: spotkał się z kierownictwem — polityczno-gospodarczym fabryki oraz zwiedził hale produkcyjne.



11.XII. W Świdnickiej Galerii Fotografii otwarto wystawę fotograficzną Stefana Wojneckiego.



12.XII. W I L.O. im Jana Kasprowicza w Świdnicy uroczyste obchodzono Dzień Patrona Szkoły m.in. odbyła się akademie, konkurs plastyczny oraz wieczór poezji.



14.XII. W Piwnicy Imzurowej spotkali się z młodzieżą szkół Świdnickich dyrektorzy Miejskiej Biblioteki Publicznej i Muzeum Dawnego Kupiectwa.



15.XII. W sali teatralnej w Świdnicy z okazji 35-lecia zjednoczenia ruchu robotniczego odbyło się spotkanie działaczy, w którym wzięli udział przedstawiciele KW PZPR, PGWAR, wszystkich instancji PZPR z terenu miasta, stronnictw politycznych i organizacji kombatanckich. O znaczeniu zjednoczenia ruchu i jego istocie mówili sekretarz KM PZPR Albert Kaszewski i gen mjr Borys Aleksandrowicz Jeremienko z Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Spotkanie uświetnił występ Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej.



18.XII. W sali teatralnej ŚOK aktorzy Teatru Dramatycznego w Legnicy wystawili dla młodzieży szkół w mieście spektakl pt. „Dziady” według Adama Mickiewicza.



20.XII. Pracownice Konserwacji Zabytków we Wrocławiu przekazały wstępne opracowanie w zakresie dokumentacji technicznej na odbudowę wieży ratuszowej. Opracowanie to przejął pełnomocnik SKOWR.

W Zakładach Mera-Pafal w Świdnicy zakończono produkcję próbnej serii licznika energii elektrycznej z zawieszeniem magnetycznym. Mechanizm licznika został zbudowany bez łożysk wirnika. Licznik obraca się w polu magnetycznym eliminując tarcie i zużycie energii na własne działanie. Seryjna produkcja tego typu będzie realizowana już w I kwartale 1986 r.

W Świdnicy odbyło się okolicznościowe spotkanie, na którym dokonano podsumowania roku 1985 oraz omówiono zadania roku 1986. Prezydent Świdnicy przekazał wszystkim ludziom pracy życzenia na nadchodzący Nowy Rok.



XII. Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej jako Społeczna Rada Opiniodawcza do spraw Kultury w naszym mieście zorganizowało spotkania przedstawicieli wszystkich instytucji kulturalnych z terenu miasta na temat perspektyw działalności kulturalnej w Świdnicy.

Nagrody za udział i bardzo dobre miejsca w turnieju o Puchar Mistrzów Olimpijskich w boksie, w którym odniosła sukces reprezentacja juniorów Dolnego Śląska, otrzymali zawodnicy Świdnickiej Polonii — za zajęcie I miejsca wyróżniono Piotra Traczyńskiego, za III miejsce Andrzeja Januszkiewicza oraz opiekuna Władysława Wołosza ze Świdnicy.

W ZEM Polmo-Elmot odbyła się mała uroczystość zakładowa z okazji przekroczenia po raz pierwszy w skali roku jednego miliarda złotych w produkcji eksportowej do takich krajów jak Związek Radziecki, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria, Rumunia, Jugosławia, Niemiecka Republika Demokratyczna, Anglia, Szwecja, Holandia, Chiny, Australia, Albania, Libia, Algeria. Podobne „święto” odnotowano w ZWAP Mera-Pafal bowiem tam również wartość eksportu osiągnęła 1 miliard złotych.

Na II zjeździe delegatów rzemiosła walbrzyskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowany został świdnicki rzemieślnik — mistrz piekarski i cukierniczy Tadeusz Puchala.

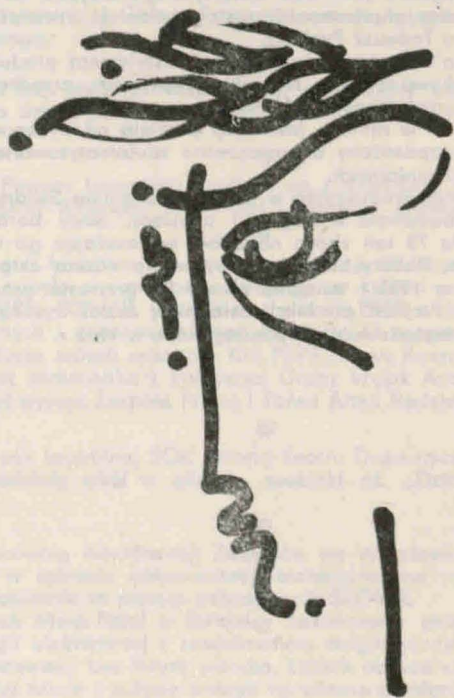
W S.Z.P.W. „Siwela” zwiększył się w 1985 r. asortyment produkcji o dywany typu „Wilton” produkowane nową techniką dziewiarską, przędzę zgrzebną do produkcji dywanów oraz włókninę „Maliwat”.

W ZWAP Mera-Pafal w ramach inwestycji przejęto od wykonawcy nowy budynek galwanizerni, wyposażony w nowoczesne zautomatyzowane linie do wykonywania pokryć galwanicznych.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Burkatowie gmina Świdnica w miejsce spalonego młyna wybudowała w ciągu 13 miesięcy, nowy bardziej wydajny, o zdolności przemiału 75 ton zboża na dobę, wyposażając go w nowoczesne maszyny i urządzenia. Roboty budowlane wykonano własną ekipą budowlaną.

Przemysł świdnicki w 1985 r. osiągnął ponad 8% przyrostu produkcji w porównaniu do 1984 r. Przyrost produkcji osiągnięty został wysoką wydajnością, bowiem zatrudnienie kształtowało się poniżej planu w 1985 r.

UTWORY POETÓW ŚWIDNICKICH



*“Widzę szerzej, czuję mocniej,
pragnę chętniej”*

(Ryszard Fidler)

* * *

Bywają wrześnie
słoneczne, zagrypione
melancholijne, nijakie

Pachną przypalenizną
pieczonych ziemniaków
dzwonią szkołom
zbierają z pól pożytki

Ale jest WRZESIEŃ
w żołnierskim szynelu
tropi gorycz klęski
s z u k a
brakującego naboju.

* * *

Może kiedyś zapłaczesz
nad sobą
nade mną
żałując słów dobrych
które w gardle uwięzły

Rąk roztrzęsionych
torturujących
nasze pierwsze meble

Nocy bez zbliżeń
Ten stolik mógł stać
tam gdzie chciałaś

W strumieniu dni
w potoku lat
Odgwizdani przez fabryczne syreny
Osزونieni
Szukamy logopedy
dobrych słów
dla siebie.

* * *

Trzeba mieć silne dłonie
by trzymać w nich surowe myśli
i uderzyć czasem w stół
obsypując tynki hasel bez pokrycia
wiecznie żywa idea już dawno umarła
tylko człowiek potrafi zaprzeczyć faktom

* * *

Biała zasłona drząc otwiera oczy
zgubiłem cień i szukam spojrzenia
za jej kurtyną znalazłem odbicie
którego nikt odebrać mi nie może

* * *

Martwy sen odszedł już w niepamięć
chwila gorącego bólu nie wstrząsa spojrzeniem
wczoraj był ktoś u mnie
odszedł zawiedziony i smutny
by obudzić się jutro w nowej wyobraźni

a ja lekko strzepnąłem kurz z powiek
by zacząć znowu iść ku światłu

OCZEKIWANIE

Drżące usta z grymasem niepewności
czekanie na cud o każdej porze dnia
kolejny akt tragedii poszukiwań
może dzwony ogłoszą odkrycie

i może jednak obejdzie się bez cudu

CZAS

Zauroczony pięknem chwili
wyglądam szlifuję myśl
by nagły impuls we mnie
zniszczył misterną robotę
do chwili odrodzenia
które będzie stanem
nie podlegającym zmianom

ADWENT

Oczekiwanie pierwszy szron na żdźbłach traw
 mroczne poranki otulone płomieniem radości
 małe światełka wskazujące ścieżkę
 do lichej biednej stajenki
 świętego żłóbka nadziei

I ja miotana różnymi troskami
 zagubiona mała szara
 w zgiełku tętniącego świata
 staram się iść tą drogą
 krętą i trudną
 lecz oświetloną niebieskim drogowskazem
 promieniem najpiękniejszej gwiazdy
 na spotkanie z moim sercem



SWIDNICKIE WSPOMNIENIA (fragment)

O miejscu myślałem we wspomnień godzinie,
 Gdzie Sowy dwie drzemią w świerkowej gęstwinie.
 Wśród stóp ich przepływa szemrząca Bystrzyca,
 Ich szponom umknęła przepiękna Świdnica.

X

Z jaką serdecznością wspominam to miasto,
 Ulic granit szary, ratusz w słońca blasku,
 Smukłe kamieniczki z złotymi herbami,
 Katedrę kamienną z gotyku oknami.

X

I starą dziesiątkę z jej pięknym frontonem,
 I drugie liceum z hełmem platynowym.
 Bez jednego gwoźdźcia kościółek Pokoju,
 Fontanny na rynku z wody czystej zdrojem.

27.VIII.1986.

HERBACIARNIA „TULA” (fragment)

. . . herbatki upiłem,
 W miedzi samowaru trojkę zobaczyłem,
 Chwilę pomyślałem, wnet do sań wskoczyłem,
 Jamszczyk strzelił batem i w Ruś wyruszyłem.
 Hej! leciała trojka — polem, stepem, lasem,
 Dzwonek cicho dźwięczał, a koń parskał czasem.
 Zima mnie goniła razem z Dziadem Mrozem,
 A gnaliśmy hen w dal — tuż za Wielkim Wozem,
 W ciemności polarnej widziałem łuk zorzy,
 Ogienki paliłem z kory białej brzozy.
 Po tundrze pędziłem razem z renem białym
 I w tajdze cedrowe orzechy zbierałem.
 W ukraińskich stepach trepaka tańczyłem,
 Nagle się w świdnickiej „Tule” obudziłem.

wrzesień–październik 1986 r.

WYPRAWA W GÓRĘ

Nim zdobędziesz szczyt
 mgły nie zejść w doliny
 Welon niewiadomej
 zasłania twarz przyszłości
 A czas nie pozwala
 czekać by wiara stała się
 mądrością
 Pewna jest skalistość drogi
 szczeliny i ostrokrzewy
 słupy milowe przebytego życia
 i coraz szerszy horyzont
 Jeszcze spojrzenie za siebie
 ścielące się krajobrazy
 zmyte płynącą łzą
 serce drży nowym spotkaniem
 za obłokiem oblicze Najwyższego

AZYMUT

Sadzisz Panie
 ludzi w bruzdy ziemi
 korzenie ich w głąb
 kwiaty myśli nad chmury
 niebo i Ty
 tam w dole
 tam w górze
 dla tych
 co na nogach
 dla tych
 co na głowie
 stojąc
 zbliżają się do Ciebie

Ile trzeba iść
razem
aby się spotkać
nie przypadkiem
na zawsze
wzrok ze wzrokiem
usta z ustami
serce z sercem
przed ołtarzem
przed witrażem
za stołem
po przeszłości
przed przyszłością
w teraźniejszości

PORZĄDKI

Stare biurko
stylu rzemieślniczego
szuflada trawiąca
kwasem czasu
wspomnienia
dni glorii i piedestałów
zapomnianych

Ogryzek owocu legendy
o twarzy pomarszczonej
Dno butelki Alladyna
stłuczonej w pogoni
za sługą tajemnicy
Rozpruta puszką po sardynkach
wyzwolonych przez Don Kichota
Płaczący szeroko bućik
za odeszłym w dojrzałość
Kadłubek lalki z ręką prawą
do witania gości
Resztką drutu po wnykach
na marzenia
Korzeń
naprawdę wielkiego poematu
ołówek bez rysika

Milczące skorupy
języka martwej mowy
W szczelinie dna
zdjęcie właściciela
bez głowy
przedwczoraj oderwanej

TRAWIENIE

Rzeźba lat w drzewie
Kamień stępiony w strumieniu
Szczyt pamiętający dno morza
Wąwóz wspominający nurt rzeki
Pomarszczona twarz starego człowieka

Czas artysta ma czas
a nie chce poczekać



RYSZARD FIDLER

* * *

Wielkości nie widać
Jest wszystkim

Zamknięte próżnością ramy
Dogmaty
Reguły
Schematy

Nie tędy przecież

Widzę szerzej
Czuję mocniej
Pragnę chętniej

Nie pojmem tajemnicy nadziei
Otworzę siebie

* * *

Zajrzałeś w nasze okno
Radością napelnił się każdy kąt

Jesteś blisko jak mgła poranna
Zakrywająca szelest liści

Jak nadzieja
Wstająca przed nami
By zbudzić zaspiane spojrzenie

Napelnij je swoim duchem
I nawet jesień niech trwa w dialogu

Czyste * * *
 Splecione bielą
 Obnażają prawdę o człowieku
 Nie ukryjesz się przed Sprawiedliwym
 Być niezauważonym
 Nie taki cel przede mną

Pragnę czystości i wiem
 Chcieć — to już wiele

Próbować — to dużo * * *

Być — to zbawienie

A ja
 Ja chcę być



METAMORFOZY

Podziwiam
granitu
 cierpliwe
 czekanie
na młot skalnika
mocy powietrza
 wyrównanie
na uderzenie
 twórczego dłuta
i tym się wypełnia
każda chwila
każda ich
 minuta

Po obu stronach
 oceanu
stoi granitem
uczeni wciąż
na Jego tropach
potwierdzają prawdę
o gwiazd obrotach

Stanął
w środku
kipiącej topieli
mędrca odwagą
poszumem milionów
huczącym Chicago

W Warszawie
w odwiecznym buncie
zastygłś
u króla Zygmunta
w kolumnie

Ożywasz w cokole
skrzydlatej
Nike
zwyckim symbolem

Uczą historii
dłutem
formowane kamienie
w potężne rzeźby
Grunwald

Paryż
Westerplatte

bije z nich
dumy milczenie ...

U SKALNIKÓW

Zapytałem
starego skalnika
jak mu przeszło życie ...

Dźwignął
dziesięciokilowy młot
z rozmachem zaczął wbijać
stalowe kliny
usiłując odciąć
prostopadłościan granitu

Próbowałem
go wyręczyć
jednak nieudolnie
zażenowany
oddałem młot

A On
uderzył lekko
sprawnie odszczepiając
zamierzony kęs

Potem
zobaczyłem jego dłonie
odcisk na odcisku
twarde jak podeszwa ...

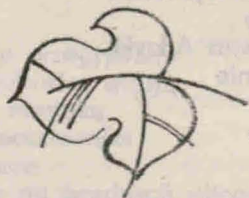
Tak mi przeszło życie —

odrzekł

Jego
ostry
profil
dygotał
strugą powietrza
wygladzającą
chropowatość skał

Migotały
blizny,
 obrzęki pamięci
w kurzawie krzemicy
wzerającej się
w przyspieszony oddech
odległej
 emerytury.

Bruzdy w granicie
bruzdy na czole
ten sam
wyraz trudu człowieka
nie zawsze
 na cokole.



MODLITWA

Ojczy którego unikam
uciekam dążąc do ciebie
nie pozwól mi nigdy
powrócić

SAMOTNOŚĆ

Możesz sobie wyobrazić
jaskrawość światła
typowo zwierzęcy strach
że jest się ostatnim pustelnikiem
potem ciągną pogoń
do źródeł Lety
i z dnia na dzień
do pierwszych pasteli Oriona

możesz sobie wyobrazić
cztery ściany
zaokienny świat Arktyki
chłodne dłonie
artysta
niespełnione
Holocaust

czasem wystarczy jeden promień
dla kolejnego zawątku uczuć
lub też inna metanoja ciepła
niekiedy biegnie się aż po świt
poprzez kruszące odmiany nieśmiertelności
czasem mokry pot powstrzyma
najczęściej jednak całość upada

To nic że
 jutro ruszę znowu w przestrzeń
 i znów z oddali
 będziemy wołać siebie
 przyływ już bliski
 i morze niespokojne

to nic że
 jutro takie niewiadome
 i znów z oddali
 będziemy stwarzać siebie
 świt już bliski
 kończy się noc

to nic że
 jutro jeszcze przed nami
 i znów w oddali
 będziemy żyli
 tak blisko siebie
 że reszta nieważna

(dla Gosi)

MOZAIKA

jak zwykle przegrywam
 płatki wyobraźni wirują
 układają mozaikę
 twojej nieobecności
 obce twarze
 uprzątają na brudnych ulicach
 płatki śniegu
 który nie zdążył ciebie objąć



DO NIEBA

Wysłałam
poza ramy mojego istnienia
radość
oszukiwałam swój egoizm

wolność

niebo
radowało się moim powrotem

łzy radości
syciły kwiaty
a słońce
wzywało mnie
swoją samotnością

86.03.16

* * *

Składam uśmiech
w twoje dłonie
zrywam niezapominajki
całując twoje oczy
uciekam od łez
zapomniana
szukam twoich wierszy

zasypiam na polanie nadziei.

86.09.29



„MARZENIA SENNE OSTATNIEGO CZŁOWIEKA“

Pajęczyna marzeń ogarnia nicłość
Jak wąż wciska się w zakamarki myśli
Powstaje nierealna wizja świata
Rajski ogród
oczy matki
bawiąca się owca z wilkiem
polana wolność
i mgławica szczęścia ogarniająca wszystkie istnienia
To marzenia ostatniego człowieka po nuklearnej
zagładzie świata.

MIŁOŚĆ

Ty i ja
Splecione warkocze naszych myśli
jedność ciał
jedno serce
jedna dusza
My.

* * *

Z głębin podświadomości
wybieram muszelki snu
Jak rybak z oceanu niepewności
Szukam bezbarwnej wody
wczorajszego oddechu
perły betlejemskiej
za którą pójdę by zobaczyć wschód słońca

Moje myśli są jak białe płatki śniegu
Zimne i czyste, na tyle na ile śnieg może być czysty
Moje marzenia są jak tęcza
barwne i przelotne, jak woda w górskim potoku
Moje oczy są błękitne jak niebo gdy nie ma na nim
chmur

Moje serce jest jak ogień
daje ciepło i parzy gdy się go dotknie
Moja dusza jest jak wosk
topi się i zastyga by stworzyć obraz mojego
człowieczeństwa



* * *

Idę
 klap trap
 do — nieba
 w nieskończoność
 Idę
 słysząc
 jak stukają moje kopyta
 jednostajnie miarowo
 Czy nie widzicie, że jestem koniem?
 z czarną grzywą
 i błękitnymi oczyma
 Czy nie słysząc, jak rżę?
 z radości
 że słońce skończy się
 dopiero po mojej śmierci

* * *

(fragment)

Przychodzi do mnie
 między wieczorem a ranem
 długa opowieść
 o dniach — moich zwątpieniach
 o dniach pewnikach — moich zwątpieniach
 Goryczy się
 stara się mnie porwać
 Myśli, że kiedy jej słucham
 płynę z nią
 że jej pęd mnie niesie
 A ja siedzę cichutko
 Głowę sobie wspieram
 i liczę lzy.



JEST — LI?

Cóż miłość?

Można z niej drzwi,
można ją wyśmiewać
i pukać się w czoło na jej widok,
gdyż przedstawia się jako wariactwo
w najczystszej postaci
i jest przez to sprawą zbyteczną,
nonsensem —
dopóki nie zaistnieje.

I dopiero wówczas stając ponad rozumem
jest wszystkim,
jako istota życia łamie barierę śmierci.

No powiedz: wyrzekasz się tego dziwnego uczucia,
wolisz pozorne trwanie?

28.07.85 r.

WIELE DRÓG

Wiele jest na świecie religii.
Każda na swój sposób usiłuje ukazać
Boga,
który nazywa się po prostu
JESTEM
i tyle.

13.01.86 r.

Fantazja, bzdura?
O to chodzi. Niechaj stanie się w końcu
f a n t a s t y c z n i e !

ANTONI MATUSZKIEWICZ

* * *

... i wam bracia i siostry
że naruszyłem
zarys
delikatny cień głowy
linię dłoni gładką
powierzchnię tętnicy

Chciałem dodać

Złotą wieżę
liliową wstążkę

Nad ciałem
własny napis
po łacinie hebrajsku
po grecku

Jesteśmy
pogrubiona z niepewności
kreską

Brulionem
w błękitnych okładkach

Przesłaniamy
mrużymy kochamy
wiarę szukanie
egzotykę nauk

Piękności rozpaczy

Być jeziorem
z powietrza zdjąć maskę

Niczego nie wymyślać
po zachodzie Słońca

Nie przerosłem
dziwnych znaków
przepisywanych w dzieciństwie

Pustynia
na odwrócie wszystkich hieroglifów

Być godnym
by unosiło mnie życie
miłość
to wszystko w swoim własnym kształcie

Trwanie jest tajemnicą serca

Geometria niezrównana
w przyjaźni
pragnienia
rozsypują miejsce

Nie patrząc w stronę domu
zanurzamy ręce
w wodzie w której niczego
nie widać

Jestem
i dodajesz

Ziemię i wodę
ogień i powietrze

Zieleń pokrywa góry
niebu wyrastają gwiazdy

Coraz trudniej zmartwychwstać

Zamiast krzyża
kij
z paskami aluminiowej folii
szelest
zostawiony na zimę w ogrodzie

* * *

Szmer pozostający na drzewie
przejrzysty skrzygnięcie
skrzydeł
napęlniających się ciemnym powietrzem

Tylko bardziej rozjarzony Jupiter

Poruszany nieodczuwalnym
wiatrem drga
płatek
mieczyka leżącego na jezdni

EPOKA BŁĘKITNA

Języki drzew mówią prosto z ziemi. Patrzą na wargi nieba
Są sine czy pokryte grubą błękitną szminką, jak twarz mima?

21 kwietnia

EWOLUCJONISTA

Wyprowadza ze mnie karawanę zwierząt, po parze każdego
gatunku. Fauna schodzi na ląd, a ja patrzę za nim, jak od-
dala się nie próbując zajrzeć do wnętrza.

21 maja



* * *

Przepraszasz, ale czy warto prosić
o przebaczenie. Przecież rzeczywi-
stość to zadanie każdego z nas. Ale
kto tego naprawdę chce! Czy istnieją
ludzie? My istoty zwyczajne nie pra-
gniemy. Za dużo wypowiedzianych słów. Przy-
zwyczajiliśmy się do teraz, jutro będzie ta-
kie samo. Chciałeś pokazać drogę, ale nie
potrafiliśmy się zrozumieć. Wciąż wahamy
się czy pójść za tobą, bo przecież jest tyle
innych dróg. Krążymy. Zawracamy. Nie
ma nas w nas samych. Nie potrafimy
spojrzeć w swoją twarz. Mówisz, że
wszystko jest takie proste. Nie trzeba.
Należy tylko zaufać. Nie wyrosłeś
ponad to co było.

Uważasz, że nie
można odejść od
przeszłości,
kolebki,

...

..

..

...

Jedynie
co może
dać życie,
co ma sens, to
miłość. Miłość, któ-
rej trzeba być godnym.

WIARY

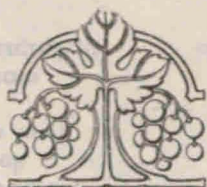
SA

PIĘKNE CHWILE

I

W resztę trzeba uwierzyć.
śmierć.

jest prawdą to
droga jest tylko jedna. Jedno co
BRAK ZROZUMIENIA, idziesz złą drogą.



Ale czy ona istnieje? Słowo, które straciło na wartości, zmienił się świat zmieniliśmy się my. Ludzie, którzy wciąż czegoś szukają. Spójrz

NIC

NIE

JEST

JUŻ

TAKIE

JAK

DAWNIEJ. Czy warto by „Trwanie było tajemnicą serca“,
przecież serce jest cierpieniem, a

KTO

TO

O

chce cierpień. Szukamy czegoś w życiu, które bezustannie pędzi do końca. Końca, który jest największą zagadką ISTNIENIA. Nikt nie jest zadowolony z siebie patrząc w przeszłość. Nie ma człowieka, któremu wystarcza czasu, umieramy za życia, nie widząc przyszłości, bądź pokładając w niej zbyt duże nadzieje. Czy warto żyć, JEŚLI nie potrafimy nawet być z tego powodu szczęśliwi? Powiesz

ONI

Oni tu wszyscy są
za pięcioma zmysłami
poza burtą światła
w milknących przestrzeniach
za schyłkiem dnia

lepiej nie odpychać
natrętnych dłoni snu
nie widzieć
jak ślepną okna
a cisza rozpoczyna
sвій hipnotyzerski seans
pogrąża w bezdechu świat

Oni tu wszyscy są
zstępują w podziemia wyobraźni
idą za nami
cień w cień

Czekają aż minie
faza wydechu wszechświata
a płuca napelnią się
świeżą wiecznością

NARODZINY

Poproszę płatki ukojenia
na obolałe powieki
ławicę krwinek
do strumyków krwi

Dla malca mam
piers pełną szczęścia

* * *

iskry trawy
rozniecają świt
rośnie dzień
na polanie
po wykarczowanym wietrze

jedna z chwil
w której chciałbyś
zastać nieśmiertelność

na orbicie — zmierzch
odraستا wiatr
chłodne stopy nocy
przebiegają po ciele

blyszczy
inkrustowane solami pamięci
sklepienie

* * *

Niewielu — zaprawdę niewielu
zamieszka w Wieczystym Domu
takim jaki mają
Mistrz i Małgorzata

Albowiem ich miłość
nie bała się
nieśmiertelności we dwoje

FLAMINGI

zakłete w ptaki
piękno kwiatu

z pętli snu
głowa wykwita
akcentem czerni

Mamie

* * *

Nie wolno
dotykać ptaków

Dotyk więzi je
między rodzinami
a śmiercią

* * *

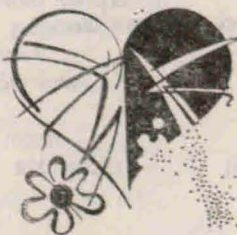
Nie bardzo wiadomo
gdzie umieścić — DUSZĘ

Ponoć mózg
na nią nie zasługuje
Chcemy ją mieć
blisko serca

* * *

Nic dziwnego że
nie umiecie latać

Moszcząc nieustannie
swoje gniazda



POKÓJ

Z ogrzanej ciepłem dłoni
kuli
wyklął się biały gołąb
i spoczął na ramieniu

Z serca
spadają
łzy

Jak schronić się przed tym
deszczem

Ramię drgnęło
wskazując na
oltarz
okrągły stół pojednania
na którym teraz
przysiadł spłoszony
ptak

(W dniu spotkania w Asyżu — 27 października 1986 r.)



AŻ PO MĄDROŚĆ

czuję pod sobą
majową łąkę
pierwszy cud świata
wyłączny śpiew naszego powszedniego

niech nikt nie zaprzecza
bo na darmo
użyje słowa
które ze mną
nie nawiąże kontaktu

jestem aż po mądrość
zachwyconą łąką
tysiącem i jednym drobiazgiem
płatkami
trybami warunkowymi

niedociągnięcia zaścielam trawą
jestem lśniąca
mniej śpieszna po wartości
zabrane historii

i staje się żdźbłem
bezbronny
i bez końca
przejdzie po mnie miasto
nie dotrze do korzeni

POMAGAM SOBIE

Markowi Garbali

coraz ostrzejsze zimy
chwytają mnie za nogi
coraz mniej śniegu
do schowania głowy

jakiś wylamany ząb
każe mi być

wysoko w mróz wystawioną
antena do odbioru świata

jakiś ból
pochyla mnie nad zamarznętym
w ciepłym uchu ptakiem

pomagam sobie piórem
wznosić się ponad szablon
ale i on bywa zmienny
czasem zapędza mnie w komin

przed dolną granicą dnia
pytam każdego palca
jak długo wytrzyma
nie ogrzany odrobiną wspaniałości

jeszcze nakręcą serce
i budzę niewyżyte sekrety
dotyczące gładkiej cery
i spokoju dłoni

nagle mam dość
składania makulatury
cudzych cierpień
swoim zalepiam usta
i wystawiam je
na pośmiewisko

CO NOC

sen
kościół
do którego wchodzę
by modlić się o zapomnienie

ołtarze wspomnień
ruszają na mnie
i już mnie mają
mają mnie

jak nigdy
lekką mi na Górę
ale kończy się

nóg ze schodami rozmowa
i frunę mydlaną bańką

wypadają mi włosy mądrości
umierają wszyscy
którzy mnie kochają
nieznana wojna dręczy
łatwością zabijania
ucieczki ciągną się kilometrami

słona właściwość soli
pomaga mi

budzę się jak rozbitek
na fali łóżka

sen
świątynia
do której się zakradam
żeby przeklinać

MINĘŁY DWIE WOJNY

w dłoni został ogryzek
co z nim zacząć
albo gdzie odłożyć
żeby rosnącemu ciastu
nie przeszkadzał
w udomowianiu kosmosu

fotografia z młodości
zbyt ostro cofa mnie
o pół zyciorysu
drażni serce
i płacze mu nogi

cień na powiekach
nabiera siły
kalendarz traci liście
pęka elastyczność skóry
susza
której nie spulchni
żadna ulewa

sama
w towarzystwie rąk
jedzenia i oddechu
którym jeszcze usilnie
podpieram swoją postać

W CELI

wtedy miałam przykryć głód
dzwonek smagnął mnie po sercu
i rozbroił drzwi

najstraszniejsza wiadomość
spokojnie podeszła do mnie
i ubrała mnie na czarno

nie twierdzę
że świat stracił pikanterię
to mnie wyrwano kolejny ząb

biegam po lesie
w którym szaleje labirynt
jakże byłam mleczna
zanim do niego weszłam

kiedy zakręcam dzień
na czerwono kaleczę palce
żeby bardziej krzyczały
niż to
czego nie mogę ubarwić

jeszcze mała ta prawda
że nie żyje Twój oddech
i mój do Ciebie dostęp

mój mąż
drugi Ty
jest w celi
w której odprawiam płacz
potem zabiera mnie w sen
w którym serdecznie nas żegnasz
przed krótkim niewidzeniem

ŚNIEG

obłoki dzielą się
białym chlebem

na wargach
tylko
krople

trzeba mieć
ziarnko gorczycy
aby
uwierzyć

* * *

na gliniane
skorupy ciała
pada
kroplami
ból

czyje dłonie
ulepią mnie
na nowo

ŚMIERĆ

nie zmacona głosem
pustka

zimny odrażający
kształt

fiolet
barwne wcielenie
nieobecności

JUDASZ

istniał
aby się wypełniło

trzydzieści księżyców
sznur
czarny anioł

spadł
poniżej stworzenia

MIŁOŚĆ

Nie usta
oczy
serce

bezgraniczna pustka
ramion
które dały
siebie

początek i koniec
człowieka

CIERPIENIE

samotne spotkanie
z kształtem

kosmos istnienia
granica ciała
absolut statyki

dotknięcie wymiarowości
ból

* * *

Ale nie wszyscy — nie wszyscy jesteśmy czysti
kto pragnie światła musi przejść przez ogień
w opisie intensywność wrażeń jest za mała
by zniszczyć samo przeżycie

W ogniu zaś giną pozory i iluzje i kto czysty jest
potrzebuje tylko nogi umyć by unieść się w górę
aż do całkowitego
zniszczenia by wiatr rozwał to co z prochu powstało
by w proch się obrócić

A czymże jest wiatr jeśli nie częścią ognia czymże
jeśli nie zasiewem? jest popiół

Wtedy radość moja stanie się twoją radością
mój stanie się twoim uśmiechem nie tak jak uśmiech
czy zagadkowe podobieństwo lecz podobnie jak zwierciadło
krew

* * *

Spójrz na gwiazdy a dowiesz się kim jesteś

Drzewa ptaki kwiaty mówią samotnością
W samotności wybuchasz szaleństwem

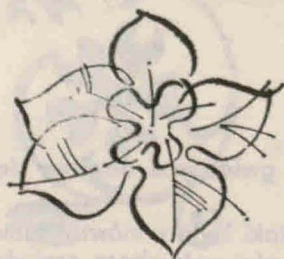
Bo czyż oczy twe i usta
poezja i sztuka nie szukają ucieczki
od przerażenia?

VAN GOGH

W sny jesienne
przyodziany
truchtem biegnie
w kropłach deszczu

Na palecie
m o d e l u j e
rozczochrany pejzaż
jak paryski fryzjer

Dziwoksztaltnie
Barwoziemnie
Namiętą
żółcią liści
w rozłożone parasole



TU JEST NASZ DOM

(fragmenty)

Przybyliśmy tutaj
do nowego domu
wprost z pól bitewnych,
pożegnań czułych i rzewnych,
z pośpiesznie zabranym bochnem chleba
swojsko czarnego
zboża łąnem pachnącego —
dla każdego inaczej (...)

Nam
spośród żyjących
 czas — surowy sędzia
szronem siwizny pomalował skronie,
twarze zmarszczkami
odciskami naznaczył dłonie (...)

Trzymajmy dumnie wzniesione głowy:
trud dni najpierwszych nie poszedł na marne —
w tych słowach prostych naszej pięknej mowy
wezwijmy młode ramiona mocarne,
by dzieło ojców ku przyszłości wiedli.

